

Dolarowe umowy spółek węglowych

Czarna podwyżka

(INF. WŁ.) Jak już wczoraj informowaliśmy, od 1 września wzrosną ceny węgla dla koksowni, elektrowni i indywidualnych odbiorców. Sporo zamieszania wywołała wczorajsza informacja PAP na temat ewentualnej skali tych podwyżek, zgodnie z którą „Rudzka Spółka Węglowa chciałaby podnieść ceny o 50 proc., Bytomska - o 42 proc., a Holding Katowicki - o 20 procent”. Okazuje się jednak, że tak wysokiej podwyżki nie będzie, gdyż doprowadziłaby ona do katastrofy całej gospodarki. Na operacji tej straciłyby również kopalnie, gdyż przedsiębiorstwom opłacałoby się importować węgiel z zagranicy.

- Chcieliśmy tylko wskazać, jak duża musiałaby być podwyżka, by kopalnie naszej spółki wyszły na zero - powiedział nam wczoraj w „podejrzaną” o największe

podwyżkowe zakusy Rudzkiej Spółki Węglowej. Podobnie wypowiadają się przedstawiciele pozostałych spółek. Ich zdaniem, wrześniowa podwyżka dla indywidualnych odbiorców nie powinna być wyższa niż 20 procent, a w większości spółek nie przekroczy kilkunastu.

Kopalnie chcą podnieść ceny z kilku względów: po pierwsze nie zmieniano ich od początku roku, po drugie - eksport jest nadal deficytowy, więc trzeba szukać złotych w kraju. Najważniejsza jest jednak katastrofalna sytuacja ekonomiczna, w jakiej znalazło się górnictwo. Pierwsze półrocze zamknęło się stratami - netto - w wysokości 658 mln zł (6,58 bln starych zł) - jest to o trzy czwarte więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

O podwyżkach cen węgla, benzyny i komunikacji zbiorowej - str. 2

Bośnia zawarła sojusz z Turcją

Ewakuacja ONZ

Turcja i Bośnia podpisały porozumienie o współpracy militarnej, ale rząd w Ankarze podkreśla, że porozumienie nie jest jednoznaczne ze złamaniem embarga na dostawy broni do Bośni.

Tymczasem Nowa Jugosławia oświadczyła wczoraj, że „nie zaakceptuje faktu dokonanej” w Chorwacji, której armia zajęła Krajinę i wezwała społeczność międzynarodową, by położyła tamę „awanturnictwu militarnemu” Zagrzebia i jego polityce „czystek etnicznych”. Charge d'affaires stałego przedstawicielstwa Jugosławii przy ONZ Dragomir Djekić oskarżył Stany Zjednoczone o to, że udzielały one

Chorwacji konsultacji w sprawie przeprowadzenia zmasowanego ataku na „serbską Krajinę” i rozwijania konkretnych operacji wojskowych.

Protest Belgradu w ONZ nastąpił dzień po tym jak USA ujawniły zdjęcia szpiegowskie dowodzące, że we wschodniej Bośni Serbowie zamordowali około 2700 Muzułmanów.

W Chorwacji natomiast ONZ przygotowuje się do ewakuacji swoich żołnierzy. Argentynczyści i Nepalczyści z sił pokojowych ONZ jako pierwsi opuszczą Chorwację już w najbliższych dniach - poinformował specjalny wysłannik ONZ w Jugosławii Yasushi Akashi.

Szczegóły - str. 6

Clinton skorzysta z prawa weta

Dolary na broń

Korespondencja „Dziennika” z Nowego Jorku

Biały Dom ogłosił wczoraj wieczorem specjalne oświadczenie Billa Clintona, w którym prezydent zapowiada, że skorzysta z prawa weta w stosunku do uchwały Kongresu o jednostronnym zniesieniu embarga na dostawy broni do Bośni.

Rzecznik prasowy Białego Domu Michael McCurry twierdzi, że Clinton jest przekonany, iż uda mu się przełamać weto. - Do jego obalenia potrzeba dwóch trzecich głosów zarówno w Izbie Reprezentantów jak i w Senacie. W obecnej sytuacji, gdy pojawiła się szansa na polityczne rozwiązanie konfliktu, prezydenckie

weto powinno zostać utrzymane - powiedział McCurry.

Izba Reprezentantów zawiesiła swoją działalność na czas urlopu. Obie Izby Kongresu wznowią prace na początku sierpnia. Do tego czasu wiele się jeszcze może zmienić.

Tymczasem republikańscy senatorzy Bob Doyle i Jesse Helms wystąpili z propozycją przegłosowania ustawy, która pozwoliłaby na przekazanie Bośni przez Stany Zjednoczone 100 milionów dolarów w ramach pomocy militarnej oraz stworzyła międzynarodową koalicję na rzecz uzbrojenia muzułmańskiej armii.

ELŻBIETA RINGER

Od września

Rosną zasiłki

Od września wzrastają zasiłki chorobowe, wychowawcze i pogrzebowe w związku ze wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w II kwartale br. - poinformowała wczoraj Anna Warchoł, rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Zasiłek porodowy od 1 września br. wynosić będzie 102 zł 70 gr, zasiłek wychowawczy - 146 zł 10 gr, zasiłek wychowawczy dla osób samotnie wychowujących dzieci - 232 zł 40 gr, zasiłek pogrzebowy - 1369 zł 80 gr.

Nie zmienia się natomiast wysokość zasiłku pielęgnacyjnego (62 zł 41 gr) oraz zasiłku pogrzebowego z tytułu śmierci emeryta rencisty albo członka jego rodziny (1248 zł 20 gr), gdyż zasiłki te wzrastają tylko w kwartale, w którym przeprowadzana jest waloryzacja emerytur i rent.

(PAP)

Bronisław Geremek nie proponował

Przyjaciele ambasadora

Ambasador Stanisław Ciosek już na początku br. kontaktował się z politykami w sprawie możliwości przesunięcia terminu wyborów prezydenckich o 2 lata. Wniosek taki wynika z rozmowy z Kazimierzem Morawskim, przewodniczącym Unii Chrześcijańsko - Społecznej Akcja Ekumeniczna. Morawski, zrelacjonował w niej spotkanie z Cioskiem w marcu br. w ambasadzie w Moskwie.

Morawski twierdzi, że Ciosek wyjaśnił podczas tego spotkania, że w Polsce powinno dojść do konsensusu między

Lechem Wałęsą i wszystkimi siłami politycznymi na rzecz przedłużenia kadencji prezydenta o 2 lata. Ciosek miał powiedzieć wtedy, że jest bardzo z prezydentem za przyjaźniony i chciałby, ze względów osobistych i z uwagi na interes Polski, przekonać polityków SLD, PSL i UW do przedłużenia kadencji prezydenta.

Bronisław Geremek (UW) powiedział wczoraj, że z jego strony nie było żadnych propozycji dotyczących przedłużenia o dwa lata kadencji Lecha Wałęsy.

Kto zyskał, kto stracił? - str. 3

„Świetlica Polska” w Uzbekistanie

Zapomniana mniejszość

(INF. WŁ.) - Uzbegy otwarcie nie prześladowają mniejszości, a prezydent Uzbekistanu nieraz zapewnia publicznie, że wszystkie narodowości powinny się czuć w tym kraju bezpiecznie. Jednak nieraz zdarzyło mi się, że musiałam w sklepie długo czekać na obsługę, bo ekspedientka „nie zauważyła” klientkę o jasnych włosach i europejskich rysach. Uzbegy mówią „obcym” - Polakom, Żydom, Ukraińcom i Rosjanom - że powinni opuścić ich kraj. „Jedźcie do swojej Ro-

sji” - mówią, bo dla nich wszyscy biali są Rosjanami.

- Napisy w metrze i w sklepach są już tylko po uzbecku. Przy przyjmowaniu do pracy preferuje się swoich - opowiada Franina Dudnik, Polka z Uzbekistanu, była skarbniczka stowarzyszenia „Świetlica Polska” w Taszkencie. Od trzech miesięcy pani Franina stara się o prawo stałego pobytu w naszym kraju. Na stypendium rządu RP przebywa w Kielcach jej 18-letnia córka.

Franina (Franciszka) Dudnik urodziła się w Berdyczowie na Żytomierszczyźnie. Tam poznała swego przyszłego męża, Włodzimierza. Jego ojciec był Ukraińcem, a matka Polką. Wołodia służył w jednostce w Taszkencie. Dwa tygodnie po ślubie znaleźli się w Uzbekistanie. Był 1963 rok. Uzbekistan był dla Franiny spokojnym, bogatym krajem. Na Żytomierszczyźnie żyło jej się ciężko, a Uzbegy jedli biały chleb. Dla niej był to luksus.

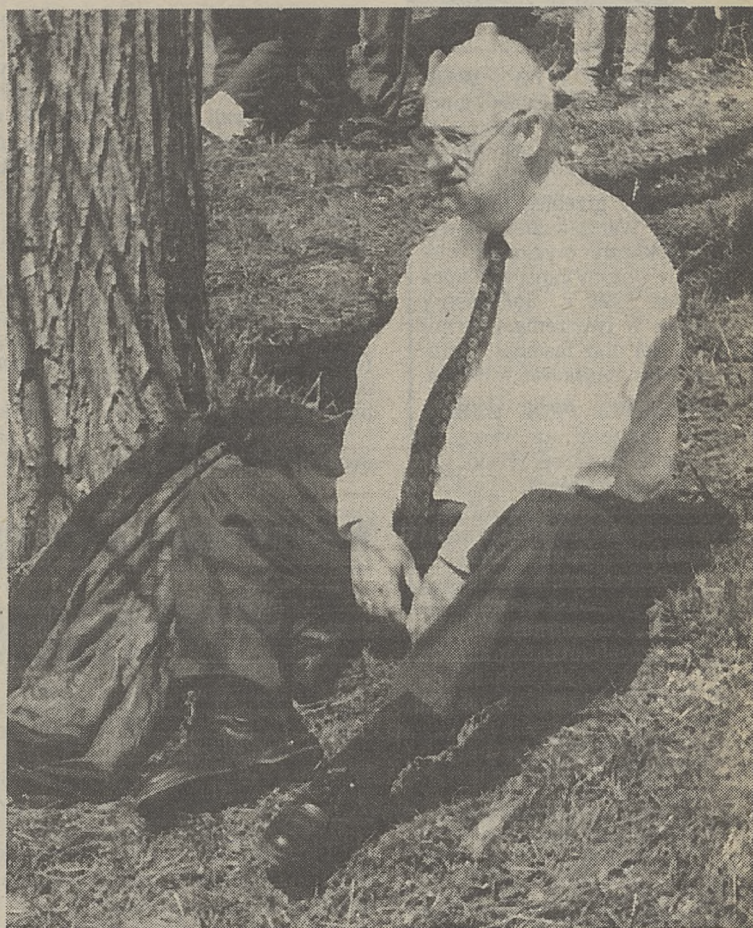
Szczegóły - str. 4

Protest MSZ

Polskie MSZ protestuje przeciwko decyzji władz czeskich o zobowiązaniu cudzoziemców przekraczających granicę tego kraju do posiadania co najmniej 7 tys. koron czeskich.

Wg polskiego rządu, zarządzenie to jest sprzeczne z duchem wzajemnych porozumień o ruchu bezwizowym i małym ruchu granicznym i może spowodować znaczne ograniczenie w ruchu osobowym między obu krajami, a także negatywnie wpłynąć na dobre rozwijające się stosunki między naszymi narodami.

Szczegóły - str. 4



Minister Kwiatkowski: „Stworzył mnie Wałęsa”

Fot. Jerzy Cebula

Andrzej Marcinkowski będzie pełnił obowiązki szefa Kancelarii Prezydenta do czasu kiedy Lech Wałęsa mianuje nowego szefa na miejsce odwołanego w czwartek Tomasza Kwiatkowskiego - poinformował wczoraj pracownik Biura Prasowego Prezydenta.

Marcinkowski, do tej pory zastępca szefa Kancelarii Prezydenta, jest bezpartyjny, ma 66 lat, w latach 1991-94 był wiceministrem sprawiedliwości.

Szczegóły - str. 3

Pensja za podpis?

Dowódca Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW wiceadmirał Marek Toczec wiedział o zbieraniu wśród żołnierzy NJW podpisów pod listami poparcia dla Lecha Wałęsy w wyborach prezydenckich - twierdzą politycy Unii Pracy. Taką informację podały wczoraj telewizyjne „Wiadomości”. Wersję, że Toczec musiał

o tym wiedzieć, potwierdził w przytoczonej wypowiedzi anonimowy oficer NJW, którego głos w TV znieskształcono, by nie został rozpoznany.

Oficer ów powiedział, że przy wydawaniu pensji w jednostce, trzeba było podpisywać listy z poparciem dla Wałęsy, bo inaczej można było nie dostać wypłaty.



Od poniedziałku jeździmy drożej

Benzyna a polityka

(INF. WL./PAP) Ministerstwo Finansów poinformowało, że od 14 sierpnia br. (czyli od najbliższego poniedziałku) podwyższa średnio o 10 proc. ceny detaliczne paliw silnikowych. Z decyzji tej o dziwo nie są zadowoleni producenci paliw i ich dystrybutorzy. Tadeusz Stokłosa, dyrektor ds. spraw produkcji w Petrochemii Płockiej, powiedział nam nawet, że uważa, iż powodem zaplanowanej na poniedziałek podwyżki są względy polityczne.

Przypomnijmy, że wedle nowego cennika litr etyliny ma teraz kosztować 1,30 zł (czyli 13 tys. starych zł), benzyny bezołowiowej - 1,25 zł (czyli 12,5 tys. starych zł), oleju napędowego - 1,06 zł (czyli 10,6 tys. starych zł). Ministerstwo Finansów podkreśla, że ceny detaliczne paliw silnikowych nie były podwyższane od września ubiegłego roku.

W ustawie budżetowej na 1995 r. przewidziano dwie podwyżki cen paliw, łącznie o 16,5 proc. Jed-

nak rząd, „uwzględniając sytuację gospodarczą w I półroczu 1995 r., podjął decyzję o wprowadzeniu tylko jednej podwyżki cen w skali niższej od zakładanej”.

Niezadowolona Izba

Andrzej Szczęśniak, wiceprezes Polskiej Izby Paliw Płynnych, nazwał sposób podniesienia cen paliw „błędem w sztuce podejmowania decyzji cenowych”. Uważa on, że niewłaściwie wybrano moment ogłoszenia podwyżki. Jego zdaniem wypada ona w czasie, „gdy żniwa są w toku, a wszyscy w wakacyjnej drodze”.

Andrzej Szczęśniak uważa, że taka procedura grozi „nawet przerwaniem ciągu zaopatrzeniowego w wyniku możliwego zablokowania dostaw przez producentów”. Szczęśniak dodał jednak, że „daleki jest od straszenia suchymi dystrybutorami”. To stwierdzenie można uznać za pocieszają-

ce, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że Polska Izba Paliw Płynnych grupuje prywatnych importerów i dystrybutorów paliw oraz właścicieli stacji benzynowych. Ich ewentualny protest mógłby sprawić poważne kłopoty kierowcom w całym kraju.

Zagrywka polityczna?

Zdaniem szefa produkcji płockiej Petrochemii, Tadeusza Stokłosa, obecna podwyżka cen paliwa ma raczej charakter polityczny, a nie ekonomiczny. Płocki kombinat nie będzie miał, jego zdaniem, żadnych korzyści z zapowiedzianego wzrostu cen. Tadeusz Stokłosa wyjaśnia, że ceny ropy na rynkach światowych znajdują się obecnie na stosunkowo niskim poziomie i dlatego podwyżkę cen wytłumaczyć można chęcią zwiększenia dochodów państwa i łatania dziury budżetowej.

(Ł.K., B.B.)

Komunikacyjne dylematy

Autobusem czy „maluchem”?

(INF. WL.) Już od poniedziałku drożeje paliwo, a od 1 września przejazdy autobusami PKS i autobusowe bilety miesięczne - średnio o około 6 procent. W województwach: krakowskim, bielskim, nowosądeckim i tarnowskim nie zdrożeją na razie bilety na przejazdy autobusami linii pospiesznych. 11 września podróżą bilety PKP (najwięcej, gdyż o ponad 11 proc. na odcinkach do 10 km), a od października - miesięczne bilety kolejowe.

Z Krakowa do Zakopanego przejazd zwykłym pociągiem (II klasa, bez ulg) po podwyżce kosztować będzie 8,2 zł, a pospiesznym 12,3 zł. Za przejazd autobusem PKS będziemy musieli zapłacić 10 zł (cena biletu nie zwiększy się, bo na tej trasie jeżdżą autobusy pospieszne). „Maluch” wypali na tej trasie benzynę za 9,1 zł, nie licząc kosztu oleju i amortyzacji pojazdu.

Z Krakowa do Wieliczki bilet kolejowy zdrożeje tylko o 10 groszy i będzie kosztował 1,6 zł. Za bilet miesięczny podróżny będzie musiał zapłacić od października 35,2 zł. Przejazd autobusem PKS na tej samej trasie to wydatek rzędu 2,2 zł, natomiast za bilet miesięczny

trzeba będzie zapłacić 52 zł. Na benzynę kierowca „malucha” wyda niespełna 1,1 zł.

Pociąg z Krakowa do Tarnowa - po podwyżce - będzie kosztował 5,3 zł (pospieszny - 7,95 zł). Bilet miesięczny na tej samej trasie to wydatek ponad 100 zł. Za bilet PKS zapłacimy 5,4 zł, a za przejazd autobusem pospiesznym 7,5 zł. Podróż fiatem 126p będzie kosztowała 7,8 zł.

Przejazd pociągiem osobowym z Tarnowa do Dębicy to od 11 września wydatek 2,9 zł, a pospiesznym - 4,35 zł. Za bilet PKS trzeba będzie zapłacić 3,2 zł. Tańsza jest podróż samochodem - 3 zł. W przypadku codziennych dojazdów do pracy bardziej opłaca się jednak zakup kolejowego biletu miesięcznego, który będzie kosztował 63,8 zł. Za miesięczny bilet PKS na tej trasie trzeba będzie zapłacić 94 zł.

Tyle samo - 1,6 zł - będzie kosztowała jazda koleją i „maluchem” na trasie Rzeszów - Łańcut. Za bilet autobusowy zapłacimy 2,2 zł. Za miesięczny bilet kolejowy opłata wyniesie 35,2 zł, a za miesięczny bilet PKS - 52 zł.

(MEI, KOS)

Zadowolenie „zbrojeniówki”

Sekcja Krajowa NSZZ „Solidarność” Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego przystąpi do negocjacji z rządem w przyjętych terminach, mimo że - według związkowców - Ministerstwo Przemysłu i Handlu z opóźnieniem dostarczyło materiały do rozmów. Na wczorajszym posiedzeniu Sekcji w Skarżysku-Kamiennym wyrażono zadowolenie ze stanowiska MON wobec postulatów „zbrojeniówki” - poinformował Kazimierz Barszczak, sekretarz Sekcji.

Barszczak powiedział, że w środę Sekcja Krajowa „zbrojeniówki” będzie rozmawiać z przedstawicielami rządu na temat realizacji 10 postulatów związku (najważniejsze dotyczą zwiększenia zamówień rządowych dla wojska i bezpłatnego przekazania pracownikom 20 proc. akcji prywatyzowanych zakładów).

(PAP)

Zdaniem Państwowej Agencji Węgla Kamiennego, straty - choć wolniej - nadal rosną. Przy obecnym poziomie cen kopalnie nie będą w stanie ich nadrobić. Dwie spółki z największymi stratami i najgorszymi rokowaniami chcą dokonać największych podwyżek.

Prezesi twierdzą, że fatalne wyniki finansowe spółek węglowych są związane z zamrożeniem cen, przy stałym rosnących kosztach wydobywania (w których ponad połowę stanowią płace). Poza tym górnictwo sporo straciło na spadku dolara w stosunku do złotówki. Z jednej strony eksport stał się mało opłacalny; z drugiej - przyjęcie w rozliczeniach z największymi krajowymi odbiorcami (elektrownie i koksownie), że ceny węgla będą ustalane w dolarach, powiększyło tylko deficyt (z powodu chybionych prognoz co do kursu dolara).

Dolarowe umowy spółek węglowych

Czarna podwyżka

W drugiej połowie lipca szefowie spółek węglowych spotkali się z przedstawicielami koksowni, by renegocjować dolarowe umowy. Zaproponowali podwyżkę o 15 procent, ale rozłożoną w czasie: ceny miałyby rosnąć stopniowo od września do marca 1996 z obecnych 60 do 70 dolarów za tonę. Koksownie stawiały opór, argumentując, że w latach 1993 - 1994 ceny węgla rosły dwa razy szybciej niż inflacja. Węglowi prezesi zagrozili jednak, że „jeśli się nie dogadamy, kopalnie podniosą ceny do 70 dolarów od zaraz”. Podobną podwyżkę zaproponowano energetyce. Podwyżki dla indywidualnych odbiorców są zawsze zbliżone do „energetycznych”.

Koksownicy żalą się, że już przy obecnym poziomie cen - gdyby nie 10-procentowe cło i 5-procentowy podatek graniczny, węgiel opłacałoby się importować. Stanowisko górników usztywniło się po tym jak zaczęły rosnąć ceny węgla na rynkach światowych (od 3 do 8 dolarów) - zbliża się przecież sezon grzewczy. Koksownie muszą więc przystać na warunki spółek.

Do podwyżek doszłoby już wcześniej - spółki węglowe chciały

tego dokonać jeszcze na wiosnę, kiedy ich straty narastały lawinowo (strata w maju - 2 bln zł) - ale operację tę zatrzymała izba skarbowa, której zgodę muszą mieć kopalnie. 31 sierpnia okres zawieszenia się kończy. Najbardziej buntują się elektrownie, które zgromadziły bardzo duże zapasy i ani myślały kupować drożej. Ich umowy z górnictwem (z określeniem poziomu cen) obowiązują resztą do końca wieku i elektrownie (którym oficjalnie o podwyżkach nic jeszcze nie wiadomo) nie zamierzają renegocjować cen na swoją niekorzyść, narażając się na ujemny bilans finansowy.

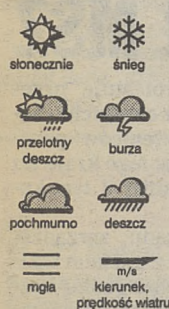
Indywidualni odbiorcy, kupujący po kilka ton do ogrzewania domków, nie mają wyjścia - zapłacą za poprawę wyniku finansowego górnictwa niezależnie od chęci.

ZBIGNIEW BARTUŚ

■ **DEWASTACJA.** W nocy nieznanymi sprawcami zdemastowali pomnik Ofiar Stalinizmu, stojący w centrum Wrocławia, nie opodal placu Wolności. Zerwano i zniszczono koronę cierniową, zwiększającą cały obelisk. Jest to kolejny akt wandalizmu wobec tego pomnika. W przeszłości niszczone były już krzyż, repliki orła i Krzyża Wirtuti Militari. Pomnik oblewano również farbą.

■ **TURYSTYKA W XXI WIEKU.** W Polsce nastąpi w nadchodzących latach szybki wzrost liczby przyjazdów cudzoziemców i wyjazdów Polaków za granicę. W 2010 r. można oczekiwać przyjazdu do Polski ponad 200 mln cudzoziemców i 100 mln przekroczeń granicy przez Polaków.

Prognoza pogody



Temperatura (max./min.)

Bielsko	24	10	Nowy Sącz	24	8
Częstochowa	26	10	Przemyśl	23	10
Kasprowy Wierch	10	4	Rzeszów	24	10
Katowice	26	11	Tarnów	24	10
Kraków	26	10	Zakopane	22	8
Krosno	23	8	Warszawa	26	12

Sytuacja baryczna: Polska położona znajduje się w klinie wyżowym.

Zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna w dzień od 23 do 26 st., na Podhalu 22 st., wysoko w Tatrach 10 st., minimalna w nocy od 8 do 12 st. W Tatrach 4 st. Wiatr słaby, w Tatrach umiarkowany północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę

Zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna w dzień od 26 do 29 st., minimalna w nocy od 9 do 13 st. Wiatr słaby zmienny, skracający na południowy.

Sytuacja biometeorologiczna

Korzystna, sprawność psychofizyczna utrzymuje się w fizjologicznej równowadze.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00): 996 hPa, tj. 747 mm Hg, tendencja wzrostowa.

Temperatura powierzchni wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00): Świnoujście 21, Kołobrzeg 20, Hel 19, Gdynia 20.

Całkowita zawartość ozonu: 350 Dobsonów. Średnia wieloletnia dla sierpnia wynosi 320 Dobsonów.

Uwaga kierowcy!

Widzialność i warunki drogowe dobre.

5-dniowa prognoza pogody dla Polski

13.08. Pogodnie. Temp. min. w nocy od 8 do 12 st. a maks. w dzień od 25 do 29 st. Wiatr słaby południowo-zachodni.
14.08. W Małopolsce pogodnie. Na pozostałym obszarze wzrost zachmurzenia i opady deszczu oraz burze. Temp. min. od 13 do 15 st. a maks. od 22 st. na Pomorzu do 30 st. W Bieszczadach. Wiatr umiarkowany, w czasie burz porzywisty, południowo-zachodni, skracający na północno-zachodni.

15. - 17.08.

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami zwłaszcza na wschodzie i północy przelotne opady deszczu i burze. Chłodniej. Temp. min. od 10 do 14 st. a maks. od 20 do 25 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porzywisty, północno-zachodni i północny.

Temperatura z dnia 11.08. godz. 14.00

POLSKA: Bielsko-Biała 22,4 Częstochowa 22,8 Kasprowy Wierch 7,6 Katowice 23,8 Kołobrzeg 22,0 Kraków 23,6 Łeba 20,1 Lesko 20,7 Olsztyn 20,0 Opole 25,1 Racibórz 24,4 Rzeszów 24,3 Śnieżka 11,5 Suwałki 19,6 Tarnów 23,8 Toruń 23,8 Warszawa 21,1 Zakopane 18,0.

EUROPA: Ankara 27,2 Amsterdam 28,9 Bratysława 27,9 Bruksela 29,7 Dublin 23,0 Kijów 19,2 Londyn 29,1 Madryt 30,0 Oslo 22,9 Paryż 29,9 Ryga 17,9 Rzym 30,2 Tallin 17,7 Wiedeń 26,1.

Stworzył mnie Wałęsa

Rozmowa z ministrem Tomaszem Kwiatkowskim, byłym szefem Kancelarii Prezydenta

- Pana dymisja zbiegła się z aferą, związaną ze zbieraniem podpisów pod kandydaturą Lecha Wałęsy na prezydenta w Jednostkach Nadwiślańskich MSW. Czy Pan organizował zbieranie tych podpisów?

- Nie zbierałem i nie organizowałem. Wiązanie decyzji prezydenta dotyczącej mojej osoby z kompromitacją, jakiej dopuścili się oficerowie Jednostek Nadwiślańskich jest po prostu błędem. Nie mam z tym nic wspólnego, w czasie swojej pracy byłem jak najdalej od wojska i służb tajnych.

- A sprawa Cioska?

- Tak zwana sprawa Cioska jest mi zupełnie nieznana. Wiedziałem, że sygnały idą z lewicy i centrolewicy, traktowałem je jako zupełnie niepoważne, abstrakcyjne rozważania,

a po opublikowaniu przez prasę tekstów na ten temat oceniłem sprawę jako całkowite „ogórki”. Zresztą uważam, że pomysł nie ma najmniejszego politycznego sensu.

- O Pana dymisji mówi się także, że jest to tak zwany „kopniak w górę”. Ustąpił Pan ze stanowiska szefa Kancelarii, bo jest ono potrzebne dla przedstawiciela jakiejś frakcji politycznej, a Pan ma zostać szefem komitetu wyborczego Lecha Wałęsy?

- Nic mi na ten temat nie wiadomo. W swoich rachubach zakładałem, że szefem Kancelarii będę do końca kampanii wyborczej i miesiąc po reelekcji Wałęsy. Natomiast prezydent udzielił mi dymisji, co do dalszych decyzji nie zostałem poinformowany, a więc trudno mi cokolwiek powiedzieć. Jestem spokojny o decy-

zje prezydenta i wiem, że ze swojego punktu widzenia zrobił jak najlepiej.

- Pojawiają się różne nazwiska potencjalnych Pana następców. Jak Pan myśli, czy znajdzie się człowiek, który na trzy miesiące przed wyborami prezydenckimi zgodzi się przyjąć tę funkcję?

- Zgodzą się, zgodzą. Wiem, że niektórzy chodzili już do prezydenta i oferowali swoje usługi. Zgodzą się i na trzy miesiące, i na trzy dni by się zgodzili.

- Wielokrotnie mówił Pan, że ma zawód i pozycję w świecie adwokatury i że po odejściu z Kancelarii wróci Pan do niego. Czy nastąpi to wcześniej, niż w pierwotnych planach?

- Bardzo możliwe, że uczynię to za kilka dni. Na razie wykonuję po-

lecenia prezydenta, mam obowiązki, których z dnia na dzień nie przerwę. Jesteśmy umówieni, że po święcie, podczas którego będę reprezentował prezydenta w Przemyślu, spotkamy się w środę.

- Prezydent zdymisjonował Pana po trzech miesiącach. Był Pan więc „zderzakiem”, który najszybciej został wymieniony. Czy nadal Pan wierzy w Wałęsę?

- Jestem przekonany, że wie, co robi. Taki jest los ludzi, których powołuje się. Jeśli się ich powołuje, to się ich także odwołuje. Ja zostałem przez prezydenta wykreowany, stworzony, dał mi trzy miesiące możliwości patrzenia na wiele spraw z bardzo wysokiego lotu.

Rozmawiał:
KRZYSZTOF ANDRACKI (PAI)

Sceptyczny Hall

„Nie najlepiej” na prawicy

„Usprawiedliwionym życzeniem” nazwał Aleksander Hall apel władz „Solidarności” o wyłonienie przez prawicę do 15 września jednego kandydata na prezydenta i wyraził wątpliwość co do realności spełnienia tego.

Zdaniem lidera Partii Konserwatywnej, który wczoraj spotkał się w Gdańsku z dziennikarzami - *problem nie polega chyba na tym, ile będzie kandydatów, lecz na tym, ile będzie kandydatów poważnych, takich, którym ranga osoby, poparcie społeczne i poparcie sił politycznych stworzą realną szansę znalezienia się w drugiej turze wyborów.*

Lider PK sceptycznie ocenia szansę wyłonienia przez prawicę jednego, wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich. Uważa on, że Konwent św. Katarzyny „nie był poważną inicjatywą” i „od początku nie dawał szans” na osiągnięcie porozumienia w tej kwestii.

Hall potwierdził, że PK popierać będzie nadal w kampanii prezydenckiej kandydaturę prof. Adama Strzembosza. Wyraził też ubolewanie z powodu zmiany stanowiska w tej kwestii przez PC, które najpierw wysunęło kandydaturę Strzembosza, a następnie odstąpiło od niej proponując w jej miejsce Lecha Kaczyńskiego. Obarczył on również PC odpowiedzialnością za „nie najlepszą” sytuację Strzembosza w sondażach.

Ciąg dalszy w przyszłym tygodniu

Proroczy żart

- *Dlaczego się kryjesz przede mną? - wołał na dziedzińcu między gmachami Kancelarii Prezydenta i Nowego Domu Poselskiego minister Tomasz Kwiatkowski do I zastępcy prokuratora generalnego Stanisława Iwanickiego. - Nie bój się, ja wiem, że dybiesz na moje stanowisko.*

Okrzyk szefa Kancelarii Prezydenta miał być żartem, Kwiatkowski nie wiedział bowiem, że zapadła już decyzja o jego dymisji. Żart okazał się proroczy, gdyż Iwanicki jest jednym z kandydatów na zwolnione stanowisko.

Kto zostanie szefem Kancelarii Prezydenta na miejsce zdymisjonowanego Tomasza Kwiatkowskiego - to pytanie zadają sobie nie tylko dziennikarze. Jak zwykle w takich chwilach, na „giełdzie” pojawiają się dyżurne nazwiska, m. in.: adwokatów Edwarda Wende i Tadeusza de Virion. Mówi się również o reprezentującym prezydenta w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego byłym senatorze Walerianie Piotrowskim oraz byłym wiceministrze edukacji w rządzie Hanny Suchockiej Kazimierzem Marcinkiewiczem. Największe jednak szanse mają

wspomniany Iwanicki oraz zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Andrzej Marcinkowski.

Możliwe więc, że fotel ministra Kwiatkowskiego był potrzebny prezydentowi do uzyskania poparcia jakiegoś wpływowego polityka. Kto nim jest - najwcześniej dowiemy się w przyszłym tygodniu.

Rzecznik prezydenta Leszek Spaliński oświadczył, że minister Kwiatkowski pozostanie w Kancelarii w randze podsekretarza stanu. - *Nie zgodzę się na podwójną degradację - oświadczył Kwiatkowski.*

KRZYSZTOF JARZYNA (PAI)

O czym prezydent rozmawiał z premierem?

Oko i ucho Belwederu

Istnieje kasetka z nagraniem rozmowy prezydenta Lecha Wałęsy z premierem Józefem Oleksym, podczas której miała być omawiana propozycja ambasadora RP w Moskwie Stanisława Cioska - twierdzą niektórzy politycy. Lider RTR Jan Parys jest przekonany, że rozmowa była filmowana podobnie, jak negocjacje prowadzone podczas odwoływania rządu Jana Olszewskiego w 1992 r., co pokazał w fimie „Nocna zmiana” Jacek Kurski.

- *Nagranie zostało zrobione ukrytą kamerą, w odpowiednim czasie prezydent ujawni je i wówczas opinia publiczna przekona się, że premier Oleksy kłamał - zapowiedział Parys. Również poseł Artur Smółko z Unii Pracy twierdzi, że kasetka istnieje. - Może będzie ujawniona w przyszłą środę - mówi.*

Odmienne zdania jest poseł Henryk Wujec (UW), który uważa, że nagranie zostało zrobione jawnie, bo wszystkie spotkania prezydenta są nagrywane „z urzędu”.

Z podejrzeniami Parysa nie zgadza się również szef RdR Romuald Szeremietiew: - *Janek zawsze polską politykę odczytywał jako zakulisowe gry.*

Poproszony o komentarz rzecznik prasowy prezydenta Leszek Spaliński, oświadczył, że wspomniana rozmowa między prezydentem a premierem odbywała się w cztery oczy. Spaliński nic nie wie na temat ewentualnego nagrywania jej przebiegu.

KATARZYNA KOKOSZA (PAI)

Po „aferze” Cioska

Kto zyskał, kto stracił?

Jerzy Gwiżdż (BBWR): Finał tej afery będzie żaden, bo sprawa ta jest zbyt nagłośniona przez media, a przy tym niepoważna. Zupełnie niepotrzebnie wmanipulowano w to prezydenta, to doprawdy karygodne, żeby ktokolwiek sądził, iż taka inicjatywa mogła wyjść od Lecha Wałęsy. Jest to manipulacja czerwono-różowych, prawdę mówiąc wcale mnie to nie zaskoczyło, gdy dowiedziałem się, że pomysł ten mógł wyjść od Unii Wolności. Sprawa obecnie sięga do USA, gdzie jest prof. Bronisław Geremek, i tam trzeba szukać jej rozwiązania. Osobiście podejrzewam, że inicjatywa wyszła ze strony rządowej. Doprawdy, pomysł ten jest tak irracjonalny, że nie wiem, co na ten temat sądzić. Wiem jedno: na tej aferze, którą obecnie żyje opinia publiczna, straci państwo, politycy i prezydent. Ogólnie stracą wszyscy.

Janusz Korwin-Mikke (przewodniczący Unii Polityki Realnej):

W ogóle nie będę dyskutował na temat plotek, które jeden facet powiedział drugiemu, czy opisał je w gazecie. Nie wiem, kto na tej aferze zyskuje i mnie to w ogóle nie interesuje. Wszyscy politycy rozmawiający na ten temat są bandą plotkarzy, a nie mężczyznami.

Janusz Piechociński (PSL): Finał będzie taki, że paru ludzi pobrudzi sobie etycznie sumienia, a poza tym to nic poważnego się nie stanie. Po raz kolejny politycy zdjęli spodenki i pokazali, co tam rzeczywiście mają. Państwo nie straci autorytetu podczas tej afery, bo taka sprawa rozdmuchana przez paru ludzi o niczym nie świadczy. Zyskają ci, którzy zachowują spokój i nie będą się specjalnie tym emocjonować. Prawda jest taka, że wybory odbędą się w prawnie ustalonym terminie, reszta to niepoprawne spekulacje.

Jan Parys (lider RTR): Mamy do czynienia z zaognieniem stosunków

prezydent - premier, bo Lech Wałęsa chce zyskiwać w opinii publicznej przez konflikt z Oleksym. Sprawa ta świadczy o tym, że duża część elit politycznych jest w stanie ignorować opinię publiczną i próbować odkładać wybory. Trudno powiedzieć, kto na tej aferze zyskuje, ale pewne jest jedno: środowiska związane z „okrągłym stołem”, które podzieliły między sobą strefy wpływów, są zainteresowane w zachowaniu tego, co mają obecnie, bo nie wiadomo, co będzie po wyborach.

Artur Smółko (UP): Wszyscy będą udawać, że nic się nie stało, że nikt nie jest winien. A straci na tym opinia publiczna i autorytet państwa, bo po raz kolejny okaże się, że politycy zainteresowani są załatwianiem swoich partykularnych interesów, ignorując głosy społeczeństwa. Kto na tym zyska czy straci nie wiadomo, bo z tą sprawą jest tak, jak z błotem - kamień w nie rzucony ochlapie wszystkich.

Henryk Wujec (UW): Finału żadnego nie będzie, bo i sprawy nie ma. To całe zamieszanie nie ma wpływu na kalendarz wyborczy i całe życie polityczne w kraju. Wszystko dzieje się normalnie - kampania wyborcza trwa, marszałek ogłosi termin wyborów... Z tej sytuacji korzystają media, które nagłaśniają sprawę, zyskują popularność i podczas sezonu ogórkowego wyolbrzymiają fakty, które miały miejsce w czerwcu na posiedzeniu KOK.

Romuald Szeremietiew (przewodniczący RdR): Nic z tego nie będzie. Może to zabrzmie paradoksalnie, ale dla wielu ośrodków politycznych w Polsce byłoby to korzystne, że nic się nie stanie. Nikt z poważnych polityków nie przyzna się, bo będzie posądzony o wykoślawianie polskiej demokracji, na co uczulona jest opinia publiczna.

Zebrała: KATARZYNA KOKOSZA (PAI)

24 godziny

■ **PRZEDWYBORCZY SONDAŻ.** 45 procent zapytanych osób chce wziąć udział w nadchodzących wyborach prezydenckich - wynika z sondażu przeprowadzonego przez Prywatne Biuro Badań Opinii Ulicznej „Sonda”. 19 proc. badanych odpowiedziało: „raczej tak”, 8 proc. - że raczej nie będzie głosować, 13 proc., że na pewno głosować nie będzie. Gdyby wybory miały odbyć się 5 sierpnia - 19 proc. spośród osób deklarujących zdecydowaną wolę uczestnictwa w wyborach i tych którzy „raczej wezmą” w nich udział - głosowałoby na Aleksandra Kwaśniewskiego.

■ **PSL NIE ZDRADZI.** Na wczorajszej konferencji prasowej w Warszawie prezes PSL-PL Gabriel Janowski oświadczył, że jego Stronnictwo nie zmieniło dotychczasowego stanowiska w sprawie uczestnictwa w wyborach prezydenckich i nadal popiera kandydaturę prof. Adama Strzembosza. Wiceprezes PSL-PL Leszek Dziamski stwierdził, że Stronnictwo „nie będzie dokonywać żadnych zdrad politycznych”.

■ **OPZZ PROTESTUJE.** OPZZ nie zgadza się na proponowaną przez rząd zmianę zasad waloryzacji emerytur i rent w 1996 r. Wiceprzewodniczący związku Ryszard Łepik w liście do Ministerstwa Pracy podkreślił, że OPZZ opowiada się przeciwko zmniejszeniu wskaźnika waloryzacji świadczeń oraz przeciwko przeprowadzeniu w 1996 r. tylko jednej waloryzacji emerytur i rent „i to dopiero we wrześniu”. Związek uznał, że wypłacenie ewentualnego jednorazowego wyrównania świadczeń dopiero w marcu 1997 r. - planowane przez rząd na wypadek wyższej inflacji - spowoduje brak bieżącej równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami w rodzinach emerytów i rencistów.

■ **KOŚCIÓŁ TRACI POPULARNOŚĆ.** Zdaniem ministra Leszka Millera, który wczoraj spotkał się z grupą ok. 300 mieszkańców Częstochowy, „Kościół traci popularność, bo jest zbyt polityczny”. Miller powiedział, że co prawda wychował się w bardzo wierzącej rodzinie i ma także za sobą czas ministrantury, ale uważa, że „ceremoniał państwowy nie powinien przeplatać się z ceremoniałem kościelnym”.

■ **POLSKIE POSTERUNKI.** Dwa polskie posterunki w rejonie Karlovaca nie zostały jeszcze ewakuowane. Przebywa tam 8 żołnierzy, których wycofanie nie jest możliwe ze względu na zaminowanie terenu. 587 żołnierzy znajduje się już w Słunju; grupa 150 żołnierzy nadal przebywa w Zagrzebiu - poinformowali wczoraj przedstawiciele międzyresortowego zespołu kryzysowego, zajmującego się sytuacją polskich żołnierzy w Chorwacji.

■ **„PERSHING” GROZIŁ.** Główny świadek oskarżenia Andrzeja S. obciąża domniemanego szefa gangu przuszkowskiego, Andrzeja K., pseudonim „Pershing”. Andrzej S. zeznał wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie, że „Pershing” groził „połamaniem kości” chciał na nim w ub. r. wymusić zwrot 40 tys. dolarów pewnej kobiecie. Sąd odczytał przechwycone grypsy „Pershinga” z aresztu. Proces odroczono do 6 listopada.

RADIO TAXI

LAJKONIK

67-35-35

K-1768

Czesi nieustępliwi

Po co tyle koron?!

(INF. WL.) Na pograniczu nie ustaje wzburzenie wywołane zapowiedzią władz czeskich o konieczności posiadania przez każdego, kto od 1 września wjeżdżał będzie na terytorium RC, aż 7 tysięcy koron lub równowartości tej kwoty w walutach wymienialnych.

- Nie wyobrażam sobie nawet tego, co stanie się na granicy, jeśli nasi czescy koledzy będą chcieli skontrolować każdego, kto przekracza rubież. Grozi to całkowitym „zatknięciem” przejeżdżających - usłyszeliśmy wczoraj od polskiego kontrolera celnego na „Moście Przyjaźni” w Cieszynie.

Samorządy przygranicznych gmin pokrzykują, że zarządzenie zahamuje zupełnie transgraniczny ruch lokalny, a zwłaszcza kilkugodzinne wyjazdy na zakupy lub w odwiedziny do krewnych, czy znajomych. Korzystający z małego ruchu

granicznego musieliby mieć ciągle przy sobie dyżurną kwotę odpowiadającą wartości prawie siedmiu milionom starych złotych. Nawet zważywszy, że dzieci do lat 15 mogą posiadać połowę tej kwoty to i tak dla czteroosobowej rodziny jednodniowy nawet wyjazd oznacza konieczność posiadania ponad 20 mln starych złotych w koronach, dolarach lub markach!

Zainteresowani liczą na to, że szczegóły rozporządzenia, których na razie nikt nie zna, złagodzą bezsensowny wymóg.

- Proszę się tak nie przejmować - uspokajał wczoraj reportera „Dziennika” znajomy, czeski celnik. - Chodzi tylko o możliwość eliminowania na granicy obywateli innych państw, o których już na pierwszy rzut oka wiadomo, że mogą się u nas niestosownie zachowywać, kraść lub dopuszczać innych przestępstw. Od po-

rzędnych ludzi nikt nie będzie żądał okazania takich kwot.

Łatwo mówić, ale przepis zbyt elastyczny - a z takim zdaje się mamy do czynienia - może być nieoczekiwane przykry także dla Bogu ducha winnych osób. Przypomnijmy, że jeszcze do niedawna wwieźć można było do Republiki Czeskiej zaledwie dwieście koron, bowiem nasi południowi sąsiedzi obawiali się polskiej siły nabywczej. Wymóg posiadania aż 7 tys. koron może sugerować, że i u nich rządzi teraz rynek i chcą skłonić przyjezdnych, by kupili u nich jak najwięcej.

Na razie z zarządzenia cieszą się najbardziej właściciele przygranicznych kantorów.

- Wiele z kupionych u nas z konieczności koron wróci tutaj z powrotem i to po niższej cenie. To dla nas czysty zysk! - mówią.

(MOL)

Protest polskiego MSZ

Szkodliwe zarządzenie

Polskie MSZ protestuje przeciwko decyzji władz czeskich o zobowiązaniu cudzoziemców przekraczających granicę tego kraju do posiadania co najmniej 7 tys. koron czeskich.

Wg polskiego rządu, zarządzenie to jest sprzeczne z duchem wzajemnych porozumień o ruchu bezwizowym i małym ruchu granicznym i może spowodować znaczne ograniczenie w ruchu osobowym między obu krajami, a także negatywnie wpłynąć na dobrze rozwijające się stosunki między naszymi narodami i stanowić istotny problem w stosunkach dwustronnych.

Wczoraj do MSZ wezwany został ambasador Republiki Czeskiej Karel Sztindl; Piotr Stachańczyk, dyr. Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa MSZ przedstawił mu negatywne stanowisko polskiego rządu w tej sprawie i poinformował, że w przypadku utrzymania przyjętych rozwiązań strona polska rozważy podjęcie działań na zasadzie wzajemności.

Ambasador przyjął przedstawione stanowisko do wiadomości i oświadczył, że w najbliższym czasie przedłoży oficjalną odpowiedź czeskiego rządu - głosi komunikat MSZ.

Decyzją czeskiego ministra spraw wewnętrznych, opublikowaną w połowie lipca, obcokrajowcy wjeżdżający na teren Republiki od 1 września będą musieli - na żądanie władz granicznych - okazać 7 tys. koron lub ich równowartość w walucie wymienialnej (niecałe 300 USD), a dzieci do lat 15 - połowę tej kwoty. Zarządzenie nie wymienia żadnych wyjątków od tej reguły - powiedział Stachańczyk.

(PAP)

Pani Franina była dumna, że może żyć w pięknym kraju, którego klimat jest łagodny, bez surowych zim, o bujnej, zwłaszcza jesienią, roślinności. Poczuli się uzbeki patriotką. W rubryce narodowości we wszystkich formularzach wpisywała jednak zawsze „polska”, chociaż obserwowała, że karierę robili tylko ci, którzy podawali się za Rosjan.

Jedni Polacy zapisywali się do partii, inni chodzili co niedzielę do cerkwi. Nauczyła je jednak mówić po polsku. Było jej przykro, gdy w telewizji oglądała zespoły śpiewające polskie piosenki, a spiker wyrażał, że są to kapele litewskie.

Ucieszyła się z rozpadu Związku Radzieckiego. Gdy kilka lat temu, podczas pobytu w Polsce, kuzyn pytał, czy nie chciałaby zamieszkać tutaj na stałe, zaprzeczyła. Ufała, że w Uzbekistanie będzie mogła żyć dostatnio i bezpiecznie.

„Kwartira budiet nasza”

Wszystkie narody żyły w przyjaźni. - Może nam władza trochę umówiła tę przyjaźń - zastanawia się dzisiaj pani Franina. Trzy lata temu niespodziewanie złożył jej wizytę uzbeki policjant. Poradził, by ważne dokumenty i pieniądze trzymała w jednej walizce. - A nuż będziecie musieli stąd uciekać? - zas-

Zapomniana mniejszość

gerował. Pani Franina do dziś jest przekonana, że miała dobre intencje.

Pod koniec zeszłego roku Uzbeki zaczęli rozpowszechniać pogłoski, że państwo będzie odkupywać mieszkania od ludzi innych narodowości niż uzbeki. Pani Franina kupiła kiedyś swoje mieszkanie za sumę odpowiadającą wartości dwóch telewizorów. W 1995 roku roku mogła je legalnie sprzedać za równowartość bochenku chleba.

„Nie sprzedawaj kwartiru, Masza. Zbieżysz, kwartira budiet nasza...” - podobnej treści wierszyki czytała na ścianach bloków w Taszkencie. Adresowane były do ludności rosyjskojęzycznej. Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Litwini, Turcy i przedstawiciele kilkudziesięciu innych mniejszości żyjących w Uzbekistanie porozumiewają się przede wszystkim po rosyjsku.

Pani Franina, obecnie już wdowa, jest przekonana, że ubiła niezły interes sprzedając „na lewo” dorobek swego życia. Pozbyła się mieszkania za dwa tysiące dolarów. Tyle kosztuje w Uzbekistanie luksusowy dywan. Podobnie jak ona postąpiło wielu Polaków, Rosjan, Niemców i Żydów.

Uzbeckie rodziny kupują po kilka mieszkań na różne nazwiska.

Franina Dudnik mówi, że w Polsce spotyka wielu dobrych ludzi, którzy przychodzą jej z pomocą. Uderza ją tylko, że tak dużo się u nas mówi na temat Polaków w Kazachstanie, a nikt nie interesuje się rodakami z Uzbekistanu.

Ogłoszenie na lotnisku

Według ostatniego spisu ludności, dokonanego jeszcze przez władze radzieckie, w okolicach Taszkentu mieszka kilka tysięcy Polaków. Oni sami uważają, że jest ich wszystkich razem pięć lub sześć tysięcy. W Taszkencie żyje 1100 rodaków.

Kilka lat temu, odprowadzając kogoś na samolot, Franina Dudnik przeczytała na lotnisku w Taszkencie napisane odręcznie ogłoszenie, że ksiądz o imieniu Józef poszukuje chrześcijan, których chce zjednoczyć we wspólnocie. Udała się pod wskazany adres. Na polskie zebrania, które odbywały się w wynajętym mieszkaniu, przychodziło coraz więcej rodaków.

opowiadają o polskich tradycjach. Organizują też wieczory recytacji poezji Mickiewicza, spotkania poświęcone wielkim Polakom, jak Piłsudski, Kościuszko, Chopin, Moniuszko.

Budowę kościoła rozpoczęto po I wojnie światowej. Potem po kolei mieścił się tam skład rupieci, apteka, kostnica. Od dwóch lat na msze odprowadzane przez ojca Johna, franciszkanina z USA, przychodzi co niedzielę sto osób. Nabożeństwa odprowadzane są też po angielsku i rosyjsku.

Polacy w Uzbekistanie czują się osamotnieni, zapomniani. Raz tylko odwiedził ich konsul generalny z ambasady w Moskwie (w Taszkencie nie ma naszej placówki dyplomatycznej). Konsul pokazał rodakom cmentarz polskich żołnierzy z armii Andersa, którzy zmarli z wyczerpania i upału w Jangi Jul pod Taszkientem. Dzisiaj jest tam garaż. Na jedynym zachowanym pomniku ustawili krzyż i biało-czerwoną flagę.

ALEKSANDRA NOWAK

Firmy prywatne i stowarzyszenia, które chciałyby w jakikolwiek sposób pomóc rodakom z Uzbekistanu mogą pisać pod adresem siedziby „Świętlicy Polskiej”: ul. Sapiornaja 2 m. 13 700007 Taszkient, Uzbekistan.

Konflikt w bielskiej drukarni

Model kapitalisty bez grosza

(INF. WL.) Zaostrza się konflikt w bielskiej drukarni, gdzie, o czym już pisaliśmy, wypróbowywany jest pierwszy w kraju kontrakt menedżerski, będący jednym ze sposobów prywatyzacji. Przypomnijmy, że związkowcy domagają się od ministra przekształceń własnościowych, by odwołał firmę zarządzającą, czyli „Baupol Consulting”. Od kilku dni w BZG trwa strajk włoski, zaś na zwołanej wczoraj konferencji prasowej związkowcy zapowiedzieli przerwanie pracy, a w razie potrzeby również zbiorową głodówkę.

Przytaczano fragmenty raportu NIK, który zarzuca firmie zarządzającej drukarnią doprowadzenie jej na skraj bankructwa, zaś ministerstwu wytyka ewidentne błędy przy spisaniu kontraktu.

- Resort promuje model kapitalisty, który dostaje przedsiębiorstwo nie posiadając grosza i doprowadza je do upadłości po to, by „kupić” je za symboliczną złotówkę - mówił Leonard Kotulski, przewodniczący Krajowej Rady Związku Poligrafów.

Założa BZG jest zdesperowana tym bardziej, że jedni z wysokich ministerialnych urzędników twierdzą, że zapadła już decyzja o zabranii funkcji zarządzającej firmie „Baupol Consulting”, inni zaś utrzymują, że nie. Kontrakt menedżerski, a raczej jego pierwszy etap kończy się 31 sierpnia. Związkowcy nie chcą dopuścić, by przedłużono go o dalsze dwa lata, którą to możliwość przewidują przepisy.

(MOL)

Uciekł z Kobierzyna

(INF. WL.) Niemiałą niespodzianką sprawił sanitariuszom ze Szpitala Neuropsychiatrycznego im. J. Babińskiego w Krakowie 32-letni Artur Druzgała podejrzany o handel kradzionymi samochodami.

2 sierpnia Druzgała poprosił o wizytę w gabinecie stomatologicznym. Kiedy z dwoma sanitariuszami wyszedł na zewnątrz strzeżonego budynku, nagle na teren szpitala wjechał czarny mercedes z przyściemionymi szybami. Druzgała pchnął sanitariuszy, wsiadł do mercedesa i ślad po nim zaginął. Nie mogła natychmiastowa blokada dróg. Prokuratura Rejonowa w Tarnowie podejrzewa, że uciekinier przebywa obecnie poza granicami kraju.

Artur Druzgała trafił do aresztu w lutym wraz z czterema innymi członkami krakowsko-tarnowskiego gangu samochodowego. Odmawiał zeznań i skarżył się na zły stan zdrowia. W lipcu trafił do szpitala psychiatrycznego, gdzie - jak widać - nagle mu się polepszyło...

(JAM)

Komunikat prokuratury

Prokuratura Rejonowa w Tarnowie poszukuje listem gończym Artura Druzgałę, syna Władysława i Heleny, urodzonego 26 sierpnia 1962 r. w Krakowie, tam ostatnio zamieszkałego przy ul. Bonerowskiej 7/5.



Rysopis poszukiwanego: wzrost 174 cm, twarz owalna, nos prosty, włosy bardzo krótko obcięte. Artur Druzgała podejrzany jest o popełnienie w grupie przestępczej szeregu przestępstw polegających na legalizacji i zbywaniu samochodów pochodzących z przestępstw. W dniu 2 sierpnia 1995 r. zbiegł ze Szpitala Psychiatrycznego w Krakowie, gdzie przebywał w związku z tymczasowym aresztowaniem.

Wzywa się każdego, kto zna miejsce pobytu poszukiwanego do zawiadomienia o nim Komendy Rejonowej Policji w Krakowie tel.: (0-12) 107-115, 107-120, Komendy Rejonowej Policji w Tarnowie (0-14) 221-601 wewn. 205, 215 lub najbliższej jednostki Policji lub Prokuratury.



ZAPRASZAJĄ RODZINY z DZIEĆMI

w sobotę 12 sierpnia w godz. 16.00-18.00 na GRY I ZABAWY do Cricolandu

W programie:

- konkursy, zabawy z nagrodami (suma nagród - 1000 zł)
- mini lista przebojów dla dzieci - zabierzcie ze sobą swoje ulubione kasety!
- specjalnie dla dzieci będzie śpiewać Renata Świerczyńska (wykonawczyni dżingli muzycznych RMF-FM)
- wszystkie urządzenia tylko 1 zł za żeton
- na hasło RMF FM lub Dziennik Polski impreza „Czarcia Zamek” za darmo
- degustacja kawy „MAG” i soków ROBINSON
- show prowadzi Andrzej Dylczyk

Wszystkie te atrakcje organizujemy dla Was - Zapraszamy!!!

Prywatne gabinety w państwowych przychodniach

Po godzinach

(INF. WL.) Prawo nie zabrania publicznym placówkom służby zdrowia wynajmowania pomieszczeń – np. gabinetów lekarskich – na prywatną praktykę. Od 1991 roku niektóre przychodnie rejonowe odpuszczają gabinetu lekarzom po godzinach pracy swojego personelu i po cenach umownych. Nie ma jednak przepisów regulujących zasady wynajmu.

W krakowskich przychodniach prywatną praktykę prowadzi blisko stu lekarzy różnych specjalności – najczęściej w Podgórzu i Krowodrzy. W mieście działa ponadto 141 gabinetów prywatnych zarejestrowanych w Wydziale Zdrowia UW.

Biura pośrednictwa oferują lekarzom wynajęcie lokalu za średnio 100 tys. starych zł za metr kwadratowy miesięcznie, a w centrum miasta nawet dwukrotnie więcej. Najemca musi oprócz tego płacić czynsz i rachunki za światło, wodę, gaz. Lekarze najczęściej decydują się na wynajem niewielkiego mieszkania, które adaptują na potrzeby gabinetu. Wynajmując 35-metrowy lokal, płacą miesięcznie ok. 5 mln starych zł. Taką inwestycję opłaca się lekarzom mającym rozległą praktykę, najczęściej stomatologom i ginekologom. Lekarze innych specjalności chętniej korzystają z możliwości wynajęcia – na godziny – gabinetu w przychodni.

W zależności od lokalizacji, krakowskie ZOZ-y ustalają miesięczne opłaty w wysokości od 50 do 75 tys. starych zł za metr kwadratowy. Wraz z kosztami tzw. mediów (energia, woda) miesięczne przyjmowanie w przychodni, przez kilka godzin tygodniowo, kosztuje tylko około miliona.

Mimo tak niskich kosztów, zainteresowanie lekarzy wynajmowaniem gabinetów w przychodniach słabnie. Nowohucki ZOZ jeszcze niedawno miał zawartych 55 umów na wynajem pomieszczeń (przeważ-

nie na działalność handlową), obecnie ma ich tylko 27. Cena za wynajęcie 1 metra kw. wynosi 60 tys. starych zł. W Nowej Hucie tylko kilku lekarzy nie zrezygnowało z wynajmowania gabinetu. Np. w Przychodni Rejonowej nr 7 prywatnie przyjmuje laryngolog i chirurg, gabinety mają też logopeda i psycholog.

ZOZ w Nowej Hucie chętnie podreperowałby budżet wynajmując więcej gabinetów. Podobnie zrobiłby też Szpital im. Żeromskiego; na razie w hotelu pielęgniarskim wynajmuje tylko jeden pokój na gabinet.

Inaczej jest w Śródmieściu. Tutaj nie brakuje lekarzy zainteresowanych zakładaniem gabinetów, brakuje natomiast lokali. W śródmiejskich przychodniach przyjmuje prywatnie tylko reumatolog i internista.

W krakowskich przychodniach przyjęto zasadę, że lekarz może prowadzić gabinet prywatny w tej placówce, w której nie jest zatrudniony. Wydział Zdrowia UW tłumaczy to potrzebą zapewnienia pacjentowi komfortu: by nie odnosił on wrażenia, że rejonowy lekarz do południa pracuje „za darmo”, a po południu dla pieniędzy. Zresztą od kilku miesięcy wojewoda nie wyraża zgody na otwieranie kolejnych gabinetów.

W Nowosądeckim środowisko obawia się dezaprobaty ze strony pacjentów, którzy twierdzą, że w godzinach pracy w przychodni lekarze celowo przyjmują mniej osób, żeby przyszyły one prywatnie – twierdzi lekarz wojewódzki Aleksander Piwowarczyk. Dlatego w Nowym Sączu tylko dwóch lekarzy prowadzi w przychodni gabinety prywatne, płacąc za nie miesięcznie 1,5 – 2 mln starych zł.

W Krośnieńskim blisko 40 lekarzy wynajmuje gabinety w publicznych placówkach służby zdrowia. Są to głównie lekarze młodzi, dopiero rozpoczynający prywatną praktykę.

Wynajmowanie przez przychodnie gabinetów lekarzom z prywatny-

mi praktykami jest dodatkową korzyścią dla placówek, które z reguły w godzinach popołudniowych są nieczynne – uważa Jerzy Śmiałek, kierownik Przychodni Rejonowej nr 5 w Krośnie, gdzie gabinety wynajmują m.in. neurolog, neurochirurg, ortopeda i ginekolog. Wynajęcie gabinetu w tej przychodni kosztuje miesięcznie tylko 200–300 tys. starych złotych.

W Sanoku jest dzierżawionych osiem gabinetów w przychodniach rejonowych i zakładowych. Dyrektor ZOZ Wiesław Malik powiedział „Dziennikowi”, że wysokość kosztu wynajmu zależy od liczby godzin, lokalizacji i wyposażenia gabinetu. Np. wynajęcie gabinetu stomatologicznego z pełnym wyposażeniem kosztuje miesięcznie ok. 1,5 mln starych zł.

W Tarnowie – zdaniem Jerzego Kapusty, dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego – wynajmowanie gabinetów w przychodniach wywoływało złośliwe uwagi i niezdrowe emocje pacjentów. Dlatego zrezygnowano z dzierżawienia pomieszczeń. Jedynie w małych miejscowościach – ale tylko tam, gdzie są problemy z obsługą lekarską – wynajmuje się lekarzom gabinety stomatologiczne.

Kilka gabinetów wynajmuje lekarzom Poliklinika MSW w Tarnowie, jednak jej kierownik Stanisław Duch oświadczył, iż nie życzy sobie jakichkolwiek informacji na ten temat w prasie, odsyłając „Dziennik” do Zarządu Służby Zdrowia MSW w Krakowie. Zastępca dyrektora tegoż Zarządu, Tadeusz Mazurkiewicz, przyznał podwładnemu rację twierdząc, że bez zgody przełożonego rzeczywiście nie wolno udzielać informacji. Dodał jednak, iż zgody takiej nie wyda, bo jedyną osobą upoważnioną do rozmów z dziennikarzami jest rzecznik prasowy MSW.

(CZAK,KIS,MEI,MAO)

Sprzed dworu Fredrów

Ukradli kolumnę

(INF. WL.) Osiemnastowieczna kolumna z piaskowca zniknęła z parku dworskiego w Krościenku Wyżnem koło Krosna. Jeszcze ćwierć wieku temu stał tam dwór drewniano-murowany, w którym w 1828 roku odbyło się huczne wesele komediopisarza Aleksandra Fredry z Zofią Jabłonowską.

O zniknięciu zabytku poinformował wczoraj „Dziennik” konserwator zabytków Zdzisław Gil, pracownik

Muzeum Okręgowego w Krośnie. – Jestem wzburzony tą kradzieżą, ponieważ kolumna ta była jednym z nielicznych zabytków architektury ogrodowej, jakie do tej pory zachowały się na Podkarpaciu – stwierdził Zdzisław Gil. Kolumna wykonana w piaskowcu, najprawdopodobniej służyła jako podstawa rzeźby lub popiersia.

Zdzisław Gil jest przekonany, iż w odnalezieniu zabytku mogą wy-

datnie pomóc mieszkańcy Krościenka Wyżnego, zwłaszcza właściciele posesji sąsiadujących z parkiem dworskim. Przypuszcza również, że kradzieży mogli dokonać tzw. kolekcjonerzy. Dlatego też zwraca się z apelem o pomoc do wszystkich, którym los zabytków kultury jest bliski, a którzy w sprawie zaginionej XVIII-wiecznej kolumny mogliby udzielić informacji.

(CZAK)

Uniwersytet w Bieszczadach

(INF. WL.) Uniwersytet Europejski z siedzibą w Budapeszcie, powstający dzięki amerykańskiej fundacji George Sorosa, w Polsce będzie miał cztery placówki naukowo-badawcze. Jedną z nich zostanie zlokalizowana w Ustrzykach Dolnych w Bieszczadach.

Z ideą tworzącego się uniwersytetu zapoznała wojewodę krośnieńskiego Piotra Komornickiego przebywająca na Podkarpaciu prof. dr hab. Zofia Fischer-Malanowska z Polskiej Akademii Nauk. Inicjatorzy utworzenia Uniwersytetu Europejskiego ustalili, iż jedna z czterech placówek polskich zostanie zlokalizowana w Ustrzykach Dolnych na bazie istniejącego tam Bieszczadzkiego Centrum Ekologii PAN.

Bieszczadzka placówka UE w Budapeszcie będzie zajmowała się m.in.: inwentaryzacją przyrodniczo-krajobrazową i gospodarczo-ekonomiczną, pracami z zakresu etnografii porównawczej (badaniami objęte zostaną również regiony przygraniczne Ukrainy i Słowacji).

Klub stałego Czytelnika

FIRMA

INWEST-BUD

JERZY RUPIKOWSKI

KRAKÓW, ul. DŁUGA 67

tel./fax 33-57-42

Nagroda Tygodnia

Kuchenka gazowa

MONTAŻ BEZPŁATNY

Krowodrza, Kazimierza Wielkiego 43

Śródmieście, Rakowicka 1

Podgórze, Limanowskiego 10

Nowa Huta, Bazar Tomex

Myślenice, Słoneczna 1

SPONSOR

pralki lodówki sprzęt AGD

Nagroda Miesiąca

RADIOMAGNETOFON z CD „PHILIPS” 8040

ODKURZACZ „ZELMER” 1206.5

ROWER GÓRSKI

SPONSOR

MIX electronics

Kraków, Długa 29 Kraków, Królewska 55

Kraków, Kalwaryjska 22 Kraków, Starowiślna 33

Kraków, Kalwaryjska 34 Kraków, Floriańska 15

Kazimierz Wielka, Głowackiego 2

Z kartą...

⇒ MECZ KS CRACOVIA – ŚWIT NOWY DWÓR MAZOWIECKI o mistrzostwo II ligi, który odbędzie się w niedzielę (13 bm.) o godz. 17 na stadionie przy ulicy Kałuży 1.

⇒ IMPREZY ROCKOWE do Nocnego Klubu Muzycznego „Żelazna” (ul. Berka Joselewicza 21) odbywające się w czwartki (bezpłatnie), piątki, soboty. Początek o godz. 21 (zaproszenia dla czterech osób).

⇒ DYSKOTEKĘ w „Clubie pod Papugami” (ul. Szpitalna 1), gdzie w miłej atmosferze bawią się tylko dorośli (wstęp od 21 lat). Początek o godz. 19 (dwa podwójne zaproszenia).

⇒ ROCKOTEKĘ czyli „Balangę dla rockendrollowców” odbywającą się w każdą sobotę w „Rotundzie”. Nagrania: POP, ROCK, METAL, BLUES. Początek o godz. 21 (trzy podwójne bilety).

Klub Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego” ma swoją główną siedzibę w Krakowie przy ul. Basztowej 23. Kod pocztowy: 31-156. Nasz telefon: 22-19-45. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

Klub stałego Czytelnika

DZIENNIK POLSKI

SIERPIEŃ 11

Kupon nr

Horoskop codzienny

BARAN (21 III – 20 IV): Odbudowujesz się, odradzasz, wypoczywasz – nabierasz wreszcie dystansu. Wolność – inspiruje do twórczości. Mądrość – uczysz podejmować decyzje. Idź do przodu.

BYK (21 IV – 21 V): Myśli chodzą po głowie... Stoisz. Jak słup soli. Sodoma w dali płonie!

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Trzeba lato przez pośpiech w ustach uprościć. Jarzynowo-owocowy stół płynie po niebie. Stońce pęka za śmiechu. Peiper w uchu grzebie. Awangarda panowie – mości.

RAK (22 VI – 22 VII): Lecz my nie poddajemy się. I wprost przeciwnie – rozpoczynamy maratoński bieg. Meta – odległa o 40 dni. O wiele mil. Nagłe zbliżenie.

LEW (23 VII – 22 VIII): Lepiej, swobodniej, przestrzennie, jaśniej – wracasz do rzeczywistości. Radosne dni wykorzystaj mocno. Wkrótce czas skurczy się do małej chwilk.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Nad wodą, gdzieś daleko, gdzie powie trze, jedzenie, piękne krajobrazy. Oddychasz pełną piersią. Przemienienie.

WAGA (23 IX – 22 X): Amory jak aligatory. Sorry.

SKORPION (23 X – 21 XI): Średnio. Bo statek wciąż się kołysze, rzucany na falach emocji. Siedzisz w messie. Ponuro sączysz piwo. Uwaga! Nad wrakiem krąży helikopter.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Nie ma usprawiedliwienia. Nie ma dyspensy od pracy, obowiązków, planowania. Zabierz się ostro do roboty. Cała...

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): W leżaku. Słomkowy kapelusz, gazetka, talerz jabłek – odpoczywamy. Z oddali dobiega dźwięk łopaty.

WODNIK (21 I – 20 II): Owoce zbierać czas. Lekki wiatr przecina ciszę. Słyszysz spadające jabłka. Dotykasz faktury miększu. Sok wyciskasz.

RYBY (21 II – 20 III):...więc coś przełomowego, coś ważkiego, zasadniczego również i mądrego, a przez to i trudnego i bardzo ambitnego...

ASTROLOGUS

Kto urodził się 12 sierpnia... Człowiek czynu.

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA w Szkole Podstawowej

w Woli Zebrzydowskiej

Warunki udziału w konkursie:

1. Konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły jest konkursem otwartym.

2. Komisja Konkursowa ustala zasady, warunki i tryb przeprowadzenia konkursu.

3. Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele posiadający wykształcenie wyższe, kwalifikacje pedagogiczne i co najmniej 5-letni staż pracy w pełnym wymiarze zajęć.

4. Kandydat składa Komisji Konkursowej następujące dokumenty:

- zgłoszenie o przystąpieniu do konkursu

- kwestionariusz osobowy

- odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej

- odpis dokumentu potwierdzającego kwalifikacje pedagogiczne

- pisemnie opracowaną koncepcję pracy szkoły

- dodatkowe dokumenty w/g uznania kandydata

5. Kandydat winien złożyć komplet dokumentów w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach.

6. Termin składania ofert na konkurs upływa 19 sierpnia 1995 r.

K-2131



Dyplomacja w cieniu wojny

Turcja uzboli Bośnię?

Muzułmański rząd Bośni i Hercegowiny zawarł wczoraj porozumienie militarne z Turcją - islamskim członkiem NATO. Następny członek paktu Północnoatlantyckiego - Grecja - wczoraj wyraźnie zbliżyła się do Belgradu. Ateny, podobnie jak Moskwa, zapowiadają jednostronne zniesienie sankcji wobec Serbii i dodatkowo chcą być obrońcami posądzonych o zbrodnie wojenne Serbów mających stanąć przed haskim trybunałem. Do Moskwy na rozmowy w sprawie Jugosławii dziś przybędzie grecki minister spraw zagranicznych Karolos Papoulias.

Belgrad grozi wojną

Tymczasem minister spraw zagranicznych Jugosławii Vladislav Ivanović powiedział wczoraj, że Belgrad „nie akceptuje faktu dokonanego” w Chorwacji, i że uzna atak armii chorwackiej przeciwko Serbom ze wschodniej Sławonii za zamach na swoje „interesy narodowe”. Ambasador

Jugosławii przy ONZ Dragomir Djekić oskarżył natomiast w czwartek wieczorem Stany Zjednoczone o przygotowanie i przeprowadzenie w Krajnie chorwackiej ofensywy. Biały Dom początkowo informował, że 15 amerykańskich doradców nie przygotowywało map strategicznych dla Chorwatów, lecz służyło jedynie doradztwem w sprawie transformacji armii, która miała być doprowadzona do wymogów zachodnioeuropejskich. Jednak gdy informacje o tym, że Stany Zjednoczone podpisały porozumienie o współpracy wojskowej z Chorwacją i że amerykańscy doradcy wojskowi udzielali pomocy technicznej i materialnej chorwackim siłom zbrojnym nieoficjalnie potwierdził chorwacki minister spraw zagranicznych, Biały Dom nabrał wody w usta. USA jako jedyny kraj na świecie nie potępiły chorwackiej ofensywy na Krajinę i wyraziły stanowisko, że dopiero po niej można będzie w ogóle mówić o pokoju na Bałkanach.

Nieprzypadkowo więc podczas chorwackiej ofensywy na Knin samoloty NATO bombardowały serbskie pozycje wokół stolicy samozwańczych Serbów, a ambasador USA przy ONZ Madeleine Albright dopiero teraz przedstawiła w Radzie Bezpieczeństwa zdjęcia potwierdzające zarzuty, że po zdobyciu Srebrenicy bośniaccy Serbowie rozstrzelali ok. 2.700 Muzułmanów. O istnieniu tych zdjęć, wykonanych przez samoloty szpiegowskie, świat wiedział już prawie od miesiąca. Ba, w migawkach telewizyjnych pokazywano nawet start tych samolotów z lotniska.

ONZ wraca do domu

W czwartek ONZ zapowiedziała możliwość częściowego wycofania żołnierzy w błękitnych hełmach z Chorwacji i poinformowała, że może to nastąpić w ciągu kilku tygodni. Wczoraj jednak termin skrócony został do zaledwie kilku dni i obszar wycofywania się błękitnych hełmów, poza Krajinę, rozszerzony został również

na wschodnią Sławonię - chorwackie tereny zajęte przez serbskich separatystów, gdzie od tygodnia utrzymuje się militarne napięcie. (Stacjonujący w Słunju polscy żołnierze - jak nas wczoraj poinformował telefonicznie oficer operacyjny POLBAT-u - nic nie wiedzą o ich wycofaniu z Krajiny).

Czy na Bałkanach ponownie dojdzie do wojny, czy tylko światowemu mocarstwu jak też władze w Belgradzie i Zagrzebiu grają na nosie międzynarodowej opinii publicznej, powoli przygotowując ją do podziału Bośni i Hercegowiny? Wiadomo, iż Chorwacja aby dostać tereny tak zwanej Herceg-Bosny z Mostarem i Zenicą będzie musiała zrzec się na korzyść Serbów wschodniej Sławonii oraz uznanych za strefy bezpieczeństwa mużulmańskich enklaw w Bośni z Sarajewem włącznie. Europa wówczas - co prawda - odetchnie z ulgą, ale jak zareaguje świat islamski, a zwłaszcza Turcja, którą od wczoraj wiąże z Sarajewem układ militarny?

ANDRZEJ NOWOSAD

■ **„DIE WELT”: PRZEMYT RZĄDZI NA POGRANICZU Z POLSKĄ.** Przemysł rządzi na ziemi niczyjej na pograniczu z Polską. Pod takim tytułem dziennik „Die Welt” zamieścił artykuł Knuta Teske. Autor zauważa, że pogranicze niemiecko-polskie jest obecnie rajem dla przemytników europejskich. Przemycane są wszelkie towary, przede wszystkim zaś papierosy. Niemieckie służby celne - zdaniem autora - są przepracowane, a polskie słabo wyposażone i mają słabą motywację. Opisując sytuację między Rugią a deltą Odry autor zaznacza, że przemyt papierosów zmniejsza rocznie wpływy do budżetu państwa RFN z tytułu podatków o 1 mld marek.

■ **ZAKAZ PRÓB Z BRONIĄ JĄDROWĄ.** Prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton oświadczył wczoraj wieczorem, że opowiada się za całkowitym zakazem prób z bronią jądrową. W ten sposób odrzucił sugestie doradców wojskowych, aby zezwolić na próby z ładunkami jądrowymi o małej mocy.

■ **SILAJDZIĆ WYCOFAŁ DYMISJĘ.** Po całonocnym posiedzeniu Prezydium Bośni i Hercegowiny szef rządu Haris Silajdžić wycofał swoją dymisję złożoną w ubiegłym tygodniu. Komunikat po posiedzeniu Prezydium informuje, że znanego i popularnego w Europie premiera poprosił o pozostanie na czele rządu prezydent Alija Izetbegović.

■ **BANK DANYCH DNA.** Brytyjska policja oznajmiła wczoraj, że przygotowuje się do aresztowania - po raz pierwszy posługując się danymi z banku DNA. Brytyjski bank danych DNA jest jedyną bazą danych tego typu na świecie. Od kwietnia prawo w W. Brytanii pozwala na gromadzenie charakterystyki DNA oskarżonych osób w komputerowej bazie danych.

■ **REKLAMA SIĘGA... KOSMOSU.** Po raz pierwszy ponadnarodowe koncerty będą miały okazję umieścić swą reklamę na rakiecie, która wystartuje w listopadzie br. z bazy Esrange na północy Szwecji. Wiceprezes szwedzkiej agencji reklamowej Gazolin and S, Robert Bryhn, oświadczył, że potencjalny ogłoszeniodawca powinien być gotów na wydatek co najmniej 1 mln dolarów i nie powinien odstraszać go fakt, że reklama będzie widoczna jedynie przez ok. 10 sekund podczas startu, a sama rakietka przebywać będzie w przestrzeni wokółziemskiej przez 15 minut.

■ **OFICEROWIE POD SĄD.** 90 zawodowych oficerów i podoficerów szwedzkich stanie przed sądem za nielegalne posiadanie broni. Grozi im kara więzienia a w najlepszym razie wysokie grzywny. Naczelne dowództwo zdecydowało się skierować ich sprawy do prokuratury, ponieważ zignorowali wydany dwa lata temu zakaz przechowywania osobistej broni palnej w domu i noszenia jej przy sobie w czasie wolnym od służby.

■ **ODKRYCIE NAJSTARSZYCH SZCZĄTKÓW HOMINIDÓW W EUROPIE** W grotach skalnych w pobliżu Burgos (północna Hiszpania) ekipa naukowców hiszpańskich odkryła 36 szczątków kostnych hominidów, istot zaliczanych do przodków homo sapiens. Nowa technika identyfikacji znalezisk pozwoliła na określenie ich wieku na ok. 780 tys. lat.

Amerykańskie dementi

Korespondencja „Dziennika” z Nowego Jorku

Oskarżenie Serbów, iż Stany Zjednoczone wzięły udział w przygotowaniu ofensywy chorwackiej, administracja waszyngtońska i Pentagon zdementowali na początku bieżącego tygodnia. Od tej pory Biały Dom ignoruje kolejne wypowiedzi Serbów na ten temat. Trzeba na-

tomiast podkreślić, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Chorwacji, Peter Galbraith zarzucił prezydentowi Franjo Tudjmanowi wydanie cichej zgody na okrutne traktowanie przez chorwacką policję i żołnierzy serbskich uchodźców.

ELŻBIETA RINGER

Porozumienie w Tabie

Korespondencja „Dziennika” z Tel Awiwu

Szef dyplomacji Izraela Szimon Peres i lider Autonomii Jaser Arafat podpisali wczoraj w Tabie wstępne porozumienie o rozszerzeniu autonomii palestyńskiej na Zachodni Brzeg Jordanu. Układ przewiduje, że po wycofaniu na jesiń wojsk izraelskich z sześciu miast Zachodniego Brzegu Palestyńczycy odbędą wybory do Rady Autonomii.

W trakcie czterodniowych rozmów w Hiltonie - Taba, Peres i Arafat ustalili, że pół roku po wyborach Izrael rozpocznie wycofywanie sił wojskowych z tzw. rejonów wie-

skich. Jednocześnie wprowadzona tam zostanie palestyńska policja, która odpowiedzialna będzie za egzekwowanie porządku publicznego.

Izrael utrzyma jednak pełnię władzy w obrębie osiedli żydowskich, baz wojskowych i w rejonach między nimi. Uzgodniono, że Palestyńczycy z Jerolimy wschodniej wezmą udział w wyborach. Nie uregulowane pozostały nadal kwestie Hebronu oraz amnestii dla ponad 5000 więźniów palestyńskich.

Na razie wiadomo tylko, że pierwsza grupa więźniów odzyska wolność po oficjalnym podpisaniu

Pomoc uchodźcom

Na obszar nowej Jugosławii przybyło dotychczas ponad 80 tysięcy uchodźców serbskich z Krajiny - podano w Belgradzie podkreślając, że tutejsze władze przygotowują się do zapewnienia opieki wszystkim 260 tysiącom Serbów, którzy opuścili Krajinę

Wczoraj prezydent Rosji Borys Jelcyn wystąpił z inicjatywą udzielenia pomocy humanitarnej uchodźcom serbskim. Koordynacją tej zakrojonej na szeroką skalę operacji zajmie się rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo ds. obrony cywilnej, sytuacji nadzwyczajnych i likwidacji skutków klęsk żywiołowych. Również Grecja wysłała do Belgradu 126 ton artykułów w ramach pomocy dla uchodźców. Pomoc wysłano w 7 samolotach C-130.

Fińska dziura

Premier fiński, Paavo Lipponen oświadczył, że Finlandia definitywnie zrezygnowała z odzyskania za chodnich obszarów Karelii utraczonych w 1940 r. na rzecz ZSRR i nie zamierza podejmować w tej sprawie jakichkolwiek negocjacji z Moskwą.

Wrócenie do tego tematu byłoby zwykłą stratą czasu - stwierdził Lipponen. Nie leży to zreszłą w naszym interesie i należy wątpić, aby podatnicy fińscy byli gotowi wpakować miliardy w tę „czarną dziurę”. Tereny te zostały za czasów Związku Radzieckiego do tego stopnia zaniebdane i zdewastowane, że odbudowa ich infrastruktury przekracza możliwości finansowe Finlandii.

(PAP)

Oburzenie w Bawarii

Korespondencja „Dziennika” z Bonn

Ogłoszone w czwartek orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego RFN, uznającego wieszanie krzyży w salach szkół publicznych za sprzeczną z konstytucją, wywołało oburzenie i protesty w Bawarii i w całych Niemczech.

Kancelarz Helmut Kohl oświadczył, że orzeczenie jest dla niego całkowicie niezrozumiałe. Cała konstytucja, cały porządek społeczny i polityczny RFN oparty jest na ideałach chrześcijańskich, które symbolizuje krzyż. Krzyż nie jest dla nikogo zagrożeniem, tylko sygnałem gotowości do niesienia pomocy. Przewodniczący bawarskiej CSU Theo Waigel uznał wyrok za przerażający i oderwany od niemieckich realiów, przeciwny nie tylko zapisanej w konstytucji szczególnej ochronie państwa udzielanej kościołom, ale również negujący fakt, że RFN zbudowana jest na etycznych normach chrześcijaństwa. Premier Bawarii Edmund Stoiber stwierdził, że Trybunał dokonał zerwania z konstytucyjną tradycją - jego orzeczenia w sprawie ochrony praw mniejszości coraz częściej zapadają kosztem większości, a przecież nakaz tolerancji musi obejmować również większość.

Przeciwko orzeczeniu Trybunału zaprotestowały oba niemieckie Kościoły - katolicki i ewangelicki. Wa-

tykan wyraził ubolewanie z powodu orzeczenia i określił je jako obrażę uczuć religijnych chrześcijan.

Sekretarz stanu w bawarskim ministerstwie oświaty Monika Hohlmeier, córka Franza Josefa Straussa stwierdziła, że krzyże nie zostaną usunięte ze szkół publicznych mimo orzeczenia, ponieważ w bawarskiej konstytucji zapisane jest, że celem oświaty jest także nauczanie pokory wobec Boga. Rodzice bawarskich uczniów zapowiedzieli ruch oporu przeciwko orzeczeniu, jeśli krzyże zostaną usunięte, zabiorą dzieci ze szkół publicznych.

Pierwszy wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Henschel próbował zreinterpretować orzeczenie mówiąc, że krzyże należy usunąć tylko tam, gdzie żyją sobie tego wyraźnie rodzice, nauczyciele i uczniowie. Poza Bawarią krzyże wiszą w szkołach niemal we wszystkich landach - poza Hamburgiem, Brandenburgią i Meklemburgią-Przedpomorzem. W czasach III Rzeszy gauleiter Narodowo-Socjalistycznej Partii Niemiec w Oldenburgu nakazał usunięcie krzyży ze szkół, wywołując powstanie chłopów i marsz protestacyjny na Oldenburg. Hitler w obliczu rozruchów usunął gauleitera, a krzyże zostały.

MACIEJ RYBIŃSKI

Graczow mile widziany

Korespondencja „Dziennika” z Niemiec

Niemiecki minister obrony Volker Rühle poinformował, że jego rosyjski kolega Paweł Graczow odwiedzi Niemcy w listopadzie. Wizyta Graczowa w Bonn była planowana na wiosnę, ale w związku z wojną w Czeczenii minister Rühle oświadczył wtedy, że przyjazd rosyjskiego ministra jest niepożądany. Ta wypowiedź Rühlego doprowadziła do pewnego ochłodzenia w stosunkach wzajemnych, pogłębionego jeszcze wypowiedziami Rühlego o nieprzy należności Rosji do Europy. Gra-

czow zaprzeczył wówczas, że został „odproszony” przez Rühlego i odwołanie wizyty złożył na nadmiar obowiązków.

Obaj ministrowie spotkają się w listopadzie w ramach seminarium dla młodych generałów rosyjskich, zorganizowanego w Ebenhausen w Bawarii przez Fundację Nauki i Polityki. Rühle zapowiedział równocześnie, że podobne seminarium dla młodych generałów ukraińskich odbędzie się w Ebenhausen już we wrześniu.

MACIEJ RYBIŃSKI

Czeczeńskie nieporozumienia

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Dowódca wojsk rosyjskiego MO w Czeczenii generał pułkownik Aleksander Naumow 10 sierpnia oświadczył, iż strona czeczeńska nie realizuje porozumień. Jak dotąd główne problemy związane były z wymianą jeńców. Zdaniem obu stron i organizacji matek żołnierskich przedstawione listy jeńców były niepełne. Dżohar Dudajew wysunął też nowe postulaty, dotyczące zachowania podlegających mu uzbrojonych oddziałów zbrojnych. Można przypuszczać, iż warunek ten jest nie do przyjęcia dla strony

rosyjskiej. Konsultacje w sprawach politycznych, które miały być kontynuowane wczoraj, nie odbyły się ze względu na to, iż część ekspertów czeczeńskich nie mogła przyjechać do Groznego. Zatrzymali ich rosyjscy żołnierze na rogatkach miasta.

Nie wyklucza się, iż do Groznego uda się specjalny przedstawiciel prezydenta Rosji. Do tej pory nie znane jest jego nazwisko, mimo iż jeszcze parę dni temu rzecznik prasowy Jelcyna powiedział, że decyzja w tej sprawie została podjęta.

DARIA PAWLÓWA-SYLWAŃSKA



KUP AKCJE. JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE. JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 127

Zdaniem maklera

Całkiem nieźle

Mijający tydzień ma wszelkie cechy, by stać się tygodniem przełomowym dla koniunktury giełdowej. Po przedłużającym się okresie marazmu, spadku obrotów oraz szarpającej nerwy przeplatanki „wzrost kursu, nadwyżka sprzedaży – potem spadek z nadwyżką kupna”. Dwie ostatnie sesje tygodnia wygenerowały silny impuls wzrostowy, przy wzrastających umiarkowanie, ale systematycznie obrotach. Stwarza to dobre perspektywy w nadchodzącym czasie. Niestety, obraz sesji piątkowej został zafałszowany z powodu kłopotów technicznych Giełdy, w wyniku których odwołana została dogrywka. Może się myśle, ale mam wrażenie, że podobne przykre niespodzianki (choć może nie tak poważne) zdarzają się ostatnio coraz częściej. Czy tak mają wyglądać przymiarki do wprowadzenia notowań ciągłych. Albo czy giełda nie ponosi żadnej odpowiedzialności za swoje działania? Pewnie znowu zawiniła dyżurna „siła wyższa”, która jak widać kpi sobie z „bezpieczeństwa obrotu”. Taka pechowa (dogrywki) sesja zwiększa tylko niepewność przed kolejnym długim weekendem. Natomiast już po weekendzie zacznie się ogłaszanie wyników finansowych za lipiec, które na pewno wpłyną na notowania spółek. Wystarczy tylko sobie przypomnieć co działo się tuż przed i po ogłoszeniu wyników za czerwiec. Zde-

cydowanie jednak negatywnym wydarzeniem, które odbije się rykoszetem na sytuacji giełdowej, są zapowiedzi podwyżek paliw (od 14 sierpnia) oraz biletów PKP (11 września). Rosnące koszty transportu wprost przekładają się na wysokość inflacji. Jeśli nawet miesięczne letnie charakteryzują się sezonowo niższą inflacją to zwykle we wrześniu notowany był gwałtowny „inflacyjny wyskok”. W świetle zapowiedzianych podwyżek nie ma najmniejszych podstaw, by w tym roku było inaczej. Tak więc posiadacze obligacji jednorocznych mogą spać spokojnie. Z drugiej strony inflacyjne wyniki września będą podstawą do decyzji o obniżeniu lub nie stóp procentowych NBP.

Również interesujące rzeczy działy się w minionym tygodniu na rynku pierwotnym akcji. Z jednej strony Mostostal Gdańsk ogłosił 60 proc. nadsubskrypcję. Została ustalona cena emisyjna o 20 proc. wyższa od ceny minimalnej. Łączna nadpłata wyniosła około 5.000.000 zł. Istnieje duże prawdopodobieństwo powrotu tych pieniędzy na warszawski parkiet. Z drugiej strony KrakChemia po raz drugi obniżyła cenę emisyjną. W końcowym efekcie będzie można się zapisać na nową emisję akcji serii C płać 7 zł za sztukę, „czynnikiem decydującym przy tym posunięciu był obecny poziom kursu akcji na giełdzie” (cytat za komunikatem RN KrakChemii). Obecnie

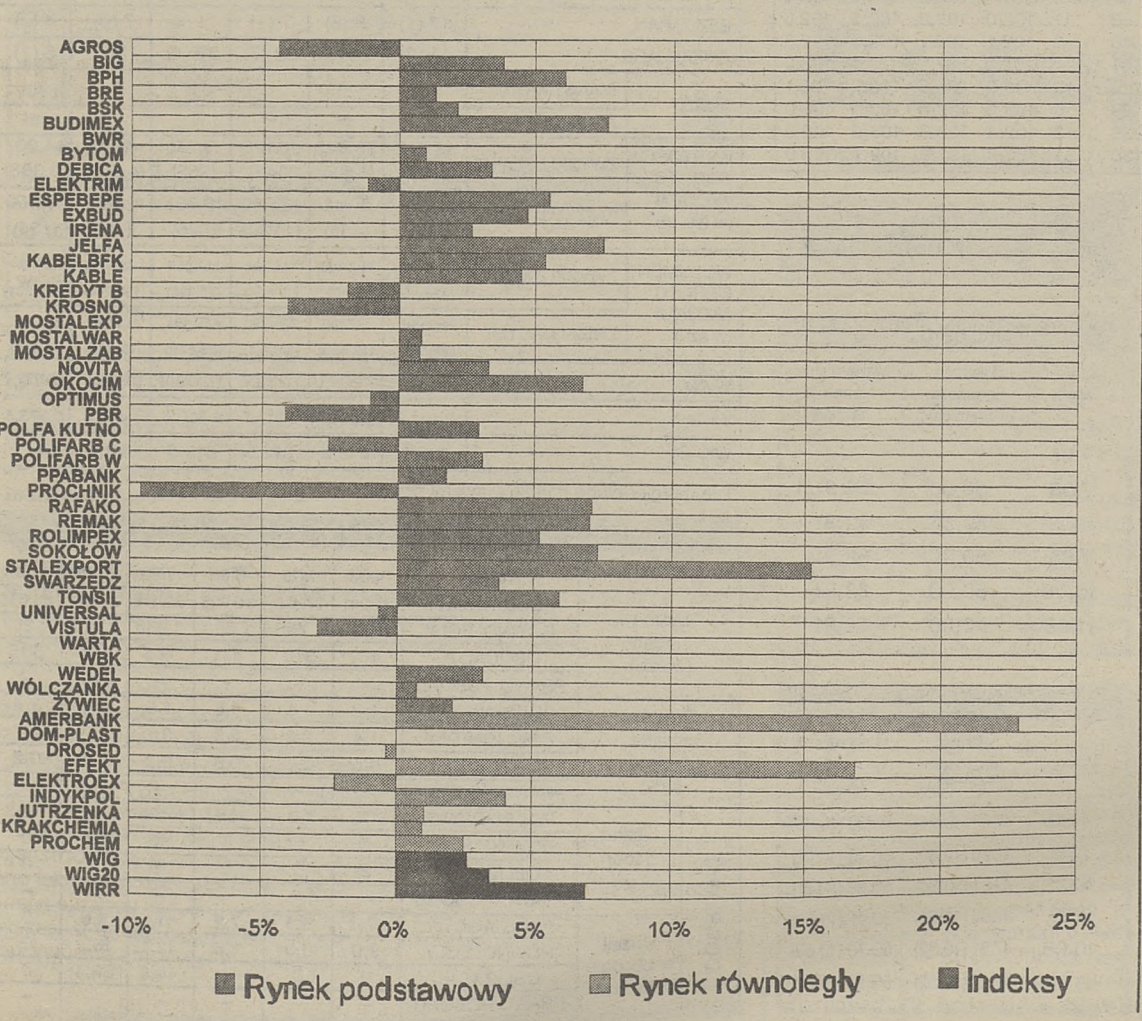
akcje spółki można kupić po 5,25 zł. Ktoś tu zatem udaje wariata albo liczy na „cud nad Wisłą”. Jedy-nym pozytywnym aspektem takiego ustalenia ceny emisyjnej jest to, że nie nastąpi korekta kursu po dniu ustalenia praw poboru. W końcu zapewne emisję obejmą niezawodni gwaranci z (dajmy na to) 25 proc. dyskontem. Za to spekulanci czystej krwi będą się mogli pobawić w handel bezwartościowymi prawami poboru. Natomiast w przypadku Animexu, z projektu uchwały dotyczącej podwyższenia kapitału na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (30 sierpnia) można wywnioskować, że subskrypcja akcji serii C, która zakończyła się 10 sierpnia, nie dała najlepszych rezultatów. Objęto prawdopodobnie tylko 1 mln akcji (z możliwych do objęcia 1,5 mln), a i to zapewne przy pomocy gwarantów (opłata 9 proc. wartości gwarancji, niezależnie od ilości faktycznie objętych akcji).

Natomiast na rynku walutowym trwa już od pewnego czasu aprecjacja dolara w stosunku do złotego. Obecnie dolar obrobił już połowę dystansu, który stracił w wyniku operacji upłynięcia kursów. Jeśli ta tendencja się utrzyma to w końcu roku dolar będzie droższy niż w szczytowym momencie w maju tuż przed upłynięciem. Będą większe zyski eksporterów!

BARTŁOMIEJ A. MICHAŁSKI
makler papierów wartościowych
D. M. „MAGNUS”

Od 4 do 11 sierpnia

Zmiany kursów akcji spółek



Tydzień na skróty

Tak jak przewidywaliśmy, fundusz powierniczy „Korona” rozpoczął sprzedaż jednostek uczestnictwa. Inwestorom giełdowym wypada teraz czekać na zgromadzenie w nim wystarczająco dużego kapitału i rozpoczęcie zakupów na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Prawie równocześnie z uruchomieniem działalności „Korony”, potwierdziły się wcześniejsze pogłoski o zamiarze utworzenia przez Towarzystwo Funduszy Powierniczych „Pioneer” kolejnego, trzeciego już funduszu otwartego. Tym razem ma to być fundusz agresywnego wzrostu, inwestujący w akcje mniejszych spółek. Oznacza to więcej ryzyka, ale i większe możliwości sporych zysków.

Zarząd Prochemu S.A. poinformował, że spółka podpisała kontrakt z Rafinerią Gdańską S.A. o pełnienie roli biura wiodącego w modernizacji i rozbudowie rafinerii. Kontrakt obejmuje pierwszy etap prac – projekt bazowy – o wartości około 4,5 mln PLN i zrealizowany zostanie do czerwca 1996 r. W realizacji kontraktu partnerami Prochemu są: gliwickie biuro Prosynchem i biuro Fluor-Daniel B.V. z Harlemu w Holandii.

Zarząd Przedsiębiorstwa Modernizacji Urządzeń Energetycznych Remak SA przyjął do realizacji zamówienie z International Paper – Kwidzyn SA na prace i dostawy związane z przebudową makulaturni. Wartość prac ocenia się na 1 mln 290 tys. PLN.

Wartość sprzedaży T.C. Dębica SA w lipcu wynosiła 40,2 mln PLN, a łącznie za siedem miesięcy 1995 roku 261,6 mln PLN. W porównaniu do pierwszych siedmiu miesięcy ubiegłego roku odnotowano wzrost wartości sprzedaży o 53,1 proc.

Towarzystwo Inwestycyjne S.A. w Krakowie, które w przyszłości stać się ma zamkniętym funduszem powierniczym, zaciągnęło pożyczkę w Interkrakbanku. Zastawem były akcje Banku Współpracy Regionalnej S.A. Ponieważ Towarzystwo nie spłaca kredytu, Interkrakbank przejmie 437 tys. zastawionych akcji. Potrzebna jest na to zgoda Komisji Papierów Wartościowych, o którą wystąpił Interkrakbank. Warto pamiętać, że zarówno ten bank, jak i wspomniane Towarzystwo są spółkami zależnymi od BWR S.A.

Mostostal Gdańsk S.A. zarejestrował w Sądzie Rejonowym w Gdańsku podwyższenie kapitału akcyjnego spółki z 1 mln 500 tys. PLN do 6 mln 500 tys. PLN.

Zarząd Banku Rozwoju Eksportu S.A. złożył wniosek o dopuszczenie 2 milionów akcji nowej emisji BRE S.A., adresowanej wyłącznie do Commerzbanku AG, do obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Rada Nadzorcza Beton-Stal S.A. postanowiła odwołać z dniem 30 września 1995 r. Andrzeja Werkowskiego z funkcji prezesa zarządu Beton-Stal S.A. i rozwiązać z tym samym dniem, za obojętnym porozumieniem, umowę o pracę oraz kontrakt na pełnienie przez Andrzeja Werkowskiego funkcji prezesa. Spółka poinformowała, że planuje w I półroczu 1996 r. V emisję akcji, dla dotychczasowych akcjonariuszy (akcje zwykle na okaziciela). W drugiej połowie 1996 r. nastąpiłaby ewentualna kolejna emisja akcji zwykłych na okaziciela w ofercie publicznej, w celu zainwestowania w nieruchomości wniesione do spółki jako aport przez skarb państwa.

Zarząd Korporacji Gospodarczej „efekt” S.A. w Krakowie podpisał z Przedsiębiorstwem Realizacji i Koodynacji Budownictwa „Realbud” sp. z o.o. w Krakowie umowę zbycia 19 tys. 500 udziałów w spółce z o.o. „Telewizja Wisła”, stanowiących 19,5 proc. kapitału „Telewizji Wisła”, za łączną kwotę 4 mln 642 tys. 950 PLN.

Computerland Poland S.A. i firmą Trans-Leasing Sp. z o.o. podpisały umowę na dostawę sprzętu komputerowego o łącznej wartości ok. 1 mln 135 tys. PLN. Przedmiotem umowy jest dostawa i instalacja 279 sztuk komputerów IBM typu PC, serwerów oraz oprogramowania i urządzeń sieciowych przeznaczonych dla Dyrekcji Okręgu Poczty w Poznaniu. W sumie Computerland zainstaluje sprzęt w dziewięciu oddziałach poczty na terenie Wielkopolski.

Zysk netto Banku Inicjatyw Gospodarczych S.A. po 9 miesiącach roku obrotowego 1994/95 wyniósł 41,2 mln zł. Zdaniem zarządu, wszystko wskazuje na to, że wyniki roczne będą zbliżone do prognozowanych. Być może zysk netto zostanie nawet przekroczony o ok. 10 proc. Przypominamy, że BIG zaplanował zysk netto za cały rok obrotowy na poziomie 56 mln zł. Dynamika wzrostu zysku netto wynosi 66 proc.

Dobrymi wynikami pochwalił się także w mijającym tygodniu Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. Po sześciu miesiącach br. zysk brutto WBK wyniósł 81 mln PLN, a netto 49 mln PLN. W stosunku do pierwszego półroczu 1994 r. zysk netto wzrósł o ponad 36 proc. (Ł.K.)

Co? Gdzie? Kiedy?

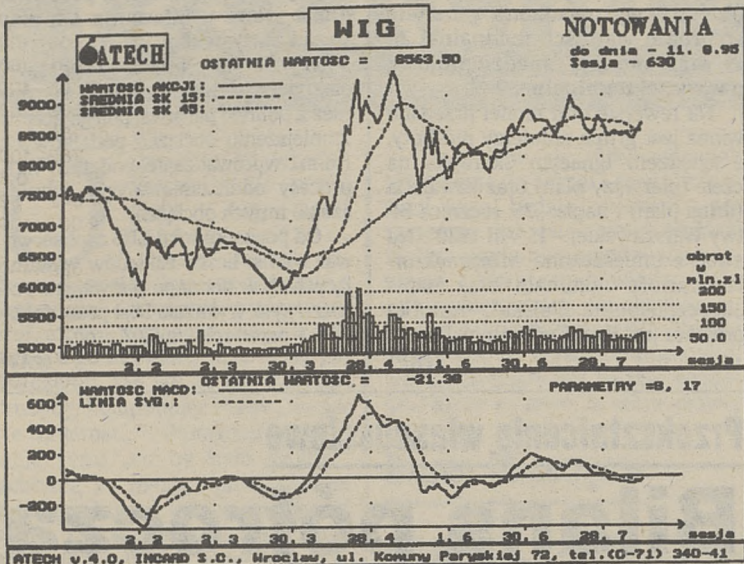
- 14 sierpnia, poniedziałek
 - nie będzie sesji giełdowej
 - 15 sierpnia, wtorek
 - nie będzie sesji giełdowej
 - 16 sierpnia, środa
 - dzień ustalenia prawa poboru na akcje KrakChemii S.A.
 - 18 sierpnia, piątek
 - Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Optimusa S.A.;
 - otwarcie zapisów na akcje serii C KrakChemii S.A., przeznaczone dla dotychczasowych akcjonariuszy w trybie prawa poboru.
- (Ł.K.)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Kurs 52 tyg.		AKCJE	Kurs	Zmia-	Obrót		Proc.	P/BV	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Dogrywki			Kursy akcji				Dogrywki											
Min zł	Max zł		(zł) 11.08	na (%)	Wol. (szł)	Wart. (tys zł)	em. (%)				K/S	Oferta (szł)	Real (%)	7.08 (zł)	8.08 (zł)	9.08 (zł)	10.08 (zł)	7.08			8.08			9.08			10.08		
																		k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%
AKCJE – Rynek podstawowy																													
24	37	Agros	28,7	10	5 765	331	0,07	2,04	13,95	246	K	11 008		29	28,5	29	26,1	K	8779		K	1 488	=				K	776	
1,2	3,45	BIG	1,58	1,9	288 323	911	0,18	0,78	4,76	258	S	432		1,56	1,52	1,5	1,55	S	67424	42,3	K	70 799	8,3	K	136414		S	12 541	100
51	103	BPH	82	1,9	15 839	2598	0,15	1,38	3,85	850	S	10 022		77	77	78	80,5	K	270	100	K	441	100	K	9976	0,9	S	106	100
24,5	44,9	BRE	38,9	3,2	19 602	1525	0,14	1,56	6,4	564	K	38		38,2	38	38	37,7	K	2547	30,4	K	1 817	55	S	4449	100	S	1 831	100
73	239	BŚK	140	0,7	17 601	4928	0,19	2,25	4,93	1296	S	2 261		138	139	138,5	139	=			S	3 187		K	300	100	S	3 858	100
8,1	17	Budimex	15,7	6,1	149 089	4681	2,16	1,55	7,59	108	S	3 097		14,6	14,3	14,1	14,8	K	4715	100	S	6 343	100	K	6504	100	S	5 508	100
4,15	5,9	BWR	4,9	4,3	22 404	220	0,18	0,84	11,16	61	K	25 707		4,95	4,7	4,7	4,7	=			K	4 579		K	23110	100	K	61	156
50	74	Bytom	52	2	3 544	369	0,71	1,14	6,78	26	K	1 413		51	50	50	51	S	1793		K	787		K	1947		K	782	100
13,2	35	Dębica	32,6	1,9	25 190	1642	0,25	1,28	10,4	329	K	1 675		32	32	32	32	S	16098		S	15 945	0,1	S	3887	100	K	19 524	0,6
7,05	14,3	Elektrim	8,15	-0,6	26 051	425	0,04	1,34	15,67	545	S	7 897		8	7,9	8	8,2	K	5697	93,2	K	7 705	19,5	S	16102	100	S	47 342	52
13,9	34	Espebepe	23,8	3,5	16 734	797	1,05	1,51	12,39	38	K	2 425		22,2	22	22	23	K	1043	100	=			=		S	2 081	100	
9,5	21,5	Exbud	21,5	0	27 995	1204	0,35	1,7	13,77	172	K	7 456		20,2	19,8	20,8	21,5	=			K	5 240	38,9	K	57166	1	=		
16,2	57,5	Irena	30,5	1,7	18 685	1140	0,58	2,47	14,42	98	K	6 191		30,3	29,7	29	30	S	1694		S	4 692	10,7	=		K	829	100	
15,8	41,5	Jelfa	30,8	3,4	8 919	549	0,17	1,53	11,91	163	S	255		28,5	28	28	29,8	=			=			K	1343	38,7	=		
10,8	30,5	KabelBKF	30	3,4	58 215	3493	1,47	1,46	9,47	119	K	906		29	28,4	28,1	29	S	2985	100	K	1 220	100	K	318	100	K	6 044	
17,8	73,5	Kable	27	0,7	5 269	285	0,26	1,51	13,55	54	S	483		26,3	26,4	25,9	26,8	S	493	100	=			=		=			
6,8	19	Kredyt Bank	7,7	-1,3	12 806	197	0,11	0,76	8,01	87	S	2 655		7,65	7,55	7,55	7,8	K	941	100	K	4 273	100	K	6452		S	5 360	100
15	56	Krosno	41,5	-3,5	8 312	690	0,25	1,28	19,93	138	K	35 504		43,6	43,2	43	43	S	264	100	S	1 297	61,7	S	10588	100	S	398	100
4,85	8,25	Mostalexp	5,8	0	99 221	1151	0,22	2,29	17,68	261	K	3 902		6,1	6	6	5,8	S	27644		S	15 330	100	S	30161	100	K	7 357	
4,95	15,5	Mostalwar	6,3	0	9 176	116	0,2	0,78	15	28	S	821		6,4	6,3	6,2	6,3	S	7489		S	9 321		K	4094		=		
3,6	9,7	Mostalwab	6,85	0,7	22 882	313	0,22	1,93	9,68	72	K	9 802		6,8	6,7	6,6	6,8	=			K	16 959	100	K	6561		=		
9	15,9	Novita	12,1	2,5	18 446	446	0,47	1,34	10,28	47	K	897		11,9	11,5	11,2	11,8	=			=			=		=			
49	119	Okocim	81,5	1,2	25 379	4137	0,85	3,02	45,79	245	S	5 033		75	75	76,5	80,5	K	1039	100	=			S	812	100	=		
22,3	60,5	Optimus	28	-0,7	13 799	773	0,31	1,9	10,67	123	S	6 049		28,5	27,2	26,9	28,2	=			K	577	100	=		S	1 725	100	
24,5	39,9	PBR	26	2	5 671	295	0,04	1,41	13	366	K	248		27,3	26,9	24,5	25,5	=			K	817	100	=		=			
23,8	39,7	Polfa Kutno	34,2	2,1	5 090	348	0,28	1,13	6,8	62	K	624		33,6	33,1	33	33,5	=			=			K	430	100	K	338	100
8,2	18,9	Polifarb C.	11,6	3,6	24 572	570	0,13	1,91	13,08	222	K	12 356		11,8	11,7	11,4	11,2	=			=			K	1332	100	S	3 201	100
2,65	8,8	Polifarb W.	6,6	4,8	80 359	1061	0,36	2,22	10,7	146	S	11 058		6,4	6,3	6,2	6,3	S	29168	3,4	S	20 070	5	=		S	9 079	100	
5,85	38,4	PPABank	28,6	4	19 310	1105	0,51	4,14	24,03	107	K	1 018		27,5	26,6	26,7	27,5	K	193	100	S	373	100	=		K	3 875	0,3	
17,6	52	Próchnik	18,8	4,4	4 407	166	0,29	1,36	9,81	28	S	3 184		21	20,9	19	18	S	4020	1,7	S	5 939		K	186		K	155	
8,95	29	Rafako	21,2	3,4	50 901	2158	0,55	1,62	9,81	198	K	371		19,7	20	19,7	20,5	K	3388	100	S	7 713	66,1	K	16506		K	11 143	3,9
4,6	13,5	Remak	12,8	2,4	34 776	890	1,74	2,18	11,36	26	S	6 028		12	11,9	11,9	12,5	S	3341	100	S	4 462	14,1	=		S	2 649	100	
16,4	64	Rolimex	58	1,8	26 788	3107	0,67	1,92	6,75	232	K	1 553		56,5	56,5	55,5	57	K	856	100	K	5 867	100	K	563	100	K	9 563	6,4
1,64	4,25	Sokolów	2,46	4,7	439 342	2162	1,6	1,08	12,55	68	K	993		2,26	2,25	2,26	2,35	S	12866	100	K	72 236	6,9	S	7182	100	S	4 802	100
17,1	30	Stalexport	32,8	-0,6	116 293	7629	1,32	1,07	7,31	290	S	6 926		28,9	29,2	30	33	S	767	100	=			S	5957	100	K	2 073	100
13,1	31,5	Swarzędz	16,2	1,3	23 497	761	0,67	0,86	17,07	57	S	1 865		16	16	16	16	S	36362		S	32 063		S	32398	100	=		
13,8	52	Tonsil	18,5	6,9	4 956	183	0,33	2,08	11,01	28	S	284		17,4	17,2	17	17,3	K	1213		=			=		K	858		
7,15	31,7	Universal	7,15	-1,4	128 396	1836	0,56	0,92	24,74	165	K	3 817		7,6	7,35	7,2	7,25	S	12086	0,4	=			K	19320	56,9	S	7 642	100
10,1	29	Vistula	10,2	0	21 112	431	0,35	1,23	6,96	61	S	305		10,3	10,3	10,2	10,2	K	3221	100	S	5 445	1,8	K	1259		K	3 059	
61	84,5	Warta	65	-1,5	6 196	805	0,18	2,06	10,63	225	K	471		65	65	64,5	66	S	880		S	473		K	729		S	154	100
4,05	19,3	WBK	5,2	2	124 551	1295	0,18	1,09	4,72	358	S	4 330		5,3	5	5,05	5,1	=			K	4 740		K	10488		S	362	100
110,5	225	Wedel	127	0,8	3 115	791	0,05	2,52	20,3	738	S	1 407		124	125	126	126	K	80	100	S	537	100	K	941	100	K	2 307	100
20,2	57	Wólczańska	26,7	0,8	1 749	93	0,08	1,41	8,86	56	K	2 861		25,9	25	25,2	26,5	=			K	579		K	1797		S	951	100
127,5	290	Żywiec	194	2,1	1 680	652	0,06	2,63	24,82	582	S	1 697		190	190	190	190	K	1649		S	345		K	16859		K	6 547	

AKCJE – Rynek równoległy																													
13,4	43	Amerbank	31	2	22 639	1404	0,84	2,05	24,01	83,7	S	81		26,2	28,8	28,8	30,4	K	994	100	=			S	875	100	S	8 854	100
13,3	50	Dom-Plast	17	1,2	8 693	296	0,29	1,95	7,48	51	K	118		17	16,5	16,5	16,8	=			=			=		=			
14,7	35	Drosed	26,9	-1,1	2 869	154	0,19	1,52	9,08	41,43	K	3 432		26,6	26,3	26,2	27,2	K	1415	100	K	2 116		K	3874		S	595	100
10,7	37,5	efekt	23,7	9,7	63 243	2998	5,62	1,79	14,02	26,66	K	12 702		20,3	20	19,7	21,6	=			S	1 108	100	K	814		K	131 206	
2,17	3,5	Elektroex	2,15	4,9	25 580	110	0,3	0,82	15,03	18,63	K	6 143		2,2	2,2	2,17	2,05	S	22681		S	32 403		K	3106	100	K	9 605	
9,4	17,1	Indykpól	9,9	1	6 660	132	0,21	1,37	10,38	30,93	S	1 743		9,6	9,8	9,6	9,8	=			S	14 664		S	7448	100	S	5 538	100
37	45	Jutrzenka	39,6	1,5	3 383	268	0,26	2,18	6,23	50,97	K	1 082		39,2	38,5	38,5	39	=			=			S	1361	100	S	983	100
3,55	15,6	KrakChemia	5,25	1,9	89 817	943	3,03	0,85	15,13	15,58	S	8 207		5,05	5	5,05	5,15	=			K	13 617		K	35569		K	1 022	100
6,35	16	Prochem	8	0,6	13 475	216	0,27	1,49	8,32	40	K	1 765		7,9	7,85	7,85	7,95	S	3711		K	2 976	100	K	588	100	K	2 741	100

Analiza techniczna

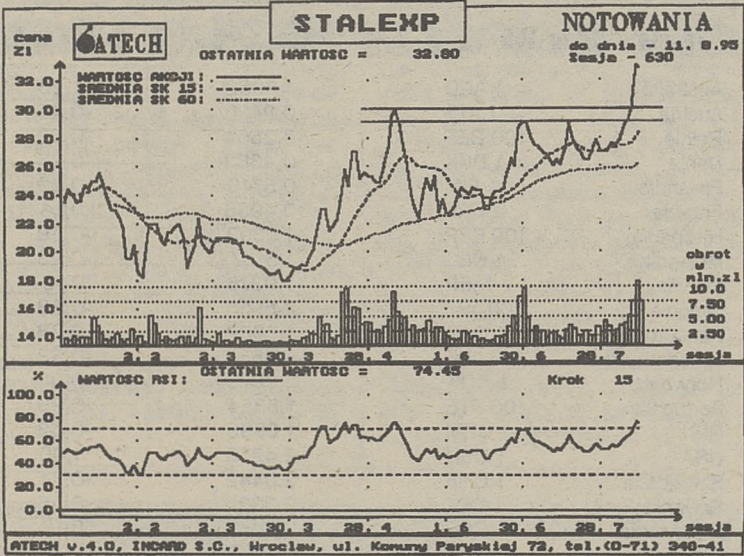


Wykres MACD - powstaje przez odjęcie od średniej wykładniczej krótkiej średniej średnioterminowej. Gdy linia MACD wychodzi ponad linię sygnału, inwestor otrzymuje sygnał kupna, który jest dodatkowo potwierdzany przez przebicie poziomu zerowego od dołu.

Koniec tygodnia, pomijając kłopoty z piątkową dogrywką, znacznie poprawił nastroje panujące wśród coraz liczniej powracających z wakacji inwestorów giełdowych. Po dwóch tygodniach obniżania swojej wartości WIG odbił się w czwartek od mocnej linii wsparcia na poziomie 8300 punktów i ułokował się powyżej ostatnich maksimów. Wydaje się to zwiastować zmianę nastawienia inwestorów do rynku, którzy przestają czekać na przebicie wspomnianego wyżej wsparcia i zaczynają z większą ochotą kupować akcje, głównie tych spółek, które teoretycznie powinny ogłosić dobre wyniki finansowe za lipiec. Te przypuszczenia potwierdził przebieg czwartkowych dogrywek, kiedy to, wbrew tradycji, na drugiej z rzędu sesji wzrostowej zanotowano zdecydowaną przewagę popytu. Źródłem tego popytu są przede wszystkim więksi inwestorzy, którzy od dłuższego czasu skupują walory od zniechęconych do rynku drobniejszych graczy.

Po ostatnich sesjach pojawiły się liczne sygnały kupna wskazujące na możliwość wyłamania się indeksu z kanału horyzontalnego w górę. Ultimate przeciął zdecydowanie linię neutralną i potwierdził trwający już kilka miesięcy trend wzrostowy. Również prezentowany wyżej wykres MACD przebił od dołu linię sygnałową sugerując odwrócenie niekorzystnego kierunku zmian cen. RSI przekroczył poziom 50 proc i ma szansę dłużej utrzymywać się w tej strefie. Jedyne wskaźnik zmian pozostaje nadal poniżej linii równowagi, co nie zmienia jednak optymistycznego obrazu rynku, którego wyrazem jest zdecydowane przecięcie od dołu i raz dwóch średnich kroczących SK 15 i SK 45. Najbliższy trzysesyjny tydzień giełdowy powinien przynieść kontynuację spokojnego wzrostu większości papierów, czego źródła należy szukać w publikowanych do 18 sierpnia wynikach finansowych za lipiec.

Spółka tygodnia



RSI - wskaźnik z grupy oscylatorów mierzący tzw. wewnętrzną siłę akcji. Wzrost wskaźnika następuje wtedy, gdy cena akcji przez kilka kolejnych sesji idzie do góry. Wyjście RSI ponad linię wykupienia (70 proc.) sugeruje możliwość korekty ceny w dół.

Niekwestionowanym liderem kolejnych pięciu sesji okazał się Stalexport SA. Akcjogram spółki osiągnął najwyższą wartość w całej historii notowań na warszawskim parkiecie. Również obroty przekroczyły dotychczasowe wartości dochodząc do 10.839 tys. zł w czwartek, kiedy to handel papierami katowickiej firmy stanowił 20 proc. obrotów sesji. To wzmożone zainteresowanie należy wiązać z jednej strony z oczekiwaniami spółki na zwrot znacznych środków z tytułu rozliczeń podatkowych, a z drugiej z analizą techniczną, która dała zdecydowane sygnały kupna na większości wskaźników. Najważniejszym argumentem do umieszczenia akcji Stalexportu w portfelach inwestorów było przebicie pokazanej na rysunku strefy oporu. Ma to tak duże znaczenie, gdyż wykres spółki nie ma już oporów na wyższym poziomie cen. Tylko teoretycznie taką rolę może spełnić cena emisyjna (34 zł), po której sprzedawano akcje spółki w ofercie publicznej.

Pozostałe parametry analizy technicznej potwierdzają siłę rynku. Większość oscylatorów osiągnęła maksymalne wartości, co na pewno cieszy szczęśliwych akcjonariuszy spółki, ale i stanowi pewne ostrzeżenie dla mniej wytrawnych graczy. Wskaźnik RSI, który, jak widać na rysunku, znalazł się w strefie wykupienia, sugeruje korektę techniczną, którą miejmy nadzieję po piątkowej sesji mamy już za sobą.

RADOSŁAW KANDEFER
MAKLER DM „MAGNUS”

Opcje po polsku

Polski Bank Rozwoju jako pierwszy wprowadził na nasz rynek kapitałowy opcje na stopy procentowe

Specyfika transakcji opcyjnych polega na tym, że handluje się nie konkretnym produktem finansowym, lecz **prawem** do kupna lub sprzedaży tego produktu w przyszłości po określonej cenie. Wspomniane prawa specjaliści dzielą na **opcje sprzedaży (put option)** i **opcje kupna (call option)**. Stronami takich transakcji są: **kupujący (nabywca)** i **sprzedający (wystawca)**.

Kupujący

Nabywca opcji kupując prawo do kupna lub sprzedaży nie jest jednocześnie zobligowany, do faktycznego nabycia lub sprzedaży przedmiotu opcji. Ten, kto kupuje opcję, może za każdym razem za zdecydować, czy chce zrealizować prawa przysługujące mu z tytułu posiadania opcji. Jeśli wybierze właśnie tę możliwość, może zakupić produkt, którego dotyczy opcja na warunkach określonych w tzw. kontrakcie opcyjnym (kontrakt ten to nic innego jak cena i termin nabycia danego produktu). Oczywiście, jeśli realizacja praw wynikających z opcji zostanie przez inwestora uznana za nieopłacalną, może on z niej zrezygnować. To właśnie za owo prawo wyboru nabywca opcji płaci sprzedającemu cenę (zwaną również premią).

Dzięki opisanej procedurze nabywca opcji wie już w momencie zawierania transakcji, co ryzykuje. Może po prostu stracić pieniądze, które wydał na opłacenie premii. Z drugiej strony, w przypadku korzystnego rozwoju sytuacji, opcje mogą przynieść olbrzymie zyski.

Sprzedający

Podstawowym celem sprzedającego (czyli wystawcy) jest uzyskanie dochodu z premii otrzymywanych od kupujących opcje. Dochód ten zwiększa łączny zysk z danego portfela - wyjaśniają specjaliści Polskiego Banku Rozwoju, który niedawno rozpoczął obsługę transakcji opcyjnych na stopy procentowe, co jest nowością na polskim rynku kapitałowym.

Jednocześnie wystawianie opcji wiąże się ze znacznie wyższym ryzykiem niż to, które ponosi

ich nabywca - zastrzegają bankowcy z PBR. Sprzedawca opcji musi bowiem liczyć się z ewentualnością, iż nabywca zechce naprawdę zrealizować prawa wynikające z posiadania opcji. Może to oznaczać straty dla wystawcy. Sprzedający opcje musi więc zdawać sobie sprawę, że pieniądze, jakie otrzymuje za wystawione przez siebie opcje, nie są pieniędzmi za nic, ale premią za gotowość do podjęcia ryzyka.

W Polsce

PBR jako pierwszy zdecydował się na oferowanie opcji. W transakcjach tego typu bank ten może występować zarówno w roli sprzedającego, jak i nabywającego opcje. Teoretycznie transakcje zawierające mogą zarówno instytucje finansowe, przedsiębiorstwa jak i klienci indywidualni. Zabawa zastrzeżona jest jednak dla poważniejszych inwestorów - minimalna kwota, jaką można zaangażować w transakcję, wynosi 100 tys. PLN. Na razie PBR oferuje kupno i sprzedaż opcji na stopy procentowe dla maksymalnie 3-miesięcznych stawk w złotych i najwyższej 6-miesięcznych w dolarach i markach. Bank, jeśli decyduje się na nabycie opcji, wymaga, by sprzedający je inwestor złożył depozyt gwarancyjny.

Jak to działa?

Załóżmy, że firma przygotowuje się do uruchomienia nowej linii produkcyjnej. Aby sfinansować tę inwestycję, za dwa miesiące zamierza zaciągnąć w banku jednomiesięczny kredyt na sumę 100 tys. PLN. Stawka oprocentowania tej pożyczki równa jest stopie kredytów na rynku międzybankowym (WIBOR). Firma przewiduje, że stawka oprocentowania wzrośnie. Niestety, nasz przedsiębiorca jest w stanie zaakceptować kredyt oprocentowany nie wyżej niż 27 proc., gdyż kredyt droższy spowoduje, że całe przedsięwzięcie nie przyniesie zysku.

Dzięki opcjom firma ma jednak szansę zabezpieczenia się przed niepożądanym wzrostem oprocentowania kredytu. Nasz przedsiębiorca kupuje 1 opcję kupna na 1-miesięczny

WIBOR z terminem realizacji za dwa miesiące i stawką oprocentowania 27 proc. W ten sposób zabezpieczona zostanie planowana stawka oprocentowania.

Za dwa miesiące, kiedy przychodzi czas na wzięcie kredytu, stopy procentowe są już wyższe (jak przewidywał szef naszej firmy) i za kredyt 1-miesięczny trzeba by zapłacić już 27,5 proc. Pamiętajmy jednak, że dwa miesiące wcześniej firma kupiła opcję „kupna kredytu 27 proc.” Teraz właśnie może ją zrealizować. Nasz przykład jest niesłychanie „ostrożny” - stawki oprocentowania kredytów mogą przecieć w ciągu kilku miesięcy zmieniać się o kilka procent.

Ścisła dyscyplina

PBR wymaga, by strony transakcji zadeklarowały, iż zdają sobie sprawę z ryzyka całej operacji.

Kontrahent oświadcza, że jest mu wiadomo, że nabycie opcji może prowadzić do całkowitej utraty zapłaconej premii bez możliwości domagania się jej zwrotu lub otrzymania innego jej ekwiwalentu w jakiegokolwiek formie - głosi groźnie brzmiący zapis w regulaminie transakcji opcyjnych.

Sprzedawca opcji może prowadzić do powstania zobowiązania po stronie sprzedającego, która w połączeniu z ilością sprzedanych opcji może rodzić zagrożenie dla sytuacji finansowej sprzedającego - grzmi wspomniany regulamin.

Bank nie odpowiada za żadne straty, które wynikną z faktu zawierania transakcji opcyjnych. Ich uczestnicy powinni więc kierować się zdrowym rozsądkiem, gdyż zabawa z opcjami dla niektórych może skończyć się tak, jak dla Nicka Leeson z Barings Banku. Z drugiej jednak strony warto pamiętać, że instrumenty pochodne (derywaty), czyli np. opcje lub transakcje terminowe są doskonałą formą zabezpieczenia inwestycyjnego i ograniczenia ryzyka. Z opcji korzystają banki i towarzystwa ubezpieczeniowe na całym świecie. Dobrze się więc chyba stało, że transakcje tego typu zaczynają się pojawiać i u nas.

ŁUKASZ KWIECIEN

Londyńska Giełda Transakcji Terminowych i Opcji

Europejski gigant

W zeszłym roku na LIFFE zawarto 153 mln transakcji terminowych. Wynika z tego, że codziennie w obrocie znajduje się 600 tys. tego typu instrumentów.

LIFFE (The London International Financial Futures and Options Exchange) jest największym w Europie i trzecim w świecie rynkiem transakcji terminowych i opcji.

Giełda Transakcji Terminowych i Opcji została utworzona w Londynie w roku 1982. Od tego czasu obroty na niej zwiększają się mniej więcej o 50 proc. rocznie. Wysokie obroty oznaczają wysoką płynność i możliwość niemal natychmiastowego kupna lub sprzedaży danego instrumentu. To przyciąga do Londynu coraz większą liczbę inwestorów.

Niewątpliwym atutem LIFFE jest szeroka gama dostępnych na tej giełdzie produktów. Wyliczankę można zacząć choćby od kontraktów terminowych i opcji na stopy procentowe (o polskich opcjach na stopy procentowe piszemy poniżej) denominowane w angielskich funtach, niemieckich markach, amerykańskich dolarach, japońskich jenach, frankach szwajcarskich, włoskich lirach i ECU. Oprócz tego w obrocie znajdują się opcje na akcje ponad 70 brytyjskich spółek,

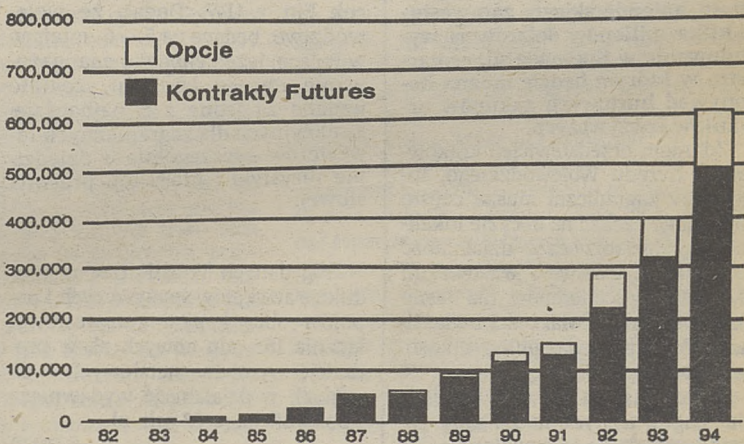
kontrakty terminowe i opcje na indeksy giełdowe...

O autorytecie LIFFE może świadczyć skład jej członków. Spośród 200 firm członkowskich aż 72 proc. stanowią instytucje zagraniczne

(w tym japońskie - 20 proc. i amerykańskie - 19 proc.). Tylko członkowie LIFFE są uprawnieni do handlowania na niej w imieniu własnym i swoich klientów.

(Ł.K.)

LIFFE - liczba codziennie zawieranych transakcji (1982 - 1994)



Ministerstwo ubezpieczalnia urzędy skarbowe?

Awantura o ulgi

(INF. WL.) Ministerstwo Finansów odebrało urzędom skarbowym prawo do przyznawania ulg podatkowych takich jak np. rozłożenie płatności należności wobec fiskusa na raty. Wczoraj przedstawiciel MF zapewnił że nowe regulacje dotyczą wyłącznie ulg dla podmiotów gospodarczych. Pracownicy urzędów skarbowych przewidują jednak rozgoryczenie podatników. Tymczasem „Dziennik” uzyskał dostęp do dokumentu, który w najbliższą środę trafi do wszystkich izb skarbowych i być może poprawi samopoczucie urzędników i podatników.

Dotychczas o ulgach podatkowych decydowały poszczególne urzędy skarbowe. Tak więc to ich pracownicy rozstrzygali, czy przyznać np. prawo do spłaty podatku w ratach. Ministerstwo Finansów chcąc zwiększyć wpływy do budżetu, postanowiło zaostrzyć kontrolę

finansową tego procesu. Decyzje w każdej sprawie tego typu miałyby podejmować specjalna komisja ministerialna. Urzędy skarbowe przyjmowałyby tylko wnioski od podatników i kierowały je do Warszawy.

Przedstawiciele krakowskiej Izby Skarbowej określili decyzje MF „ubezpieczalnią” ich instytucji. Przewidują, że procedura będzie trwała długo, co spowoduje rozgoryczenie podatników.

„Dziennikowi” udało się zdobyć egzemplarz nowej oficjalnej instrukcji, którą MF skieruje do izb skarbowych.

W związku z napływającymi do Ministerstwa Finansów pytaniami dotyczącymi podejmowania przez urzędy skarbowe indywidualnych decyzji o zobowiązaniach podatkowych uprzejmie informuje, że decyzja MF z 27 lipca 1995 w sprawie ograniczeń w udzielaniu ulg podat-

kowych nie ma zastosowania do decyzji w sprawie zaniechania poboru zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, podatników ponoszących udokumentowane wydatki na cele mieszkaniowe – głosi jedno, za to ważne zdanie z instrukcji podpisanej przez wiceministra Jana Kubikę. Wedle tych wskazówek urzędy skarbowe na indywidualne wnioski podatników mogą wydawać decyzje o zaniechaniu ustalania i poboru zaliczek na podatek dochodowy do wysokości dochodu odpowiadającego faktycznie poniesionym wydatkom mieszkaniowym.

Warto zauważyć, że o istnieniu opisanej instrukcji nie wiadomo jeszcze w krakowskiej Izbie Skarbowej. Przesłaliśmy dokument naszym urzędnikom, którzy z kolei przekazali go podległym Izbie urzędowi skarbowym.

ŁUKASZ KWIECIEŃ

Więcej warzyw i owoców

Według wstępnej prognozy, uwzględniającej warunki pogodowe w pierwszej połowie roku, produkcja owoców w br. może wynieść ok. 2,3 mln ton, czyli byłaby wyższa o ok. 8 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Natomiast zbioru warzyw mogą wzrosnąć o 10 – 15 proc., a więc do 5,9 – 6,2 mln ton.

W lipcowym raporcie nt. rynku owoców i warzyw, eksperci z Zakładu Badań Rynkowych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zaznaczają, iż na tegoroczny przyrost podaży płodów ogrodniczychłoży się m.in. przewidywany ok. 10-procentowy wzrost zbiorów owoców z drzew,

przy 3-procentowym spadku produkcji owoców jagodowych.

Zdaniem fachowców, o zmniejszeniu zbiorów owoców jagodowych zadecydowało przede wszystkim ograniczenie produkcji czarnych porzeczek w następstwie utrzymującego się karczowania plantacji z powodu niskiej opłacalności tych upraw w ostatnich latach. Wprawdzie w br. ceny skupu porzeczek były już nieco wyższe (np. w centralnej części kraju płacono za nie po ok. 8 tys. zł/kg) od ubiegłorocznych, ale nadal kształtowały się z reguły poniżej kosztów produkcji.

Odwrotnie jest w warzywnictwie, gdzie czynnikiem sprzyjającym

zwiększeniu powierzchni uprawy i tym samym – tegorocznych zbiorów stała się wysoka opłacalność produkcji większości warzyw w sezonie poprzednim. Tendencje do rozszerzania arealu uprawy zaobserwowano ze szczególnym nasileniem w przypadku cebuli, której zbiory będą wyższe nawet przy przeciętnych plonach tego warzywa.

Eksperti przestrzegają, że prognozowany wzrost tegorocznych zbiorów owoców i warzyw przyczynić się może (potwierdziło się to już w ednieniu do większości owoców jagodowych) do spadku cen skupu i – w konsekwencji – pogorszenia opłacalności produkcji

(PAP)

Netscape hitem Wall Street

Akcje jak świeże bułeczki

(INF. WL.) Niesłychanym powodzeniem cieszy się w USA publiczna oferta akcji spółki Netscape. Firma ta funkcjonuje zaledwie od półtora roku, nie zdążyła jeszcze wypracować nawet specjalnych zysków. Inwestorów to chyba nie interesuje. Najważniejsze, że Netspace produkuje oprogramowanie dla cieszącego się coraz większą popularnością Internetu. Z obliczeń wynika, że już teraz kapitalizacja rynkowa spółki zmierza do 1 mld dolarów, czyli 25 proc. wartości giełdowej wszystkich polskich spółek.

Początkowo zamierzano sprzedać na rynku 3,5 mln akcji po 11 – 14 dolarów za sztukę (zastosowano wielokrotność minimalnej i maksymalnej ce-

ny). Olbrzymie zainteresowanie ofertą sprawiło, że spółka dorzuciła na rynek kolejne 1,5 mln papierów podnosząc jednocześnie ich cenę do 21 – 24 dolarów za sztukę. To oznacza, że rynkowa wartość 36,6 mln wyemitowanych dotychczas akcji sięga już 879 mln. dolarów.

Wskaźnik P/E dla tych akcji, przy cenie 24 dol. za sztukę wynosi 19, ale analitycy uważają, że już pierwszego dnia po wprowadzeniu do obrotu na elektronicznym rynku pozagiełdowym NASDAQ cena poszybowała na poziom 35 dolarów. Maklerzy twierdzą, że od dobrych kilku lat nie było emisji, która wywoływałaby tyle emocji.

NA PODST. „FINANCIAL TIMES” (L.K.)

W województwie krakowskim

Inwestycje z przeszkodami

Makro Cash and Carry, międzynarodowy koncern z przewagą kapitału holenderskiego, zainwestuje kilka milionów dolarów w wybudowanie w Krakowie supermarketu, w którym będzie można dokonywać hurtowych zakupów artykułów spożywczych.

Zdaniem przedstawicieli krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, inwestorzy zagraniczni muszą często zbyt długo czekać na decyzje lokalizacyjne, by rozpocząć działalność gospodarczą. W woj. krakowskim około 90 proc. terenów ma jasno określone prawa własności i właściciela: skarb państwa, gminę lub osobę prywatną.

Odstraszają od nas inwestorów zagranicznych także sądy gospodarcze, które są zawałone robo-

ty i wyroki wydają z wielomiesięcznym opóźnieniem – powiedział Jacek Fitt z UW. Dodał, że województwo, będące na 5. – 6. miejscu w Polsce, jeżeli chodzi o zaangażowanie obcego kapitału, zostało uznane za jedno z 5 najbardziej atrakcyjnych dla zagranicznych inwestorów – szczególnie w dziedzinie turystyki i produkcji przemysłowej.

Wg danych WRGik UW w produkcję artykułów spożywczych i napojów obcy kapitał zainwestował łącznie 165 mln nowych zł, w produkcję wyrobów metalowych – 67 mln zł, w działalność wydawniczą i poligraficzną – 63 mln zł.

(PAP)

Finansowy

Redaktor
Łukasz Kwiecień
tel. 22-25-79

Budżet na minusie

W okresie styczeń – lipiec br. dochody budżetu państwa wyniosły 44.112,4 mln złotych, a wydatki – 48.995 mln złotych. Wynik był ujemny, ukształtował się na poziomie ponad 4,8 mld zł – poinformowało wczoraj Ministerstwo Finansów.

W ciągu 7 miesięcy br. do budżetu państwa najwięcej pieniędzy trafiło z podatków pośrednich (19 mld 278,4 mln zł) oraz podatku dochodowego od osób fizycznych (12 mld 358,3 mln zł). Wpływy do budżetu pochodzące od państwowych jednostek budżetowych wyniosły w tym okresie 5 mld 274,9 mln złotych (w tym dochody z cła 2 mld 987,4 mln zł). Z podatku dochodowego od osób prawnych wpłynęło do kasy państwa 4 mld 525,5 mln zł.

(PAP)

Droższy skup

Rolnicy, którzy zakończyli żniwa w swoich gospodarstwach, nie spieszą się ze sprzedażą zebranego zboża.

Zakłady zbożowe, by zachęcić producentów do dostawy ziarna, podwyższają ceny skupu – informuje Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych. Rolnicy postanowili nie spieszyć się ze sprzedażą ziarna także i z tego względu, że jego niska wilgotność pozwala na dłuższe składowanie.

(PAP)

Nowe monety

Z okazji 75. rocznicy Bitwy Warszawskiej 11 sierpnia zostały wprowadzone do obiegu 2 okolicznościowe monety – poinformowało w piątek biuro prasowe NBP. Do obiegu wprowadzono monetę srebrną o wartości nominalnej 20 zł oraz monetę miedzionikłową o wartości nominalnej 2 zł.

Na rewersie obu monet przedstawiona jest grupa żołnierzy piechoty, z księdzem Ignacym Skorupką na czele (pierwszy plan) oraz kawaleria (drugi plan) i napis: „75. rocznica Bitwy Warszawskiej – 15 VIII 1920”. Na awersie umieszczono wizerunek orła, wartość nominalną oraz napis „Rzeczpospolita Polska”. Autorką projektu jest Ewa Tyc-Karpińska.

(PAP)

Jest lepiej?

Pierwsze półrocze br. charakteryzowało się korzystniejszymi wynikami finansowymi przedsiębiorstw, zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego, w porównaniu z ub.r. – informuje Główny Urząd Statystyczny.

Wynika to zarówno z poprawy efektywności ich działania, jak również z polityki państwa, polegającej na zmniejszeniu obciążeń podatkowych (m.in. wprowadzenie podatku VAT, procesy oddłużeniowe oraz zmniejszenie innych obciążeń).

Od początku roku GUS zaobserwował wzrost liczby zakładów wykazujących zysk netto, po pierwszym półroczu zysk wykazało 58,4 proc. zakładów – przed rokiem 52,7 proc.

(PAP)

Przekształcenia własnościowe

Bilans półrocza

(INF. WL.) – Do 30 czerwca przekształceniami własnościowymi objęto ogółem 3 tys. 269 przedsiębiorstw państwowych – poinformowało nas wczoraj Ministerstwo Przekształceń Własnościowych.

We wspomnianej liczbie mieszczą się 834 firmy państwowe przekształcone w jednoosobowe spółki skarbu państwa oraz 1 tys. 116 za-

kładów poddanych procesowi prywatyzacji bezpośredniej (czyli np. na drodze prywatyzacji kapitałowej lub pracowniczej). Pozostałe 1319 przedsiębiorstw to zakłady w likwidacji „z przyczyn ekonomicznych”.

MPW wyjaśnia, że 45 proc. przekształconych firm stanowiły zakłady przemysłowe, 26 proc. – budowlane, a 10 proc. – rolnicze.

OPR: (L.K.)

Pioneer przedłuża promocję

Zarząd Pierwszego Polskiego Towarzystwa Funduszy Powierniczych Pioneer przedłużył o sześć miesięcy promocyjną sprzedaż jednostek uczestnictwa Funduszu Powierniczego Wierzyielskich Papierów Wartościowych – poinformowali wczoraj przedstawiciele Pioneera.

Oznacza to, że do 12 lutego 1996 r. opłata manipulacyjna pobierana

od inwestycji w fundusz wynosić będzie 2 proc. wpłacanej kwoty, niezależnie od wysokości inwestycji.

Jednostki uczestnictwa Funduszu Powierniczego Wierzyielskich Papierów Wartościowych, inwestującego jedynie w papiery dłużne, np. obligacje czy bony skarbowe, wprowadzono do sprzedaży 13 czerwca.

(PAP)

11 sierpnia 1995 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 155/95	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	1,8052	1,25
Austria 1 ATS	0,2411	-0,45
Belgia 100 BEF	8,2554	-0,53
Dania 1 DKK	0,4383	-0,23
Finlandia 1 FIM	0,5740	0,30
Francja 1 FRF	0,4936	0,14
Hiszpania 100 ESP	1,9893	-0,39
Holandia 1 NLG	1,5167	-0,23
Irlandia 1 IEP	3,9376	0,13
Japonia 100 JPY	2,5935	-0,38
Kanada 1 CAD	1,7882	0,98
Luksemburg 100 LUF	8,2554	-0,53
Norwegia 1 NOK	0,3870	0,03
Portugalia 100 PTE	1,6354	-0,29
RFN 1 DEM	1,6935	-0,62
USA 1 USD	2,4275	1,00
Szwajcaria 1 CHF	2,0442	-0,71
Szwecja 1 SEK	0,3394	0,56
W. Brytania 1 GBP	3,8452	0,15
Włochy 100 ITL	0,1525	0,39
ECU 1 XEU	3,1753	-0,01

Tabela obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu oraz do ujęcia w księgach rachunkowych aktywów i pasywów walutowych na dzień bilansowy będący dniem ogłoszenia tabeli.

Kursy w kantorach – w starych złotych

■ KRAKÓW – dolar, skup: 23.950, sprzedaż: 24.120, marka, skup: 16.650–16.730, sprzedaż: 16.880–16.950, funt, skup: 37.350, sprzedaż: 37.950–38.000, frank fr., skup: 4.810–4.850, sprzedaż: 4.900–4.950, frank szw., skup: 20.100–20.200, sprzedaż: 20.300–20.400.

■ NOWY SĄCZ – dolar, skup: 23.800–24.000, sprzedaż: 24.040–24.200, marka, skup: 16.800–16.850, sprzedaż: 16.940–16.980, funt, skup: 37.700–37.900, sprzedaż: 37.900–38.100, frank fr., skup: 4.850–4.910, sprzedaż: 4.940–5.000, frank szw., skup: 19.900–20.100, sprzedaż: 20.100–20.300, korona czeska, skup: 860, sprzedaż: 900, korona sł., skup: 780, sprzedaż: 820.

■ TARNÓW – dolar, skup: 23.870–23.910, sprzedaż: 23.920–24.040, marka, skup: 16.650–16.750, sprzedaż: 16.840–16.900, funt, skup: 36.870–37.200, sprzedaż: 37.500–37.600, frank fr., skup: 4.760–4.830, sprzedaż: 4.840–4.880, frank szw., skup: 19.770–19.900, sprzedaż: 19.910–20.100.

(L.K.), (IWO), (JT)

Weekend z DZIENNIKIEM

Oczywiście od tej chwili – bo przez wiele rozpoczętej przedwcześnie, a przez niektórych prowadzonej niekonwencjonalnie – wyborczej kampanii prezydenckiej, można dostać wariacji, ale terminu tego używamy dziś w innym znaczeniu, tak jak go używają np. muzycy, komponując różne „wariacje na temat...”. Wprawdzie spekulacje typu „co by było gdyby”, uchodzą za niezbyt produktywne zajęcie, chcemy jednak wyobrazić sobie, jak będzie wyglądała sytuacja w przypadku objęcia prezydentury przez któregoś z następującej piątki kandydatów: 1) Lech Wałęsa, 2) Józef Zych, 3) Hanna Gronkiewicz-Waltz, 4) Jan Olszewski, 5) Aleksander Kwaśniewski. (Kolejność ustaliliśmy wprawdzie niezgodnie z obyczajem, który każe wymieniać kobietę na pierwszym miejscu, ale pamiętajmy, że prezydent jest pierwszą w państwie osobą, marszałek Sejmu zaś – drugą. Kwaśniewski natomiast znalazł się na końcu jako najmłodszy. Nie ma tu więc żadnych preferencji politycznych).

Wariant 1.

Wielu sędzi zapewne, że w przypadku reelekcji Wałęsy sytuacja będzie taka sama, jak obecnie, bo dlaczego miałyby się zmienić, skoro nie zmieni się prezydent? Nic bliźniejszego! Przecież w ciągu tych 5 lat Pan Prezydent zmieniał się wielokrotnie i bardzo wyraźnie, miewał – co zresztą sam z lubością podkreślał – najróżniejsze warianty na każdą okazję, przeskakiwał z prawej nogi na lewą, przedstawiał pionki na belwederkiej szachownicy itp. Obecnie będzie miał zresztą do zmian wyraźne powody, jako że w wyborach poprze go ZChN. Dotychczas (przed pojawieniem się mecenasa Kwiatkowskiego) w otoczeniu prezydenta jedynym elementem chrześcijańskim był właściwie tylko ksiądz Cybula, narodowym zaś – chyba minister Wachowski. Obecnie doszłusowaliby zapewne czołowi ZChN-owcy z dawnych czasów, być może na resorty zwane prezydenckimi. Były poseł Łopuszański objąłby sprawę wewnętrzne, Stefan Niesiołowski – zagraniczne, a wojsko – pani Nowina-Konopczyna. Chyba że w zamian za poparcie „S”, na szefa MON poszedłby przewodniczący Krzaklewski – ostatnio bardzo wojowniczy.

Nie zmieni się tylko stosunek prezydenta do Sejmu i rządu, z którymi nadal będzie wojował o poszerzenie zakresu swojej władzy. Wałęsa nigdy nie pogodzi się z sytuacją, o której sam powiada: „Daliście mi kierownicę, ale okazało się, że samochód nie ma kół”. Będzie więc starał się te koła domontować, z tym, że nigdy nie będzie wiadomo, które są lewe, a które prawe,

Bruno Miecugow

Wariacje prezydenckie

a nie jest wykluczone, że trafi się też jakieś kółko graniaste. Będzie wesoło.

Wariant 2.

Prezydentura Józefa Zycha oznaczałaby niewątpliwie uspokojenie metod sprawowania urzędu, nie należy jednak patrzeć na nią przez pryzmat symbolu PSL, czyli zielonej koniczynki. Wprawdzie zieleń symbolizuje nadzieję, a czterolistna koniczyna – szczęście, ale nadziei na powszechną szczęśliwość żyć nie możemy, bez względu na to, kto zostanie prezydentem. Jaka będzie ogólna polityka personalna przewidzieć łatwo (po doświadczeniach z PSL-owskim premierem), trudniej natomiast odgadnąć osoby, jakie mogą objąć prezydenckie resorty. Zaryzykowałbym przypuszczenie, że MON obejmie poseł Pęk, co go definitywnie odsunie od przekształceń własnościowych, jako że wojsko prywatyzowane raczej nie będzie.

Nie zmieni się tylko stosunek nowego prezydenta do Sejmu i rządu, z którymi najprawdopodobniej będzie wojował o poszerzenie zakresu swej władzy. Fakt przynależności prezydenta do rządzącej koalicji niczego nie przesądza. Po pierwsze trudno powiedzieć, jaka będzie trwałość tej koalicji, po drugie, w czasie pełnienia funkcji marszałka Sejmu, Zych przyzwyczaił się, że może posłom udzielać lub odbierać głos, a po trzecie wiadomo, że zły przykład bywa zaraźliwy. Prezydent może więc powtórzyć za swym poprzednikiem (zmieniając tylko – jako ludowiec – elementy metafory): „Daliście mi lejce, ale okazało się, że przy dyszlu nie ma koni”. Postara się więc

przyprząć te konie, a nie wiadomo, czy któryś nie będzie czarny. Może więc też być wesoło.

Wariant 3.

Tu najtrudniej o przewidywanie, bo jak Polska Polska kobieta głową państwa nie była (Jadwigi nie liczę, bo raz dwa wydano ją za Jagiełłę). Sympatie polityczne pani Hanny są wprawdzie znane i wy-

Prezydent może wojować też z przyzwyczajenia, bo przez dłuższy czas prowadziła boje z rządem, głównie w osobie wicepremiera Kołodki, a i z Sejmem miewała na pieńku. Nie zdziwiłbym się więc, gdyby rzekła (jako bankowiec): „Daliście mi kasę, ale okazało się, że nie mam do niej kluczy” i zaczęła te klucze dorabiać. A wszyscy wiemy, że do skompli-

ale to gwarantowałyby tylko, iż o planach, zamierzeniach i koncepcjach prezydenta Olszewskiego będziemy wiedzieli tyle samo, ile wiedzieliśmy o koncepcjach, zamierzeniach i planach premiera Olszewskiego. Sapienti sat.

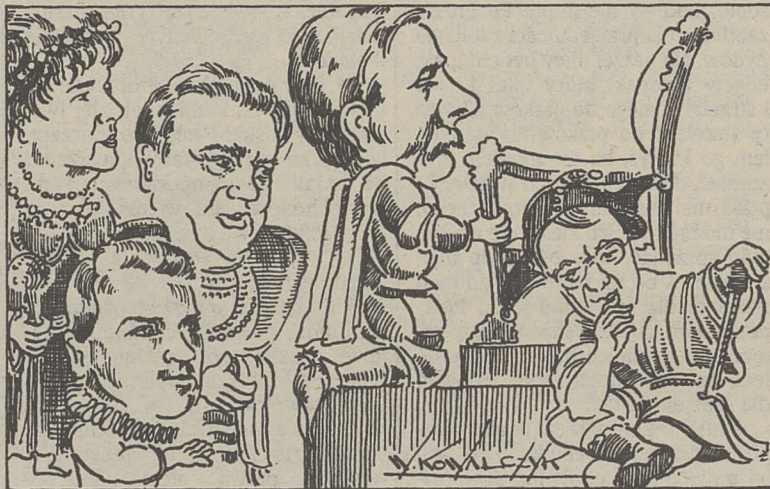
Pewne jest jedynie to, że będziemy mieli kontynuację walki z Sejmem i rządem. Z tym pierwszym ma zadawnione porachunki (bo choć kadencja inna, postowie w znacznej mierze ci sami), a z tym drugim, obarczonym postkomunistycznym garbem, nijak przecież współpracować nie zechce. Przypuszczalnie powie (jako adwokat): „Daliście mi pełnomocnictwo do prowadzenia sprawy, ale okazało się, że nie ma kto wydać wyroku”. Może więc zechce sam wydać wydykt, a wiadomo jak to bywa, kiedy wyroki ferują adwokaci. Będzie wesoło?

Wariant 5.

Gdyby Aleksandrowi Kwaśniewskiemu udało się przesiąść z wyborczego autobusu na prezydencki fotel, sytuacja byłaby na pozór klarowna. Rządząca koalicja miałaby w rękach kompletną już talię i mogłaby rozgrywać partię wyłącznie we własnym gronie (choćby większość atutów miałby Sojusz Lewicy). Skończyłyby się perturbacje z obsadą prezydenckich resortów, nie byłoby mowy o wetowaniu ustaw ani o skargach do Trybunału Konstytucyjnego i innych tego rodzaju przepychankach. Słowem – pełna sielanka, zdaniem jednych, a wedle innych – ponury PRL-bis.

Ale to czysta teoria, praktyka natomiast byłaby całkiem inna. Kwaśniewski, zwyciężając dokonałby cudu, który nie udał się nawet św. Katarzynie: zjednoczyłby prawicę! Na widok takiego prezydenta zwarliby szyki, doprowadzili – nawet na siłę – do przedterminowych wyborów, które by (w tej sytuacji) prawdopodobnie wygrali, a wówczas oni utworzyliby rząd. No i nieunikniona byłaby walka prezydenta z Sejmem i rządem prawicowym, a Kwaśniewski powiedziałby (jako wytrawny mówca): „Daliście mi do ręki mikrofon, ale okazuje się, że w aparaturze brak prądu”. A potem mógłby zacząć montaż nowego aparatu. I dopiero byłoby wesoło!

Tak więc czy inaczej, niezależnie od wyboru wariantu, będziemy na pewno mieli walkę prezydenta z Sejmem i rządem. Wygląda na to, iż utrwaliło się zjawisko, które nazwać by można „wałęszacją prezydentury”.



głosowali na nią w Konwencji św. Katarzyny. To jednak nie daje nam żadnych podstaw do prognozowania, bo nie wiemy – i nigdy się już nie dowiemy – kto tam na kogo głosował.

Taki sam, jak dotychczas będzie stosunek do Sejmu i rządu, czyli walka o zakres władzy. Powodów ku temu jest kilka. Wiadomo przecież, że kobiety z natury bywają władcze i zawsze lubią mieć ostatnie słowo, a w tym przypadku Pani

zy nie wchodzi się do tej samej rzeki (zwłaszcza, jeśli woda jest mętna), a już na pewno nie musi sięgać po teczkę ktoś, kto może teki (ministerialne) rozdzielać. Zresztą dawni jego współpracownicy nie okazali się wystarczająco sprawni i w chwili próby byli mało skuteczni, a później, na domiar złego, jeszcze mniej lojalni. Bardzo trudno więc przewidzieć kto stanie u jego boku, z wyjątkiem może b. rzecznika Gulgulskiego,



MIECUGOW
OJCIEC

Potyczki (nie tylko) rodzinne



MIECUGOW
SYN

Mamy w tym roku w miarę okrągłą – bo 75. rocznicę Cudu nad Wisłą. (Nawiasem mówiąc nazwa nie jest zbyt ścisła, jako że decydujące uderzenie, które doprowadziło do klęski Tuchaczewskiego, wyprawa Piłsudskiego z nad Wieprza, ale wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż żadnego cudowno-historycznego wydarzenia nie można wiązać z rzeką o tak nieefektywnej nazwie). Rzadki to przypadek, że możemy świętować rocznicę zwycięstwa, a nie kolejnej narodowej klęski, nie dziwota więc, iż przy tej okazji będzie się odświeżać dziesiątki tablic i innych elementów poświęconych osobie Marszałka. Ja też się nie dziwię, ale przyznaję, że wolabym nieco inną formę uczczenia owej rocznicy.

Nie mam nic przeciwko kultowi Józefa Piłsudskiego, Jego zasług i dokonań nikt negować nie może. Przy okazji chciałbym przypomnieć, że najwięcej grzechów na sumieniu ma

tu prawica. W PRL Piłsudskiego starano się raczej pomijać i przemilczać, natomiast prawicowcy zawsze z upodobaniem wieszali na nim psy i to nie tylko endecy, ale też tzw. Front Morges, z Witosem, Paderewskim i Sikorskim na czele. Wróćmy jednak do form uczczenia rocznicy Cudu nad Wisłą. Otóż wolabym, żeby zamiast pomników i tablic, uczczono tamten Cud jakimś innym, równie wielkim i potrzebnym. Marzy mi się tu jakiś Gospodarczy Cud nad Wisłą, jakieś wielkie zwycięstwo nad naszymi odwiecznymi wrogami: nierobstwem, anarchią, prywatą, swarliwością i powszechną niemożnością. Tylko, gdzie znaleźć człowieka, który by umiał wymyślić, opracować i przeprowadzić skuteczny i zwycięski manewr przeciwko nim? Na razie ton naszemu życiu nadają „mężowie stanu”, którzy pragną jedynie wymanewrować się nawzajem...

BRUNO

Jak wiadomo tylko porażka jest sierotą. Sukces zawsze ma wielu ojców. Potwierdza to na przykład sprawa inflacji. Gdy w styczniu wzrost cen był piorunujący i osiągnął poziom jednej trzeciej całorocznej zakładanej inflacji, winnych nie było. Co prawda minister finansów pokazywał palcem na szefową banku centralnego, ale ta rewanżowała mu się tym samym. Sukces jakim był lipcowy spadek inflacji poniżej zera (po raz pierwszy od ośmiu lat!) ma nie tylko ojca (a kto wie czy nie ojców, bo do ojcostwa przynajmniej się także ministrowie poprzednich rządów), ale nawet i matkę. Tak poprzednio jak i teraz przeciętnie zdrowy na umyśle człowiek nie wie, kto w tym sporze ma rację, co więcej nie ma nawet najmniejszej szansy na własne w tej sprawie spojrzenie. Materia jest bowiem zbyt skomplikowana, a i niezależni fachowcy mają zdania podzielone.

Przeciętnie przytomny Polak wie na pewno jedno, (zwłaszcza jeżeli z żoną i z dziećmi był na wakacjach), że w lipcu wydał znacznie więcej pieniędzy niż chciał i niż się spodziewał, oraz że wszystko jest nieprzytomnie drogie. Przeciętnie bystry obywatel naszego kraju, który nie zauważył, by w minionym miesiącu coś staniało, może natomiast zadać sobie pytanie – co to takiego jest ta cała inflacja, o którą tak się wszyscy kłócą? Może to nie tylko proces ekonomiczny polegający na zwiększaniu ilości pieniędzy w obiegu w stopniu silniejszym od wzrostu produkcji i towarów na rynku? Może należy się cofnąć aż do łaciny i słowa inflatio? Oznacza ono nadęcie, albo wzdymanie. I do ministra finansów i do szefowej NBP określenie to pasuje jak ulał.

GRZEGORZ

Do pani Fani, do Hajfy, wiozłem list. Prawdę mówiąc, nie spieszyłem się z jego oddaniem. Ważniejsze były nocne rozmowy z ojcem Danielem, Żydem spod Żywca, karmelitą z klasztoru Stella Maris, malutkim i dobroniusznym. Ojciec Daniel pragnie zjednoczyć judaizm z chrześcijaństwem, zawrócić dwie rzeki wielkich monoteistycznych religii, wpisać je do jednego, wspólnego koryta. Jednak nie temu pomysłowi zawdzięcza swą sławę, ale długotrwałym bojom o uznanie go za Żyda, choć Żydem jest od dziada-pradziada, tyle że z wyboru chrześcijaninem i katolickim duchownym. I nie ma książki o skomplikowanych sprawach żydowskiej tożsamości, która nie wspominałaby o Danielu Ruffeisenie.

Ważniejsze więc były rozmowy z ojcem Danielem, niedzielną, godną pierwszych chrześcijan wieczerza po odprawionej po hebrajsku mszy. Ważniejsze były wyprawy nad libańską granicę, błękitną od ONZ-owskich hełmów, czarną od murzyńskich żołnierzy wieczorami marznących w grubych swetrach. Podróż na górę Tabor z popasem w górskim klasztorze, gdzie mówiący po francusku mnisi poczęstowali nas mocną kawą w malutkich filiżankach i lepikami, bardzo słodkimi ciasteczkami, a tuż nad naszymi głowami przelatywały czarne, wojskowe samoloty z dziobami jak pyski rekinów.

Ważniejsze od listu były ogrody Bahajów, w których w kiczowatych wazonach kwitły wspaniałe kwiaty, po strzyżonych trawnikach przechadzały się pawie, a dyskretni ochroniarze – każdy migdało- i czarnooki niczym postać z perskich miniatur, każdy w ciemnym garniturze – szepotali coś do radiotelefonów. Wreszcie jednak dotarłem do Fani – małej i wesołej, tak wesołej, jak ponury był jej mąż, zwany przez nią Joskiem.

Fania trajkotała najczystsza polszczyzną, Joskowi polskie słowa ciężkimi grudami wleżyły w gardle. Mówił jak Żydz z antysemitycznych dowcipów, rozpaczliwie szukając słów, podpierając się jidysem. I bez uśmiechu, w przeciwieństwie do żony, która śmiejąc jednocześnie opowiadała i o seferdyjskiej rodzinie, w jaką weszła ich córka, i o zdziaczylej, ulicznej kotce Brigitte. W domu córki nie zubożyło nic zjeść, wszystko – zupa, mięso, przystawki – to sam ogień, pieprz, papyrka i nie wiadomo co jeszcze. A Brigitte, nazwana tak, bo podobna do Bardot, puszysta i szara niczym dym, regularnie przy-

chodzi na obiad i staje się coraz bardziej wybredna – je tylko najlepsze mięso i najlepsze ryby...

„Ale co w Polsce? Koniecznie powiedzcie, co w Polsce?” – emocjonowała się pani Fania, na co Jasek gniewnie, mocując się z polskimi słowami, wyduszał z siebie: „Polska... Polska... Ciagle ta twoja Polska...”

Wieczorem, kiedy szliśmy brzegiem morza, kiedy fale uderzały o nadbrzeże, opryskując wszystko słoń, zastygająca na twarzy mgiełka, a moja żona i Fania pograżyły się w babskiej rozmowie, Jasek zaczął mówić:

Pan się nie gniewa, że ja nie lubię Polski? Pan się nie gniewa, że ja jestem taki, jaki jestem? Ja jestem starym Żydem, który tam, w Polsce, nie zaznał wiele dobrego. Ja najpierw zaznałem biedy, wielkiej biedy, kiedy nas w domu, w mieście Łodzi, było kilkoro, a zarabiał tylko tatuś. Tatuś był szewcem, ale nie takim, co to robi nowe buty i ma piękny sklep przy Piotrkowskiej ulicy. Tatuś łątał stare buty, takie buty, że pan czy ja o wiele lepsze wyrzucamy dzisiaj na śmietnik. To nie były buty, to był wielki wstyd i wielki smutek, że ludzie coś takiego jeszcze noszą na nogach. Jakoś żyliśmy z tych butów, a później przyszli Niemcy i wtedy zamordowano dwóch moich braci. Zabili ich Polacy. Nie dla pieniędzy, bo w kieszeniach nie mieli ani grosza, a tych łachów, które nosili na sobie, nikt by nie kupił. Po prostu zabili ich dla przyjemności zabijania Żydów. Na naszej ulicy był chłopak, bogaty chłopak, który miał flower i strzelał z niego do ptaków. „Po co ty strzelasz do ptaków?” – zapytał go kiedyś, bo nie mogłem zrozumieć, dlaczego do nich strzela. Te ptaki nie nadawały się do niczego, nie można było ich zjeść, nie można było sprzedać, więc po co do nich strzelać? A on mi na to: „Ja do nich strzelam dla przyjemności...” Przypomniałem sobie te słowa, kiedy zamordowano moich braci i pomyślałem, że ten, kto ich zabił, zrobił to dla przyjemności...

Fania przywiozła z Polski inne doświadczenia. Pochodziła ze wsi, jej rodzice byli rolnikami, schłopiałymi Żydami, którzy od swych sąsia-

dów różnili się tylko tym, że nie hodowali świń. Biegała bosą, pasła krowy, piekła w ognisku ziemniaki, bawiła się z rówieśnikami i zanim w gimnazjum nauczyła się literackiej polszczyzny, mówiła gwarą. Wraz z matką uratowała ją polska, niewiele starsza od niej dziewczyna, którą Fania mianowała swoją drugą matką. A kiedy ta druga matka umarła, Fania popłakała się tak samo, jak po śmierci własnej matki i wykupiła msze w katolickim kościele w Hajfie. Było w niej coś polskiego, nieuchwytnie odmiennego od polskości innych Żydów. Wreszcie zrozumiałem, na czym polegała inność Fani. Znała i rozumiała przyrodę. Grigorij Kanowicz, najznakomitszy chyba z żyjących żydowskich pisarzy opowiadał mi kiedyś, ile kłopotu w rosyjskiej szkole w Kazachstanie sprawiał mu „dub”, zieleny Puszkowski dąb „u łukomorja”. Usiłował wyobrazić sobie, jak wygląda dąb, ale nic z tego nie wychodziło. Po prostu drzewo było dla niego drzewem, nie dębem, olchą, sosną lub klonem, ale drzewem. Podobną głuchotę na przyrodę przejawiał – jeżeli wierzyć Paustowskiemu – Izaak Babel, ale Babel pochodził z dużego miasta, natomiast Kanowicz z malutkiego litewskiego miasteczka, gdzie zapewne było mnóstwo drzew. Fania nie tylko różniła się od drzewa, ale – jak prawdziwa chłopska córka – wiedziała, jak wygląda i czym się różni od jęczmienia pszenica – wiedza, jakiej nie posiada większość wychowanych w mieście Polaków.

Słony pył białymi drobinami zastępował na kamiennej, złej twarzy Joska. Pachniało morzem, gnijącymi wodorostami i małżami, w oddali miasto huczało silnikami samochodów. Nie wiedziałem, co powiedzieć. Jasek rozumiał to i wydusił z siebie w kulawej, gardłowej polszczyźnie:

– Co pan na to może powiedzieć? Pan może powiedzieć jedno i to będzie słuszne – że są różni Polacy, tak, jak różni są Żydzi. Że byli szmalcownicy i byli tacy, co chowali Żydów we własnych domach, chociaż za to groziła im śmierć. To wszystko prawda, ale ja panu powiem więcej – byli też różni Niemcy,

bo nie ma jednakowych ludzi, ani Niemców, ani Polaków, ani Żydów...

I Jasek opowiedział o sąsiadach-Niemcach. Wprowadzili się do ich domu, do sąsiedniego mieszkania, i po kilku dniach zjawili się z oficjalną sąsiedzka wizytą, z kwiatami i butelką wina. Jasek stanął wtedy w drzwiach i powiedział, że nigdy żaden Niemiec nie przekroczy progu jego mieszkania.

– Pan wie, czego ja się później dowiedziałem? Że ci Niemcy, ludzie starzy jak ja, przez całą okupację ratowali Żydów i na starość chcieli zamieszkać pomiędzy nimi w Erec Izrael. Pan się zapyta, co zrobił wówczas stary Jasek, który nie może spać po nocach i budzi się cały mokry od potu, bo ciągle śnią mu się wielkie szczekające psy, strzały i te straszne niemieckie głosy wykrzykujące komendy? Ten stary Jasek poszedł do Niemców – nie ja źle mówię, on poszedł nie do Niemców, on poszedł do I u d z i – i przeprosił ich, jak potrafił najlepiej...

Co pewien czas zdarzają się tutaj takie, niemiecko-żydowskie problemy. W moszawie pod Hajfą mieszka brat ojca Daniela. Jego żona – krakowianka, łączniczka ŻOB-u, na aryjskich papierach, dostarczyła żydowskiemu bojowcom broń, która posłużyła w zamachu na „Cyganerie” – zakrzętała się wokół gości, pokroiła świeżutkie, prosto z drzewa avocado, izraelskim sposobem nalała do solidnych kubków mocną kawę. Gadaliśmy o tym i o owym. O krakowskim Podgórzu, o hektarach – a właściwie o dunamach – pomarańczowego gaju, który musiał pójść pod siekiere, bo gdzieś w dalekim świecie nikt już nie chciał kupować pomarańczy o grubej skórce, których nie można łupać nie odrywając jednocześnie wzroku od telewizora. O maślakach, jakie najniespodziewaniej wyrosły na skraju gaju – takich bardzo polskich, brązowych i lepkich. I w czasie tej rozmowy nagle padło imię siostry Eliszewy, wiernej asystentki ojca Daniela.

Siostra Eliszewa, niemiecka katoliczka, pochodzi z Dolnego Śląska. Wygląda jak podstarzała Walkiria – imponująca, masywna sylwetka, jasne, chłodne oczy. Nie wiem, na

czym polegają jej obowiązki, ale kiedyś zobaczyłem stos listów, wszystkie zaadresowane do Niemiec, wszystkie proszalne. W domu stojącym tak blisko morza, że fale niemal wbiegają do wnętrza, mieszkają starzy ludzie, przeważnie Polki – wdowy po Żydach. W ich imieniu zebrze siostra Eliszewa i może gdzieś w Niemczech ktoś za kilka, kilkadziesiąt marek znieczula sumienie, kupuje sobie nadzieję przebaczenia...

Ojciec Daniel, chociaż od wielu lat współpracował z Eliszewą, nigdy nie ośmielił się jej przywieźć do domu brata. Aż wreszcie stało się – postawna Niemka z Dolnego Śląska przekroczyła próg parterowego domu w moszawie. Bratowa Daniela przez cały czas wizyty starała się zachować uprzejmy chłód, nie wybuchnąć niechęcią, nie okazać jej gestem lub mimiką. Kiedy jednak Eliszewa nieśmiało podsunęła jej prezent, jakiś wykwinny drobniak, odsunęła go zdecydowanym gestem. I na tym skończyła się krótka, pełna obustronnego zażenowania, wizyta...

Kiedy wróciliśmy do domu Fani, na wieczorną kawę i owocce, nastąpił finał rodem z Sienkiewiczowskiego „Latarnika”, tak wzruszający, że aż cklwy. Fania mnóstwo czytała – codziennie przynajmniej jedną powieść, czasami – jeżeli były niewielkie – nawet dwie. Zaproponowaliśmy przysyłanie książek z Polski.

– Dziękuję – powiedziała – nie nadaję. Za dużo czytam. No i to dużo kosztuje.

Kiedy jednak zegnaliśmy się, a uliczna kotka Brigitte czekała niecierpliwie na kolację, Fania jednak zmieniła zdanie.

Jeżeli możecie, przyslijcie „Pana Tadeusza”. Nie czytałam go od kilkunastu lat. Mogłabym chyba kupić w księgarni pana Neustejna, ale jakoś nie za bardzo chce mi się jechać do Tel Awiwu...

W Polsce okazało się, że nie tak łatwo kupić przyzwyczajony wydany poemat Mickiewicza. W końcu wysłaliśmy książeczkę w burej okładce, na szarawym papierze. Po miesiącu, może dwóch z Hajfy przyszedł list. Pisany po angielsku, wielkimi literami: „Z przykrością donoszę, że nasza Matka, Fania Laufer, nie żyje. Zmarła na serce, pozostawiając nas w żałobie. Dziękujemy za pamięć w imieniu naszej błogosławionej pamięci Matki i we własnym”. Podpis. Data.

I w ten sposób nigdy nie dowiedziałem się, czy Fania jeszcze raz, ostatni raz, przeczytała „Pana Tadeusza”...

Żydek

Rysiek, mój przyjaciel i cudowny, pełen erudycji gaduła, odkąd może, przynajmniej raz w roku przyjeżdża do Polski. Wydaje tutaj swoje książki, zajada się ruskimi pierogami, zmusza swoją żonę do wysłuchiwania długich rozmów o polskiej literaturze. Po polsku mówi świetnie, lata Paryża i Tel Awiwu nie zubożyły jego języka. Czasami jednak nie jest czegoś pewien:

– Powiedz – pyta – czy „Żydek” to określenie pejoratywne?

– Oczywiście – odpowiadam. – Przynajmniej w odniesieniu do dorosłego. To tak jakby o Polaku powiedzieć „Polaczek”.

Chodzi o to, że ludzie – dowiadując się, iż przyjechał z Izraela – często reagują zdumieniem:

– To pan jest Żydkiem?

Zdumienie usprawiedliwiła Ryśkowa polszczyzna i nos. Wszyscy sądzą, że Żyd powinien mieć nos haczykowaty, a Rysiek ma kartoflany. Powiada, że ktoś – los lub diabeł – zamienił nosy jego i profesora G., gimnazjalnego przyjaciela. G. – Polak najautentyczniejszy – ma arcyżydowski nos, Rysiek – arcyżydowski, można nawet powiedzieć, że rustykalno-plebejski.

Jednak ani polszczyzna, ani nos, nie usprawiedliwiają tego „Żydką”.

– Wiesz – mówi Rysiek – oni przy tym uśmiechają się, i to całkiem przyjemnie, z sympatią...

Rozmówki antysemityczne

Mamy następny temat kawiarnianej rozmowy – o nieuświadomionym antysemityzmie. Zaczynam ja:

– Przypomnij sobie, co o tym wszystkim, o judaszu w drzwiach, o judzeniu, o podobieństwie przmiotników „żydowski” i „obrzydliwy” pisał Grynberg...

Rysiek natychmiast ożywia się, bo polszczyzna to jego wielka pasja...

Sweter

Na lotnisku Ben Guriona Miriam mimo woli podsłuchuje rozmowę polskiej pielgrzymki. Siedzi tuż obok nich i słyszy każde słowo.

– Nie zapomnij swetra – przypomina jakaś kobieta.

– Pewno, że nie zapomnę – odpowiada inna. – Wiesz, ile za niego dałam w Warszawie? To dobry i drogi sweter, nie zostawię go Żydom.

– Niby głupstwo – powie mi później Miriam – ale przykre. Bardzo przykre...

Paranoja

W korytarzu osiedlowego domu kultury tłumek biednie ubranych ludzi czeka na przywódcę nacjonalistycznej partyjki. Przeważają starcy, którym nie powiodło się

w życiu i bezrobotni – przynajmniej na oko bezrobotni – w średnim wieku. Młodzi są tylko członkowie obstawy. Młodzi, dobrze umiśnieni i wystrzyżeni do gołej skóry.

W korytarzu gęstnieje dym z tanych papierosów i paranoja.

– Polskie króle zostały otrute przez Żydów – mówi czterdziestolatek w popękanej skórzanej kurtce.

Wszyscy słuchają uważnie i potakują zaciągając się łapczywie dymem, więc ten w popękanej skórze czuje się zachęcony i powiada:

– Mój wujek był w Oświęcimiu i mówił, że tam Żydy zabijają Polaków. Żydy miały w Oświęcimiu dobrze, handlowały, czym popadło...

I znów potakujące pomruki. Znów rozjarzają się papierosy i gęstnieje gryzący dym...

Profesor

Przychodził do redakcji nie wiadomo po co. Chyba po to, aby porozmawiać o Żydach.

– Miałem asystenta Żyda – mówił na przykład. – I wie pan, co on zrobił? Był opiekunem roku i wszystkich rozpił. Cały rocznik – chłopców i dziewczęta. Mamy teraz jeden rok składający się wyłącznie z alkoholków. To nie jest spontaniczna działalność, to zamierzone działanie...

Mówiąc patrzył uważnie przez bardzo grube szkła okularów. Roztaczał lekką woń naftaliny i obłędu. Był profesorem prowincjonalnej uczelni i cichym, upierdliwym antysemitą. Jednocześnie w poważnych naukowych periodykach publikował zupełnie przyzwyczajone pracki z historii polskich Żydów. Małe przyczynkarskie judaica – drobiny murarskiej zaprawy w murze historii.

Ktoregoś dnia zapytał:

– Zastanawia się pan, dlaczego ja ich tak nienawidzę?

Kiwnął głową.

– Nienawidzę ich, ponieważ moja mamusia była Żydówką.

I wyszedł, jak zawsze zostawiając po sobie lekki zapach naftaliny i kulek, które – przysięgałbym!

– podzwaniały w kieszeniach jego starej, zniszczonej jesionki.

Cwanlaczek

O tym epizodzie dowiedziałem się od pana V., znanego pisarza i Żyda. Siedzieliśmy w krakowskiej restauracji „Ariel” i rozmawialiśmy po trosze o wszystkim: o ostatniej książce V., o jego życiu, o Żydach. I wtedy pan V. opowiedział o Żydzie, który tuż po wojnie, w 1945 roku, jechał pociągiem. Był nieźle jak na tamte czasy ubrany, przystojny i miał bardzo semickie rysy.

Ludzie zerkali na niego z ciekawością, ale milczeli. Kiedy jednak wysiadł, przedział natychmiast wybuchł gwarem pełnych oburzenia komentarzy. Ktoś powiedział:

– Tacy oni są, zawsze się wywiną...

Ktoś inny dodał:

– Widzieliście, państwo, jak był ubrany? Lepiej od nas...

I wreszcie ktoś jednym słowem podsumował dyskusję:

– Cwanlaczek!

Zupełnie inna sprawa

Był to jeden z tych starych ludzi, którzy dzwonią do redakcji, aby przedstawić swój punkt widzenia w ważnych sprawach. Przedstawił się, mówił powoli, starannie, po inteligencku. A chodziło o nauczanie religii w szkołach.

– Nie widzę problemu – powiedział starszy pan. – Przed rozpoczęciem lekcji młodzież powinna odmawiać pacierz. Innymi słowami lub bezwyznaniowcy nie muszą włączać się do modlitwy, ale powinni stać. Tak było w moich szkolnych czasach – koledzy Żydzi stali i nikomu to nie przeszkadzało...

– Im też? – zapytałam.

– Z całą pewnością!

– A jak pan by się czuł, będąc zmuszony do milczącego udziału w żydowskiej modlitwie?

– Pan wybaczy! – oburzył się mój rozmówca. – Nie wolno panu porównywać katolickiej modlitwy z żydowską. To zupełnie inna sprawa...

(AMK)

Przez pierwsze dwa tygodnie miałam koszmarny sen: ręce jak z waty i niezdarność ruchów. Ale potem się nauczyłam - mówi Bogusia, pociągając krwiste czerwonym lakierem paznokcie. - Patrz, rozdawają się. Ale nie ma rady - co noc muszę malować. Wy-magają, żebyśmy miały czerwone usta i czerwone paznokcie. A na nogach rajstopy - nawet w największy upał.

Zanim została krupierką, przeszła 6-tygodniowy kurs. Od ósmej rano do szóstej po południu przez 6 dni w tygodniu uczyła się nabywania sprawności manualnej. Początkowo myślała, że po prostu ma za małą dłoń, by jednym ruchem zebrać cały stos, czyli 20 żetonów. Teraz nie musi nawet patrzeć na stół: czuje, ile ma ich w ręce. A karty? Dobre tasowanie przy stole do black jacka powinno trwać nie dłużej niż minutę. Sześć talii, każdą dwa razy. Ona tasuje krócej niż minutę.

Trzy lata temu Bogusia zaczęła studiować weterynarię. Sądziła, że będzie lekarzem zwierząt. Ale wszystko się w jej życiu pomieszało, gdy przyszła na świat córka. Było im ciężko finansowo, bo mąż nie miał pracy. Wzięła więc urlop dziekański i zapisała się na kurs dla krupierów. Myślała, że to tylko na jakiś czas. Dorobi trochę, a potem wróci na studia. Dziś już wie, że to nie będzie takie łatwe, choć ciągle nie porzuciła nadziei na zdobycie dyplomu. Tyle że już chyba nie chce być lekarzem zwierząt.

- Bardziej psychologiem - śmieje się - choć po dwóch latach pracy w kasynie właściwie powinnam dostać dyplom bez ukończenia studiów.

Władza pieniądza

Światem kasyna rządzą pieniądze. Czasem krupierzy, którym nie wolno grać, przekonują się o tym dotkliwie na własnej skórze. Bogusia opowiada o pewnym wieczorze, gdy ich kasyno odwiedzili Cyganie z Poznania. Mieli mnóstwo pieniędzy i wysoko obstawiali. Grubo ponad maxa, a krupier nie może przecież przyjąć więcej. Ona odsuwała, oni dokładali. Była mocno wystraszona, bo zachowywali się głośno i wulgarnie. Miała na-

dzieję, że ochroniarze ich wyrzucą, ale nie stało się nic takiego. Następnego dnia szef kasyna postawił krupierom szampa - jako prze-

Elżbieta Borek

Pani Fortuna

Hazard - to choroba duszy i woli...

proszyny za poprzedni wieczór. Ale wtedy, gdy niemal doszło do bijatyki nie ingerował wcale. Nawet nie wychodził z zaplecza. Wiadomo - wchodziła w grę gruba forsa. Jak miał wyrzucić takich gości?

Praca

Krupierom nie wolno grać. Ten zakaz dotyczy nie tylko macierzystego kasyna, ale w ogóle wszystkich kasyn. Przyczyna jest oczywista: znają różne sztuczki. Nie wolno im także pić alkoholu w czasie pracy ani rozmawiać z gośćmi. Mogą jedynie wydawać proste komentarze. Chodzi o to, by na kasyno ani na krupiera nie padło podejrzenie o jakies machinacje.

Bogusia twierdzi, że w kasynie pokombinować się nie da. - Po pierwsze dlatego, że cały czas obserwują nas kamery i podsłuchują mikrofony. A po drugie - bo niby jak? Nie mam pod stołem żadnego przycisku ani ukrytego pedantu, żeby mogła zatrzymać to koło fortuny w dowolnym miejscu. A czasem, gdy przegrywa ktoś, kogo lubię, to aż by się chciało.

Od dwóch lat w polskich kasynach, tak jak na całym świecie, wprowadzono zwyczaj filmowania wszystkiego, co się dzieje przy stołach. Taśmy przechowywane są przez miesiąc. Dzięki temu łatwo wyłonić próbę oszustwa tak ze strony krupiera, jak i gościa.

Obok krupiera przy stole stoi inspektor. Każdy milion, który wejdzie na stół, jest przez niego zapisywany.

W kasynie, gdzie pracuje Bogusia, gra się w ruletkę, black jacka i pokera karaibskiego. Zanim zej-
dą

się pierwsi goście, na stoły trafiają dwie kasy. W „trumnie” jest kredyt - ok. 120 mln zł w żetonach. Druga to skrzyneczka na napiwki. Są one

- Znam takich, którzy wracają np. po miesiącu z mocnym postanowieniem, że będą grać tylko chwilę, a to, co im się uda wygrać,

dzielone co dwa tygodnie na wszystkich krupierów. Tylko raz zdarzyło się, że Bogusia dostała ok. 3 mln napiwków. Ona, jako krupier z 2-letnim stażem pracy, zarabia miesięcznie ok. 10 mln zł - wliczając w to napiwki.

Nałóg

Hazard to nałóg. Może w grupie nałogów nie najmocniejszy, może jeszcze mało rozpowszechniony, ale jednak nałóg. Prawdziwi hazardziści nie mogą żyć bez gry. Są momenty, gdy chcą zrezygnować - na ogół wtedy, kiedy przegrają poważną kwotę. Dla jednego będzie to cała pensja, dla drugiego dom i samochód lub pieniądze z kasy firmy. Ale absencja namiętnego gracza w kasynie bywa zwykle bardzo krótka. Gdy tylko zdobędzie pieniądze, wraca. Bo hazard to choroba duszy, choroba woli.

Ten nałóg leczy się bardzo ciężko, bowiem człowiek musi zachować śmiertelnie, by w ogóle zechciał się leczyć. Dno, jakie osiąga hazardzista, leży na o wiele głębszym poziomie niż dno np. nałogowego palacza tytoniu czy alkoholi-ka. Hazardzista żyje w świecie, w którym zawiódł już wszystkich, nikt mu nie wierzy. Jak twierdzi Piotr Wieluński, psychoterapeuta dla osób chorych na hazard (taki punkt działa w Warszawie od 2 lat przy poradni AA): „Ludzie dotknięci hazardem zgłaszają się po pomoc dopiero wtedy, kiedy następuje u nich spiętrzenie kryzysów. Dzieje się tak, ponieważ ich tolerancja na upokorzenia jest zdecydowanie większa niż u przeciętnego człowieka”.

Kilencel

Do kasyna przychodzą różni ludzie. Owszem, jest liczna grupa bogatych, ale zazwyczaj grają ludzie ze zwykłą, „państwową” pensją.

„Zezolek” jest emerytem. Przychodzi niemal każdego wieczora. Stawia najwyżej 100 tysięcy, a gdy wygrywa, cieszy się jak dziecko. Ale nie zabiera wygranej, tylko obstawia dalej, aż wszystko straci. Podobno zaraz gdy dostanie emeryturę rozdzieli pieniądze na właściwe kupki, żeby na grę starczyło mu do końca miesiąca.

„Wylizanego” nikt w kasynie nie lubi, choć dla każdego stara się być miły. Nie lubią go, odkąd jedna z dziewczyn tak głupio się przejęczyła. „Na tym stole numerkę kosztuje 200 tysięcy” - powiedziała, a „Wylizany” zaczął się oblesnie śmiać. Dziewczyna była purpurowa. Czasem zdarzają się i takie sytuacje.

Lenka jest Rosjanką. Także i ona ma tu swoją ksywkę, ale wyjątkowo nieapetyczną. W kasynie znana jest z tego, że za dwa żetony gotowa jest wyjść z facetem na chwilę.

Wśród stałych gości osobą najbardziej szanowaną jest z pewnością „Baronowa”. Tę ksywkę nadali jej krupierzy jakby na przekór. „Baronowa” jest bowiem prostą, by nie powiedzieć prostacką kobietą w wieku ok. 60 lat. Podobno kiedyś była

piękna i miała wspaniałe, bogate życie. Z owej przeszłości został jej tylko paszport niemiecki i mąż młodszy o 20 lat. „Baronowa” w dzień handluje piwem, nocą gra w kasynie. Nigdy nie przegrywa dużo, bo gra z umiarem.

- Kobiety w ogóle inaczej grają niż mężczyźni. Nie podniecają się tak, nie rzucają wszystkiego na jedną szalę. Chyba nie widziałam jeszcze kobiety, która w jedną noc przegrałaby fortunę. A mężczyźni takich widziałam - mówi krupierka.

Zaraz po Nowym Roku przyjechał do kasyna właściciel dyskoteki w pobliskiej miejscowości. Przegrał miliard dwieście tysięcy. Tylko trochę poczerwieniał na twarzy. Potem nie było go z miesiąc. Ale wrócił.

Często do kasyna przychodzą aktorzy, a stają grupę stanowią taksówkarze. Są także goście nawiedzeni. Tacy, co to przylatują w środku nocy, bo im się numer przysnił. Albo ktoś im powiedział magiczną cyfrę, która musi być szczęśliwa. Są wieczeni matematycy: zapisują liczby, które padły w ruletce, sumują daty urodzenia: swoje, rodziny, przyjaciół, co jakiś czas ogłaszają światu jedyny, niezawodny system na rozbić banku.

No i jak wszędzie przychodzą też złodzieje. Podkradają innym graczom żetony. Ich zdjęcia umieszczają się w szatni. Taki gość nie ma już prawa wstępu do kasyna.

Statystyka

W Polsce kasyna mają bardzo krótką historię i żadnych statystyk. Istnieją od 1988 r., a dzisiaj, o ile wiadomo, działa ich 16. Rekordowa wygrana - 200 tys. dolarów padła w Gdańsku w czasie otwarcia Casino Gdańsk. W 1993 r. zakłady i gry losowe wniosły do budżetu państwa ponad 960 mld zł. Kasyna miały w tym 22 proc. udziału.

Najwięcej kasyn i innych miejsc, gdzie gra się hazardowo (np. salonów bingo, czy wyścigów konnych), działa w Ameryce. Przeciwny Amerykanin więcej wydaje na gry losowe niż np. na ubezpieczenie i podróże. W Europie pod względem dochodowości hazard zajmuje 12. miejsce. Przynosi więcej pieniędzy niż np. hotelarstwo i przewozy lotnicze.

Wszystko zależy od stolika, przy którym chcemy grać, bo niektóre z nich mają tajemną moc, dzięki której kule z automatu do losowania poddają się naszej woli. Są również miejsca, gdzie wygrana nigdy się nie zdarza, tam nie należy siadać, chyba że lubimy przegrywać...

Kilkanaście miesięcy temu w lokalu przy ulicy Westerplatte nagie i półnagie dziewczyny tańczyły wokół metalowych rurek. Teraz znajduje się tam jeden z trzech w Krakowie salonów bingo. Sala nie jest duża, w grze jednocześnie może brać udział 160 osób. Wnętrze jednak urządzone ze smakiem. Panuje tu niepowtarzalna, kameralna atmosfera. - *Lubię ten salon, bo nie jest duży i odwiedzają go tylko ludzie na poziomie. Dobrze się tu gra* - mówi jedna ze stałych bywalczyń. Mężczyzna z opatrunkiem na uchu, który właśnie otrzymał wypłatę za bingo i premię w postaci prawie dwulitrowej butelki wódki, jest niezadowolony - *W innych salonach wygrane są wyższe* - twierdzi.

Zasady bingo są we wszystkich salonach takie same. Wysokość wygranej zależy od liczby grających. Każdy z graczy wykupuje numerowany kupon, na którym widnieją 15 wybranych jedno, lub dwucyfrowych liczb, od 1 do 90, w trzech rzędach po pięć. Następnie w specjalnej oszklonej maszynie rozpoczyna się losowanie kul. Wygrywa ten, kto najwcześniej ogłosi bingo, czyli to, że wszystkie widniejące na jego kuponie liczby zostały wylosowane.

wane. Zwycięzca otrzymuje 50 proc. wpływów ze sprzedaży kartonów w rozgrywce. Specjalną premię - 10 proc. wpływów - otrzymuje też ten, kto pierwszy wykreśli 5 liczb w jednej linii. W grze mogą brać udział tylko te kupony, które zostały sprzedane na daną rozgrywkę. Oszukać się nie da, wszystkie numery kuponów są wprowadzone do pamięci komputera.

Jarek ma duże szczęście. W ciągu godziny dwa razy zgłosił linię i trzy razy bingo. Za każdym razem gładzi statuetkę, którą przynoszą hostessy na zwycięski stółik.

W szponach bingo!

- *Jak nie pogłaszczę, szczęście się odwróci. To taki bingoowy przesąd. Co prawda jestem niedzielnym graczem, a tacy zwykle mają fart, ale tradycja jest tradycją* - wyjaśnia. Zaraz po zgłoszeniu bingo zjawia się przy stoliku dziewczyna z kuponami. W zależności od gry kosztują złotówkę lub dwa złote. Tuż przed rozpoczęciem losowania pani-
nienki zachęcają klientów do ich kupna krzyżąc: *ostatni, szczęśliwy kupon!* Zwykle tych „ostatnich” kuponów jest kilka.

W czasie losowania cichną rozmowy i komentarze. Nikt w tym czasie nie może wejść na salę, aby nie rozpraszać gości. Słychać tylko beznamiętny głos lektorki odczytującej kolejne liczby. Kule z tymi numerami pojawiają się również na licznych monitorach. Czy nie przegapiliśmy czegoś, możemy sprawdzić na wielkich tablicach

świetlnych. Po 25. liczbie ktoś zgłasza linię. Jarek ma zakreślone zaledwie dwa pola. - *To nic, zaraz przyjdzie seria i skreślę wszystkie pod rząd* - mówi. Przy 69 kuli brakuje mu tylko jednej liczby. Zaczyna się denerwować. Lektorka dostaje napadu śmiechu. Losowanie zostaje zatrzymane. Gracze zaczynają mruczeć gniewnie. Nie lubią, kiedy przerywa się rozgrywkę w kulminacyjnym momencie. Pojawiają się następne liczby. Mężczyzna siedzący przy jednym ze stanowisk komputerowych, które pozwalają grać kilkoma kuponami, krzyczy bingo. Rozżłoszczony Jarek mnie kupon. Już po raz czwar-

ty z rzędu została mu tylko jedna nie wylosowana liczba.

Wygrane w jednej grze w krakowskich salonach bingo zwykle nie są wysokie. Wynoszą kilkadziesiąt tysięcy starych złotych. Każdy gracz marzy więc nie tylko o zwykłym bingo, ale o wygranej zakumulowanej, na którą przeznaczają się 3 proc. z każdej rozgrywki. Przy ul. Westerplatte można ją wygrać, kiedy 15 liczb z kuponu zostanie wylosowanych przed pojawieniem się na ekranach 41 kuli. W innych salonach przed 39. kulą. Nagrody są wtedy bardzo wysokie. W Warszawie szczęśliwy gracz zabrał do domu aż 9,5 miliarda starych złotych. W Krakowie, na ul. Zwierzynieckiej, strzelały korki szampańskie po wygranej ponad 700 mln st. zł. Na ulicy Westerplatte można teraz zgarnąć ponad 400

mln. Nie jest to jednak wcale proste. - *Prawdopodobieństwo wygrania bingo zakumulowanego przy limicie 40 kul jest jak 1 do 1,5 mln, w innych salonach, gdzie limit wynosi 38 kul jest znacznie mniejsze i wynosi 1 do 3 mln* - mówi dyrektor salonu Super Bingo, inż. Krzysztof Kasprzyk. Najczęściej zgłaszane są wygrane po 75 kuli.

W salonach bingo można spotkać ludzi o różnym statusie społecznym i majątkowym. Jest to gra dla wszystkich. Przy jednym ze stolików siedzi mężczyzna z nieletnim synem. Obydwaj bawią się

świetnie, nie zważając na to, że zbliża się północ.

- *To miejsce przynosi mi szczęście. Zawsze coś wygrywam. Po skończeniu gry nigdy nie mam przy sobie mniej pieniędzy* - twierdzi Teresa, urzędniczka w średnim wieku. Inne zdanie na temat wygrywania w bingo mają trzej biznesmeni z telefonem komórkowym. Po godzinie bezowocnej gry wychodzą. Nie widać, żeby byli zdenerwowani. Jarek patrzy na nich z podziwem. - *Tak właśnie trzeba grać. Przychodzi się do salonu z postanowieniem - przegram 20 złotych i wychodzę. Bingo to gra dla ludzi o silnej woli i nie można w nią grać zbyt często, bo uzależnia jak narkotyki. Traci się poczucie czasu i przed oczami latają tylko liczby i kupony. Chce się wyć, kiedy przerwa między rozgrywkami trwa zbyt długo* - mówi Jarek. Sam nie

przyznaje się, że jest nałogowcem. W jego oczach widać ogromny żal, kiedy dwie kobiety przy stoliku obok zgłaszają bingo. Oprócz 30 zł wygranej dostają premię od kierownika salonu - butelkę szampa. Hostessa kładzie przed nim nowy kupon zabierając 2 zł ze stosu monet leżących na stoliku.

Bingo - to odmiana gry keno, która również polega na losowaniu i wykreślaniu 5 liczb na kuponie. Do Ameryki przywędrowała z Francji, gdzie nosi nazwę quine. Nie jest jednak oryginalnym wynalazkiem Francuzów. Zapożyczyli ją od Włochów, gdzie była znana już w XVI w. Niektórzy badacze problemu twierdzą, że loterię przypominającą keno przeprowadzano już na dworze cesarza Kaliguli. Obecnie w bingo gra się na całym świecie. Najnowocześniejsze salony do tej gry znajdują się w Hiszpanii, natomiast najłatwiej kupić kupon w USA, gdzie znajduje się ok. 300 000 sal do bingo, w tym połowa nielegalnych. To między innymi tym biznesem zajmowała się rodzina Corleone.

Jarek wyrzuca kupon, na który wydał ostatnie monety. - *Koniec na dzisiaj* - mówi chowając do portfela kilka banknotów 10-złotowych. Wygrał kilkadziesiąt starych złotych, sześć kieliszków do wódki i małą buteleczkę „Racheli”. Z niesmakiem patrzy na poplamione tuszem z pisaków palce. Wygląda tak, jakby przed chwilą policjanci zdjęli mu odciski palców. Inni gracze nie prezentują się lepiej. Nikt jednak nie zwraca uwagi na brudzące pisaki. Ważne są tylko liczby na kuponie.

AGATA WASILENKO

Słowniczek współczesnej polszczyzny

KPINY – polscy inwestorzy urządzają sobie kpiny z opinii publicznej sprowadzając do kraju zagranicznych fachowców od przeprowadzania kanałów i podkopów pod drogami, ulicami, ciagami kanalizacyjnymi itp. Krajowi specjaliści, którzy jeszcze niedawno – w komplecie – odsiadywali wyroki w dębickim więzieniu wykonali przecież wspaniały podkop, nie zakłócając spokoju nawet więziennym strażnikom. Po co więc nam zagraniczna myśl techniczna w tej dziedzinie?

POMYŁKA – niedawno z kasyna w warszawskim hotelu Victoria złoczyńcy zrabowali o godzinie 9 rano 320 tysięcy złotych. Komunikat opublikowany po napadzie zawiera jednak pomyłkę. Podano mianowicie, że trzech zamaskowanych i uzbrojonych napastników zaatakowało kasyno, ale – chociaż skradziono sporo pieniędzy – nikt nie został ranny. To nieprawda. Przecież łup był właśnie ranny, bo nie wieczorny.

WĄTPLIWOŚĆ – rzecznik praw obywatelskich prof. Tadeusz Zieliński zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego, aby ten rozstrzygnął kto – wedle dzisiejszych przepisów i rozporządzeń – ma sprzątać ulice i place. Właściciele okolicznych nieruchomości, czy też jednostki organizacyjne użytkujące te drogi i place? Natomiast wciąż nikt nie ma wątpliwości komu przysługuje prawo do zaśmiecania terenów, o których mowa.

WIARA – Hanna Gronkiewicz – Waltz jest – jak widać – osobą bardzo wierzącą. We wszystkich jej ostatnich wypowiedziach przebiega wiara w to, iż może zostać prezydentem RP.

WNIOSEK – rząd na pierwszym posiedzeniu po wakacyjnej przerwie zajął się sprawami podatków. To zupełnie logiczne. Jeśli bowiem podatki będą w przyszłym roku małe, członkowie rządu – podczas następnych urlopów – będą mieli skromniejsze wakacje.

OPRACOWAŁ: T. DOM.

Podpatrzone



Bartoszu nie traćwa nadziei...

Fot. Anna Kaczmarz

Telewizji, a konkretnie mówiąc – pierwszemu programowi znów się oberwało. Porozumienie Centrum zgłosiło swojego kandydata na prezydenta, a telewizja ani mru-mru. Nie odezwała się nawet słowem...

Od czasu do czasu można przeczytać i usłyszeć takie żale: *podjęliśmy uchwałę* – zazwyczaj jest to uchwała doniosła i wiekopomna – a tymczasem nikt o niej nie powie-

się w gigantyczne biuletyny wielopartyjne, pełne przemówień, sylwetek liderów, uchwał, oskarżeń i kontr-oskarżeń. Jednym słowem – w coś, czego nikt nie obejrzy i nie przeczyta.

Jeżeli ludowcy wreszcie zdecydują się na wybór konia do prezydenckiego wyścigu – wszystkie programy telewizji i wszystkie gazety natychmiast podadzą tę wiadomość. I wcale nie będzie to oznaczało, że kochają Zycha lub Pawlaka. Nie będzie nicze-

Przeczytane

Zmowa milczenia

dział i nie napisał, dlatego, że się nas boją, dlatego, że nas nie lubią.

Podobnie było i w tym przypadku. Świat mnóstwo stracił, nie dowiadując się natychmiast, że o prezydencki fotel w imieniu Porozumienia Centrum będzie starał się Lech Kaczyński, ten bardziej sympatyczny z braci Kaczyńskich.

To rzeczywiście przykre – zostać anonimowym kandydatem na prezydenta, ale – jak zawsze – kij ma dwa końce a medal dwie strony...

Od lat nadużywamy określenia pluralizm, ale i pluralizm ma jakieś granice. No bo wyobraźmy sobie, iż rzeczywiście w s z y s t k i e partie obligatoryjnie traktowane są w ten sam sposób. Telewizja i prasa zamieniają

go oznaczało, oprócz jednego drobnego faktu – że jest to wiadomość, w dodatku na pierwszą stronę.

Podobnie było, jest i będzie z UW, SLD, KPN, w przyszłości może i PC. Jeżeli będzie rosło w siłę, jego członkom będzie żyło się dostatniej i będzie o nich o wiele głośniejsze.

Po prostu bardzo często nie przychodzi nam do głowy inne niż niechęć i zmowa wytłumaczenie panującego wokół nas milczenia. Zachowujemy się wówczas jak podstarzała paniusia grywająca w amatorskim teatryku, która z zawiścią zerka na zdjęcia gwiazd filmowych i wdycha: „A o mnie ani słowa, wszędzie te układy”.

CZYTAJCZ

Zasłyszane

Odpracować

O odpracowaniu słyszę ciągle i ciągle nie rozumiem, jak można coś odpracować. Owszem, jeżeli codziennie muszę wykopać pięć metrów rowu, ale uprę się, zaprę i przez noc wykopię piętnaście – to owszem, odpracowałem. Nie za bardzo jednak potrafię pojąć, jak i co odpracuje na przykład służba zdrowia. No bo jeżeli chirurg będzie chciał odpracowywać – to co,

wykona wcześniej więcej operacji? A jeżeli nie będzie kogo operować, wyróżnie jakiś zdrowy wyrostek? Co z listonoszami? Przecież nie mogą wcześniej nosić więcej listów, bo ich roznoszą tylko tyle, ile wysłali ludzie. Albo więc listonosze zaczęły pisać listy, albo będą je roznosić powoli, aby wyszło na to, że codziennie o d p r a c o w u j ą po kwadransie lub godzinie.

W ten sposób dochodzimy do istoty o d p r a c o w y w a n i a. Polega ono albo na całkowitej fikcji, albo – co jest równie głupie i demoralizujące – na udawaniu pracy. W pierwszym przypadku wszyscy umawiają się, że codziennie pracują nieco dłużej, ale wyłącznie na papierze. W drugiej – rzeczywiście dłużej siedzą w pracy, trzymając w dłoniach teczek i nerwowo spoglądając na zegarki.

Mylą się ci z Państwa, którzy uważają puste linijki za techniczny i korektorski błąd. Ja po prostu chciałem odpracować...

ZASTĘPCA

Horoskop z politykiem

Ks. prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

Chaos. Z mgły wyłaniają się marzenia – ideały. Raj jakże piękny, ludzie przyjaźni – wszystko w tęcej poświacie. Ty – dobroć chodząca i uczciwość i ufność wielka i nadzieja... Budzisz się z dłońią w nieciekawym miejscu. Tak mści się stan oszołomienia.

Prezydent Lech Wałęsa

29 IX 1943 (I dekada WAGI):

– Bo taki mam mus i nic na niego nie poradzę... Drapiesz się w głowę. Myślisz skacz, jak pchły, lecz nie możesz ich złapać. – Szofer! – Podobno chce odejść – słyhać z przedpokoju. – Gadanie... Wpadasz w złość. – Poloneza czas zacząć. Gra orkiestra. Damy... – O! Damy do wiwatu!

Premier Józef Oleksy

22 VI 1946 (I dekada RAKA):

Spraw wiele. Liczysz na szczęśliwy łut, telefon z Genewy... nie dzwoni. – Ohyda. W lustro patrzysz. Oczy podkrążone. Pora jechać. Odrąbione. Jeden oxazepam!

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

Odzyskujesz logikę myślenia i spokój wewnętrzny. Jeszcze... Ale jest zdecydowanie lepiej. Jogging, przysznic, jajka po wiedeńsku, mały spacer na łonie natury. I... głęboki oddech. Wreszcie!

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwinski

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

Tylko nie przesadz z dynamiką, zwłaszcza dynamiką uczuć. Hoduj w słoiku ciszę. Podglądaj ciszę. Staraj się ciszy uczyć.

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

Bo polityka – to rzecz wielka, tylko ludzie mali. Stawiasz sobie poprzeczkę: metr dwadzieścia. Skaczesz. Brawa. Zawsze...

ASTROLOGUS

Kłopotliwy gość

Miałem, proszę Państwa, pisać o prezentacji, jak niegdyś zwano przedstawianie nie znanych sobie osób, czyli kogo komu, z imieniem czy bez, z tytułem, czy bez niego etc. etc. O tym więc, co nas podczas urlopów często spotyka. Lecz nie będę, gdyż inny temat okrutny los mi podsunął w postaci gościa w wieku już dojrzałym i ponoszącym pełną odpowiedzialność za swe czyny. Rozpatrywane zarówno z perspektywy moralności, kodeksu karnego, konstytucji jak i savoir vivre, który to s. v. tylko z właściwej mu skromności został umieszczony na szarym końcu.

W rzeczywistości bowiem s. v. należy się miejsce poczesne choćby ze względów starszeństwa. Bo, proszę Państwa, jeśli się tak bliżej i bez, surowo przez s. v. zakazanego, zaciekrwienia do owej kwestii podejście, to się okaże, że zarówno normy etyczne jak zasady moralne, o kodeksie karnym i konstytucji nawet nie wspominając, uległy w ciągu ostatniego wieku poważnym modyfikacjom, podczas gdy s. v. pozostał w swych najważniejszych paragrafach, to jest, przepraszam, wskazaniach i zaleceniach, niewzruszony i nietknięty tzw. zębem czasu.

Do takich zaś, żelaznych jego reguł, należy zachowanie się w gościnie. W salonie i jadalni, bądź miejscach, którym te funkcje właśnie przyszło pełnić. Czyli zarówno na bawaku pod namiotem, jak w jadalni z autentycznym barokowym kre-

densem czy portretami własnych, bądź, coraz częściej – cudzych kontuszowych i pudrowanych antenatów na ścianach, jako że konterfekty przodków właśnie w jadalniach wisiły. I gdzie indziej jeszcze wiszą, lub też wisieć będą.

I spoglądaj pilnie, bo jedzenie zajmuje w naszym i obcym s. v. miejsce szczególne, zaś gąfy przy nim popełniane są wyjątkowo surowo osądzane. Ba, kiedyś właśnie po sposobie zachowania się przy stole dzielono ludzi na tych „z towarzystwa” i tych, którzy dla swych mankamentów w tym względzie należeć do niego nie mogą i nie powinni.

Z tej też przyczyny w pokojach dziecinnych, gdzie odbywała się tresura, poprzedzająca dopuszczenie do „pierwszego stołu”, gęsto używanymi zwrotami były „cóż to, kasza (czy cokolwiek innego) w ząbki kole” lub przeciwnie „wilcze oczy, popie gardło, co zobaczy, to by zżarło”, gdy delikwent nałożył sobie zbyt obfity porcję. Rytualnych porzekadeł było zresztą więcej, co świadczy o powadze zagadnienia. Jednym z najczęstszych zaś były „cóż to, grymasów ci się zachciewa” i „czemu to jesz jak własne ciało?”

Bo gentleman w gościnie, a jeśli jest gentlemanem prawdziwym, to znaczy gentlemanem na co dzień, obojętne, we fraku, czy w pantoflach, je również w domu wszystko, co do stołu podano, jako że wszelkie grymasy są niezwykle mauvais

Savoir vivre

genre. Tak bardzo, że dyskredytują grymasnika i degradują go do rangi „nie gości”, czyli tych, których się nie zaprasza. No, pomijając oczywiście dinners d'affaires, w których się uczestniczy dla załatwienia interesów, a nie przyjemności wspólnego zjedzenia obiadu czy kolacji.

Po tak długim wstępie nie muszę chyba tłumaczyć na czym polegał faux pas wymienionego gościa, który, i owszem, mile i bez żadnych uwag przyjął zaproszenie i nawet usiadł na wskazanym sobie miejscu, lecz niczego do ust nie wziął, bo, jak powiedział „nie jada” tego co zostało podane. Nawet piersi kurzych duszonych na maśle w soi i miodzie, ani pyknięgo ryżu, ani sałaty (kruchej, au naturel), ani biszkoptów. Nic.

Żeby choć bąknął, że przechodzi niespodzianą, lecz surowo zaleconą kurację głodową, lub też onegdaj ślubował suszyć w srody od południa, że nowoprzyjęta religia mu zakazuje... Nie. Po prostu „on tego nie jada”. W tej sytuacji, proszę Państwa, pozostaje wyciągnięcie tylko jednego wniosku: no to nie jedz sobie gdzie indziej. Bo s. v. nakazuje skosztować wszystkiego, każdą potrawę, którą podało się do stołu. Choćby to nawet było przystawione „Własne ciało”.

BRAT CHAMA

Odwracający nieszczęścia afrykański totem, którego nikt z rodaków, mimo jego relatywnie niskiej ceny i dużej atrakcyjności wizualnej (bo trudno uznać, przynajmniej z punktu widzenia wciąż jeszcze u nas aktualnej estetyki Winckelmanna, za piękną figurkę przysadzistego Murzyna na krzywych łapkach, o którym przed tygodniem pisaliśmy), zaczęli ów totem nasunąć mi pewien pomysł: a gdyby tak któryś z naszych rzutkich ludzi interesów wypuścił na rynek totemy przyciągające nieszczęścia? Sądzę, że zbyt na nie byłby zapewniony, jako na wymarzone prezenty dla bliskich i najbliższych. Oczywiście widzę już kolejki ustawiające się po owe złoczone statuetki przed zbliżającymi się wyborami, tudzież każdymi imieninami z Lechem, Aleksandrem i Marianem

Malowane miliony

na czele. I błyskawicznie rosnące kolekcje tych figurnek w aż nabyt licznych domach kraju, w którym cnoty wszelkie i życzliwość dla bliźnich nie od dziś są w należytej estymie. Który to pomysł z wrodzonej sobie życzliwości odstępować gratis i franco, acz nie bez pewnej nadziei, że antytotemy, czy też totemy negatywne, trafią we właściwe ręce. I nich im się darzy według ich zasług!

Piszę to zaś tak sobie, bez żadnego związku z działającym w Warszawie „Art market” ze sklepami przy ul. Marszałkowskiej, Piaskowej i Brackiej, gdzie sprzedają się antyki z „kliniki antyków”, przy czym wielu jej pacjentów należy do modnego w XVIII i XIX zwłaszcza wieku gatunku mebli złożonych bądź lakierowanych. Nie trzeba chyba dodawać, iż kryjące drewno złocenia i farby są na nich z reguły nowiusieńkie, co oznacza, że (być może) są to meble z gatunku owego pasztetu z kwiczoła z dodatkiem koniny w proporcji 1:1. Konkretnie - w proporcji jeden kwiczoł, jeden koń. Olśniewająco świeżo wyglądają jednak również meble poliutowane. Bez śladu jakiegokolwiek ubytku, ba, nawet bez startych, choćby przez ściereczkę do kurzu, krawędzi fornirowy, bez jednej choćby plamki czy nierówności. Wyglądają więc tak, jakby „klinika antyków” stała się cudownym zrządzeniem losu ich izbą porodową. I to luksusowa, bo taka sobie, simmlerowska serwantka, kosztuje w „arcie” 28 mln zł, a sesesyjna, też taka sobie, owych milionów 17 (tu głosa - termin „meble simmlerowskie” oznacza przyciężkie, lecz solidne meble w stylu Ludwika Filipa, wyrabiane w warsztacie Jakuba Simmlera oraz innych warszawskich warsztatach tego okresu).

Może zresztą się mylę, może nowe forniry i złoto kryją autentyczne, zabytkowe drewno, tak jak to się stało w Luksemburgu, gdzie tak pieczołowicie odnowiono fortyfikacje Vaubana, że trzeba je było postarzyć, bo żaden turysta nie wierzył w ich autentyczność? Może. Miast rozstrzygać tę kwestię wolę przytoczyć cytaty z II Księgi Eneidy Wergiliusza, gdzie Laokoon, ten od węży, przestrzegając przed wprowadzeniem do Troi nafaszerowanego Grekami konia w słowach „cokolwiek to jest obawiam się Danaów nawet wówczas, gdy dają prezenty”. Ja też.

JERZY T. PAŹDZIUŁ

Wakacyjne przysmaki

Taaaka Ryba

Z listów, które otrzymuję od wędkarzy-szczęściarzy (to ci, wracający z wędkowania z pełną siatką) wynika, że nie ma lepszego dania od potrawy z ryby pieczonej na otwartym ogniu nad brzegiem rzeki czy jeziora. Aby w pełni docenić walory smakowe takich potraw, należy zapomnieć o tradycyjnym przepisie wigilijnym na rybę panierowaną i samemu trochę poeksperymentować.

Na dobry początek podam kilka przepisów na rybę usmażoną we własnoręcznie przygotowanym grillu przy pomocy zwykłej folii aluminiowej. Wiele podanych tu składników można przygotować w domu, a nad wodę zabrać w wodoszczelnych pojemniczkach lub woreczkach.

Jeżeli nie mamy gotowego grillu, to można go zrobić w następujący sposób: układamy kamienie tak aby utworzyły kwadrat, w środku którego będzie paleńisko. Następnie, kładziemy na kamieniach metalową siatkę (np. kawałek starego płotu). Przed właściwym smaženiem należy wypalić drewno aby został sam żar, lub użyć węgla drzewnego w brykietach. Potem wyczyszczyć i sfiletować ryby. A oto kilka przepisów na smaczny i pożywny posiłek.

Filet położony na folii aluminiowej (najlepiej złożonej na dwa) posypać solą (1/8 łyżeczki), pieprzem (1/8 łyżeczki) i suszoną bazylią (1/2 łyżeczki). Na rybę położyć pokrojone w cienkie plasterki warzywa (ziemniak, dwie marchewki, cebulę), oraz jedną łyżeczkę masła. Oprószyć warzywa solą i pieprzem, a następnie zawiązać potrawę w folię, kładąc ją na ruszcie na około 20 minut. Palce liżać!

Do wykonania kolejnego przysmaku potrzebne nam będą prócz ryby - pomarańcze. Rybi filet położymy na ruszcie, na nim odrobinę masła i plasterki pomarańczy ze skórką. Posypmy solą i pieprzem, zawiążemy i po około 20 minut przysmak gotowy.

Z dań rybnych przygotowanych na grillu najbardziej lubię to, którego przepis podaję niżej. Przed pieczeniem należy zrobić płytką tackę z kawałka folii, a następnie umieścić na niej kilka krążków masła i cienkie plastry cebuli. Na cebuli położyć filet posmarowany majonezem i posypyany solą oraz pieprzem. Wierzch ryby udekorować plasterkami bekonu lub boczku. Wszystko posypać utartym serem cheddar. Zawinąć w folię i piec około 20 minut. Mniem, mniem...

Potrawa z ryby jest gotowa do jedzenia gdy jarzyny są miękkie a ryba lekko się „łuszczy”.

Smacznego!

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Zgubna Pani

Jesteś okropnie zgubną kobietą - narzekał Pan, gdy Pani, bardzo nieśmiało jak na Nią, przyznała, że na spacerze w trawie została szaszetka z kluczami. - W tym miesiącu już dwa razy posiałas Kropki smycz i kaganiec, teraz klucze. A właściwie dlaczego Kropka nie mogłaby znaleźć zguby? Jak to dlaczego, przecież Pani w różnych miejscach kładzie swoje rzeczy i wcale nie jest zachwycona, gdy biorę je do pyszczka. Nie daje ich nosić, każe zaraz oddać, złości się o ślady zębów na portmonetce, obślinione rękawiczki. No to nie ruszam tego, co zostawia na spacerze, skąd mam wiedzieć, czy nie będzie sięgniewać. - Naucz Kropkę szukać zguby - nalegał Pan - podobno są takie szkolenia. Pewnie że są, Kamę już zapisali, będzie chodzić po śla-

dach swojej Pani, znajdzie wszystko, rozpozna własne przedmioty wśród obcych. Na śladzie Kama przyłoży nos do ziemi, za to teraz zadziera go przede mną niemożliwie. Ja też chciałabym znowu coś zrobić z Moją, namawiam Ją do wyjścia w porze dawnych zajęć w psiej szkole, dopraszam się o rzucanie aportu. - Zaliczyłyście z Kropką kurs podstawowy, zgłoszisz się na wyższy - zdecydował Pan. - Do 4 września w poniedziałki, środy, piątki od 17 do 19 na Straszewskiego 5 w Związku Kynologicznym przyjmują zapisy. W soboty i niedziele będę miał od was do południa spokój, a może skończy się dorabianie kluczy i kupowanie nowych smyczy, jeżeli tylko nos prawdziwy, a nie z guzika ma

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Psychozabawa

Czy powinieneś założyć własną firmę?

1. Od najmłodszych lat byłem człowiekiem oszczędnym - potrafię dobrze gospodarzyć groszem. TAK(?)NIE
2. Ponieważ wzbudzam zaufanie, koledzy często ubierali(ją) mnie w rolę skarbnika. TAK(?)NIE
3. W życiu zazwyczaj kieruję się logiką i rozsądkiem. TAK(?)NIE
4. Słyszałem już o sobie - Ten ma głowę! TAK(?)NIE
5. Potrafię się ciągle uczyć nowych rzeczy i doskonalić w pracy zawodowej. Papiery, cyfry i pieczęcie mnie nie przerażają. TAK(?)NIE
6. Jeśli coś stało się moim celem życiowym - osiągałem to bez względu na okoliczności. Uważam się więc za człowieka sukcesu. TAK(?)NIE
7. Opanowałem dobrze sztukę negocjacji. Potrafię być elastyczny, kompromisowy, skuteczny, przekonujący. TAK(?)NIE
8. Zawsze walczę do wyczerpania dalszych możliwości. TAK(?)NIE
9. Umiem kierować ludźmi. Czynię to w sposób naturalny, z dużą dozą spokoju i rutyny. TAK(?)NIE
10. Uważam, że najlepszy interes, to średni interes. TAK(?)NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 - 80 pkt.: Jeżeli jeszcze nie spróbowałeś swoich sił w biznesie, to tylko dlatego, że masz dobrą pracę. Jesteś idealnym menagerem, negocjatorem, politykiem: spokojny, sugestywny, obiecalny. Przed Tobą wielkie perspektywy!

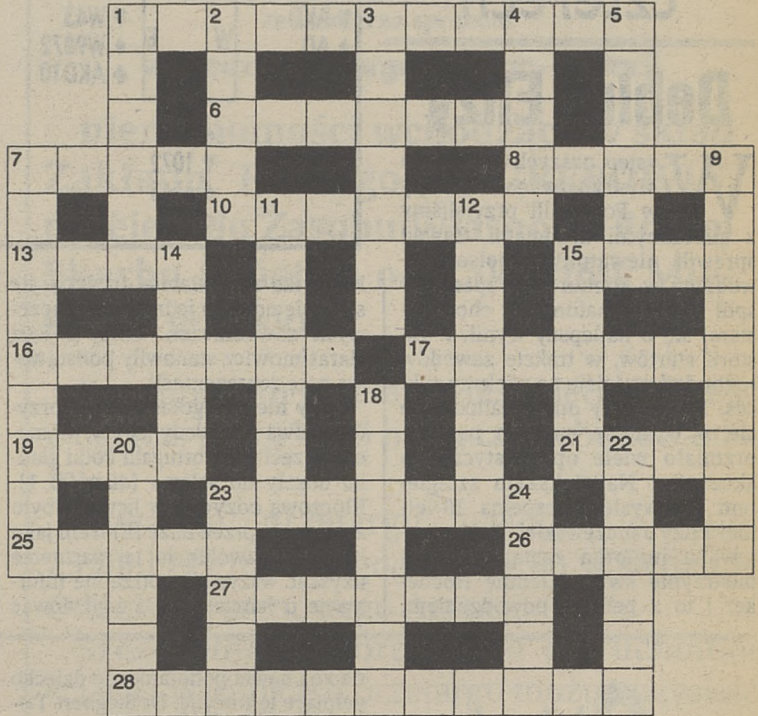
75 - 50 pkt.: Potrafisz być skuteczny, kompromisowy, elastyczny - ale sporo się jeszcze musisz uczyć - zanim rozkręcisz wielki biznes. Pracuj nad sobą - ofensywnie!

55 - 0 pkt.: Oj, temperamentu biznesmena to Ty nie masz. Pilnuj lepiej posady. Stała, dobrze płatna praca - optymalnie zaspokoi Twoje potrzeby. Problem z głową!

(AS)

Krzyżówka ze sponsorem

Nr 259



Poziomo: 1. na stole dla gości, 6. grono osób rozstrzygających jakieś sprawy w sposób autorytatywny, 7. nie chce być sobą, 8. szlachetny Indianin, 10. chodnik, 13. niejeden w kodeksie drogowym, 15. karnawałowe ubawy, 16. stolica południowego województwa, 17. rozgardiasz, 19. najbliższy dla siostry, 21. Tuhajbewicz, 23. w łóżku, 25. współczesny pisarz brazylijski, 26. postać z współczesnych horrorów, 27. zajęcza lub królicza sierść, 28. to co jest zapożyczone, obce;

Pionowo: 1. tam też list możesz nadać, 2. swojski diabeł, 3. zakonna, 4. lubi zbierać się na samochodowych świecach, 5. starogrecki instrument muzyczny, chordon szarpany, 7. z mamusinego futra całkiem nowa kurtka, 9. surowiec na kartoflanke, 11. babcina na drutach, 12. Tirana jest tam stolicą, 14. wydatek do poniesienia, 15. wjazdowe wrota, 18. staropolskie portmonetki, 20. teraz chyba jarzeniówkę by pocierał, 22. śnieżna dujawa, 23. z poczwarki, 24. na utońskiej głowie.

Rozwiązanie krzyżówki nr 259 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty tj. 19 sierpnia br. pod adresem redakcji - „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków - załączając kupon konkursowy.

W TYM TYGODNIU CZTERY NAGRODY RZECZOWE WARTOŚCI 25 ZŁOTYCH KAŻDA (250 TYSIĘCY STARYCH) FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 257

Poziomo: 1. postępowość, 4. siatka, 7. straszak, 9. anomalia, 10. rozsądek, 11. litery, 13. oskoma, 15. radioaktywność, 19. przedstawiciel, 23. szelak, 25. karcer, 27. Apostata, 28. czytanka, 29. zagrodka, 30. akapit, 31. Ramona.

Pionowo: 1. Pascal, 2. sprinter, 3. pazury, 4. słonko, 5. tklliwość, 6. akacja, 8. kozica, 9. Ardeny, 12. rodaczka, 14. stolnica, 16. owad, 17. tuba, 18. wygi, 19. pierzyna, 20. sobota, 21. wahacz, 22. liczydło, 23. stacja, 24. karnet, 25. kangur, 26. rabata.

Wyniki losowania

7 bm. odbyło się w redakcji komisijne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 257. Nagrody rzeczowe ufundowane przez redakcję „Dziennika Polskiego” wylosowali:

TADEUSZ SERAFIN - Kraków, KRYSZYNA ORZECZOWSKA - Tarnów, RENATA KOCIOLEK - Bochnia, MIECZYSLAW PACH - Bochnia.

Nagrody są do odebrania w redakcji w Krakowie (ul. Wielopole 1 w sekretariacie w godz. 9-16) i w oddziale redakcji w Tarnowie, ul. Krakowska 12, tel.: 21-35-20.

UWAGA: z przyczyn technicznych w krzyżówce nr 256, opuszczone zostały dwa nazwiska osób, które wylosowały nagrody. Są to: **KRYSZYNA ZIOBROWSKA - Tarnów** i **TADEUSZ RYŚ - Tarnów**. Nagrody są do odebrania w naszym oddziale w Tarnowie.

KUPON KRZYŻÓWKI NR 259



Wypuścić węży z kieszeni...

Fot. Jadwiga Rubiś

Szaleństwo we czterech

Debiut Elizy

Występ naszych drużyn na Mistrzostwach Europy w Portugalii przyjęliśmy z mieszanymi uczuciami. Zawód sprawili niewątpliwie polscy zawodnicy w konkurencji open. Zespół kobiecy natomiast, choć postarał się o najlepszy wynik w historii startów, w trakcie zawodów rozbudził nadzieje na większy sukces. Nie zostały one zrealizowane ale w występie naszych pań zabrzmiało wiele optymistycznych akcentów. Największym szlagierem był występ niespełna 20-letniej Elizy Janczewskiej. Ta utalentowana juniorka zastąpiła chorą mistrzynię świata Danutę Hochecker i to z pełnym powodzeniem.

Diagram 1				Diagram 2			
♠ 10983	♥ 9865	♦ K10	♣ 873	♠ 107	♥ AK97	♦ KW109742	♣ -
♠ AKW65	♥ AKD	♦ AD	♣ W65	♠ D86532	♥ W432	♦ 6	♣ K6
N	W	E	S	N	W	E	S
♠ D	♥ W43	♦ W9872	♣ AKD10	♠ AKW94	♥ 10	♦ D3	♣ D9543
♠ 742	♥ 1072	♦ 6543	♣ 942	♠ -	♥ D865	♦ A85	♣ AW10872

Nie tylko nie osłabiła drużyny ale stała się od razu jedną z jej kluczowych zawodniczek. Wraz z Ewą Harasimowicz stanowiły podstawową parę reprezentacji.

Aby nie być gołosłownym przytoczę dwa przykłady jej gry. W meczu przeciwko Portugalii Polki gładko doszły do szlema (diagram 1). Kluczową odzywką w licytacji było zgłoszenie przez Elizę (E) trefli jako koloru. Pozwoliło to jej partnerce uzyskać wszystkie potrzebne informacje o karcie Elizy i zaliczyć

szlema. Do kolejnego szlema również doprowadziła Eliza (diagram 2). Eliza (S) otworzyła 1 trefl, Ewa Harasimowicz (N) zaliczyła 2 karo. E weszła 2 pik, a Eliza wysoko oceniła swoją kartę licytując 3 pik. Po 4 pik W i pasie partnerki Eliza zaliczyła 5 pik, co wskazywało re-nons i namawiało do zaliczowania szlema. Harasimowicz propozycję przyjęła. W obu prezentowanych rozdaniach przeciwniczki nie zdołały powtórzyć wyniku Polek.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Obłąd w kratkę

Mały trener

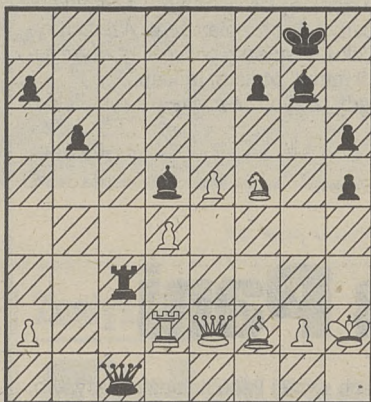
Początkujący szachiści nie zdają sobie sprawy jak bardzo potrzebują pomocy trenera. Potrafi on pokierować rozwojem szachisty. Do obowiązków trenera należy wybór właściwego repertuaru debiutowego dla podopiecznych, tłumaczenie zasad gry pozycyjnej, a czasami także, pomoc zawodnikom w innych problemach. Podczas turnieju, trener pomaga szachiście w analizie odłożonych pozycji.

Najczęściej trenerem zostaje nieco starszy zawodnik, który już nie chce wstępować w szranki turniejowe. Nie jest to jednak regułą. Histo-

ria zna nawet półtoraroczne dziecko pełniące tę funkcję. Dr Siebert Tarrasch walczył w turnieju w Monte Carlo w 1903 r. Pod koniec rozgrywek, Tarrasch odłożył partię, grana z bardzo silnym przeciwnikiem. Zwycięstwo dawało mu pierwsze miejsce w turnieju. Tarrasch poszedł do domu za miastem, w którym był zakwaterowany, by analizować pozycję. Jego wysiłkom przysługiwało się półtoraroczne dziecko gospodarzy. Gdy mistrz nie widząc odpowiedzi dla siebie kontynuacji, chciał złożyć szachownicę, dziecko krzyknęło „aaaa...”. Tarrasch zrozumiał od razu, że chodzi o ruch pionem po linii „a”. Ruch ten dawał nowe możliwości, w konsekwencji doprowadził do zwycięstwa.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Czarne zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dziennika”. Nagroda 50 nowych zł (czyli 500 tys. starych zł) dla jednego zwycięzcy.

Białe: Kh2, He2, Wd2, Gf2, Sf5, piony: a2, d4, e5, g2



Czarne: Kg8, Hc1, Wc3, Gd5, Gg7, piony: a7, b6, f7, h6, h5

Rozwiązanie zadania szachowego z 15 VII 95:

1.f4! W: e4 2.f5! G:g5 3.W: e4 G: e4 4.Sf6+ Kh8 5.S:e8 H:e8 6.Hc7 b:c4 7.Wd1 z wygraną.

Spółród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Mariana Łuczyńskiego.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

Dowcip za milion

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Dowcip za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia zabawnego hasła lub wierszyka. O przyznaniu nagrody decyduje jury. Oczywiście, mogą Państwo użyć tylko tych liter i w takiej ilości, jaka została wydrukowana w naszej rubryce. To znaczy, jeśli w poniedziałek wybraliśmy litery „A” i „B”, mogą one wystąpić w Państwa pracy tylko jeden raz chyba, że powtórzymy je innego dnia w tym etapie konkursu. Litery z jednego tygodnia nie mogą być użyte w innym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek na adres: Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Dowcip za milion” (decyduje data stempla pocztowego).

Nagroda wynosi 100 zł. (czyli 1 milion starych złotych). Redakcja zastrzega sobie możliwość nie wyłonienia zwycięzcy w jednym cyklu (tygodniu). Nagroda przechodzi wtedy na następny tydzień to znaczy będzie ona większa o 100 zł. Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się w redakcji „Dziennika” (Kraków, ul. Wielopole 1), pokój 305.

Rozwiązanie 22 edycji konkursu „Dowcip za milion”

Dobre życiowe rady, nieco żartów i polityka, to tematy poruszane przez Państwa, w tym tygodniu.

Pani Duda Zyta stwierdziła z pewną goryczą:

„Prościej jest dobrać klucz do pasa cnoty,

Niż do serca kapryśnej kobiety”

Ukryte, męskie marzenia przedstawił Pan Roman Dzierża:

„Nie jeden hardy lew tego sobie życzy Aby dorodna kotka wiodła go na smyczy”

Pani Barbara Łazarska stwierdziła:

„Przykro mi. Sprawa to nie banalna, Że głupota nie jest srogo karalna”

Trudno nie zgodzić się z Panią Jadwigą Świąszek:

„Mc Donalds'ie, bez urazy,

Ale wolę polskie zrazy”

Świat się zmienia, co w oryginalny sposób wyraził Pan Jerzy Buczek:

„Ech, kiedy wreszcie w ZOO Ustawią anakondomaty!?”

Pan Adam Urmański napisał:

„Wzdycha żona do miliona, Lecz rywali kto pokona?”

Zagadkę zawiera myśl... no właśnie, kartka jest nie podpisana:

„Grzebię w ręku tysego To problem dla ciekawskiego”

Pani Danuta Mikulska uważa, że:

„Życie jest jedno Ale ma wiele twarzy”

Z kolei, Pani Halina Dorre ostrzega:

„Długi język skraca życie”

Koniec jednej z afer gospodarczych opisał Pan Ryszard Rodzik:

„Były buchalter leży na pryczy I lata liczy”

Pani Anna Łopuszańska uważa, że:

„Znów nadchodzą stare czasy, Że brak w polityce klasy.

Galopują zaś tych kariery, Co klas przebrnęli cztery”

Pan Andrzej Pawełek napisał:

„Przy korycie Mniejsza o nakrycie”

Tak długo Pan Marian Jelonek czekał na obiecaną „drugą Japonię”, aż...:

„Stan cywilny? Stary kawaler. Dlaczego? Czekam na Japonkę”

Radę nie tylko dla polityków, zawiera myśl Pana Ryszarda Treli:

„Gdy próbujesz wejść na szczyty, Zastanów się też nad zejściem”

Pani Ola Jasicka również ma pewną radę dla nas:

„Czar par Trzeba się dobrze strzec

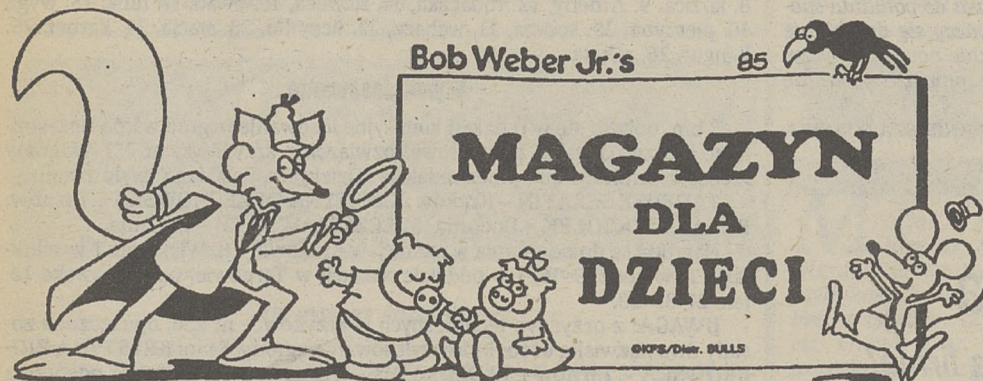
Takiej wody sodowej, Która ma bić po nosach

A uderza do głowy”

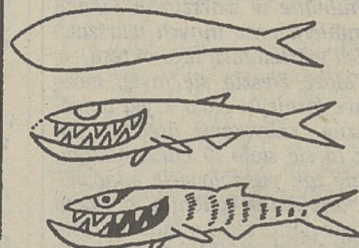
W tym tygodniu zwycięzcą naszego konkursu została Pani Anna Łopuszańska. Serdecznie gratulujemy.

A oto dzisiejsze litery:

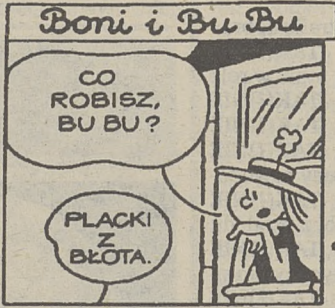
N Ż Y J E T R
M D Z O F A T
U I S B E N Y



JAK NARYSOWAĆ Barakudę



Jeśli czujesz się nieszczęśliwy, rozmowa z kimś bliskim może ci pomóc. Nawet zabawa z twoim ulubionym zwierzęciem.



Lis Detektyw

Hrabia Niesamowity chwali się, że wynalazł szklany staw do ślizgania się w lecie, który jest gładszy od lodowego. Po wypróbowaniu go, zwierzęta poskarżyły się, że nie można na nim jeździć. Niesamowity odmówił zwrotu pieniędzy i stwierdził, iż to nie jego wina, że zwierzęta nie potrafią jeździć. Lis Detektyw twierdzi, że nawet mistrz olimpijski nie mógłby jeździć na takim oszukanym stawie, jak ten. Dlaczego?

Rozwiązanie - Zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w stawie była bardzo ciepła, więc zwierzęta nie mogły na niej jeździć. Lis Detektyw nie wziął pod uwagę, że zwierzęta nie potrafią jeździć na wodzie. Radość jeździć po lodzie, w rzeczywistości, ponosiła ich pod wpływem zimna, a nie gładkości. Zwróć uwagę na to, że zwierzęta mogły jeździć po powierzchni, która była bardzo gładka, ale nie była lodowa. Woda w staw

Wielki odpust w Kalwarii Paclawskiej

70 tysięcy pątników

(INF. WL.) Wczoraj do Kalwarii Paclawskiej (woj. przemyskiej), gdzie rozpoczął się wielki pięciodniowy odpust, wyruszyło kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów z południowo-wschodniej Polski i obwodu lwowskiego na Ukrainie. Organizatorzy spodziewają się przybycia rekordowej liczby pątników: 60-70 tysięcy, czyli dwukrotnie więcej niż zazwyczaj.

Jutro kardynał Józef Glemp uroczyscie poświęci nowo wybudowa-

ny Dom Pielgrzyma im. Bł. Jakuba Strepy i będzie przewodniczył koncelebrowanej mszy świętej. Wczoraj granicę w Medyce przekroczyło blisko dwa tysiące pątników z terenu archidiecezji lwowskiej, którzy po spoczynku w Przemysłu podążą dzisiaj pieszo do Kalwarii Paclawskiej. Nad bezpieczeństwem pielgrzymów czuwają funkcjonariusze sezonowego posterunku policji, służby niemundurowe, uruchomiona jest stacja Pogotowia Ratunkowego.

Chociaż na ogół policja nie odnotowuje w czasie dorocznych odpustów poważniejszych przestępstw, jednak wiele problemów przysparzają ludzkie z subkultur młodzieżowych, którzy podążają na Kalwarię w ślad za pielgrzymami. Alkohol, (władze administracyjne nie zabroniły jego sprzedaży) jest przyczyną większej liczby przypadków łamania prawa. Policja wypowiedziała zdecydowaną wojnę nielegalnym handlarzom wódką.

(MOT)

Moczulski o kandydacie prawicy

Prezydent do wynajęcia

(INF. WL.) Kandydatem prawicy nie powinien być człowiek, który dużo obiecuje, ale taki, który da gwarancje zrealizowania programu opracowanego przez Obóz Patriotyczny. Obóz Patriotyczny w pewnym sensie potrzebuje prezydenta do wynajęcia - powiedział wczoraj w Krakowie Leszek Moczulski, lider Konfederacji Polski Niepodległej.

Moczulski stwierdził, że 20 sierpnia odbędzie się kolejna konferencja Obozu Patriotycznego poświęcona wypracowaniu programu dla prawicowego rządu, który powinien zostać powołany, gdyby wybory wygrał kandydat prawicy. Lider KPN powiedział też, że na najbliższym posiedzeniu Konwent św. Katarzyny ostatecznie wyjaśni, czy mec. Jan Olszewski wyłamał się

z procedury wyłaniania jednego kandydata, czy też w dalszym ciągu będzie w pracach Konwentu uczestniczył. - To nie dziecko z III klasy, któremu trudno powiedzieć dziewczynie, że już mu się nie podoba. O ile wiem, mecenas zbliża się do wieku emerytalnego - mówił Moczulski o poczynaniach Olszewskiego.

(SZYM)

Dyrektor dłużnik

Rozmowy nie było

(INF. WL.) Wojewoda tarnowski Wiesław Woda powołał zespół, który ma zbadać czy do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie przekazywane były pisma krakowskiego komornika dotyczące zajęcia pensji Stanisława P., dyrektora UW. Wobec dyrektora są wysuwane zarzuty, iż wykorzystując swoje stanowisko unikał wezwań komornika, który chciał zająć jego pensję. Stanisław P., „stary” działacz ZSL a potem PSL, ma być winny trzem bankom prawie miliard złotych. W latach 90. prowadził hurtownię, która splajtowała.

W rozmowie z „Dziennikiem” Stanisław P. obiecał, iż wyjaśni całą sprawę w piątek. Niestety, wczoraj był nieuchwytny. Sekretarka nie wiedziała, gdzie przebywa jej szef. Na razie również wojewoda nie zamierza zająć oficjalnego stanowiska w tej sprawie, przynajmniej do czasu zakończenia prac komisji. Komisja jak dotąd nie zdołała ustalić czy komornicze wezwania docierały do urzędu, a jeżeli tak, to kto je przyjmował. Sprawa zostanie wyjaśniona prawdopodobnie dopiero w środę. O zarzutach wobec dyrektora urzędu wojewoda wiedział już w ubiegłym tygodniu. Komisja została powołana dopiero po tygodniu.

(K.F.)

Śmierć na stoku

(INF. WL.) W Świebodnej gm. Pruchnik 61-letnia Władysława D. zginęła zmiądziona własnym ciągnikiem. Do wypadku doszło w momencie, kiedy kobieta zjeżdżała z pochyłego stoku. Ursus C-360 spadł w dół i przetaczając się po roli ciężko ranił Władysławę D.: traktorzystka zmarła na miejscu, zanim nadeszła pomoc lekarska. Jest to kolejny tego typu wypadek w ostatnich dniach na terenie województwa przemyskiego (dzień wcześniej w Cieszaninie Małym ojciec zmiądzzył kołami ciągnika kłatkę piersiową swojemu 12-letniemu synowi).

(MOT)

Sąd Rejonowy w Nowym Targu Wydział I Cywilny

informuje, że pod sygn. akt Ns 421/95 toczy się postępowanie

o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Rapacz, s. Kazimierza i Katarzyny, rolniku, ostatnio stale zamieszkałym Naprawa 312 i zmarłym tam 3 maja 1986 roku, jak również o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Rapacz, c. Sebastiana i Justyny rolnicze, ostatnio stale zamieszkałej Naprawa 312 i tam zmarłej 13 października 1994 r. Spadkodawcy byli małżeństwem i pozostawili po sobie nieruchomości położone w Naprawie. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców Jana Rapacz i Teresy Rapacz, aby w ciągu 6 miesięcy od publikacji ogłoszenia stawili się w tut. Sądzie, ul. Harcerska 1, pokój 1 i udowodnili swe prawa do spadków, gdyż w przeciwnym razie prawa ich mogą zostać pominięte w końcowym orzeczeniu.

K-2100

Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie Wydział Inwestycji

31-571 Kraków, ul. Mogilska 109, tel. 104-900

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie modernizacji instalacji c.o. i cwu w obiektach przy ul. Siemiradzkiego 22/24 w Krakowie.

Zakres robót:

- sieć ciepła preizolowana w systemie RAFAKO-EKO, o łącznej długości 396 mb,
- sieć ciepłej wody użytkowej, o łącznej długości 77 m,
- instalacja c.o. - z rur polipropylenowych B-R, grzejniki Purmo Retting oraz Gz - wydajność ciepła ok. 173 kW, parametry 80/60°,
- roboty demontażowe.

Termin realizacji zamówienia 15.11.1995 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 6.000 zł do dnia 30.08.1995 przelewem na konto nr 35073-5584-130 w Okręgowym Oddziale NBP w Krakowie.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (koszt formularza 30 zł), można odebrać w Komendzie Wojewódzkiej Policji - Wydział Inwestycji - Kraków, ul. Mogilska 109, budynek „A”, VI piętro, pokój 636.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną: „Przetarg nieograniczony - modernizacja instalacji c.o., ul. Siemiradzkiego 22/24”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego - KWP, ul. Mogilska 109, budynek „A”, VI piętro, pokój 632.

Termin składania ofert upływa dnia 30.08.1995 r., o godz. 13.

Wszelkie informacje będą udzielane pod numerem tel. 104-907.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w Wydziale Inwestycji KWP w Krakowie, ul. Mogilska 109, pokój 635, VI piętro, budynek „A”, w dniu 30.08.1995 r., o godz. 13.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem zasad szczególnych, zawartych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28.12.1994 r. (Dz. U. nr 140, poz. 776).

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 i spełniają wymogi określone w art. 22 ust. 2. Ustawy o zamówieniach publicznych,
- posiadają środki finansowe na wniesienie zabezpieczenia należytego wykonania umowy,
- udokumentują zdolność finansową gwarantującą wykonanie przedmiotu zamówienia.

K-2123

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie

podaje do publicznej wiadomości, że zamierza sprzedać

w drodze przetargu ustnego- licytacji

nieruchomości wchodzące w skład Zakładu Rolnego w GRĘBOWIE, przejęte do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa od Zakładów Mięsnych w Nisku.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość o ogólnej pow.136.65 ha wraz z zabudowaniami.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 25.08.1995 roku, o godzinie 9.00 w siedzibie Oddziału Terenowego Agencji.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w AWRSP w Rzeszowie, ul. 8-go Marca 13, tel. (017) 626-477 wewn. 17.

604

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 154 dla dzieci niedosłyszących w Krakowie ul. Niecała 8

ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie:

- przebudowy kotłowni koksowo-węglowej na kotłownię gazową w pełnym zakresie, z całkowitą wymianą urządzeń, rurociągów i armatury
- montaż urządzeń, rurociągów i armatury
- wykonanie nowej instalacji c.w
- wykonanie demontażu starej instalacji i montaż nowej instalacji c.o. w budynku szkoły i internatu

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz przedmiary robót można uzyskać w sekretariacie szkoły w Krakowie, ul. Niecała 8, tel. 66-90-97, codziennie w godz. 10-13 z wyjątkiem sobót i dni ustawowo wolnych od pracy.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie szkoły do dnia 23 sierpnia 1995 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 sierpnia 1995 r. o godz. 11 w sekretariacie szkoły.

Warunkiem udziału w przetargu jest zapoznanie się z warunkami szczegółowymi przetargu, złożenie pisemnego oświadczenia o przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz wpłacenie wadium w wysokości 1500 zł w kasie szkoły najpóźniej w dniu przetargu.

760mk

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

31-007 Kraków, ul. Gołębia 24

tel. 22-10-33, tfx 22-63-06, tlx 322297UJPL

Regon P-0001270-33000000 65-1-811-35007 NIP 675-000-22-36

zaprasza do składania ofert na wykonanie prac renowacyjnych budynku istniejącego w ramach III etapu rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, al. Mickiewicza 22, obejmujących:

- * przebudowę sanitariatów w 2 pionach
- * renowację okien
- * wykonanie prac budowlanych w pomieszczeniu 029 - zgodnie z dokumentacją

Termin realizacji zamówienia: do dnia 31.10.1995 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, kod 30-059, al. Mickiewicza 22, p. 7a.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Uniwersytecie Jagiellońskim, Pion Techniczny, w Krakowie, kod 31-501, ul. Kopernika 31, p. 10. Koperta powinna być oznaczona: III etapu rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej i pieczęcią składającego ofertę.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest inż. Grażyna Socha, Główny Specjalista d/s Inwestycji, tel. 33-62-40.

Termin składania ofert upływa dnia 24.08.1995 r. o godz. 13.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.08.1995 r. o godz. 10.30 w gabinecie Dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, al. Mickiewicza 22.

W przetargu mogą brać udział wykonawcy dysponujący odpowiednim potencjałem technicznym i ekonomicznym gwarantującym wykonanie prac w określonym terminie.

K-2129

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ **ZIELONA FALA.** Do godzin wieczornych panował wczoraj duży ruch na głównych trasach przelotowych i wylotowych z miasta. Policja w ramach „Zielonej fali”, skierowała na ulice dodatkowe patrole; na niektórych skrzyżowaniach wyłączono sygnalizację świetlną, by ruch, z pomocą sterującego nim policjanta, odbywał się płynnie. W większej niż zazwyczaj liczbie, policjanci działać mają przez najbliższe 4 dni na trasach poza miastem. (js)

■ **„ODLECIAŁY” GOŁĘBIE.** 21 gołębi za 300 nowych złotych skradziono z jednej z altanek w Karniowicach. Z ulicy Szujskiego zniknął Volkswagen Golf kosztujący 250 tysięcy złotych. Hiszpańskiemu turyście skradziono (w rejonie Sukienic) portfel z dolarami, pesetami i złotówkami. Straty ocenił na 700 dolarów. (js)

■ **DŁUGI WEEKEND.** Większość krakowian zaczęła wczoraj długi weekend, gdyż w minionych dniach w instytucjach i zakładach „odpracowywano” (m.in. w Urzędzie Miasta), by nie trzeba było się pojawić w firmie w poniedziałek. Jedynie sklepy mają działać w poniedziałek tak jak zwykle. (js)

■ **STEYER W ROWIE.** Około godziny 15 ulicę Krzyżanowskiego przemierzał, najprawdopodobniej z nadmierną szybkością, ciężarówka steyer z betonem. Wóz zjechał na pobocze, następnie do rowu i przewrócił się na bok. Blisko godzinę trwała akcja zmiarczająca do postawienia samochodu na kołach. (js)

■ **RAJD LEŚNIKÓW.** W Krakowie rozpoczął się międzynarodowy obóz „Obszary Chronione w Polsce”. Biorą w nim udział studenci leśnictwa z: Austrii, Hiszpanii, Niemiec, Słowenii, Włoch i Polski. Celem tej imprezy jest prezentacja bogactwa przyrodniczego Polski – niezwykle cennego w skali Europy, ale i poważnie zagrożonego – oraz zainteresowanie międzynarodowej opinii publicznej problemami polskich parków narodowych. W ciągu 2 tygodni uczestnicy nietypowego rajdu po Polsce dotrą do 9 takich parków (dzisiaj zwiedzą Kraków i Kopalnię Soli w Wieliczce, jutro Ojcowski Park Narodowy i obóz koncentracyjny w Oświęcimiu). (geg)

■ **GORĄCE ALTANKI.** Sześć tysięcy nowych złotych wynoszą straty spowodowane przez pożar na terenie ogródków działkowych w rejonie ulicy Chelmońskiego, gdzie interweniowały wczoraj dwie jednostki straży pożarnej. Ogień strawił tam pięć altanek. Jak się sądzi, przyczyną pożaru mogło być podpalenie. (js)

Wypowiedzenia dla 3 osób, negocjacje z inwestorem zastępczym

Sprzątanie po kontroli

„Cieszę się, że zostałem przywrócony, to jest moje miejsce pracy” – powiedział nam wczoraj Stanisław Wasik, dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych. Dzień wcześniej władze miasta zdecydowały, iż po kilkunastodniowym okresie zawieszenia, może on wrócić na swoje stanowisko. Kontrola inwestycji na cmentarzu w Batowicach (do której przebiegu są zastrzeżenia) nie wykazała jego winy.

Dyrektor zapowiedział, iż zamierza wystąpić wkrótce do prezydenta miasta z planem nowego schematu organizacyjnego ZCK – przewidującym m.in. wzmocnienie pionu inwestycyjnego – co „wynika z kontroli i wniosków”. Jego nowy zastępca miałby w swojej gestii głównie inwestycje, gdyż w nadchodzących latach przewidziane są spore zamierzenia związane m.in. z poszerzeniem i budową nowych cmentarzy (co będzie kosztowało kilkadziesiąt miliardów starych złotych), w tym w Podgórkach Tynieckich, przy ul. Prandoty i w Batowicach.

Wzbudzająca kontrowersje budowa domu pogrzebowego w Batowicach jest kontynuowana. „Od początku uważałem, że potrzebny jest



tam funkcjonalny budynek. Trudno bowiem, by m.in. administracja działała w prowizorycznym, walcym się baraku, który na dodatek był robiony dla znacznie mniejszego cmentarza. Batowice zajmują obecnie 37 hektarów i są drugim co do wielkości, po Rakowicach (41 hektarów), krakowskim cmentarzem. Będą jednak rozszerzane i docelowo staną się największym – na ponad 60

hektarach. Wznoszony dom pogrzebowy spełnia warunki funkcjonalnego obiektu, natomiast pozostaje kwestia uporządkowania sytuacji dotyczącej jego realizacji – mówi dyrektor Wasik. Zostałem zobowiązany do podjęcia rozmów z inwestorem zastępczym w sprawie renegotjacji umowy. Mam to zrobić do końca sierpnia, a co będzie dalej jest uzależnione właśnie od przebiegu tych negocjacji”.

Dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych został także zobowiązany przez władze miasta do wyciągnięcia konsekwencji dyscyplinarnych w stosunku do pracowników, do których obowiązków należało czuwanie nad prawidłowym przebiegiem prac w Batowicach. Stanisław Wasik nie chciał się w tej sprawie wypowiadać, stwierdził jedynie, iż podjął już „pewne czynności w tym kierunku”.

Z nieoficjalnych informacji wynika, iż wypowiedzenia w ZCK dotyczą 3 osób: kierownika działu inwestycji, kierownika działu księgowo-ekonomicznego i jednego zastępcy dyrektora.

JANUSZ ŚWIEŚ

Zły stan zdrowia

43 centymetry kompotu

Policja zrobiła nalot na mieszkanie, przy ulicy Królewskiej, w którym produkowano tzw. kompot, czyli roztwór morfiny i heroiny. Interweniowano w trakcie przygotowywania narkotyku („garnki były gorące”), gdyż nadal – według prawa – jego posiadanie nie jest karane, a jedynie wytwarzanie.

W mieszkaniu były trzy osoby: małżeństwo (30-letnia J. R. i o pięć lat starszy mąż) oraz 26-letnia przyjaciółka. Kobiety trafiły do aresztu, natomiast mężczyzny nie zatrzymano – z uwagi „na zły stan zdrowia”. Zarekwirowano 43 centymetry sześcienne gotowego produktu, a także materiały i urządzenia do produkcji narkotyków.

(J.ŚW)

Kosztowna zapałka

Właścicielka mieszkania przy ul. Kotlarskiej postanowiła sprawdzić szczelności instalacji gazowej w łazience. Zapaloną zapałką wodziła więc wokół rur i piecyka, ale nie stwierdziła niczego niepokojącego. Zapałkę wyrzuciła następnie do kosza z bielizną i wyszła z łazienki. Po kilkunastu sekundach paliła się już odzież w koszu, a później pralka, osmalone także zostało wnętrze. Straty oszacowano wstępnie na ponad 200 nowych złotych.

(J.ŚW)

Z kroniki wypadków

Na al. Solidarności doszło do zderzenia autobusu „A” z samochodem osobowym. Nikomu nic się nie stało, natomiast kierowca samochodu uciekł z miejsca zdarzenia. W mieszkaniu na os. Oświecenia, w wyniku zwarcia w instalacji elektrycznej, zapaliła się zamrażarka. Spłonęło częściowo wyposażenie kuchni o wartości 2 tys. nowych złotych. W Biórkowie Małym ogień strawił pół hektara żyta i tyle samojęczmienia. Straty wynoszą 2 tys. zł. O godz. 12.25 na rondzie Mogiłskim zepsuł się tramwaj linii „15”. Przerwa w ruchu trwała kilkanaście minut. Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach (4 osoby ranne), w 7 kolizjach, zatrzymano też 5 nietrzeźwych kierowców.

(J.ŚW)

Badania rozpoczną się we wrześniu

Nie odrzucać zaproszenia

Szansa wyleczenia nowotworów zależy w dużym stopniu od czasu ich wykrycia – w ramach profilaktyki onkologicznej powinny być co jakiś czas organizowane badania przesiewowe, przynajmniej wśród osób o podwyższonym stopniu ryzyka. W czerwcu zakończyły się trwające od ubiegłego roku w Instytucie Onkologii w Krakowie badania screeningowe pod kątem raka sutka – mogły z nich skorzystać wszystkie mieszkanki Krakowa pomiędzy 50. a 60. rokiem życia. Akcję finansował jeden z instytutów amerykańskich, on też wykorzystał w swej pracy naukowej uzyskane wyniki. W tym roku pewną sumę na przeprowadzenie badań katastroficznych ukierunkowanych na raka szyjki macicy u kobiet oraz raka prostaty u mężczyzn wyasygnował z gminnego budżetu – Wydział Zdrowia UM.

Rak szyjki macicy szczególnie często atakuje kobiety pomiędzy 40. a nawet 70. rokiem życia. Jest to druga po raku sutka najczęściej występująca u nich choroba nowotworowa. Wskaźniki dla naszego kraju wykazują zagrożenie wyższe od przeciętnej światowej. W Krakowie w latach 1986-90 zanotowano 107 zachorowań, co stanowi 9 proc. ogółu zachorowań na raka u kobiet.

U mężczyzn jedną z cięższych chorób nowotworowych jest rak prostaty, zachorowalność plasuje się na 3. miejscu. Najczęściej atakuje osoby pomiędzy 50. a 70. rokiem życia. Wstępne badanie polega na określeniu wartości antygenu PSA w surowicy krwi, później przeprowadza się badanie ultrasonograficzne.

Badania katastroficzne organizowane przez Urząd Miasta powinny

rozpocząć się już we wrześniu, jako że termin ich ukończenia przewidziano na koniec listopada. Na razie ogłoszono przetarg nieograniczony na przeprowadzenie badań. Mogą wziąć w nim udział placówki publicznej, spółdzielczej i prywatnej służby zdrowia oraz laboratoria analityczne.

Przeprowadzane ostatnio przez Wydz. Zdrowia UM katastroficzne badania przeciwegzistencjalne nie cieszyły się wielkim powodzeniem wśród krakowian – zjawiała się zaledwie trzecia część zaproszonych. Jest to błąd ze strony osób, które albo lekceważą niebezpieczeństwo, albo – na skutek lęku – wolą w ogóle nie pojawiać się na badaniach. Jak podkreślają wszyscy lekarze – wczesne wykrycie choroby w bardzo dużym stopniu zwiększa skuteczność jej leczenia.

(KAR)

Potrzebna fasola, olej, szampon...

Bez własnej winy

Krakowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża włączył się do akcji niesienia pomocy mieszkańcom byłej Jugosławii. PCK podało, że potrzeba m.in. 100 ton fasoli, tyle samo konserw ziemniaczanych, 170 ton oleju, 70 ton makaronów, 150 ton mleka w proszku, 13 tys. kompletów pieluch dla niemowląt, 50 tys. sztuk tabletek do uzdatniania wody oraz 20 tysięcy butelek szamponu przeciw wsławicy. Wszyscy, którzy mogą coś ofiarować (artykuły muszą mieć atest), zwłaszcza producenci i hurtownie, mogą się kontaktować z PCK przy ul. Studenckiej 19 (tel.: 22-26-12, 22-91-15) – począwszy od 16 sierpnia w godz. 8 - 15.30.

W ostatnich latach PCK wysłało do byłej Jugosławii 32 transporty

(ponad 490 ton) z lekami, żywnością, odzieżą i sprzętem medycznym, a wkrótce przekazane zostaną Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi namioty i koce o wartości 100 tys. nowych zł.

„Jesteśmy świadkami tragedii o niewyobrażalnych rozmiarach. Wojna, która trwa od 4 lat na Bałkanach – pochłonięła tysiące ofiar a setki tysięcy pozbawiła dachu nad głową i dorobku całego życia. Zwracamy się z gorącą prośbą o wpłaty na konto PCK. Za uzyskane pieniądze PCK dostarczy potrzebne artykuły tym, którzy nie z własnej winy cierpią” – apeluje PCK (konto: BSK S.A. O/Kraków 313403-1200028916 „Pomoc byłej Jugosławii”).

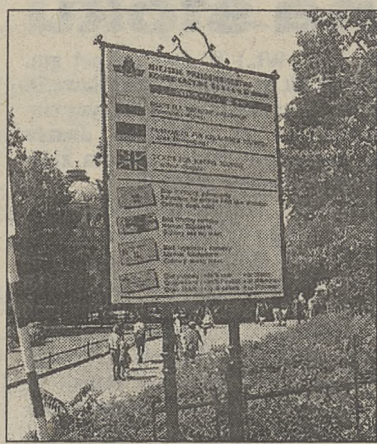
(J.ŚW)

Bilet po angielsku

Wczoraj pracownicy MPK ustawili 2 tablice informacyjne dla turystów – dotyczące biletów tramwajowych i autobusowych. Informacje podane są w trzech językach: polskim, niemieckim i angielskim. Jak twierdzi Anna Sosin z MPK – jest to próba informowania turystów zarówno krajowych, jak i zagranicznych o obowiązujących w naszym mieście opłatach za przewóz środkami komunikacji miejskiej oraz o ofercie przygotowanej z myślą o nich (np. bilet całodniowy, tygodniowy, grupowy). Na razie stoją dwie takie tablice w okolicach Dworca Głównego: na przystanku od strony ul. Lubicz i ul. Basztowej. „Tablice wykonane są przez naszych plastyków. Nawet nie potrafili powiedzieć, ile kosztowały: jest to cena materiałów i robocizny. Postawienie podobnej planujemy jeszcze przy

wyjściu z peronów, gdzie mieści się nasz punkt. Być może będzie ich w przyszłości więcej” – mówi Anna Sosin.

(AG)



Fot. Anna Głód

KRAK TAXI
67-67-67
RADIO TAXI
666-999
TAXI bagażowe
pomoc drogowa
MEBLÓWÓZ - kompleksowe przeprowadzki

Dwa do jednego

Sala gimnastyczna z trzcinobetonu



Fot. Anna Kaczmarz

W województwie krakowskim realizowanych jest obecnie 65 inwestycji oświatowych, które są współfinansowane m.in. przez kuratora oświaty, gminy, społeczne komitety budowy lub rozbudowy szkół, a także WFOŚ. Spośród nich 46 to szkoły podstawowe: 4 w Krakowie (os. Cegielniane, Oświęcienia, Kurdwanów i Rząka) oraz 41 poza miastem (m. in. w Staniątkach, Sułoszowej, Niegowici, Bogdanówce). 19 inwestycji dotyczy szkół ponadpodstawowych oraz innych placówek oświatowych. W mieście jest ich 10 (m. in. XXVIII LO przy ul. Czackiego, Zespół Szkół Mistrzo-

stwa Sportowego przy ul. Grochowskiej, Warsztaty Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niepełnosprawnych przy ul. Grochowej czy Dom Dziecka nr 4 przy ul. Parkowej).

Do 1 września oddanych zostanie 7 inwestycji, m.in. budynki lub segmenty szkół na os. Cegielnianym (6 sal lekcyjnych), os. Oświęcienia (23 sale), w Niepołomicach (8 sal i 4 gabinety), w Rzące (segment dydaktyczno-administracyjny), w Raciborowicach (11 sal). W wielu placówkach prowadzone są także remonty w ramach środków własnych, czyli pozyskanych np. od komitetów ro-

dzicielskich, fundacji i osób prywatnych (w Domu Dziecka nr 5 przy ul. Piekarskiej remont kuchni finansowo wspiera holenderska instytucja charytatywna).

Teoretycznie kuratorium powinno dofinansowywać inwestycje oświatowe w stosunku 2 do 1 (na przykład 2 mld daje kuratorium, a 1 - gmina), jednakże bywa różnie. Globalnie na współfinansowanie inwestycji Kuratorium w br. przeznaczyło 79,9 mld starych zł. Jeśli nie ma pieniędzy, radzić trzeba sobie inaczej - tak jak ma to miejsce na przykład w Krzczonówce, gdzie od 3 lat trwa budowa dużej szkoły podstawowej (w starej uczą się teraz dzieci do VI klasy, a starsze chodzą do szkoły w Tokarni). Do budowy sali gimnastycznej wykorzystany będzie trzcinobeton produkowany na miejscu wg. sprawdzonych metod i ze wszystkimi niezbędnymi atestami. Rusztowanie zobowiązała się postawić jedna z krakowskich firm budowlanych (realizująca już od dłuższego czasu budowę m. in. stacji benzynowych). Szkoła powstaje w ramach robót publicznych, wykonywanych przez mieszkańców gminy, a kierownikiem budowy jest emerytowany inżynier. Dzięki takim rozwiązaniom koszty całego przedsięwzięcia, które w ubiegłym roku wyniosły 1,2 mld, a w tym 1,5 mld zł, zostaną zmniejszone.

(AG)

Woda wzbudza niepokój

Ani jadu, ani AIDS

Sezon wakacyjny w pełni i nad brzegami krakowskich kąpielisk tłok. W ostatnich dniach bywalcy jednego z akwenów podawali sobie z ust do ust informację, jakoby w wodzie pojawiły się zarazki... tyfus. Sezonowy pracownik poważnej instytucji komunalnej radził znajomym, aby unikali wspomnianego kąpieliska jeśli „nie chcą sobie napytać biedy”. Plotka to czy prawda - zapytaliśmy Eugeniusza Kowalczyka z Sekcji Badania Wody krakowskiego Sanepidu. - W sezonie letnim niemal codziennie odbieram telefony od zaniepokojonych mieszkańców Krakowa, którzy gdzieś tam słyszeli o „jadach trupich” występujących w jednym z kąpielisk, o bakteriach groźnej choroby zakaźnej, które rzekomo mają występować w innym. Onegdaj „donoszono” mi, że w jednym z akwenów można się zarazić... rzeżączką a w innym można złapać... AIDS. Zapewniam, że krakowskie kąpieliska są systematycznie badane i we wszystkich woda pod względem bakteriologicznym i chemicznym jest I, bardzo rzadko II klasy czystości - stwierdził.

W minionym tygodniu pracownicy Sekcji Badania Wody przepro-

wadzili kontrolę czystości wody w kąpielisku „Skowronek” w Alwerni. Woda ma tam I klasę czystości. Tak samo jak woda w Kryspinowie (którą badano ostatnio 12 lipca), na Zakrzówku i w Ściejowicach. Bardzo czystą wodę mają Bagry. Tutaj występuje jedynie nieco związków zwanych siarczanami. One stanowią o tzw. twardości wody. Nie mają natomiast żadnego znaczenia higienicznego. Zdaniem E. Kowalczyka, „czyściutką wodę” ma akwen w Zabierzowie Bocheńskim. To kąpielisko jest jednak praktycznie nie zagospodarowane.

Specjaliści z Sekcji Badania Wody nie polecają natomiast kąpiei w rzekach województwa krakowskiego. - Wczasowicze, widząc, że woda w Rabie jest na oko czysta, nie chcą mi wierzyć, iż w tej rzece kąpiel jest zabroniona - mówi E. Kowalczyk. - Nad Rabę przyjeżdżają kolonie z różnych stron kraju, sądząc, iż będzie tu można korzystać z kąpiei. Tymczasem, Raba tylko na jednym odcinku, od zapory w Dobczycach do Gdowa, i to okresowo, nadaje się do tego celu.

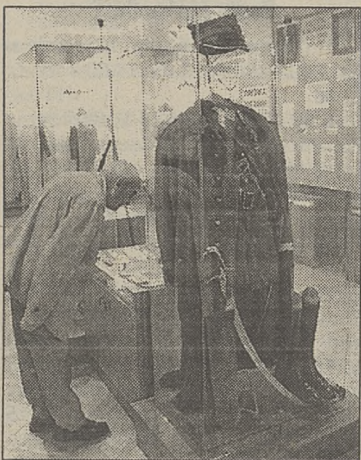
(G)

Kwiaty i list za cud

„Ja byłem harcerzem. W 221 Batalionie byliśmy w okopach na pierwszej linii frontu, pod Osowem koło Radzyna - wspomina bitwę Warszawską i cud nad Wisłą z sierpnia roku 1920, jeden z nielicznych żyjących uczestników, Antoni Puchalski - Pamiętam ten moment, jak wdarli się tam bolszewicy, zginęło wtedy wielu. Z 500 harcerzy zostało się nieco ponad 70”. Pan Antoni trafił potem do 33 Pułku Łomżyńskiego, walczył najpierw na froncie północnym, a potem na południu, w rejonie działania konnej armii Siemiona Budionnego. Rozejm zastał ich niedaleko Żytomierza. Obecnie pan Antoni - z urodzenia warszawiak - mieszka w Krakowie. Wczoraj, wraz z trzema innymi kolegami wziął udział w zorganizowanym w Komendzie Garnizonu Krakowskiego spotkaniu z dowódcą KOW, gen. Zenonem Brykiem.

W sali Muzeum KOW, w otoczeniu pamiątek z okresu legionowego, II RP i II wojny światowej, na ręce gości złożono prócz kwiatów - także list od generała oraz pamiątkowy medal KOW. Po części oficjalnej kombatanci zostali zaproszeni na lampkę szampana i „wspominki” w towarzystwie dowództwa. Nie wszyscy zaproszeni goście walczyli pod Warszawą. - „Zamiast na front zawieziono nas do Pucka, mieliśmy tam układać tory - wspomina Tadeusz Wroński, który trafił do krakowskiego I Pułku Kolejowego - Było nam przykro, ale powiedzieli, że tam jest nasze zadanie.” Nawiązano także do przyszłości - „Zadaniem Krakowskiego Okręgu Wojskowego jest łączenie wieku XX z XXI - ma to być najnowocześniejszy i najbardziej mobilny okręg, chcemy wprowadzać najlepsze uzbrojenie i osiągnięcia myśli strategicznej” - powiedziano na spotkaniu.

(KAR)



Fot. Anna Kaczmarz

Estetycznie po wierzchu

Wielu mieszkańców uskarża się na to, że okablowania, biegnące po ścianach budynków, szpecą elewacje domów. - Jak można puścić grube przewody wierzchem? - pyta jeden z mieszkańców bloku przy ul. Daszyńskiego 21. - Kto potem pokryje koszt zakrycia brzydkich kabli?

Jak nam powiedziała Ewa Kułakowska-Bojęs, dyrektor Wydziału Nadzoru Budowlanego UMK, tego typu instalacje traktowane są jako wewnętrzne i jako takie (poza gazową) nie wymagają zezwolenia na budowę, chyba że prowadzone są w obiekcie zabytkowym. - Powinny jednak speł-

niać warunki ekologiczne i estetyczne oraz nie stanowić zagrożenia dla ludzi - dodała dyrektor Bojęs. - Za spełnienie tych wymogów odpowiada także administrator budynku i to on ma najwięcej do powiedzenia w takich sprawach. Jej zdaniem trudno jest obiektywnie stwierdzić, czy dany kabel szpeci elewację czy też nie.

Wobec takich przepisów pozostaje więc tylko apelować do administratorów, by nie godzili się na prowadzenie kabli „po wierzchu”. Trudno jednak liczyć na zrozumienie, bo akurat takie rozwiązanie jest najprostsze i najtańsze.

(GEG)

Warto wiedzieć i skorzystać...

„STRAUSS W GALICJI” w wykonaniu Galicyjskiego Zespołu Kameralnego „Obligato” (pod kier. Jerzego Sobieński) - 13 bm. o godz. 16.30 przed Teatrem Miniatura na Plantach.

„PIWNICA POD BARANAMI”, Rynek Główny 27, zaprasza dziś od godz. 21 na tradycyjne „Tańce letnie”.

IMPREZA „BEZPIECZNE LATO” dziś od godz. 13 na Bagrach - organizowana przez Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. W programie m.in. gry i zabawy na wodzie, konkursy z nagrodami, będzie też można zdobyć kartę rowerową. Impreza wsparta została finansowo przez Wydział Edukacji Urzędu Miasta.

MARATON PŁYWACKI „Kryspinów 95”, na zalewie w Kryspinowie, w niedzielę. O godz. 10 - wyścig na dystansie 1500 metrów dla nie starszych niż 18 lat (w 2 grupach wiekowych: do (minimum 18) i powyżej 35 lat; trzeba mieć kartę pływacką), o godz. 12 - wyścig główny na 10 tys. metrów, w którym mogą uczestniczyć zawodnicy sekcji pływackiej oraz osoby z aktualną klasą sportową, które ukończyły 18 rok życia. Zgłoszenia udziału na 1,5 godz. przed rozpoczęciem konkurencji. Przewidziano też konkursy filmowe, szukanie skarbu, turniej siatkówki plażowej, konkurs rzutów do kosza.

SPOTKANIE CLIVA HARRISA Z CHORYMI - 20 sierpnia w Krakowie. Bezplatne bilety będą wydawane dziś w godz. 14 - 16 w przedszkolu przy ulicy Młyńskiej boczej.

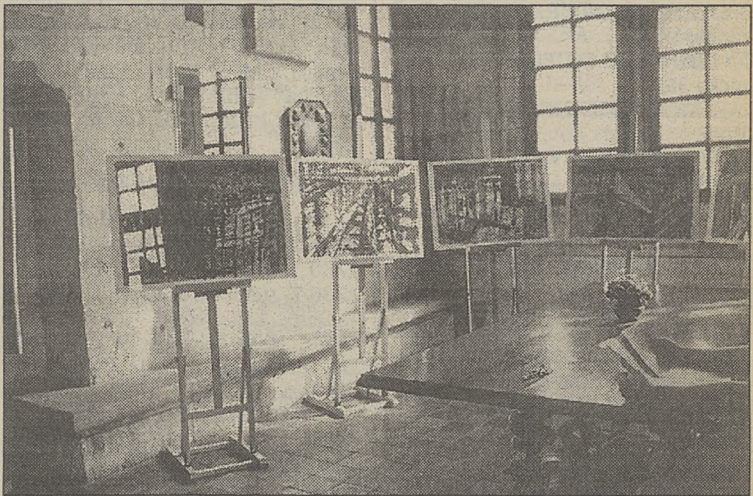
W RESTAURACJI ŻYDOWSKIEJ przy ul. Szerokiej 18, dziś o godz. 20 pieśni w języku jidisz i muzyka żydowska w wykonaniu Ireny Urbańskiej i zespołu Kroke. 13 sierpnia o godz. 20 - żydowska muzyka wokalnie-instrumentalna w wykonaniu klezmerskiego zespołu Kroke.

KONCERT ZESPOŁU „CAMERATA” (walcze wiedeńskie) - 13 sierpnia o godz. 17.30 w amfiteatrze na Zarabiu.

W AMFITEATRZE RADIA KRAKÓW przy ul. Szlak 71, 13 sierpnia o godz. 11 koncert muzyki wiedeńskiej - w ramach „Letnich poranków muzycznych” - w wykonaniu Salonoj Orkiestry Wiedeńskiej „Camerata” pod kierunkiem Wiesława Murzańskiego.

W OGRÓDKU ULICZNYM kawiarni „Jagiellońskiej” przy ul. Jagiellońskiej, 14 sierpnia wernisaż uliczny.

Niecodzienne widoki



Fot. Anna Kaczmarz

W Wieży Ratuszowej otwarta została wystawa malarstwa i rysunku młodej artystki Magdaleny Nałęcz. Autorka pochodzi z Rzeszowa, gdzie ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Potem studiowała na Wydziale Malarstwa krakowskiej ASP w pracowni prof. Jana Szancenbacha, gdzie w tym roku obroniła dyplom z wynikiem bardzo dobrym z wyróżnieniem. Przez miesiąc możemy obejrzeć, w pięknych, zabytkowych wnętrzach Wieży Ratuszowej, jej indywidualną wystawę. Autorka pokazała 11 obrazów olejnych i 5 rysunków wykonanych techniką mieszaną. Tematem jej prac są niecodzienne widoki Krakowa - głównie z da-

chu i okien. Interesuje ją dziwna, tajemnicza perspektywa, a zwłaszcza światło. Lubi brząz i szarości, ale na eksponowanych teraz obrazach, które powstały w okresie ostatnich 2 miesięcy, jest też sporo koloru niebieskiego w różnych odcieniach. Warto dodać, że mimo młodego wieku Małgorzata Nałęcz uczestniczyła już w kilku wystawach zbiorowych, m.in. na Sycylii, w Londynie i w Skopje.

Jest to 23. wystawa z cyklu „Z pracowni naszych artystów” zorganizowana przez Muzeum Historyczne m. Krakowa w Wieży Ratuszowej, dostępnej dla zwiedzających przez 7 miesięcy w roku.

(K)

Muzyka w Starym Krakowie

21 w dwa tygodnie

We wtorek 15 sierpnia, koncertem Capelli Cracoviensis, rozpocznie się XX Międzynarodowy Festiwal „Muzyka w Starym Krakowie”. Przez dwa tygodnie odbędzie się 21 koncertów, na których wystąpią soliści i zespoły z kraju i zagranicy, prezentując muzykę od średniowiecza po współczesność.

Tegoroczny festiwal zaliczany jest do skromniejszych. Mimo to wśród wielu zaproszonych gości znajdują się światowej sławy instrumentalni m.in.: Vadim Gluzman - skrzypek, zwycięzca wielu renomowanych konkursów skrzypcowych, jeden z najbardziej obiecujących talentów muzycznych młodego pokolenia, Cyprien Katsaris - pianista znany z estrad całego świata, Antho-

ny Newman - organista, którego koncerty od 25 lat spotykają się z ogromnym zainteresowaniem publiczności, Grigorij Żyslin - skrzypek, laureat I nagrody Międzynarodowego Konkursu Niccolò Paganiniego w Genui i Konkursu Królowej Elżbiety w Belgii, Bob van Asperen - klawesynista, jeden z najznakomitszych interpretatorów muzyki barokowej i klasycznej.

Na festiwalu wystąpią także wybitni polscy artyści m.in.: Elżbieta Stefańska - klawesynistka i Andrzej Hiolski - baryton. Interesującą zapowiadają się koncerty: Kwartetu Filharmonii Berlińskiej i lwowskiego Chóru Kameralnego „Trembita”, który wykona muzykę cerkiewną.

(AMS)

12 sierpnia sobota

Klary, Hilarii

Dyżury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota 8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70; Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 21-98-81; Ul. Długa 88, tel.: 33-42-90, codziennie 8-23; Ul. Mogilska 21, tel.: 21-04-42; Ul. Starowińska 77, tel.: 21-24-63; Ul. Sarego 5, tel.: 23-20-80; Ul. Rakowicka 12, tel.: 23-04-85; Ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04.

Os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; Os. Centrum A bl. 1, tel.: 25-88-56;

Ul. Urzędnicza 38; Ul. Opolska 37, tel.: 33-11-55; Ul. Konopnickiej 3, tel.: 66-53-20; Ul. Aleksandry 1, tel.: 55-03-50 w. 23

Ul. Wielicka 76.

SKAWINA, ul. Słowackiego 5.

Dyżury szpitali

SOBOTA: CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Trynitarzka 11,

CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prądnicka 35,

LARYNGOLOGICZNY - Nowa Huta,

OKULISTYCZNY - Witkowice,

UROLOGICZNY - Grzegorzewska 18,

MYŚLENICE - Szpitalna 2,

PROSZOWICE - Kopernika 2.

Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

NIEDZIELA: CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Prądnicka 35,

CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim,

OKULISTYCZNY - Witkowice,

MYŚLENICE - Szpitalna 2,

PROSZOWICE - Kopernika 2.

Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Pogotowia

Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99.

Teligi 8: 58-59-99, 58-59-79.

Rynek Podgórski: 56-59-99.

Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80,

Alarmowy: 33-39-99, Białoprądnicka 8: 34-39-99.

Skawina: 999, tel.: 76-14-44.

Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999.

Myślenice: 999.

Jerzmanowice: 384, 48.

Niepołomice: 198.

Iwanowice: 99, Krzeszowice: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę.

Proszowice: 999, Zachorowania przewozy: 86-21-35.

Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtruwanie, espectral) - „MEDICUS”, tel.: 47-43-18 (9-22).

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG, tel.: 22-81-09.

PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE, ul. Mazowiecka 25, sobota i niedziela 12-22.

Sobota

TV AUTOCOM

10.35 Oxfordzka encyklopedia nauki dla dzieci - film dla dzieci 11.55 „Potęga miłości” - 13 odc. kolumbijskiej telenoweli 12.50 „Leczą czy trują” - serial popularnonauk. USA 13.20 „Czas na miłość” - 11 odc. franc. serialu 13.40 „Santa Barbara” 14.30 Teatrzyk Intryg - franc. serial sensac. 15.00 „Niedobrana para” - serial kom. USA 15.30 Pago-Pago teleatrakcja - 3 odc. 17.00 „Rodzina Potwornickich” - 13 odc. serialu kom. USA 17.30 To jest kino - mag. film. 18.00 Zabytki województwa koszańskiego - polskie filmy przyrodnicze 18.30 „Santa Barbara” 19.20 Oddział do zadań specjalnych - serial sens. USA 20.30 „Samson” - dramat obycz. USA 22.15 „New Age” - 1 odc. filmu dok. USA 23.10 „Dzikus” - film sensac. USA

TV DAMI

15.05 „O zachodzie słońca” - western USA 16.30 To jest kino 17.00 Monika Borys - muzyka 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Zabójca lamblia 17.40 Ruch Hare Kryszna w Krakowie 18.05 Santa Barbara 19.00 „Maguy” 19.30 „Z życia cyganerii” (10) - serial obycz. franc. 20.00 „Samson” - dramat obycz. USA 21.45 Konkurs filmowy 21.50 Chwila z MCM 22.00 „Niech bestia zdycha” - film sens. franc. 23.55 Sławni i bogaci 0.05 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

16.00 Rozmaitości krakowskie - magazyn PTK 16.50 5 minut o PTK 17.00 Kreskówki - serial dla dzieci 17.30 Z ziemi i z powietrza: „Rio de Janeiro, Las Vegas” - serial dok. 18.00 „Nasz człowiek w parlamencie” - serial kom. 18.30 „Maria” - telenowela 19.10 BET w PTK2 - muzyka 20.00 „Wrotkowe szaleństwo” - dram. muz. USA, 21.45 Legendy gitary - muzyka 22.35 „Stuknięty bliźniak” - komedia, Australia 23.00 W PTK2 - muzyka

Radio RAK

Wiadomości co godzinę od 8.00 do 20.00 Wiadomości turystyczne: 7.15, 12.15, 17.15 (oprócz sobót i niedziel) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 14.30, 15.30, 16.30 Serwisy informacyjne kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Propozycje do listy przebojów piosenki studenckiej: 9.10, 18.45 (oprócz sobót) KBKS 23.15 Piosenki na telefon - oprócz czwartków i niedziel; o godz. 21.00 - piosenki można zamawiać między 17.00 a 18.00 tego samego dnia Klasyki nastroju: 23.30 Zakończenie programu (Janosik): 24.00

6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop) 9.00 - 14.00 „Radio na kocu” - wakacyjny, przedpołudniowy program Radia RAK 14.10 „Country Music” - prog. muz. 15.10 „Bez kRAKsy” - z RAKiem w korku 16.00 - 18.00 kRAK - Krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie (18.10 RAK po polsku - progr. muz. 19.10 Lista przebojów piosenki studenckiej 21.00 Piosenki na telefon 22.10 Muzyczny zakręt

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18.00 do 23.00 10-minutowy serwis informacyjny BBC o 16.30 Serwis informacyjny w jęz. ang. 19.00 Serwisy lokalne: 11.30, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00, Serwisy drogowe: 13.15, 14.15, 15.15, Repertuar kin i teatrów: 15.30

6.05 - 9.00 Poranny budzik prowadzi Anna Mączka 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Każdy rodzi się poetą program Ryszarda Rodzika 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 13.35 Kiwi

14.05 - 15.00 Krzyżówka z przybliżeniem oka 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 19.00 Rock Express 19.05 - 21.00 Muzyka non-stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE

Serwis informacyjny - 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30 Serwis kulturalny - 10.05, 18.05 Serwis komercyjny - 9.15, 10.15, 18.15, 20.15.

6.00 Błękitnym porankiem 12.00 Falstart 13.00 Popołudniówka Radia Blue Kraków 17.00 Po polsku 20.00 „MK2” 24.00 Hyde Park 1.00 Music from London

Radio MARIACKIE

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 20.00.

6.00 Godzinki 6.25 - 9.00 Poranek Mariacki (6.30, 7.30, 8.30 - Wizytówki dnia 7.20 Konkurs: „Moje pytanie - Twoje śniadanie” 8.40 Zapowiedzi wydarzeń kulturalnych) 9.10 „Muzyczny Antykwariat”, czyli stare, ale jare 10.30 Magazyn filmowy - Radiowe Graffiti 11.40 Program dnia 11.45 „600 sekund dla klasyki” 11.55 Ewangelia 12.00 Anioł Pański 12.15 Stare polskie przeboje 13.10 Wakacyjna muzyczna sjssta 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 - 20.00 Magazyn MIKS 20.00 Wiadomości dnia 20.30 Różaniec oraz Apel Jasnogórski 21.30 Wieczór refleksji 23.00 Zanim nadejdzie północ

Radio WANDA

Serwis informacyjny zawsze kwadrans po pełnej godzinie (6.15 - 20.15). Serwis drogowy: 6.45, 7.45, 8.45, 12.40, 13.40, 14.40 Telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 Wizytówka dnia 6.20 Kalendarium 6.50 Przegląd prasy 7.20 Wiadomości kulturalne 7.30 Nasi solenizanci 7.50 Pozdrowienia na antenie Radia Wanda 8.35 Serwis sportowy 8.40 Notowania walutowe 8.50 Temat dnia 9.00 DJ Mirek gra po polsku 12.20 Radiowa lista przebojów 16.20 Sobotnie granie 18.20 Trochę bluesa nie zaszkodzi 19.20 Świat mody 20.20 Dancing z Radiem Wanda

Niedziela

TV AUTOCOM

10.55 Początek programu 11.00 „Madonna” - 12.05 Czas na miłość: „Laura i Adriani” - serial franc. 12.35 Superpiątka serialu USA 13.30 Niszcząca siła - „Grupy bojowe Pacyfiku” - serial dok. USA 14.25 To i mota 15.00 „Henryk VIII” - ang. dram. hist. 16.00 „Maguy” 16.30 „Potęga miłości” - 14 odc. kolumb. telenoweli 17.25 Dookoła świata - polski mag. krajoznawczy 18.00 „Epoka samochodów” - serial USA 18.30 „Santa Barbara” 19.20 Życie Hemingway'a - 5 odc. serialu biograf. 20.20 „Cztery dwójki” - komedia USA 21.50 Wrestling - show sportowy 22.50 „Sunset Carson znowu w siodle” - western USA

TV DAMI

15.00 „Śniegi Kilimandżaro” - film USA 17.00 Monika Borys - muzyka 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Zabójca lamblia 17.40 Ruch Hare Kryszna w Krakowie 18.05 Santa Barbara 19.00 „Maguy” 19.30 Czas na miłość: „Laura i Adriani” (1, 2) - serial obycz. 20.00 „Cztery dwójki” - kom. USA 21.25 Madonna (2) - film dok. USA 22.00 „Zabij lub... bądź zabity” - film sens. USA 23.35 Sławni i bogaci 24.00 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

16.30 Rozmaitości krakowskie - magazyn PTK 17.20 5 minut o PTK 17.30 Kreskówki - serial dla dzieci 17.55 „Podwodny świat” - serial dok.

19.00 BET w PTK2 - muzyka 20.00 „Szczęście po raz wtóry” - kom. USA 21.35 Legendy gitary 22.00 „Ludzie jak my” - film USA

Radio RAK

9.10 - 11.00 „Kości zostały rzucone” - konkurs przedpołudniowy 13.10 Master Mind - konkurs 14.10 Program literacko-kulturalny 17.10 Pop Kultura 18.10 Uniwersytet Życia 20.15 - 24.00 Lista przebojów Radia RAK

RADIO ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 11.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 12.30 Serwisy drogowe: 15.15, 16.15 Repertuar kin i teatrów: 15.30

6.05 - 7.00 Muzyka non stop 7.05 - 8.00 Tygodniowy przegląd prasy prowadzi Andrzej Sygula 8.05 - 9.00 Przegląd sportowy Remigiusza Pułtoraka 9.05 - 9.35 Disco Polo 10.05 - 10.35 Kiwi (powt.) 11.05 - 14.00 Muzyka non-stop 14.00 - 15.00 Randka przez telefon tel. 11-98-47 prowadzi Wojciech Jaworski 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek program Michała Szczepana 17.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 22.00 Legendy starego Krakowa program Miry i Jacka Sajków 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki prowadzi Mira i Jacek Sajkowie 23.05 - 24.00 - 6.00 Muzyka non stop

RADIO BLUE 1

Serwis informacyjny - 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30 Serwis kulturalny - 10.05, 18.05 Serwis komercyjny - 9.15, 10.15, 18.15, 20.15.

6.00 Niedzielnym porankiem - Mariusz Kordas i Marcin Kozakiewicz 10.00 Błękit na ekranie - Grzegorz Zawada 12.00 Popołudniówka Radia Blue Kraków - Łukasz Prężak 18.00 Muzyka Radia Blue Kraków - Jacek Bryda 19.00 Tancząca godzina Radia Blue - Non stop muzyka mix - Eryk Woźniak 20.00 Lista przebojów - Maciej Kuźdzał i Jacek Bryda 22.00 Nocna audycja Radia Blue 1.00 Music from London

Radio MARIACKIE

Wiadomości Radia Mariackiego: 7.00 - 11.00, 12.05, 13.00 - 19.00, 21.00.

6.00 Godzinki 6.15 Powtórzenie 70. odcinka „Dzienniczka” siostry Faustyny Kowalskiej 6.25 Poranek Mariacki (8.10 Wakacyjne wędrówki z ojcem P. Szczanieckim 9.05 - 10.00 „Muzyka zwierciadłem duszy” 10.30 - 11.00 „Wczoraj i przedwczoraj” - audycja Michała Kozioła 11.30 „Świat organów” - audycja Tomasza Dobrowolskiego 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Anioł Pański 12.10 Magazyn rodzinny 15.10 Tydzień w kulturze 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 Niedzielną muzyczną sjssta 18.10 Rozmowy przy muzyce 19.30 Wakacyjne spotkania z książką pt. „Bułeczka” (16) 19.45 Kalejdoskop sportowy 20.00 Audycja Radia Watykańskiego 20.50 Kompletu - modlitwa 21.00 Wiadomości dnia 23.00 Zanim nadejdzie północ

Radio WANDA

Serwisy informacyjne zawsze kwadrans po pełnej godzinie (6.15 - 20.15). Telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 Wstawaj, szkoda dnia 11.00 Chichot „Wandzi” 15.20 Gramy do obiadu 16.20 Koncert życzeń 17.20 Pozdrowienia na antenie Radia Wanda 18.20 Party line 20.20 Muzyczny miszmasz 21.20 MJM prezentuje 22.20 Rock Pol 23.20 Muzyka poważna 0.20 Muzyczna noc z Radiem Wanda

Kina

Sobota

CENTRUM FILMOWE „GRAF-FITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „W paszczy szaleństwa” (In the mouth of madness) (USA 15 l.) - 15.30, 17.20, 21, 22.45, „Płytki grób” (Shallow Grave) (ang. 15 l.) - 19.10.

POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Inteligent w armii” (Renaissance Man) (USA 15 l.) - 14.45, „Kochanek czy kochanka” (Gazon maudit) (fr. 15 l.) - 17, „Przed wschodem słońca” (Before Sunrise) (USA-austr. 15 l.) - 19, „Leon zawodowiec” (fr. 18 l.) - 21.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Kongo” (USA 12 l.) - 16.15, 18.15, 20.15.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Kongo” (USA 15 l.) - 15, 17, 19, 21.

MIKRO (ul. Lea 5): Małe kobiety (USA 15 l.) - 16.45, „Skazani na shawshank” (USA 18 l.) - 19, „Inaczej niż w raju” (USA 18 l.) - 21.30.

PASAŻ (Rynek Główny): „Forrest Gump” (USA 15 l.) - 13.15, 20.15, „Władca marionetek” (USA 15 l.) - 15.45, „Urodzeni mordercy” (USA 18 l.) - 18.

ŚWIT (os. Teatralne 34): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 17, „Kongo” (USA 12 l.) - 18, 20, „Szybcy i martwi” (USA 15 l.) - 19.15, 21.

UCIECHA (ul. Starowińska 21): „Szybcy i martwi” (USA 18 l.) - 16, 20.15, „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 18.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 15.30, 20.30, „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA 15 l.) - 18.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Czarny książę” (USA b.o.) - 14, „Lassie” (USA b.o.) - 15.30, „Wichry namietności” (USA 15 l.) - 17.15, „Mały Budda” (USA 15 l.) - 19.45.

Niedziela

CENTRUM FILMOWE „GRAF-FITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „W paszczy szaleństwa” (In the mouth of madness) (USA 15 l.) - 15.30, 17.20, 21, „Płytki grób” (Shallow Grave) (ang. 15 l.) - 19.10.

POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Inteligent w armii” (Renaissance Man) (USA 15 l.) - 14.45, „Kochanek czy kochanka” (Gazon maudit) (fr. 15 l.) - 17, „Przed wschodem słońca” (Before Sunrise) (USA-austr. 15 l.) - 19, „Leon zawodowiec” (fr. 18 l.) - 21.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Kongo” (USA 12 l.) - 16.15, 18.15, 20.15.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Kongo” (USA 15 l.) - 15, 17, 19, 21.

MIKRO (ul. Lea 5): Małe kobiety (USA 15 l.) - 16.45, „Skazani na shawshank” (USA 18 l.) - 19, „Inaczej niż w raju” (USA 18 l.) - 21.30.

PASAŻ (Rynek Główny): „Forrest Gump” (USA 15 l.) - 13.15, 20.15, „Władca marionetek” (USA 15 l.) - 15.45, „Urodzeni mordercy” (USA 18 l.) - 18.

ŚWIT (os. Teatralne 34): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 17, „Kongo” (USA 12 l.) - 18, 20, „Szybcy i martwi” (USA 15 l.) - 19.15, 21.

UCIECHA (ul. Starowińska 21): „Szybcy i martwi” (USA 18 l.) - 16, 20.15, „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 18.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 15.30, 20.30, „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA 15 l.) - 18.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Czarny książę” (USA b.o.) - 14, „Lassie” (USA b.o.) - 15.30, „Wichry namietności” (USA 15 l.) - 17.15, „Mały Budda” (USA 15 l.) - 19.45.

CRICOLAND (przy rondzie Grunwaldzkim) - codziennie w godz. 13-21, święta, soboty, niedziele 11-21.

Muzea

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota (9.30-14.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;
WAWEL ZAGINIONY: codziennie oprócz wtorków (9.30-14.30);
WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: czynne wtorek-sobota (9.45-14.45), niedziela (10-15);
SMOCZA JAMA: czynne codziennie (11-17);
KOPALNIA SOLI WIELICZKA: (8-18);
MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p. (8-18);
ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa): Wyst. czas.: „Ratownictwo górnicze”, (10-16) codziennie z wyjątkiem wtorku;
JASKINIA WIERZCHOWSKA (Wierzchowie k. Krakowa, gm. Wielka Wieś): Wystawa nacieków, skamieniałości i znalezisk archeologicznych, codziennie (9-16);
MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICZKA - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek - sobota (10-18), niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;
KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;
MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15), czwartek (12-17), poniedziałek - nieczynne;
DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wystawka czasowa: „U Matejków” wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (godz. 10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;
GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; wyst. czas.: „Sztuka kręgu „Sztuki”, „Czesław Rzepiński - obrazy ze zbiorów Krystyny i Wiesława Ochmanów” wtorek - sobota (10-15.30), (15.30-18 - czynne tylko wystawy czasowe), niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;
MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria Malarstwa Europejskiego, Galeria Rzemiosła Artystycznego - środa - piątek (9-17), sobota - niedziela (10-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;
MUZEUM XX. CZARTORYSKICH-ARSENAL (ul. Pijarska 8): wystawa teatralna Tadeusza Kantora „Tańczyli na moście - wiek cały”, „Galeria sztuki starożytnej” środa - piątek (9-17), sobota - niedziela (10-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;
CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ (ul. Konopnickiej 32): wyst. st.: „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”, poniedz. - nieczynne, wtorek - niedz. (10-18);
DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): w sierpniu zamknięty dla zwiedzających;
MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, (ul. Krakowska 46): „Ludoznawstwo wczoraj i dziś” - 100-lecie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego poniedziałek (10-18), środa, czwartek, piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), wtorek - nieczynne;
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): „50 tysięcy lat Krakowa - czas łowców mamuta, niedźwiedzia i renifera”, poniedziałek (9-14), wtorek, czwartek (13-17), piątek (10-14), niedziela (11-14), sobota prac. (13-17);
MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35) Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; wyst. czas.: „Representation of Auschwitz”, „Artur Markowicz - malarstwo”, środa, piątek, sobota, niedziela (9-15.30), czwartek (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;
DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): „Dzieje teatru krakowskiego”, środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;
GALERIA TEATRALNA (ul. Szpitalna 21): Wyst. czas.: „Teatr

Groteska oblicza maski” czwartek - niedziela (9-15.30), środa (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;
DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945”, poniedziałek - niedziela (9-15.30);
STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów”, wyst. czasowa: „Kazimierz w fotografiach Jacka Wciśły”, poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (9-15.30), piątek (11-18), pierwsza sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;
KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3): środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;
WIEŻA RATUSZOWA: Wyst. czas.: „Andrzej Folfas - malarstwo”, poniedziałek-piątek (10-17), sobota, niedziela (9-16);
MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): czynne w dni powszednie oprócz poniedziałków (9-15), sobota (10-15), niedziela (10-16);
MUZEUM GEOLOGICZNE ING PAN (ul. Senacka 3): Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”, wtorek (10-17.30), środa-piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), poniedziałek - nieczynne;
MUZEUM FARMACJI (ul. Floriańska 25): wtorek (15-19), środa, czwartek, piątek (11-14), 2. 3. i 4. sobota miesiąca (11-14), poniedziałek, 1. i 5. sobota miesiąca - nieczynne;
MUZEUM HISTORII ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13): poniedziałek-piątek (10-15);
MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO - Dom im. Józefa Piłsudskiego, Oleandry al. 3 Maja 7: (zwiedzanie w grupach od 10 osób - po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - nr tel. 33-47-15);
MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): wyst. czas.: „Fotografia brytyjska” wtorek (12-17.30), środa - niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;
PRACOWNIA TADEUSZA KANTORA (ul. Sienna 7/5): poniedz.-piątek 10-14 (zwiedzanie po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu, tel. 22-83-32);
MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE (ul. Kanonicza 19): Malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne od poł. XIII do XVII w.; Pokój Ojca Świętego, w którym mieszkał w latach 1951-1958; Dzieła sztuki z kościoła św. Floriana w Krakowie oraz z Racławic Olkuskich i z Gruszowa wtorek-sobota (10-15);
MUZEUM HISTORII AGH I TECHNIKI (al. Mickiewicza 30, paw. C-2, V p.): Historia AGH; Historia techniki poniedziałek-piątek (10-14);
MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Grodzka 53): Wystawa motyli oraz rzadkich egzotycznych muszli. Podziemia Collegium Iuridicum: Wystawa paleontologiczna wtorek-sobota (11-14), niedziela (11-15).
COLLEGIUM MAIUS (ul. Jagiellońska 15): Ekspozycja stała poniedziałek-piątek (11-15), sobota (11-14), Małgorzata Żurawska - grafiki poniedziałek-piątek (11-17);
RYDLÓWKA (ul. Tetmajera 28): wtorek, środa, piątek, sobota (11-15), czwartek (15-19);
KOPIEC KOŚCIUSZKI czynne codziennie od godz. 10.00 do zmroku. Insurekcja i tradycje kościuszkowskie wtorek-niedziela (10-16);
OGRÓD BOTANICZNY (ul. Kopernika 27): „Krakowski Ogród Botaniczny w oczach malarzy” - wystawa plastyków nieprofesjonalnych codziennie (10-13);
PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): „Representation of Auschwitz” codziennie z wyjątkiem poniedziałków (10-17);
PIESKOWA SKAŁA - Zamek: Ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu wtorek-piątek (10-15.30) sobota-niedziela (10-17.30);
KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (Rynek Gł.): „Dzieje Rynku krakowskiego” czynne poniedziałek-sobota (10-15);

Teatry

Sobota-niedziela
Nieczynne.
FILHARMONIA - Niedziela
(Opactwo OO. Benedyktynów):
Godz. 17.15 Tyniecki Recital Organowy: Henryk Jan Botor - organy, Wojciech Turek - fagot, Renata Tomkiewicz - klawesyn, Jarosław Murzyn - wielonczela. W programie: Bach, Telemann, Vivaldi, Boismortier, Saint-Saens, Franck, Litaize, Widor.

Galerie

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, Ip.): Salon Letni: malarstwo, grafika, rzeźba. „Grotta Nobile” - prace młodych malarzy krakowskich. Czynna: wt.-pt. 11 - 18, sob. 11 - 14.
GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artysty Krakowa. Wystawa fotografii sześciu artystów fotografików oraz wystawa szkła artystycznego (produkowanego od 1970 do 1994 roku w Instytucie Szkła i Ceramiki w Krakowie. Czynna (do 31 sierpnia): pn.-pt. 10 - 19, sob. 10 - 14.
GALERIA MCK (Rynek Główny 25): Wystawa malarstwa i rysunku Tadeusza Łukasiewicza TIGRANA. Czynna (do 25 sierpnia): wt.-sob. 11 - 17, niedz. 11 - 16
GALERIA EXLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): Wystawa „Współczesny exlibris lubelski”. Czynna (do 25 sierpnia): codziennie 8 - 16.
GALERIA „ARTEMIS” (ul. Floriańska 23): Wystawa zbiorowa „Do koloru, do wyboru”. Czynna (do 15 września): pon.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.
LABIRYNT (ul. Meiselsa 17): „O kobietach” - wystawa zbiorowa. Czynna: pn.-pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.
GALERIA „AKASHA” (pl. Dominikański 4): Wystawa malarstwa Stanisława Sławińskiego. Wystawa malarstwa i rysunku artystów z kręgu Międzynarodowego Duchowo-Twórczego Centrum Satori w Moskwie - Ałły Suworowej, Władimira Jegorowa i Anatolija Bartieniewa. Czynna (do 14 sierpnia): pn.-pt. 12 - 17, sob. 12 - 15.
CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (ul. Meiselsa 17): Wystawa malarstwa Wiesława Obrzydowskiego. Czynna: pn.-pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.
GALERIA „WAWEL ART” (Wzgórze Wawelskie - Baszta Złodziejska): Ekspozycja stała. Czynna: codz. 10 - 14, 15 - 18.
GALERIA „AVE” (ul. Kanonicza 11): Ekspozycja stała. Czynna: codz. 10 - 19.
GALERIA „RĘKAWKA” (ul. Limanowskiego 13): V Salon Wakacyjny. Czynna (do 28 sierpnia): pn.-pt. 10 - 17.
GALERIA „SUKIENNICZKA” ZPAP (Rynek Główny - Sukiennice): Wystawa stała - malarstwo, rzeźba, ceramika. Trzy dzieła - Adam Małek. Czynna (do 20 sierpnia): pn.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.
GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BWA (pl. Szczepański 3a): „Moja najlepsza...” - retrospektywa Wincentego Dunikowskiego-Duniko. Czynna (do 31 sierpnia): wt.-czw. 11 - 18, pt.-niedz. 16 - 22.
FOTO GALERIA NCK (al. Jana Pawła II 232): Wystawa jubileuszowa z okazji 40-lecia Klubu Fotografików Amatorów. Czynna (do 31 sierpnia): codz. 8 - 20.

Hotele

LUNA, os. Na Skarpie 18, tel.: 44-63-09
TRAMP, ul. Koszykarska 33, tel.: 56-02-29

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Telefony

ZAUFANIA
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14-19).
TELEFON ZAUFANIA dla narkomanów: 56-24-24 (8-18).
TELEFON ZAUFANIA, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).
TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20).
NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne. (20-6).
TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15).
TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eF-Ka” (porady psychologów): 23-39-30 - wtorek (10-14), piątek (18-22).
PROBLEMY SOCJALNE CHORYCH PSYCHICZNIE: 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18.
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82.
TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.
OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel: 22-28-11, czynny w godz. 15-17.
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” - ul. Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne 10-14.
INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958.
TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12).
P.K. „MONAR” Kraków ul. Katarzyny 34, tel: 56-43-45.
TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”: 22-76-13.
TOWARZYSTWO POMOCY MŁODZIEŻY, tel: 47-19-33 w. 424, piąt. 17-22, wt. 18-23.
TELEFON ADOPCYJNY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15.
DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 3: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Ceka całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz 67-49-00.
INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, ul. Kopernika 28, tel: 11-99-99.
TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIAŻY - 23-20-20 (pon. i piątki godz. 10-12, środy godz. 16-18).
INTERWENCYJNE
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel: 10-79-43 czynny całą dobę.
POLICJA KRYMINALNA: tel. anonimowy 13-44-44 (automat).
ZANDARMERIA WOJSKOWA tel. 61-40-61 czynny całą dobę.
TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 13-96-78, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę).
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - 22-04-72.

Dyżurne poczty

ŚRÓDMIEŚCIE
Kraków 1 ul. Westerplatte 20: wolna sobota 8-14; niedziele i święta 9-11.
Kraków 53 ul. Lubicz 4: wolna sobota 14-20 (w ograniczonym stopniu przez całą dobę); niedziela i święta (w ograniczonym stopniu przez całą dobę).
KROWODRZA
Kraków 9 ul. Jabłonkowska 29a: wolna sobota 9-13.
Kraków 16 ul. Królewska 45-47: wolna sobota 8-14.

Zanieczyszczenia powietrza w Krakowie: (godz. 12.00, w mikrogramach/m³)

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	15	37	32	1300
Aleja Krasińskiego	31	67	73	2200
Norma średniodobowa	200	150	120	1000

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - 36-33-88, 36-30-34.
BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

AWARYJNE
STRAŻ POŻARNA - 998.
POLICJA - 997.
GAZOWE - 992, 56-50-36, 66-05-22, 48-46-23.
DŹWIGOWE - 11-02-22, 11-53-40.
ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-23-08.
ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49.
TECHNICZNE - 48-00-84.
C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08.
WODOCIĄGOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05.
CIEPLNE MPEC - 993.

INFORMACYJNE
BIURO NUMERÓW - 913.
PKP - 933.
PKS - 936.
SŁUŻBA ZDROWIA - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę).
MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA (kształcenie, zawody, porady prawne, bezrobocie, zdrowie, wypoczynek), ul. Krowoderska 17/2, tel: 21-96-45, 22-52-44 w. 50 (pon. i czwart. 10-18, wt., śr., pt. 14-18, sobota 10-13).
TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18.
INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15).
INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14).

POMOC DROGOWA
CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 36-79-14, 23-41-45.
CAŁODOBOWA: 21-18-21.
CAŁODOBOWA: 67-21-02.
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
UL. REYMONTA 22, tel.: 37-97-82.
UL. PRZYBYSZEWSKIEGO 53, tel.: 37-77-46.

USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe
Ul. Rakowicka 41, tel: 11-47-76.
Na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel: 56-55-11.
Obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel: 11-35-26.
Na cm. Grębałów, tel: 44-31-61.
Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14.
Bezgotówkowe usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel: całodobowy: 11-45-02, 11-45-04.
Ul. Pielęgniarek 5, tel: 33-01-00 w. 659.
Ul. Mostowa 8, tel: 23-50-39.

Kraków 23 ul. Weissa 8: wolna sobota 8-14.
NOWA HUTA
Kraków 28 os. Willowe 28: wolna sobota 8-14.
Kraków 30 os. Uroczę 5: niedziele i święta 9-11.
Kraków 57 os. Kolorowe 11A: wolna sobota 8-14.
PODGÓRZE
Kraków 47 ul. Okólna 4: wolna sobota 8-14.
Kraków 55 ul. Zakopiańska 97: wolna sobota 8-14.



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

TEL. 22-05-11,
czynna całą dobę.

Dla Pań - usługi medyczne w Czechach. Tel. (03) 167-74-49. 193-21-50, Będzin.



WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. EKG. 585-664.

„ALFA” - INTERNISTA, EKG, 47-95-44.

BADANIE USG - INTERNISTA 56-38-70, 33-75-33.

CHOROBY DZIECI - specjalista pediatra. 66-40-64.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - 22-81-09..

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie. 58-49-59.

MASAŻ, rehabilitacja: 12-47-49

NAGŁA POMOC LEKARSKA EKG. 66-80-00.

OPERACJE ŻYŁAKÓW. 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 55-76-98.

BADANIE KRWI I MOCZU. 34-17-84, Krowoderskich Zuchów 23/31, 6.30-9.30, sobota 8-9.30.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,
pediatra, urolog.

MEDICINA

Tel. 11-13-78, całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH.

specjaliści, pełna diagnostyka, leczenie domowe oraz w gabinetach lekarskich. ZABIEGI CHIRURGICZNE DERMATOLOGICZNE. Odrzuwanie ESPERAL MEDICUS, tel. 47-43-18 godz. 9-22 również soboty i niedziele

GABINETY LEKARSKIE, lekarze klinik Collegium Medicum UJ, konsultacje profesorskie.

Ul. Krakowska 4, tel. 21-55-29. Rejestracja 13-20.

ENDOKRYNOLOGIA: dr med. M. Szurkowska - leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż, 13-79-07.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. lek. M. Śliwińska. Ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, urolog. Pomorska 10/1, 33-79-85.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 37-07-33.

GABINET SCHORZEŃ układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7 (przy N. Kleparzu), 33-14-75.

HIPNOZA - ALKOHOL - psychoterapeuta. 21-62-01.

OKULISTA - ćwiczenia w zezie, soczewki. Ul. Rajska 10, 34-02-70.

OKULISTA - soczewki. 55-76-98.

USG, pełny zakres badań dorosłych i dzieci, rejestracja w godz. 9 - 19, ul. Dunajewskiego 6, tel. 22-44-41.

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina

ul. Krzywa 8 tel. 21-79-27 (13 - 18)
• konsultacje specjalistyczne
• scyntygrafia tarczycy
• badania biochemiczne



ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06, 33-91-73

pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiochirurg, chirurg naczyniowy, psycholog.

• Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci • EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym • 24-godzinny zapis na met. Holtera • Badania analityczne • Wizyty domowe.

AR-MEDICA

ul. Warszawska 17
RZEZBIENIE SYLWETKI CIAŁA za pomocą USUWANIA ZNIEKSZTAŁCAJĄCEGO TŁUSZCZU metodą odsysania szczególnie z brzucha, bioder, ud i podudzi wizyty kwalifikacyjne: środa od godz. 17.00.



SPECJALISTYCZNA

PORADNIA abcMED

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 37-63-70

• ALERGOLOGIA (testy skórne, odczulanie, środki dla alergików)
• DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY PŁUC • LARYNGOLOGIA (badanie słuchu, aparaty słuchowe SIEMENS, indywidualne wkładki uszne).



Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰.
SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN:

• HIPERTERMIA - nieoperacyjne, niebolesne leczenie prostaty
• OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego, ginekologiczne
• CHIRURGIA PLASTYCZNA - korekty nosa, uszu, piersi itp.
• ZABIEGI CHIRURGICZNE - przepukliny, biopsje, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, żyłki itp.
• GINEKOLOGICZNE, ORTOPEDYCZNE
• LECZENIE NIEPŁODNOŚCI - pełna diagnostyka i leczenie funkcji rozrodczych u kobiet i mężczyzn
• MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura
• ALERGOLOGIA • DIAGNOSTYKA USG - pełny zakres, m.in. tarczycy, piersi, stawów biodrowych u dzieci
• EKG KOMPUTEROWE • GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA • SONDY ŻOŁĄDKOWE • BADANIA LABORATORYJNE m.in. T₃, T₄, PSA

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 33-41-66

czynny 14 - 16.

OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.



Dziecięca Pracownia
Analityczna
tel. 34-44-44

Pełny zestaw badań krwi
Bezstresowo, bezboleśnie
z palca!
ul. Siemaszki 60/Iip.

MEDYCZNE CENTRUM

Rynek Gł. 34,
tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

• USG, gastroskopia, rektoskopia, EKG
• PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW
m.in. profesorów, docentów i ordynatorów
• ZABIEGI OPERACYJNE
• CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE
• CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ
SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje)
• CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe)
• BADANIA ANALITYCZNE

Pełny zakres usług
medycznych



GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32
Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin, Artroskopii stawu kolanowego. Chirurgia plastyczna i naczyniowa. Diagnostyka: gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.



Masz problemy z widzeniem!
Potrzebujesz porady okulisty!

Nasz adres:
os. Niepodległości 3
tel. 496-666, 494-888
pon.-pt 9.00 - 19.00,
soboty 9.00 - 14.00

Badanie wzroku,
dobieranie okularów,
nowoczesny komputer
OKULARY LORNETKOWE.
RECEPTY WYDZIAŁU ZDROWIA
Podejmujesz decyzję
SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

USG

Jama brzuszna, ginekologia-położnictwo, tarczycza gruczoły piersiowe oraz USG noworodków i dzieci.

Ul. Długa 30, (10-19)
Rej. tel. od godz. 8: 11-15-51, 33-02-58 oprócz sobót.
KRÓTKIE TERMINY.



POLIKLINIKA FUNDACJI
"O ZDROWIE DZIECKA"
Polsko-Amerykański
Instytut Pediatry

Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. 58-20-11 w. 625, 57-37-12 (12-17)

• Konsultacje specjalistów Instytutu
• Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne
• Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych; RTG, USG.
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, ŚCYNTYGRAFIA, EEG, Gastroskopia, Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patromorfologiczne, testy alergiczne.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20. (rej. 8-20)
ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 66-50-82

• konsultacje wszystkich specjalistów • ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, espectral i inne) • ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. • USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe • ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE • GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA • RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne • USG - pełny zakres (tarczycza, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) • leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie • mrożenie zmian skórných - brodawki itp. • szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne • EEG - z opisem u dzieci i dorosłych • GABINET leczenia zęza - ortodont • TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe • BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) • BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów • BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy • BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków • GABINET medycyny sportowej
ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.



Konsultacje specjalistów:

• ginekolog
• endokrynolog
• reumatolog
• chirurg-ortopeda
• kardiolog
• onkolog

Z OSTEOPOROZĄ NA TY!!

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” sc.

ul. Kazimierza Wielkiego 57/IV, 30-074 Kraków, tel./fax, (012) 23-40-43

Badania:

• STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)

• E.K.G.
• mamografia
• hormonalne
• cytologia
• bakteriologia
• biopsja tarczycy i sutka

czynne: pon. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰



MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA, ONKOLOG, DERMATOLOG. EKG, USG, EEG

ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62

czynne 14.00 - 19.00

Wizyty domowe pediatry:

tel. 22-09-76

rejestracja 9.00 - 17.00

CERMED

Kraków, ul. Barska 12, tel. 66-50-62

Dr med. Andrzej Skórzyński

Dr med. Henryk Łabza

Chirurgia ogólna oraz jamy brzusznej. Rektoskopia.

Zabiegi chirurgiczne: przepukliny, żyłki odbytu, tłuszczaki, guzy sutka i inne.



APARATY SŁUCHOWE

wewnątrzuszne, zauszne,
okularowe, pudełkowe

• z doborem, serwisem i akcesoriami
• indywidualne wkładki douszne
• konsultacje laryngologiczne, logopedyczne

Gabinet "Logo"

31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4

pon.-pt. 10.00-18.00, tel./fax 22-52-13

D-4560



GINEKOLOGIA LASER

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA, ONKOLOGIA, LASER, KRIOTERAPIA, USG cytologia, próby ciążowe, analityka ul. Długa 30 (10-19) (oprócz sobót).
Rej. tel. od godz. 8: 11-15-51, 33-02-58



KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23 44 22

KARDIOLOG (dorośli i dzieci)

EKG, EKG wysiłkowy, Holter, echokardiografia u dorosłych i dzieci
NEUROLOG, REUMATOLOG, CHIRURG
USG jamy brzusznej



RENTGEN

USG

KRZYSZTOF WYROBEK,
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 22-00-63

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci

KRÓTKIE TERMINY



PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 21-63-63.

ENDOSKOPIA: ■ gastroskopia ■ rektoskopia ■ sigmoidoskopia ■ kolonoskopia ■ chirurgia ogólna
USG ■ sonda żołądka i dwunastnicy ■ EKG-internista ■ laryngolog ■ chirurg ortopeda ■ okulista.



KARDIO MEDIC

ul. Lubicz 25, tel. 23-08-30
tel. 21-04-33 w. 12-10

KONSULTACJE ADIUNKTÓW
INSTYTUTU KARDIOLOGII

ECHO + DOPPLER, EKG, EKG WYSIŁKOWE



GABINETY

GABINET ALERGII - testy skórne - leczenie ALERGOPROFIL - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komorowskiego 12 (boczna Kościuszki), tel. 21-23-66, pon. i czw. 15-17.

CENTRUM PSYCHOTERAPII - nerwice, psychozy, anoreksja - dorośli, dzieci, młodzież, Batorego 2, tel. 33-76-08.



GABINETY

damiANA

NOWO OTWARTE

SOLARIUM

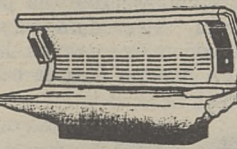
Kraków, ul. Brodowicza 11, tel. 11 89 74

Nowo otwarty gabinet

SOLARIUM

(44 lampy)

SAUNA



Kraków

ul. Bronowicka 85 A

tel. 37-71-99

poniedziałek - sobota

godz. 8.00 - 22.00

KAWIARENKA

D-4537

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej

Kraków, ul. Długa 31,

tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.



STOMATOLOGIA

AMPRODENT - naprawa, podścielanie protez, wykonywanie protez nietamliwych, 66-15-68.

DASZYŃSKIEGO 11, STOMATOLOGIA - PROTEZYKA, tel. 21-15-85, godz. 10-18, pełny zakres usług. Protezy nietamliwe.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustańska 13.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROMED - stomatologzy specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

STOMATOLOGIA - narkoza, protezy natychmiastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

STOMATOLOGIA PROTETYKA, os. Zgody 7/35. Czynny codziennie, 44-29-70.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcja zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A 10, 44-04-76.

STRADOM 3 - stomatologia, protetyka, chirurgia, narkoza. Codziennie + soboty, 33-11-52.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni zębów w narkozie, protezy natychmiastowych leczenie zmian zapalnych laserem

Al. Pokoju 3, 12-68-20, 12-24-59

DeNTAL

POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

- profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna
- leczenie zachowawcze
- chirurgia stomatologiczna
- uzupełnienia protetyczne (gwarancja)
- RTG

BEZBOLESNOŚĆ! ZNIECZULENIA

ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25

pn.-pt. 9-20, sob. 9-14

specjalistyczne gabinety dziecięce, ortodoncja

Pl. Szczepański 3, Ilp., 21-75-11



Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protetyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi!

SE+ Studio Stomatologii Estetycznej

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Specj. II° z protetyki stomat.

• Kompleksowe leczenie stomatologiczne.

Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

Rej. Pon. - Pt. 9⁰⁰-11⁰⁰ i 16⁰⁰ - 18⁰⁰

GABINET STOMATOLOGICZNY VADENT

Leczenie, protezowanie, pocelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.

Nowoczesne leczenie laserem.

Ul. Szlak 53 (15 - 19).

Tel. 23-31-92

DENT AMERICA

Polsko-Amerykańska

Klinika Stomatologiczna

pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48

pon. - pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14

- leczenie zachowawcze - narkoza
- leczenie chorób przyzębia - laser
- zabiegi chirurgiczne - narkoza
- wszczepy stomatologiczne - implanty
- leczenie protetyczne
- higiena, profilaktyka, kosmetyka
- zdejmowanie kamienia, wybielanie
- RTG panoramiczny i zębowy

BEZBOLESNOŚĆ! WE SPEAK ENGLISH



KRAK-DENTAL

polsko-niemieckie

Laboratorium Techniki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje

ul. Rakowicka 1

(róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

IMPLANTY, LASER

RENTGEN, NARKOZA

KONSULTACJE PROFESORSKIE

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16

tel. 34-58-93, 34-24-09

MOŻLIWA PŁATNOŚĆ NA RATY.

»WIEMAR-DENT«

Specjalistyczne Laboratorium

Ceramik i Protetyki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

Czynny: pn.-pt. 9-19, sob. 10-19

Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

ORTODONCJA

Aparaty stałe i zdejmowane

Protetyka-Leczenie i usuwanie zębów

Tel. 33-83-53, ul. Urzędnicza 17

PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Włk.), tel. 33-44-42

- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- chirurgia stomatologiczna
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- wybielanie zębów
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - aparaty stałe

Niedziela 9-15

Usługi ratalne

PROTEZY

wykonanie, naprawy

ul. Wadowicka 3

tel. 66 85 87,

66 25 22 wew. 241

EXPRESS

STOMATOLOGIA

Stomatologia zachowawcza, protetyka, kosmetyka, profilaktyka. Ekspresowe naprawy protez zębów.

Uwaga - możliwość ratalnej sprzedaży usług!

Zapraszamy od 10 do 19

Gabinet Stomatologiczny

ul. Lotnicza-3 ☎ 12-87-80

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu,

korony, mosty z porcelany.

Łokietka 13, 33-97-88.

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY. Ul. św. Gertrudy 8 - codziennie 8-19, soboty 9-14. Najtaniej. 21-92-72.

RENTGEN dentystyczny. Ul. Krasieńskiego 20.

Lato w mieście

DK, UL. PACHOŃSKIEGO 8, zaprasza dzieci i młodzież przez całe wakacje w godz. 9 - 15. W programie: konkursy, filmy video, tenis stołowy, wyjścia do muzeum i na basen.

KLUB „ŚRÓDPOLE”, os. Na Wzgórzach 17a (tel. 44-74-38), zaprasza przez całe wakacje od godz. 11 do udziału w wycieczkach, od 16 - na zajęcia klubowe.

OŚRODEK KULTURY, os. Zgody 1, zaprasza dzieci w godz. 10 - 15 na zajęcia klubowe, wycieczki do muzeów, kin i za miasto.

DK KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, ul. Aleksandry 11, prowadzi wakacyjne zajęcia dla dzieci (wycieczki, konkursy, zabawy, sport i rekreacja) w godz. 8 - 15. Zapisy w dniu zajęć; odpłatność - 2 zł.

KLUB „KARINO”, os. Chałupki, zaprasza (do końca sierpnia) na zajęcia świetlicowe, sportowe, dyskoteki, wycieczki itp. w pon. i czw. w godz. 15 - 20, śr. i sob. 14 - 20 i pt. 15 - 21.

„SALTROM”, ul. Różana 3 (Dębni-ki) - zajęcia codziennie od 9 do 16 (wycieczki na basen, za miasto i do muzeów, świetlica, półkolonie).

DK KURDWAŃÓW NOWY, ul. Witosa (tel. 55-30-05) organizuje zajęcia dla dzieci i młodzieży (do 25 sierpnia) codziennie w godz. 8 - 15; opłata 2 zł dziennie. W programie: zajęcia świetlicowe, wycieczki, basen, tenis, II śniadanie.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY, al. Jana Pawła II 232, zaprasza do pracowni komputerowej pon. - pt. w godz. 9 - 14 i do pracowni modelarskiej pon. - czw. w godz. 11 - 16.

W MŁODZIEŻOWEJ IZBIE INFORMACYJNEJ, ul. Krowoderska 17/2, tel. 21-96-45, przez całe lato (poniedziałek, środa i piątek godz. 10 - 14, wtorek i czwartek 13 - 17) czynny jest punkt informujący o propozycjach zajęć rekreacyjnych, sportowych, imprez kulturalnych, czynnych świetlicach i półkoloniach w Krakowie.

KLUB „DUKAT”, UL. STYCZNA 1 (os. Grębałów) - do końca sierpnia od poniedziałku do soboty zajęcia dla dzieci w godz. 11 - 18, a dla młodzieży (siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, gry komputerowe, ogniska) w godz. 18 - 21.

MDK IM. J. TUWIMA, os. Na Stoku 31a (tel.: 44-67-14), organizuje zajęcia dla dzieci i młodzieży od 14 do 31 sierpnia w godz. 9 - 15. Pełny koszt (15 dni) - 30 zł, lub 16 zł za udział w półkolonii w terminie 14 - 22 VIII i 17 zł za dni 23 - 31 VIII. W programie m.in.: wycieczki, zajęcia z samoobrony, tenis stołowy, filmy video, konkursy, gry klubowe i komputerowe, II śniadanie.

Komunikacja nocna

LINIA 601 - Trasa: Centrum Adm. HTS (22.45, 23.23, 0.01, 0.39, 1.30, 2.08, 2.46, 3.21), pl. Centralny, rondo Mogiłskie, Lubicz, Basztowa, Bronowice N. (23.22, 0.02, 0.44, 1.18, 2.06, 2.44, 3.29, 4.00).

LINIA 602 - Trasa: Prądnik Biały (23.51, 1.30, 3.00), Pachonńskiego, Wyki, Łokietka, Makowskiego, Weissa, Radzikowskiego, Wrocławskiego, Opolska, Warszawska, Dworzec Gł., 29 Listopada, Wileńska, Olsza, rondo Młyńskie, Dobrego Pasterza, Majora, Powstańców, Strzelców, Prądnik Czerwony (do Dworca Gł. 0.35, 2.13, 3.45).

LINIA 604 - Trasa: N. Huta (23.50, 0.45, 2.15, 3.12), - pl. Centralny, al. Jana Pawła II, Bulwarowa, al. Solidarności, Struga, Żeromskiego, Obrońców Krzyża, Broniewskiego, Andersa, Srebrnych Orłów, Mistrzejowice, rondo Piasłowskie, os. Piasłów (0.18, 1.15, 2.45, 3.39).

LINIA 607 - Trasa: Bieżanów N. (23.10x, 0.40, 1.40, 3.00x), Ćwiklińskiej, Teligi, Wielicka, Limanowskiego, Krakowska, Wielopole, Westerplatte, Dworzec Gł. (23.55x, 1.10, 2.25, 3.45x); x - kursy przez Łagiewniki.

LINIA 609 - Trasa: Borek Fał. (23.09, 23.45, 1.00, 2.08, 3.00, 4.03), Zakopiańska, Brożka, Grota Roveckiego, Kobierzyńska, Kapełanka, Dietla, Wielopole, Westerplat-

DK „PODWAWELSKI”, ul. Komandosów 21, prowadzi przez całe wakacje zajęcia dla dzieci i młodzieży (spacery, wycieczki, imprezy, zajęcia sportowe); dla mieszkańców os. Podwawelskiego - bezpłatne półkolonie.

DWOREK BIAŁOPRĄDNICKI, ul. Papiernicza 2, zaprasza przez całe wakacje dzieci ze szkół podstawowych na zajęcia (gry, zabawy, wycieczki, kino i in.) w godz. 10 - 15.30.

KLUB „JEDRUŚ”, os. Centrum A bl. 6a, zaprasza przez całe lato na zajęcia integracyjne dzieci i młodzieży pochodzenia romskiego oraz polskiego. W pon., wt., czw. i pt. w godz. 10 - 13 - zajęcia klubowe, w śr. i sob. od 9 do 16 - wycieczki.

KLUB „POD KASZTANAMI”, os. Kościelniki, prowadzi przez całe wakacje od poniedziałku do soboty zajęcia dla dzieci w godz. 10 - 14 i dla młodzieży - godz. 16 - 21.

KRAKOWSKI SZKOLNY OŚRODEK SPORTOWY, ul. Powstania Warszawskiego 6, zaprasza w godz. 9 - 15 na boisko oraz do świetlicy (filmy video).

KKS „OLSZA”, ul. Siedleckiego 7, udostępnia uczniom nieodpłatnie swe korty tenisowe (do 20 sierpnia) w godz. 10 - 13, pod warunkiem okazania aktualnej legitymacji szkolnej.

MDK, UL. GRUNWALDZKA 5, zaprasza dzieci przez całe wakacje (pon. - pt.) w godz. 9 - 12 do pracowni plastycznej oraz na filmy video.

KLUB „JEDNOŚĆ”, OS. WOLICA prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży w pon. od godz. 15 do 21, wt. - pt. 14 - 21 i w soboty 10 - 16.

BOISKO PRZY PL. NA GROBLACH czynne jest w sierpniu w godz. 9 - 17. Możliwość zajęć dla grup zorganizowanych i osób indywidualnych; na miejscu instruktor wypożycza (za 50 gr) piłki i paletki do tenisa stołowego.

MDK „KUŹNIA”, os. Złotego Wieku, zaprasza w poniedziałki i środy w godz. 10 - 12 do udziału w grach zespołowych na powietrzu i 17 - 18.30 na popołudnia z tańcem; we wtorki i czwartki 11 - 12.30 - zabawy plastyczne w terenie. Wszystkie zajęcia są bezpłatne.

KS „PROMIEŃ”, ul. Kościuszki 54, prowadzi zajęcia rekreacyjne z elementami sztuk walk wschodnich przez całe wakacje w godz. 10 - 16; dla dzieci do lat 15 bezpłatnie, dla młodzieży - za zniżkową opłatą.

WAKACJE Z RAKIETKĄ - tenis stołowy dla dzieci w każdy wtorek i środę w godz. 10 - 12 w Szkole Podstawowej nr 7, ul. Spasowskiego. Wymagane własne rakiетки i tenisówki.

te, Lubicz, Powstania Warszawskiego, al. Pokoju, al. Jana Pawła II, Daniłowskiego, Orkana, al. Solidarności, Centrum Adm. HTS, Ujastek, Kocmyrzska, Budowlanych, Architektów, Wzgórza Krzesławickie (0.05, 1.00, 2.05, 3.00, 3.55).

LINIA 610 - Trasa: os. Kurdwanów (23.00, 1.05, 1.50), Stojalowskiego, Por. Halszki, Witosa, Nowosądecka, Łużycka, Sławka, Kamińskiego, Al. Trzech Wieszców, Kleparz, Długa, Basztowa, Pawia, Dworzec Gł., N. Kleparz, Prądnicka, Opolska, Mackiewicz, Siewna, Górka Narodowa (0.10, 2.10, 3.09).

LINIA 611 - Trasa: Azory (23.50, 1.00, 2.20, 3.30), Weissa, Różyckiego, Makowskiego, Łokietka, Krowoderskich Zuchów, Prądnicka, Opolska, Lublańska, Dobrego Pasterza, Okulickiego, Makuszyńskiego, Kocmyrzska, Ujastek, Centrum Adm. HTS (23.15, 0.25, 1.45, 2.55).

LINIA 612 - Trasa: Łagiewniki (23.59, 1.40, 2.50, 4.05), Wadowicka, Mateczny, Konopnickiej, most Grunwaldzki, Dietla, Grzegorzewska, Powstania Warszawskiego, rondo Mogiłskie, Brodowicza, Pilotów, Młyńska, Lublańska, Dobrego Pasterza, Okulickiego, Wiślicka, Srebrnych Orłów, Mistrzejowice (23.20, 0.45, 2.15, 3.32).

(W nawiasach godziny odjazdu z końcowego przystanku).

DZIENNIK Pani

NR 71

Zaczęła pisać w 1992 roku. Wkrótce na rynku pojawiła się jej debiutancka pozycja, na ten rok „Iskry” zapowiadają wydanie kolejnego tytułu, a w kieszeni ma kontrakt na następne książki. Jak na czasy, w których pisarze nie najlepiej przędą, Beata Ostrowicka, młoda krakowska pisarka, odniosła sukces.

Kiedy kilka lat temu zaczynała studiować filozofię w Uniwersytecie Jagiellońskim, nie miała pojęcia, co będzie robić po studiach. Obroniła pracę magisterską „Aborcja w świetle filozoficznych koncepcji życia” – Kiedy ją pisałam kwestia aborcji była tematem dnia. I chciałam spojrzeć na problem z punktu filozofii – mówi Beata Ostrowicka, dziś autorka książek dla dzieci.

Przez jakiś czas próbowała sił jako dziennikarka, pracując w „Tygodniku Małopolska”. Później – pracowała przy komputerowym składzie tekstu. Aż do chwili, kiedy sama zaczęła pisać książki.

– Któregoś dnia po prostu napisałam pierwszy rozdział. Nie byłam w stanie nadążyć z pisaniem po kartach zeszytu – śmieje się. A kiedy niezbyt grzecznie zwracam uwagę, że tak często zachowują się grafomanii Beata z uroczym uśmiechem odpowiada, że wszystkie tak powstałe rozdziały z niewielkimi zmianami weszły do książki. A – żeby ujrzyć światło dzienne – musiały przejść przez sito czujnych redaktorów wydawnictwa, które dziś nie może sobie raczej pozwolić na wypuszczenie książki, która nie trafi w gusta czytelników.

Życzliwym, choć surowym recenzentem, była Małgorzata Musierowicz. Po jej sugestiach, zgodnie z najstarszą zasadą pisania, że jeszcze żaden tekst nie stracił na skrótach, książka schudła, ale za to akcja stała się bardziej wartka i przejrzysta.

Bohaterami opowieści są „zwykłe” dzieci, które można spotkać na rogu własnej ulicy. A przeżywają przygody, o jakich każdy w dziecięcych snach marzył. „Książki ciepłe, pełne humoru, z wartką, logicznie skonstruowaną akcją” – mówią o nich krytycy. Dzięki ich opiniom pierwsza książka już trafiła do czytelników.

ków, druga – ukaże się na przełomie sierpnia i września.

Debiutancka pozycja... to opowieść o uczniach ostatnich klas szkoły podstawowej, którzy pod-

ciężą, choć jak i w normalnym życiu, wśród bohaterów musi się znaleźć czarna owca. Ale – zgodnie z regułami gatunku – czarny charakter przegrywa. I choć Ostrowicka dekla-

jej książki i zainteresowała nią wydawnictwa – autorką przygodowych książek dla dzieci.

I choć „młode polskie damskie pisarstwo” i sukces czytelniczy koja-

rzają się ostatnio ze skandalizującą Manułą Gretkowską, to Ostrowicka, choć planuje napisanie książki dla dorosłego czytelnika, od skandalizowania odżegnuje się zdecydowanie – *Moją pasją są książki historyczno-przygodowe. Chcę pisać takie książki, jakie sama lubię czytać. Ciepłe. Po które w chwilach chandry chętnie się sięga.*

Jest domatorką, choć mawia że jak każdemu zdarzają się chwile, gdy miałaby ochotę poszaleć. Jednak najczęściej wybiera męża i... las, gdzie odpoczywa najlepiej. Nie czuje się zahukana domowymi obowiązkami. Co więcej – nie ma ochoty podjąć pracy, która zabierałaby jej czas przeznaczony na pisanie. Prowadzi więc domowe życie z przygodami ze swoich książek w tle. A dyplom filozofa odłożyła na półkę.

Anna Szymańska

Domowe życie z przygodami w tle

W jej książkach, choć nie znajdzie się tam nachalnej dydaktyki, wzorce postępowania są łatwe do odczytania

czas wakacji znaleźli kamień magiczny. Dzięki niemu dzieci przenoszą się w XVII wiek.

Choć syn Beaty Ostrowickiej na razie książki mamy przeczytać nie może (niebawem skończy dwa lata) autorka mówi, że głównym kryterium atrakcyjności tekstu, było dla niej odwołanie się do własnych, w końcu nie tak bardzo odległych wspomnień, i próba oceny, czy taka literatura może przypaść do gustu młodego czytelnika. Sama zaczytywała się w książkach Niziurskiego, powieściach Londona i Makuszyńskiego.

Książka jest przygodowa i – jak mówi Ostrowicka – choć nie zamierza występować w roli moralizatorskiego mentora, próbuje pokazać, że i nawet najbardziej rozbrykane dzieci mają obowiązki, z których muszą się wywiązać, że rodzina jest wartością, którą bezwzględnie należy szanować. – *Żyć uczciwie, porządnie, dobrze wychować dziecko, żeby innym było ze mną dobrze* – mówi Beata o swoich życiowych zasadach. Z filozofii najbardziej interesowała ją etyka. I być może dlatego, w jej książkach, choć nie znajdzie się tam nachalnej dydaktyki, wzorce postępowania są łatwe do odczytania. Bo – jak powiada Ostrowicka – *w życiu cały czas są najważniejsze zdrowe, normalne odruchy i podstawowe wartości.*

Pomimo czasem nierealnej oprawy, bohaterami jej opowieści są najnormalniejsze dzieciaki – lubią się i biją, ale lojalność i przyjaźń zwy-

ruje, że nie pisze dzieł edukacyjnych, to jednak z takich doświadczeń książkowych bohaterów czerpią wiedzę i przenoszą pewne wzorce do normalnego życia czytelnicy książki.

Zależy jej też, by dać młodym czytelnikowi szansę na zaprzyjaźnienie się z historią i poznanie obyczajów z dawnych lat. Bez stresu, że za chwilę z tego, co zostało zapamiętane odpyta pani z historii.

Dlatego następna książka – to opowieść z gatunku płaszcza i szpady dla dzieci. Ostrowicka uznaje, że polska historia i polskie obyczaje są zbyt pasjonujące, i nie zasługują na to, by zginąć w szarzyźnie szkolnej historycznej nudy.

Czas na pracę wyznaczają pory snu 2-letniego syna, który domaga się od mamy „opieki na pełnym etacie”. Mąż Michał pracuje w Zakładzie Estetyki Instytutu Filozofii UJ. I to on utwierdził Beatę w przekonaniu, że to co pisze jest dobre i warte tego, by już jako książka – znaleźć się na biurkach młodych ludzi. – *Najpierw piszę ręcznie, później przepisuję w komputerze. Potem tekst trafia do Michała. Sporo czasu zabiera jej też przygotowanie materiałów historycznych, bo jak mówi Ostrowicka – trudno pisać o historii na podstawie filmu.*

Niewiele z tych, którzy ją znali kilka lat temu, mogłoby przypuszczać, że Beata stanie się przebojową – w końcu sama załatwiła druk swo-



Fot. Jadwiga Rubiś

Małżeński horror

zet: „Nie ma żadnego powodu, aby nie przyznać kobiecie prawa do ochrony swego życia, także seksualnego. Dlatego też istnieje możliwość karnego ścigania męża za gwałt dokonany na żonie, czyli za współżycie z nią wbrew jej woli.”

Na szczęście dla mężów działalność wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju jest niezbyt doskonała i prawo to pozostaje martwą literą. Przyszłość może jednak okazać się koszmarna. Jeśli górę wezmą ideały feministek i państwo zaprzęgnięte zostanie do ich obrony – każdorazowe zbliżenie małżeńskie poprzedzone będzie aktem zgody wyrażonej przez małżonkę na piśmie. Bez takiego zabezpieczenia seks małżeński okaże się stokroć bardziej niebezpieczny niż pozamałżeński.

Słowa wylatują ptakiem spod piór dziennikarek zaangażowanych w obronę praw płci pięknej. Jakże szlachetna wydaje się obrona kobiet gwałconych przez swych mężów. Ileż niewinnych istot cierpi w naszym kraju! Przy odrobinie dobrej woli i wyobraźni zjawisko to uznać moż-

na za powszechne i zatrważające w swoich rozmiarach. Polska nocą jest krajem małżeńskich horroru. Ja jednak chciałbym zwrócić uwagę na sprawę, która jak gdyby umyka przy okazji z pola widzenia.

Ciekawi mnie, że właśnie feministki wykazują tak małą wiarę w zdolności kobiet do przeciwstawienia się mężom i tak małe zaufanie do inteligencji przedstawicielek własnej płci, które – jak pokazuje to choćby „Dekameron” – od wieków potrafią doskonale wodzić mężów za nosy i umiejętnie kanalizować ich agresję. Dochodzę czasem do wniosku, że feministki nie wiedzieć czemu uznają kobiety za głupsze i słabsze psychicznie od mężczyzn. Uważają w związku z tym, że kobietom potrzebne jest wsparcie ze strony państwa i zorganizowanych grup społeczeństwa. Na szczęście ich poglądy cieszą się jedynie ograniczoną popularnością i „słaba płeć” nie zamierza wyzybywać się swych sposobów opierania się mężczyznom. Sposobów, które od wieków czynią nasze życie tak fascynującą zagadką.

IGNACY

Ogrodnik

Kwiatek z próbówki

Dostałam piękny bukiet storczyków. Niestety czas życia ciętych kwiatów jest ograniczony. Czy można zatem mieć storczyki w doniczkach? Monika

Oczywiście, że można – mówi Elżbieta Gembołyś-Karnas z kwaciarni „Fiori arte” ul. Meissnera – w kwaciarniach jest już coraz więcej doniczkowych odmian storczyków, które stają się bardzo popularne. Zawdzięczają to nie tylko urodzie, ale i cenie – bowiem cięte storczyki są drogie – a doniczkowe nie. Storczyki uważane za jedne z najpiękniejszych kwiatów na świecie, uzyskiwane są metodą in vitro w specjalnych ogrodniczych laboratoriach. Ogrodnicy od lat strzegą tajemnicy kwitnienia tych trudnych do wyhodowania roślin.

Na świecie jest znanych kilkanaście tysięcy gatunków storczyków, które różnią się wielkością i kolorem kwiatów.

Storczyki kwitną przynajmniej raz w roku, ale tylko wtedy gdy mają odpowiednie warunki. Najlepsza dla nich jest organiczna, torfowa ziemia. Storczyki lubią mocne nasłonecznienie i świeże powietrze. Dlatego często trzeba wietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdują.

Na wiosnę należy storczyki obficie podlewać, zraszać i odżywiać nawozami. W zimie przechodzą one okres spoczynku – wymagają więc oszczędnego podlewania. Często zdarza się, że poprzez niewłaściwe podlewanie w okresie zimy, kwiaty te nie chcą kwitnąć.

Hodowla storczyków nie należy do łatwych. Dlatego specjaliści podzielili je na dwie grupy: dla zaawansowanych ogrodników amatorów i dla debutantów. Tym, którzy dopiero zaczynają hodowlę storczyków polecam gatunki łatwe w pielęgnacji – Dendrobium i Brassavola.

(AMS)



Czy można zgwałcić własną żonę? Problem to wcale nie teoretyczny i w zasadzie zbyt poważny jak na sezon ogórkowy. Wiele z nas – mężów żyło przez całe lata w błogiej nieświadomości, ale oto teraz, za sprawą par feministek, okazuje się, że niemal każdy może w majestacie prawa powędrować na kilka lat za kratki. Jeśli taka będzie wola małżonki.

Gorliwa obrończyni praw kobiet zauważyła w jednej z krakowskich ga-

Agata Wasilenko

Co baba może przekazać?

Jeśli mężczyźni „robą” film o kobietach, to tylko o największych heroinach

Franz nie ma racji. Wy nie jesteście złe, wy jesteście tylko bezzębnie gupie!” – z fatalną dykcją wyrecytował sąd o kobietach Cezary Pazura na planie „Psów 2”. Tej i jej podobnych mądrości lansowanych przez najbardziej kasowego twórcę polskiego filmu ostatnich lat Władysława Pasikowskiego nie zdzierżyli nawet bezkrytyczni producenci jego dzieła. Jak doniósł jeden z magazynów filmowych, w czasie prac nad następnym filmem młodego reżysera, zostanie zatrudniony konsultant do spraw kobiet. Ma być nim znawca duszy wieśniej Andrzej Żuławski.

Gorsze od Pasikowskiego?

Jeśli kobieta posiada jakieś aspiracje intelektualne, artystyczne, to zwykle może usłyszeć sąd, że „przewróciło się babie w głowie”, zaś jej twórczość może być co najwyżej „dobra jak na kobietę”. Jednego też może być pewna – wszystko co zrobi będzie opatrzone przymiotnikiem „kobiecy”. – *Jeśli mówimy kino kobiece, sztuka kobieca to najczęściej w warstwie językowej funkcjonuje to pejoratywnie. Twórczość kobieca, kobieca logika, literatura, pisma kobiece – czyli coś na kształt infantylnej paplaniny dotyczącej problemów kuchni, dzieci, mody, problematyki miłosnej. Jest to jednak widzenie twórczości kobiecej przez mężczyzn, którzy postrzegają tę twórczość jako inną i automatycznie gorszą, nie na tym poziomie intelektualnym, bez aspiracji filozoficznych, moralnych, politycznych* – mówi profesor Alicja Helman z Zakładu Filmoznawstwa Filologii Polskiej UJ.

O kobietach dla kobiet?

Filmy robione przez kobiety często kwalifikowane są albo jako propaganda nawiedzonych feministek, albo jako bezwartościowe wyskakiwanie. Tylko te drugie są akceptowane przez pracowników telewizji decydujących o tym, co zobaczymy na ekranie telewizora. Już pobieżna lektura programu TV pozwala wysnuć wniosek, że polska kobieta powinna oglądać co najwyżej kolejną mutację przegrod niewolniczy Isaury albo obrazki z życia znudzonych amerykańskich bogaczy. Filmy, które wzbudzają najmniejsze kontrowersje, jak na przykład produkcje Barbary Sass, pokazywane są około północy, wtedy, gdy większość ludzi śpi. Tymczasem według opublikowanych w maju badań OBOP-u maleje liczba zwolenników oper mydła-

nych, a większość pań chce oglądać filmy o swoich problemach i o otaczającej je rzeczywistości. Trudno jednak zrealizować marzenia kobiet, dopóki decydenci z telewizji będą szermować terminem-wytrychem: „kobieca widownia”, która, według nich, potrzebuje programów infantylnych, o niskim poziomie intelektualnym.

A przecież – podział na filmy dla kobiet i dla pozostałych jest tak samo bezsensowny, jak produkowanie lalek dla dziewczynek i plastikowych karabinów dla chłopków. W ten sposób produkuje się ludzi dwóch kategorii. Przy czym ta pierwsza jest lepsza, bo stanowią ją wojownicy. Inną bzdurą jest krążąca po rynku wydawniczym książka „Płeć mózgu”, w której dzienni-

Film tworzą scenarzyści, reżyserzy, operatorzy, aktorzy i wielu innych ludzi. To, czy kieruje nimi kobieta czy mężczyzna jest sprawą drugorzędną. Najważniejszy jest bowiem profesjonalizm i talent reżysera, nie zaś jego płeć. Trudno powiedzieć o filmach Agnieszki Holland, Marty Meszaros, czy Jane Campion, że powstały wedle przysłowiowej „kobiecej logiki”, czy też głoszą fanatyczne hasła feminizmu. – *Kino dzieli się na dobre i złe. To, czy autorem filmu jest kobieta czy mężczyzna jest sprawą drugorzędną. Natomiast filmy o kobietach to zupełnie co innego. Robią je tak mężczyźni jak i kobiety. Wiele z nich to bardzo dobre filmy np. „Alicja już tu nie mieszka”, „Okruchy dnia” czy „Cleo od piątej do siódmej”. Są to bardzo subtelne*



Kadr z filmu „Tylko strach” w reż. Barbary Sass. Na zdjęciu: Anna Dymna i Dorota Segda

karze udowadniają, że kobieta ma inny mózg. Nie istnieją różnice psychologiczne między kobietą a mężczyzną. Są natomiast różnice w wychowaniu poszczególnych płci. I to one sprawiają, że od najmłodszych lat, w toku rozwoju wychowania rozwijają się różnice psychologiczne między płciami – twierdzi profesor Adam Niemczyński z Instytutu Psychologii UJ.

Dyrdymały

Dla wielu dziennikarzy, krytyków filmowych i mężczyzn kobiety jednak zawsze będą robić kino kobiece, choćby się zaklinały, że go nie robią, jak choćby Barbara Sass: – *Nie chcę rozmawiać o kinie kobiecym, bo taki temat nie istnieje. Przez dwadzieścia lat byłam o to pytana i bokiem mi to wychodzi. To już dwutygodniowe pytanie. Zresztą jestem przekonana, że żadna z moich koleżanek po fachu nie będzie chciała na ten temat rozmawiać.*

portrety kobiece. Natomiast filmu „Fortepian”, który sam z zainteresowaniem obejrzałem, nie nazwałbym filmem kobiecym, bo jest to film ostry, mocny a panie chętnie go oglądały i czasem bardzo głęboko przeżywały. Dużo gorszym zjawiskiem społecznym są filmy dla przeciętnego mężczyzny – a raczej dla chłopca, który tkwi w jego duszy. Można do nich zaliczyć wszelkie thrillery, horrory, filmy z pościgami, które atakują widza obrazami okrucieństwa i zezwierzęcenia człowieka – mówi Maciej Karpinski przewodniczący Gildii Scenarzystów.

„Kino męskie” lubi od czasu do czasu pokazać na ekranie, najlepiej rozebraną, słodką aktorkę w typie Marilyn Monroe. Pod warunkiem jednak, że nie będzie nic mówić (może co najwyżej jęczeć z rozkoszy lub krzyczeć ze strachu). Jeśli mężczyźni w końcu sięgają po film o kobietach, to tylko o największych heroinach.

Mały biust, duży nos, grube nogi – tego rodzaju wyobrażenia o samym sobie potrafią zatruć całe życie i przypisać goryczą smak każdego osiągnięcia. Mogą też paraliżować wszelkie działania i uniemożliwić osiągnięcie sukcesu.

zenie do przewyższania samego siebie i swoich rzeczywistych możliwości pcha wprost w koszmarnie przeżywania największych psychicznych męczarni. Potrzebie wyczynu towarzyszą zazwyczaj wielkie ambicje i wysokie aspiracje. A wtedy brak satysfakcji z pracy lub niewielkie niepowodzenie,

Sęki na duszy

Człowiek sfrustrowany, niezadowolony z życia i samego siebie, żyjący z poczuciem niespełnienia własnych oczekiwań, systematycznie przeistacza się w siedlisko

licznych kompleksów, które swoim istnieniem często uniemożliwiają dostrzeżenie prawdziwych sukcesów

Nie ma chyba człowieka w pełni zadowolonego z samego siebie, każdego dręczy jakiś kompleks. Ich źródła najczęściej tkwią w dzieciństwie. Czasem wystarczy jedna uwaga rzucona przypadkiem w obecności dziecka, by na zawsze zaszczyć mu przekonanie o własnej niedoskonałości. Matka mojej koleżanki, obserwująca siedmioletnią wówczas córkę, grającą w piłkę z kolegami powiedziała jedno tylko zdanie: „Ma nogi tak mocne, jak Tomaszewski” (przypomnijmy, że Tomaszewski był w czasach świetności polskiej piłki nożnej bramkarzem w naszej drużynie). To zdanie wystarczyło, by – dziś trzydziestoletnia kobieta – była przez całe życie przeświadczona, że nogi ma zdecydowanie za grube i starannie je ukrywała. Nawet późniejsze komplementy mężczyzn nie były w stanie ani na chwilę zmienić tego przekonania.

Kompleksy dotyczące własnego wyglądu są co prawda męczące, ale jednak najłatwiejsze do zneutralizowania. Zawsze coś można zrobić dla poprawienia swej urody. Każda kobieta, a i coraz więcej mężczyzn, zna różne chwytły i sztuczki, które pomagają ukryć własne wady lub wręcz „przerobić” je w zalety. Dzielnie wspiera nas w tym przemysł kosmetyczny, chirurgia plastyczna i moda.

gorzej z kompleksami, które nie dotyczą ani figury, ani urody. Nabywamy je zwykle w dorosłym życiu. Dzieje się tak wówczas, gdy za nadto chcemy sprostać normom obowiązującym w naszym otoczeniu i wymaganiom, jakie ono stawia. Zwłaszcza wtedy, gdy są one sprzeczne z naszą prawdziwą naturą, charakterem i zamiłowaniem, gdy usiłujemy na siłę i za wszelką cenę dostosować się do środowiska, które tak naprawdę z różnych przyczyn zupełnie nam nie odpowiada. A ponieważ nam się to nie udaje – wpadamy w kolejne kompleksy. Gdy w jakimś towarzystwie wszyscy z chęcią i radością chodzą raz w tygodniu do sauny, a ty nie możesz, bo masz arytmie serca – czujesz się gorszy. I obok wady serca szybko dorabiasz się również wady psychicznej, która na co dzień utrudnia ci życie.

Kompleksy często powstają, gdy zaczynamy dramatycznie porównywać się z kimś innym. A już najgorzej wybrać sobie podświadomie jeden obiekt do porównań – konkurenta. Wtedy zazdrość i zawiść, odczuwane z powodu sukcesów owej konkurencji, psują nam humor na dłuższy czas, potęgają odczuwanie i przeżywanie własnych niedomagań.

Korzenie kompleksów mogą też po prostu tkwić w naszej naturze. Cechy charakteru i wewnętrzne potrzeby psychiczne bywają gniazdem kompleksów najtrudniejszych do zwalczania. Tu na plan pierwszy wysuwa się potrzeba wyczynu, czyli tendencja do robienia wszystkiego tak dobrze i tak szybko, jak to tylko możliwe, albo – co gorsze – niemożliwe. Są tacy, których determinacja do zwycięstwa i pokonywania wszelkich przeszkód, da-

każda niedoskonałość, drobniaczek dla innych niedostrzegalny, stają się przyczyną frustracji. Człowiek sfrustrowany, niezadowolony z życia i samego siebie, żyjący z poczuciem niespełnienia własnych oczekiwań powoli, ale za to systematycznie przeistacza się w siedlisko licznych kompleksów, które swoim istnieniem często uniemożliwiają dostrzeżenie prawdziwych sukcesów.

Może się też jednak zdarzyć i tak, że przekonanie o własnej wartości i inteligencji w zderzeniu z wielkimi ambicjami, będzie paraliżować wszelkie działania. Lepiej przecież żyć z myślą o własnym geniuszu, niż choćby raz przekonać się, że porażka może spotkać każdego. Bywa więc, że osoba obiektywnie bardzo zdolna i utalentowana, tylko z obawy zweryfikowania swoich umiejętności i możliwości, ponosi w życiu klęskę.

Może się więc zdarzyć, że ten „najzdolniejszy w klasie”, spotkany po dziesięciu latach przy okazji obławiania kolejnej rocznicy matury, okaże się antypatycznym, złośliwym i zgryźliwym facetem, który z niewiadomych przyczyn do niczego w życiu nie doszedł. Umiejętność przezwyciężenia strachu przed porażką i podźwignięcia się z poniesionej klęski, to wielka zaleta charakteru, ale, niestety, rzadka. Z zadrzocią można patrzeć na tych artystów, muzyków i aktorów, którzy z uśmiechem na twarzy opowiadają przed kamerą, że „aczkolwiek mój ostatni film zrobił zupełną klępkę, to dla mnie był wspaniałym doświadczeniem, bo zmobilizował mnie do dalszej pracy nad sobą”. Tylko przy takim nastawieniu porażka ma sens. Ale – mówiąc między nami – częściej się zdarza, że jedna klęska, wyzwała strach przed następłą. A strach ten buduje blokadę, która ma skutecznie zabezpieczyć naszą psychikę przed przeżywaniem kolejnych niepowodzeń. I błędne koło się zamyka.

Jak pozbyć się kompleksów i czy w ogóle jest to możliwe? Pewnie nie do końca, ale istnieje cała masa sposobów, aby kompleksy złagodzić. Można sobie wciąż głośno powtarzać, że „mam najlepszy biust świata”, można to pisać kilkadziesiąt razy dziennie na kartce, którą potem można powiesić nad łóżkiem. Można się wsłuchiwać w głos własnego ukochanego, który prawi nam komplementy. Można też złośliwym okiem popatrzeć na inne dziewczyny parujące w upalne dni bez stanika w wydekoltowanych sukniach, które ukazują światu byle co. Można też świadomie unikać pokazów mody i żurnali, w których najpiękniejsze modelki świata prezentują zgrabne biusty i nogi. Ale przede wszystkim trzeba popatrzeć na siebie i swoje możliwości spokojnie i realnie, ocenić, ile jest się wartym, co rzeczywiście można robić najlepiej. I swoją wartość budować osiągnięciami, większe, w końcu całkiem duże sukcesy.

MARIA OSTROWSKA

Nie uchodzi

Przyglądając się poczynaniom rodaków, baraszkujących w lasach, zastanawiam się, dlaczego „ekologiczne” rodziny, które po „czyste” jarzyny mogą przejechać pół miasta, w lesie zachowują się tak, jakby wczoraj zeszły z drzewa. Puszek po niskokalorycznych napojach, zamiast powędrować do miasta, lądują pod drzewem. Strumyki, po wizycie dzikich ludzi w starym lesie, zamiast szmerzeć – śmierzdy odpadkami i detergentami, których głowa rodziny używała do pucowania auta – rzecz jasna z katalizatorem. Zaś najsmutniejszym śladem galopującej ludzkiej głupoty są smętne pier-

Zostanie las?..

ki po drzewkach ściętych na ognisko, które długo będą straszyć, zanim ktoś inny nie wytnie ich do końca – w melancholijnym tonie snuła Jasia opowieść z weekendowego życia Polaków. A obrazków ilustrujących dzikie zachowanie rodaków na łonie natury dostarczył jej ostatni weekendowy wypadek za miasto.

Bo mieszcuchy w lesie zachowują się najczęściej jak stonka na polu ziemniaczanym. Niszczą wszystko wokoło w błogim przekonaniu, że po ciężkim tygodniu mają prawo rozbić biwak w środku szkółki leśnej, rozpalić ognisko w pobliżu torfowiska, i udając, że zbierają grzyby, trawować leśne uprawy. Przy takich okazach, słoń w składzie porcelany jest szczytem delikatności.

I nic dziwnego, że w takim towarzystwie nie ma prawa uchować się żaden ptak, który jest skutecznie zagłuszony rykiem podłączonych do akumulatora „wieży”. W zasadzie trudno się też dziwić – a ja bym nawet przyklasnęła – rozsierdzonemu dzikowi, który „pogoni” intruzów, brutalnie dewastujących jego „dom”.

„Nie było nas, był las. Nie będzie nas – będzie las” – mawiano kiedyś w przekonaniu, że starych borów nic nie będzie w stanie zniszczyć. – Nie będzie nas, padnie i las – strawstowała Jasia stare powiedzenie.

Chyba że uświadomimy sobie, iż nie uchodzi niszczyć tego, co dostaliśmy i powinniśmy przekazać następnym pokoleniom.

JULKA

Znajdź swój styl

Tego lata lansuje się kobiecość w całej krasie. Stroje nie stronią od prowokacji, a kreatorzy namawiają do odsłaniania ciała, podkreślania ramion, biustu, talii, nóg.

Najistotniejsze dla tej tendencji jest nawiązanie do mody lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, czyli mocno akcentującego dekolty stylu „na Bardotkę”.

Dekolty przybierają najrozmaitsze kształty. Mogą być głębokie, półokrągłe, trójkątne, łódkowate, „karo”, łezki, empirowe, etc. albo posłuszne pokazom Haute Couture, gdzie demonstruje się - niekiedy do granic ryzyka - gołe plecy.

Kobiecość w pełnej krasie

Ale najlepiej do eksponowania dekoltu nadaje się gorset. Dzisiaj to już zupełnie zwyczajny element ubiorów całodziennych i wieczorowych, za to znakomicie podkreślający kobiece walory. Jednak stale należy mieć na uwadze to, na ile nasza waga, świeżość ciała, sposób poruszania się zezwalają na taki ubiór.

Moda bez ograniczeń sięga do przeszłości mieszając elementy kostiumów historycznych z wygodną formą ubrań współczesnych. Takim przykładem jest gorset, który może być noszony do spódnic, szortów, dżinsów, pod żakiet. Może też przybrać kształt sukni.

W upalne dni gorsety mogą odsłaniać nie tylko ramiona, ale także pas nad talią, mogą też wręcz prze-

chodzić w lansowany już od kilku sezonów - na fali mody „bieliźnianej” - stanik, który w zmodernizowanej wersji, zupełnie odważnie wyszedł spod bluzek i stanowi tak jak gorset - samodzielny element ubioru.

Dużo jest też propozycji w stylu kostiumów kąpielowych (doskonale do tego nadaje się „body”) - odkryte plecy, całość mocno przylegająca do figury lub też różne wersje maleńkich, trykotowych bluzetek odsłaniających maksymalnie ramiona i talię.

Zakwitną nam więc zapewne jeszcze pod koniec lata ulice dziewczynami w stylu Marylin Monroe, Rity Hayworth czy Bardotki - niech zatem żyje kobiecość!

SABA

Piękna na co dzień

O oczach mówi się, że są zwierciadłem duszy. Uzewewnętrzniają to, co dzieje się wewnątrz: radość, pogodę ducha, spokój, albo przeciwnie: zmęczenie, chorobę, stres.

Oczy są w bezustannym ruchu, dlatego skóra wokół nich jest szczególnie podatna na powstawanie zmarszczek, zwłaszcza że w tych miejscach jest cienka i słabo ukrwiona.

Wokół oczu

Mimika twarzy może bardzo wpływać na zmarszczki wokół oczu - mają je niekiedy już nawet kobiety dwudziestoletnie. Pojawiają się też worki i sińce pod oczami, które jednak nie zawsze związane są z wiekiem. Ćwiczenia, które proponujemy pomogą uporać się z tymi problemami.

Joga dla oczu - uelastycznia i rozluźnia mięśnie poruszające gałkę oczną. Siadamy wygodnie, utrzymujemy prosty kręgosłup, ale kark i szyję rozluźniamy. Oddychamy spokojnie i głęboko.

- Staramy się, nie ruszając głową, popatrzeć przez chwilę (nie marszcząc czoła) jak najwyżej do

góry, następnie spuścić wzrok i spojrzeć najdalej w dół.

- Patrzmy na wprost, a następnie staramy się spojrzeć jak najdalej w prawo. Utrzymujemy przez chwilę tę pozycję, następnie przenosimy wzrok w lewo.

Głowa pozostaje cały czas nieruchoma.

- Wzrok skierowany na wprost, po czym patrzymy w prawo w górę, a potem w lewo w dół. Zmieniamy kolejność, ćwiczymy na przemian.

Na zakończenie przykładamy dłoń do oczu tak, aby palce skrzyżowały się na czole. Odpoczywamy.

S.

Ćwicz na urlopie

Urlop powinien być tak zaplanowany, aby w niczym nie przypominał nam naszych codziennych obowiązków - inny dla osób mających nerwową, wyczerpującą psychicznie pracę i inny dla tych, którym praca wydaje się nudna i monotonna.

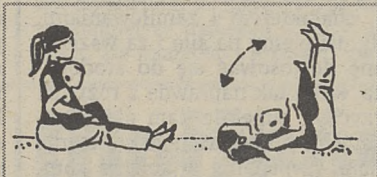
Dla grupy „nerwowej” powinien to być raczej ruch „na wolnych obrotach”. Proponuję wycieczki piesze, plażowanie połączone z pływaniem i gimnastyką w wodzie, kajakowanie, wędkowanie.

Grupie „znudzonych” na pewno dobrze zrobi aktywnie spędzony urlop. Nie zaszkodzi, jeśli to będą sporty połączone z rywalizacją (niekoniecznie bardzo serio), gra w tenisa, siatkówkę, wyścigi rowerowe. Można spróbować windsurfingu.

A dlaczego koniecznie wysiłek fizyczny? Urlop dla wielu z Nas to okazja do zlikwidowania, chociaż w części, deficytu ruchu, w czasie urlopu możliwości dotlenienia organizmu są najlepsze.

Uwaga małżonkowie - sam fakt zmiany stanu cywilnego jest przyczyną wiecznego braku czasu, nie macie go dla siebie i Waszej rodziny a wakacje to niepowtarzalna szansa by te braki nadrobić.

Będąc nad morzem lub gdzieś w plenerze zjeźdź z leżaka i wykonaj tych kilka ćwiczeń. Na rysunkach propozycja ćwiczeń dla mamy i dziecka.



Panowie do ćwiczeń są bardziej oporni, ich ćwiczenia mogą być „miniwideo” - popisem.



A może wspólnie, będzie to zabawa dla Was, zobaczcie inni dołączą. Zobaczcie - co to będzie za kolejka!

ANNA DYMEK



Metamorfozy



Tak było przed...

Tydzień temu w Metamorfozach gościłyśmy Panią Ewę - mamę Marioli. Dziś przedstawiamy córkę.

15-letnia Mariola jest licealistką. Z pragnienia zmiany wyglądu, w poszukiwaniu stylu i za namową Mamy, zgłosiła się do nas.

Mariola ma problemy z cerą, dlatego twarz wymagała specjalnego zabiegu kosmetycznego.

Kosmetyczka zmyła twarz żelem chmielowym, zastosowała ziarnisty peeling do skóry tłustej i maskę ziołową z nawilżaniem, po czym nastąpiło dokładne oczyszczenie cery. By uspokoić skórę nałożono maskę hamamelisową i aloesową.

Mariola miała zdecydowanie nieodpowiednią fryzurę, która nie pasowała do jej owalu twarzy i typu urody. Konieczne było delikatne przysłonięcie czoła. Zaproponowałyśmy fryzurę na tzw. pazia.

W tak młodym wieku odpowiedni jest tylko delikatny makijaż. Wykonałyśmy więc w zasadzie korekcyjny makijaż, który tuszował rozszerzone pory. Bardzo lekko podkreśliłyśmy rzęsy, usta delikatnie „mu-

śnięto” szminką w naturalnym kolorze.

Na bardziej specjalne okazje zaproponowałyśmy żakiet o wydłużonej linii w motywy kwiatowe, który może być noszony samodzielnie, ewentualnie ze spódnicą, szortami, spodniami.

Zapraszamy wszystkie Panie chętne do wzięcia udziału w Metamorfozach. Wystarczy przysłać zgłoszenie i napisać o sobie parę słów.

Opleka kosmetyczna i makijaż
Iwona Pokorny, ul. Lenartowicza
19, tel. 34-35-44.

Fryzura

Krystyna Fałtyń, ul. Smoleńsk 26,
tel. 45-74-13.



...tak po wizycie u fryzjera i kosmetyczki...

Ubiorku użyła firma

„MW - Prestige”.

Opracowanie i stylizacja całości

Saba Pietkiewicz



...a oto efekt końcowy.

Fot. Jadwiga Rubiś

DZIENNIK Pani

Redaguje:

Anna Szymańska

tel. 22-75-88 w. 242

damiANA[®]
NOWO OTWARTE
SOLARIUM
Kraków, ul. Brodowicza 11, tel. 11 89 74

KURS
KOSMETYCZNY
roczny,
wyuczający zawodu
Informacja-zapisy: ZDZ Kraków,
ul. Dietla 38,
tel.: 22-85-69, 22-31-02.

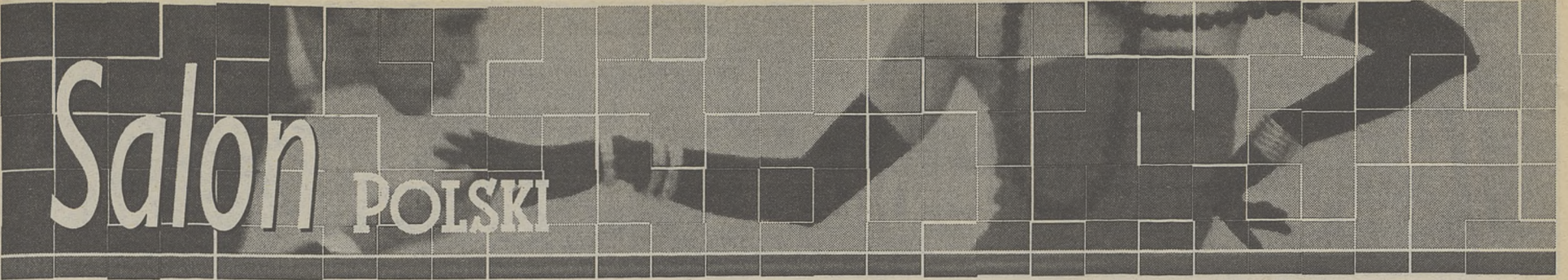
„Dziennik Pani” został przygotowany na komputerach ADAX firmy JTT Computer

Sklepy firmowe JTT Computer:

- DOCTOR Q - Kraków, ul. Zamkowa 3, tel. 67-39-60
- PROGRESS - Kraków, al. Słowackiego 9a, tel. 33-52-89
- SOFT-ADAX - Kraków, ul. Limanowskiego 12, tel. 23-64-64
- PC DUO - Kraków, ul. Dietla 97, tel. 21-51-66
- TOMZAX s.c. - Kraków, ul. Lea 112, tel. 39-11-57

- POLMEX Sp. z o.o. - Kraków, ul. św. Marka 31, tel. 22-49-22
- COMARCH - D.H. - Kraków, ul. Czarnowiejska 66, tel. 33-79-19
- KIM COMPUTERS - Kraków, al. Pod Kopcem 10B/1, tel. 56-00-20
- TRON COMPUTERS s.c. - Kraków, ul. św. Filipa 25, tel. 22-91-50
- SOFTNET - Kraków, ul. Nowohucka 3/18, tel. 44-61-47

JTT Computer VI Kraków wychodząc naprzeciw potrzebom rynku rozszerza swoją ofertę handlową o nowe produkty. Należą do nich: oprogramowanie Microsoft - pełna gama produktów, Novell, Micrografix oraz karty fiskalne firmy IBM. Wyżej wymienione produkty są już dostępne w sprzedaży. Ewentualne pytania prosimy kierować: Grzegorz Kębiński - JTT Computer Kraków, ul. Stocznolców 1, tel. 234-247, 235-239.



- Czy we współczesnej sztuce rzeźbiarskiej jest dużo nagości?

- Bardzo mało. Nagość w rzeźbie prawie zanikła. Pojawia się jedynie sporadycznie. Wyjątkowy

z którego słynie Średniowiecze, można zauważyć narastającą pogardę do nagiego ciała. Człowiek zwraca się w kierunku ducha, odrzucając ciało i przykrywając je coraz skwapliwiej. Stąd słynne koszule nocne kobiet z jedną tylko

kobiet bezkrytycznie odsłania swoje ciało bez względu na to, jak ono wygląda. I często zamiast zainteresowania budzi niechęć, a czasem nawet wstręt. Oczywiście, znajdują się i tacy, którzy zainteresowani będą nie tylko pięknem

- Pan jednak sięga do nagości...

- W moich rzeźbach zawsze tkwiła nagość, ale przetworzona. Bo wiem nagość pokazana taka jaką ona jest, nie ujawnia już nic więcej. Natomiast artysta, operując swia-

Cieężar dawnych wieków

Rozmowa z profesorem Józefem Markiem, rzeźbiarzem, wykładowcą krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych

był pod tym względem okres, który nastąpił po fali hipizmu, kiedy to seks i nagość były społecznie mniej skrupowane. Wtedy sztukę załapała fala zainteresowania erotyzmem i nagim ciałem.

Nagość w sztuce pojawiała się pod różnymi postaciami. U jednych twórców bardziej bezpośrednio – czasem nawet wulgarnie, a u innych w formie wysublimowanej. Nagość pozwala nam poznać urodę modelu. Zresztą, proszę sobie wyobrazić całkowicie ubranego konia. W jaki sposób moglibyśmy ocenić jego piękno?

- Poprzez grację poruszania się...
- Ale patrząc na pięknego konia, zwracamy uwagę nie tylko na jego poruszanie się czy na błysk w oku, ale przede wszystkim na mięśnie – na budowę ciała. Gdyby zostało ono przykryte nie dostrzeżelibyśmy uroku. Ludzie, co prawda, lubią ubierać zwierzęta. Jakże często w cyrku występują ubrane niedźwiedzie, małpy czy psy. Ale proszę zwrócić uwagę, że zazwyczaj przykrywają je miejsca, których człowiek się wstydi.
- A jak jest z ludźmi? Adam i Ewa w raju byli nadzy. Dopiero po wygnaniu zaczęli się wstydić.
- Stary Testament podaje, że jesteśmy stworzeni na podobieństwo Boga Ojca. Wynika z tego, że nasz wstyd, dotyczący nagiego ciała, jest nie na miejscu i może być obraźliwy w stosunku do Stwórcy. A jednak okazuje się, że w okresie największego zapału religijnego,



Fot. Anna Kaczmarz

- dziurką. Średniowiecze manifestowało zawstydzenie w stosunku do ciała.
- XX wiek jest jednak zupełnie inny. Ciało jest permanentnie odkrywane.
 - W ten sposób człowiek współczesny czuje się coraz bardziej wyzwolony. Odrzuca pewne zakłęcia, tabu – ciężar dawnych wieków.
 - Czy roznegliżowane kobiety fascynują Pana jako żywe bryły rzeźbiarskie?
 - I tak i nie. Jeśli kobieta jest ładna i ma dobrą figurę, to odczucie jej piękna nie sprawia nikomu przykrości. Ale w gruncie rzeczy, proszę mi wierzyć, że większość
- ale i brzydotą. To już jednak wynika z ludzkiej ciekawości świata.
- We współczesnej sztuce pojawia się coraz mniej klasycznych aktów. Czym to jest spowodowane? Czyżby nagie ciało przestało fascynować artystów?
 - Fotografia i film – sztuki, których rozwój nastąpił właśnie w XX wieku, zniechęciły artystów do tworzenia klasycznych aktów. Fotografia poprzez idealne odwzorowanie zmusiła malarzy czy rzeźbiarzy do szukania innych, często przetworzonych form. Dlatego też akty pojawiające się we współczesnej twórczości nie są już klasyczne.

W naszym kręgu cywilizacyjnym nagość od niepamiętnych czasów uchodzi za coś zdrożnego, wręcz grzesznego. I nie można się temu dziwić, skoro wiadomo, że Adam i Ewa nie wstydzili się swej nagości, aż do chwili popełnienia grzechu pierworodnego. Tak więc grzech i nagość zostały połączone już od początku, a odkrycie iż nagości należy się wstydić było skutkiem zjedzenia owocu z drzewa wiadomości złego i dobrego, z czego logicznie wynika, że nagość jest czymś złym. Czy jednak nagości naprawdę należy się wstydić?

Artyści starożytnej Grecji i później Rzymu z upodobaniem rzeźbili i malowali nagusów płci obojga, zawodnicy na greckich olimpiadach występowali na golasa, a to że kobietom wstęp na igrzyska był wzbroniony, nie wynikało wcale z troski o tzw. dziś moralność publiczną, ale z tego, że w ogóle wówczas nie miały one pełnych praw obywatelskich. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nagość ze sztuki wygnano, ale czy nie jest zastanawiające, że okres, w którym wróciła ona do łask, nazwano Odrodzeniem? Wiktory Hugo pisał, że Na pewnym stopniu

Nagość

urody ciało ma nieomalże prawo do nagości, spowija je bowiem zasłona z blasku. Ładnie powiedziane, ale jest tu mały szkopuł: co to właściwie znaczy *stopień urody* i jak ustalić które ciało już ten stopień osiągnęło, a któremu jeszcze nie przysługuje owa zasłona z blasku? Wiadomo przecież jak względne są kryteria piękna i jak zmieniają się z biegiem czasu.

Samo pojęcie nagości też jest zresztą względne, zależy bowiem od konwencji obyczajowych i kulturowych. Gdyby sto lat temu na plaży pojawiła się dziewczyna w stroju bikini, lub chłopak w slipach, niechybnie uznano by ich za nagusów i pociągnięto do odpowiedzialności za obrazę moralności publicznej.

Natomiast islamscy fundamentalści gotowi są uznawać za obnażoną kobietę, która nie nosi na twarzy przepisywanej. Jeden

z dziewiętnastowiecznych filozofów mawiał: *Co jest światłem, a co nim nie jest – zależy od budowy oczu*. Podobnie ma się chyba rzecz z nagością. Zresztą nawet kompletna nagość, czyli całkowity brak jakiegokolwiek ubrania, bywa oceniany niejednoznacznie, czego dowodzi ideologiczna niezgoda pomiędzy wcześniejszym ruchem nudystów, a późniejszymi naturystami.

Łaciński przymiotnik „nudus” jest również wieloznaczny. Odnosi się nie tylko do człowieka obnażonego, ale znaczyć może też lekko odzianego, a nawet lekkobrobnego żołnierza, a także kogoś samotnego, pojedynczego lub pozbawionego czegoś. Te odległe znaczenia mieli chyba na myśli poeci, którzy pletli o „nagiej duszy” boć przecież trudno sobie wyobrazić duszę odzianą w cokolwiek. Również prawda może, a na-

tem może pewne części ciała zakryć, inne wydobyć. Takie podejście pojawiło się w sztuce współczesnej. Ale w XX wieku rozwinęła się nowa sztuka – performance, gdzie człowiek uczestniczy w tworzeniu, często do tego stopnia, że uważa swoje ciało za fragment dzieła sztuki.

- Tak jak wielokrotnie czynił to krakowski rzeźbiarz Jerzy Beres?
- On pokazywał swoją nagość nie z powodu piękna. Nagie ciało było mu potrzebne do metaforycznych przedstawień. Beres na jednym z pokazów dzielił farbą swoje ciało na części tak jak dzieli się zwierzę w rzeźni. Był nagi, ale gdyby robił to w ubraniu byłby śmieszny, a akcja nie miałaby tak silnego wyrazu. Tą działalnością parateatralną uświęcał swoje ciało.
- Przedstawieniem Beresia towarzyszył zawsze mały skandal i pytanie: czy nagość jest sztuce potrzebna?
- Jeśli sztuka ma mieć związek z człowiekiem, rodzącym się przeciw nago, musi do tej nagości w jakiś sposób nawiązywać. Dlatego w akademiach sztuki z taką uprzejmością studiują się nagie modele? Czasem nawet studenci rzeźby odwiedzają prosektorium aby poznać jak wewnątrz jest zbudowane ciało człowieka. Wszystko po to, aby później, gdy trzeba wyrzeźbić pomnik, zrobić to dobrze. Pod ubraniem przecież znajduje się nagie ciało o konkretnym kształcie.
- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

wet – według Horacego – powinna być naga, jako że skrywanie czegośkolwiek nawet w imię moralności, nie godzi się ze szczerością. Ale i tu rodzić się mogą pewne zastrzeżenia. Natknąłem się kiedyś na wierszyk poświęcony tej kwestii, który kończył się tak:

I nasuwa się wreszcie wątpliwość dolegliwa:

Czy, gdy prawda jest naga – to nagość jest prawdziwa?

Wracając jednak do związków łączących nagość z grzechem, zauważyć trzeba, iż nie mają racji ci wszyscy, którzy uważają iż ekspozycja nagości prowadzi bezpośrednio i nieuchronnie do tzw. grzechu nieczystości, czyli seksualnego wyuzdania. Przeciwnie – rewolucja obyczajowa, jaka nastąpiła po II wojnie światowej w krajach zachodnich, dowiodła, że częste i niczym nie skrupowane oglądanie gołizny wyraźnie osłabia popęd seksualny.

Tak więc do grzechu przywodzi nie odsłanianie nagości, lecz jej – umiejętnie i przemysłnie – zakrywanie. Może więc rację miał ten, kto twierdził, że nazwa „nudyści” wywodzi się z totalnej nudy erotycznej?

PROFAN

Skrojone z szykiem

Na budynku celestatu, mieszczącego się w Parku Strzeleckim, umieszczono kamienną figurę, przedstawiającą psota Marcina Oracewicza. W ten sposób Bractwo Kurkowe uczciło niezwykle czyn tego konfederaty (1768). Gdy zabrakło już kul, nie zastanawiając się długo, urwał guz od kontusza, załadował sztucę i zabił Paniną. I tak guz, pradziadek zwykłego guzika zapewnił sobie miejsce w historii.

Ostatni guzik

Kontuszowy guz kosztował często majątek, więc szlachcic przy braku gotówki, odcinał go „pod zastaw”. Początkowo wyrabiali guzy pasamonnicy, a z czasem złotnicy. W podzięk za prezent tak pisał Sobieski do Marysieńki – „Guziki diamentowe, skoro się przyszyły do czarnej sukni... niepodobna rzecz, nic piękniejszego”. Więc „guzik warte” są obiegowe powiedzenia na jego temat, jako synonimu znikomej wartości, mało znaczącej rzeczy.

Obecne znaczenie guzika nie jest mierzone jego wartością gotówkową, ale estetyczną. W strojach sportowych w dużej mierze wyparły go zatrzaski, rzepy a szczególnie zamek błyskawiczny. Ten ostatni jest wygodny, jednak nie niezawodny. Dlatego np. w spodniach smokingowych i frakowych stosuje się nadal po staremu guziki, gdyż było kilka kompromitujących sytuacji i „afer” towarzyszących z jego powodu. Taka sytuacja zdarzała się licznym dżentelmenom w czasach, gdy solidny brzuch był symbolem dobrobytu i dostatku. Stale był w konflikcie z ostatnim (tym dolnym poniżej talii) guzikiem marynarki jednorzędowej. Po solidnym obiedzie czy kolacji, gdy naprężenia przekroczyły wszelkie dopuszczalne normy, lubił wystrzeliwać, by dać ulgę tej solidnej narośli z okolic żołądka. Od tej pory ostatniego guzika w jednorzędowce nigdy się nie zapina. I tak zostało do dziś, mimo, iż przy sportowej sylwetce powyższy problem nie istnieje. Chodzi natomiast o subtelny linię poś, rozchodzących się od guzika w talii. To nadaje lekkość marynarce. Bo ostatni guzik i dziurka istnieją tylko dla właściwych proporcji, są jednym z wielu widomych znaków ewolucji jednorzędówki ostatnich stu lat. I nic, ale to nic, nawet niezwykle szczupła sylwetka, nie upoważnia nas do popełnienia tej gafy. Więc uszanujmy estetyczny jedynie charakter ostatniego guzika. Inaczej „guzik warte” będą nasze starania o właściwą prezencję.

J. Turan

Salon POLSKI

Redaguje
Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz
tel. 22-75-88 w. 256

Jezdę z DZIENNIKIEM

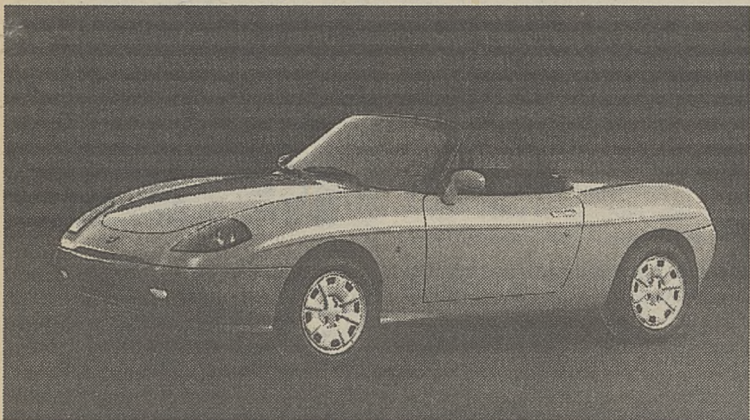
NR 304

Fiat ignoruje rynek w USA

Amerykanie chcą barchetty

- To fatalnie, że szefowie Fiata zdecydowali się ignorować USA, który mógłby stać się z łatwością największym rynkiem dla modelu Barchetta - skarży się najnowszy numer miesięcznika „Road and Track”.

- To frustrujące - pisze „Road and Track”. - Stany Zjednoczone dysponują największym na świecie rynkiem samochodów sportowych. Mamy najlepszą na Ziemi pogodę dla kabrioletów. A tymczasem, ani Fiat, ani MG nie przewidują dla nas żadnego ze swych nowych modeli.



Amerykanie piszą, że jakkolwiek nie uważają barchetty za auto piękne, to jest ona właśnie taka, jaki powinien być samochód sportowy. Podkreślają solidne wykonanie składanego dachu.

- Po prostu, Fiat oferuje diabelnie dobry mały samochód sportowy. Barchetta robi dokładnie to co powinna: wygląda interesująco, jedzie wystarczająco szybko, prowadzi się dobrze i szybko przemienia się z wersji otwartej w zamkniętą - podsumowuje litanię zachwyty „Road and Track”.

NA PODST. „RT”: (Ł.K.)

Tempra z Egiptu

Fiat tempra będzie, począwszy od końca br., montowany w Egipcie. Zajmie się tym produkująca samochody na włoskiej licencji egipska firma Nasco.

Pięcioletni plan inwestycyjny zakłada osiągnięcie w 1999 produkcji 5 tys. tempr rocznie. Celem kontraktu jest „zdobycie przyczółka”, z którego Fiat zamierza promować przygotowywany właśnie „światowy samochód” oznaczony symbolem „178”. Montowanie tempr umożliwi utworzenie w Egipcie sieci kooperantów, którzy później współpracować będą przy produkcji modelu „178”.

Nowy model „178”, o którym pisaliśmy już w „Jezdę z Dziennikiem” jest projektowany specjalnie z myślą o rozwijających się rynkach światowych. Samochód ten pojawi się najpierw w Brazylii (pod koniec 1996), potem najprawdopodobniej w Argentynie i Turcji. Fiat zakłada, że w przyszłości „178” znajdzie nabywców w Egipcie, Chinach, Południowej Afryce, Maroku, Indiach i Wietnamie.

Fiat jest obecny w Egipcie już od 1961 roku. Montowano tam jeszcze modele 1100, 1300, 124, 127, 128 i regata. Jego partner - Nasco - jest zainteresowany również montowaniem lub produkcją ciężarówek Iveco. Sama firma Nasco przechodzi teraz proces prywatyzacyjny.

(Ł.K.)

|F|I|A|T|

Polinar dealer Fiata informuje

W przyszłym tygodniu oferujemy do sprzedaży **cinquecento 704** w dużym wyborze kolorów, i wyposażenia. Cena tego samochodu: od 17.248,00 zł. Poza tym w bieżącej ofercie posiadamy **tipo 1,4** w cenie 28.500,00 zł, **tipo 1,6** ie w cenie 31.800,00 zł, i **temprę SW** (kombi) w wersji SX w cenie 44.800,00 zł, a także **alfa romeo 145** w cenie 49.131,00 zł i **alfa romeo 164** w cenie 65.971,00 zł.

Każdy klient kupując w naszej firmie samochód otrzymuje **KARTĘ KLUBU PUNTO** upoważniającą do korzystania ze zniżek i rabatów w wielu firmach i zakładach usługowych.

Warto przypomnieć, że polecamy szczególnie atrakcyjne ubezpieczenie samochodu z wyjątkowo korzystnymi ulgami (zniżka do 60%). Ubezpieczając samochód w naszej firmie w razie zaistnienia szkody ma się zapewnić pełną obsługę naprawczą, z pomocą drogową, oryginalnymi częściami i **BEZGOTÓWKOWE** rozliczenie naprawy.

Zainteresowanych zakupem samochodu w przyszłorocznym **KONTYNGENCIE** zapraszamy do zapisywania się w naszej firmie na **PUNTO**, nowe modele **BRAVO** i **BRAVA**, **ALFA ROMEO**, **LANCIE** i wszystkie inne samochody koncernu Fiata. Zgłoszenia przyjmujemy także telefonicznie. Należy podać jedynie adres oraz typ samochodu, który chcemy kupić. Każdemu zainteresowanemu wyślemy pocztą prospekty, oraz szczegółowe informacje dotyczące warunków zakupu samochodu w **KONTYNGENCIE '96**.

POLINAR

ul. Ofiar Dąbia 14
tel. 11-30-09, 11-27-95

Puchar spidera

Kilka tygodni temu pisaliśmy o renault spider, którego seryjna produkcja ruszy w roku przyszłym. Przypomnijmy, że jest to dwumiejscowy pojazd z silnikiem o pojemności 2 litrów i mocy 150 koni mechanicznych (przy 6000 obrotach na minutę). Okazało się, że pojazd ten wykorzystywany będzie także w sporcie. Niedawno Renault poinformował, że w 1996 roku w miejsce Pucharu Clio zamierza zorganizować pucharowe zawody o nazwie Eurocup Renault Spider Elf.

Dla potrzeb wyścigów spider zostanie przekształcony w jednomiejscowy pojazd z takim samym jak w wersji turystycznej silnikiem pochodzącym z clio williams, tyle że o mocy 175 koni mechanicznych przy 7200 obrotach na minutę. Taki spider będzie mógł poruszać się z prędko-

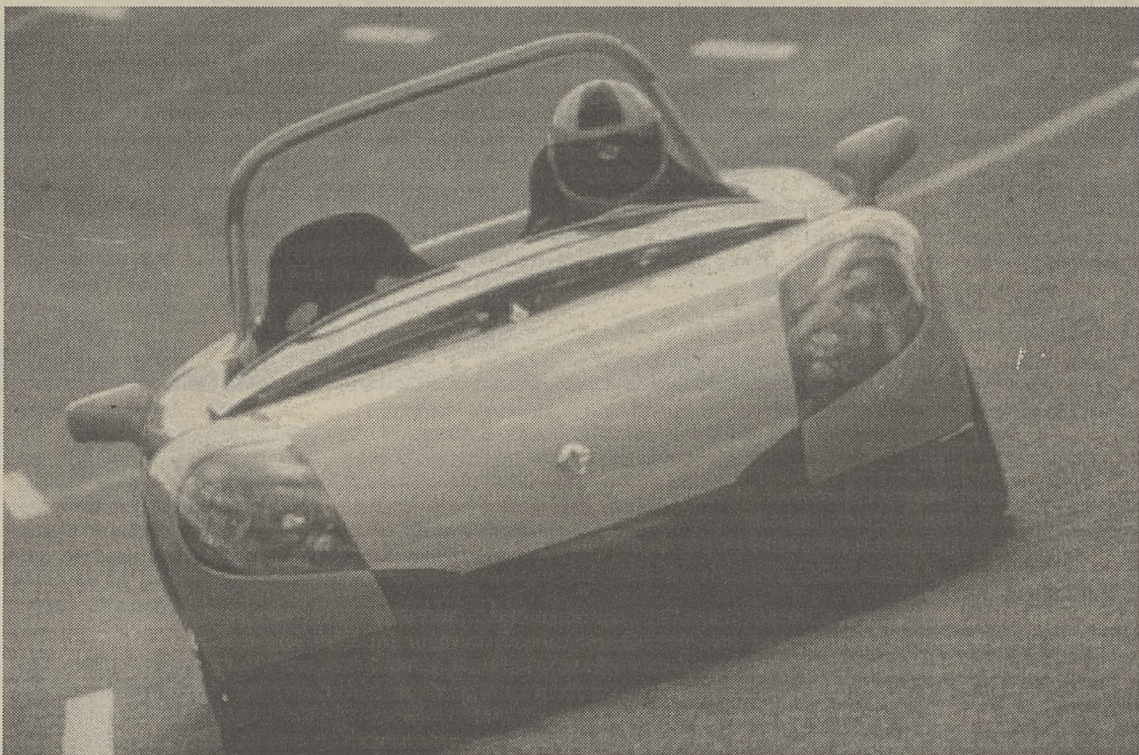
ścią 220 km/h, przyspieszać od 0 do 100 km/h w 6,2 sekundy, oraz osiągać 400 metrów ze startu zatrzymanego w 13,5 sekundy. W miejscu fotela dla pasażera wyścigowy spider otrzyma połączoną z nadwoziem sztywną

osłonę, dwa wloty powietrza w tylnej pokrywie oraz matowe przesłony reflektorów. W konstrukcji nadwozia zastosowano aluminiowe profile tłoczone o grubości 3 milimetrów. Zawieszenie odwołuje się do techniki pochodzącej bezpośrednio ze sportu - przednie łączy podwójne wahacze trójkątne położone jeden na drugim oraz przeguby kuliste zamontowane na sztywno. Bardziej niecodzienna jest geometria tylnego mostu. Oba wahacze, umiejscowione jeden na drugim, są wychylone tak nisko, by działające siły były jak najbliższe podłoża. Inną szczególną cechą tylnego zawieszenia są wahacze górne, które bezpośrednio sterują połączeniem resor- amortyzator, oraz za pośrednictwem łącznika wahliwego drążkiem stabilizatora.

wemu o charakterystyce odpowiadającej samochodowi o ciężarze 1400 kg., tzn. dwa razy cięższego od spidera. Ponadto kierowca tego nietypowego wyścigowego bolida będzie dysponować przełącznikiem umieszczonym za dźwignią zmiany biegów. Pozwoli on na rozłożenie siły hamowania i zoptymalizowanie skuteczności hamulców w trakcie wyścigu.

Wymiary obręczy kół ze stopów lekkich są różne dla kół przednich i tylnych. Z tyłu szerokość obręczy zwiększa się z 8 do 9 cali by pojazd lepiej trzymał się drogi, oraz by przekazać mu całą moc silnika. Oba rodzaje opon - na przód i tył są obecnie opracowywane przez Michelina.

Według wstępnego kalendarza pierwsza eliminacja Eurocup Renault Spider Elf odbędzie się w maju przyszłego roku na torze Imola przy okazji



ścią 220 km/h, przyspieszać od 0 do 100 km/h w 6,2 sekundy, oraz osiągać 400 metrów ze startu zatrzymanego w 13,5 sekundy. W miejscu fotela dla pasażera wyścigowy spider otrzyma połączoną z nadwoziem sztywną

Układ hamulcowy zapożyczony został z alpine A 610. Przy swoim ciężarze, porównywalnym z ciężarem twingo, wyścigowy spider hamuje z wyjątkową skutecznością i wytrzymałością dzięki układowi hamulco-

rozgrywania Grand Prix San Marino Formuły 1. W sumie odbędzie się 9 eliminacji, a wysokość nagród przeznaczonych dla najlepszych kierowców wynosi ponad 2 miliony franków.

(SZ)

REWELACYJNY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ!



**SAMOCHOODY
NA KAŻDĄ
KIESZEŃ!**

WKKW®
BIURO KAPITAŁOWE

**Każdy samochód nowy lub używany -
za naszym pośrednictwem dostaniesz bez gotówki!**



- bez żyrantów
- bez pierwszej wpłaty
- najniższe odsetki w kraju
- najdłuższy okres spłaty (do 5 lat)
- nieograniczona wysokość kredytu

KRAKÓW
Mały Rynek 1
tel. (0-12) 22-31-08

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 146; tel. (0-42) 30-15-50, 30-15-45, **OPOLE**, ul. Krakowska 37 tel.(0-77) 54-65-48, **SZCZECIN**, pl. Rodła 8 tel. (0-91) 595-770 do 73, **WARSZAWA**, ul. Srebrna 16 tel.(0-2) 620-47-95, **WROCŁAW**, ul. Powstańców Śl. 5; tel. (0-71) 60-55-78.

1891k

Kłopoty z mocną marką

Produkcja BMW w Polsce?

Opublikowane niedawno wyniki finansowe niemieckiego koncernu BMW dowodzą, jak wiele zależy od kursu marki. Zyski są niższe niż przewidywano. Szefowie BMW rozważają możliwość przeniesienia części produkcji z Niemiec do USA.

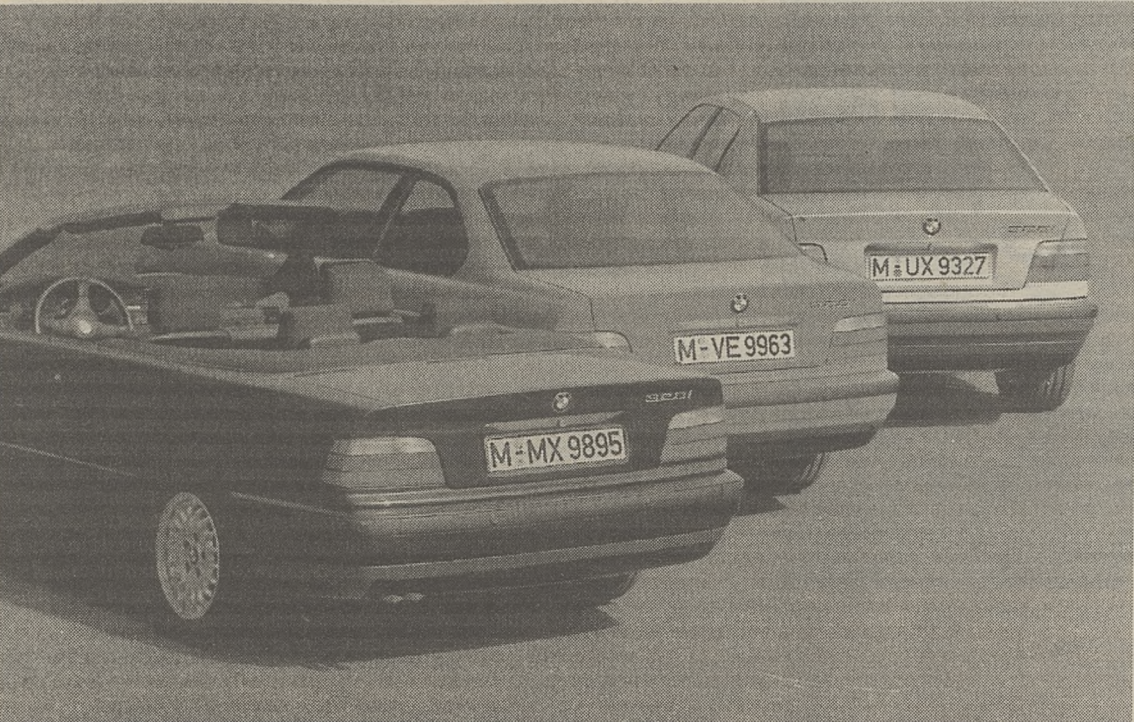
W pierwszym półroczu br. BMW zarobiło „na czysto” 305 mln marek, czyli o 5 proc. więcej niż w tym samym okresie rok wcześniej. Niestety,

o 10-15 proc. w stosunku do innych głównych walut światowych.

BMW nie składa broni. Atutem firmy jest potężna wytwórnia samochodów w USA (w Południowej Karolinie) oraz dominująca pozycja w brytyjskiej spółce Rover Group. Najprawdopodobniej więc najpierw zwiększona zostanie produkcja w filii amerykańskiej. Można tam produkować nawet i 80 tys. pojazdów

cy obecnej generacji „piątek”. Chętni na nie wolą poczekać na nowy model, co skończyło się 15-procentowym spadkiem sprzedaży „starych” „piątek”.

Najlepiej sprzedają się „trójki”. Szczególnie w Wielkiej Brytanii, gdzie kupiono ich aż o 23 proc. więcej niż przed rokiem. Seria ta cieszy się również coraz większym powodzeniem w USA.



Najchętniej kupowane BMW, modele serii „3”

to dużo mniej niż prognozowane przez analityków 330-400 mln. Wszystkiemu winna jest niemiecka waluta, która cały czas wzmacnia się na rynkach światowych. To powoduje, że niemieckie samochody są po prostu coraz droższe.

Zdaniem przedstawicieli BMW, wzrost wartości marki w stosunku do dolara o 1 feniga powoduje spadek zysku netto firmy o 35 mln marek w skali rocznej. Straty z tego tytułu są więc olbrzymie, zwłaszcza że w ciągu ostatniego roku marka podrożała

rocznie. Dotychczas jednak powstało tam tylko 15 tys. aut. Jeden z przedstawicieli BMW poszedł znacznie dalej przy okazji przedstawiania planów koncernu. Oświadczył bowiem, że w Południowej Karolinie jest wystarczająco dużo miejsca, by zbudować następną fabrykę. Może to oznaczać, że Niemcy chcą uciec od mocnej marki z poważniejszą częścią produkcji.

Mniejsze niż przewidywano zyski spowodowała także zapowiedź wprowadzenia do produkcji następ-

Problemem BMW nie jest tylko marka i zmniejszone zainteresowanie serią „piątek”. Kłopoty może sprawić także zaplanowana na październik operacja skrócenia czasu pracy robotników w całych Niemczech. To, w połączeniu z bardzo wysokimi kosztami siły roboczej, może sprawić, że azylu za Oceanem szukać będą być może wszyscy niemieccy producenci samochodów. A może by tak wykorzystać okazję i zaproponować przeniesienie produkcji, choćby BMW, do Polski?

(Ł.K.)

Genetyczne skłonności do pechowej jazdy?

Czym skorupka nasiąknie...

Specjaliści amerykańscy analizując wypadki drogowe, których sprawcami byli kierowcy poniżej 20. roku życia poczynili interesujące spostrzeżenie. Otóż pewna, licząca się statystycznie liczba tych katastrof - z różnymi skutkami - jest swoistym spadkiem po najbliższej rodzinie. Brawurowo jeżdżący ojciec z kilkoma wypadkami na swoim koncie scedował swój „stan posiadania”, przekazał synowi skłonność do rozbijania samochodów. Matka, uczestniczka amatorskich wyścigów samochodowych jeżdżąca nadzwyczaj sprawnie, lecz równie pechowo, obdarzyła swoim talentem kierowcy, niestety wraz z pechem, samotnie wychowywaną córkę. W kolejnej - zamożnej i wielodzietnej rodzinie, poczynając od dziadków i na wnukach kończąc, przynajmniej po jednym wypadku miał każdy z jej członków. Nikt w tych katastrofach nie odniósł poważniejszych obrażeń, a przyczyny były praktycznie nie do ustalenia.

Genetyczna skłonność do pechowej jazdy? Fatum rodzinne? Inna jeszcze irracjonalna przyczyna? Ktoś mówił nawet o buncie maszyn i złośliwym porozumieniu przedmiotów martwych.

Rozwiązanie zagadki okazało się całkiem prozaiczne. Wszyscy młodzi kierowcy, sprawy wypadków z własnej i nie z własnej winy, a także z powodów nieustalonych przejęli po swoich rodzicach i najbliższych krewnych pewne nieuchwytnie, drobne i ledwie dostrzegalne złe nawyki prowadzenia samochodu. Od najwcześniejszego dzieciństwa spędzając wiele godzin w samochodzie jako pasażerowie obserwowali swoich „mistrzów”, podpatrywali styl jazdy w najdrobniejszych szczegółach. Gdy samodzielnie usiedli za kierownicą i opanowali technikę, kopiowali z pedantyczną dokładnością ruchy, gesty i przyzwyczajenia swoich dziadków, matek i ojców. W identyczny sposób trzymali kierownicę, przełączali biegi, wyprzedzali inne pojazdy, komentowali ruch na drodze... Z pozoru odziedziczyli duże doświadczenie wytrawnych kierowców, lecz wraz z nim przejęli bezkrytycznie drobne błędy przynoszące fatalne skutki w nieznanym dotąd dla nich i niespodziewanych sytuacjach na drodze. Bo tak na, prawdę czyjegoś doświadczenia dziedziczyć nie można. Można tylko powielać pewien sposób zachowania uniemożliwiający czasami prawidłową reakcję w chwili zagrożenia.

Jaki stąd wniosek? Szanowni rodzice, wytrawni kierowcy - niekiedy tylko we własnym mniemaniu - matki i ojcowie, gdy wieziecie w swoim aucie dzieci własne i cudze, starajcie się prowadzić wasz pojazd tak, jak gdybyście zdawali właśnie egzamin na prawo jazdy. Najbardziej poprawnie jak potraficie. Zgodnie ze wszystkimi przepisami ruchu drogowego, z niepisanymi zasadami kultury. Dzieci patrz, naśladuj! W życiu dorosłym za wasze błędy i nonszalancję za kierownicą - to one właśnie mogą zapłacić najwyższą cenę!

JERZY WALAWSKI

Motodyrdymałki

Ile waży noga na pedale gazu? Tyle, ile olej w głowie jej właściciela.

Które ze zderzeń samochodów są mniej katastrofalne w skutkach: czołowe, czy boczne? Zdecydowanie te, w których nie uczestniczymy.

Nagrobek kierowcy nowicjusza: „Tu spoczywa ś.p. Stanisław N. Przeżył tysiąc kilometrów. Szerokiej drogi do nieba życzą wdzięczni przechodnie”!

Najlepszy samochód na świecie? Fiat 125 p! Dlaczego? - dziwi się pytający Odpowiedź brzmi: bo go mam!

Jacek Kaczmarczyk

KOMPLEKSOWY ZAKRES USŁUG

- ★ MECHANICZNYCH
- ★ I ELEKTRONICZNYCH

NAPRAWA BENZYNOWYCH SYSTEMÓW WTRYSKOWYCH, ABS.
ZAMAWIANE CZĘŚCI ZAMIENNYCH (KATALOGI). RACHUNKI VAT.

BOGE
Shock Absorbers

KOMPUTEROWE BADANIE AMORTYZATORÓW
DO WSZYSTKICH TYPÓW SAMOCHODÓW

KRAKÓW
ul. KANARKOWA

55-37-69

SKLEPY Z ARTYKUŁAMI MOTORYZACYJNYMI:

Części silników, układów hamulcowych i zawieszek, akcesoria, elementy karoserii.

KRAKÓW, ul. KANARKOWA 1, tel. 55-37-69
KRAKÓW, ul. DIETLA 7, tel. 21-35-71
BOCHNIA, ul. SOLNA GÓRA, tel. (0197) 296-25
KRAKÓW, ul. TELIGI 30A, tel. 57-21-21

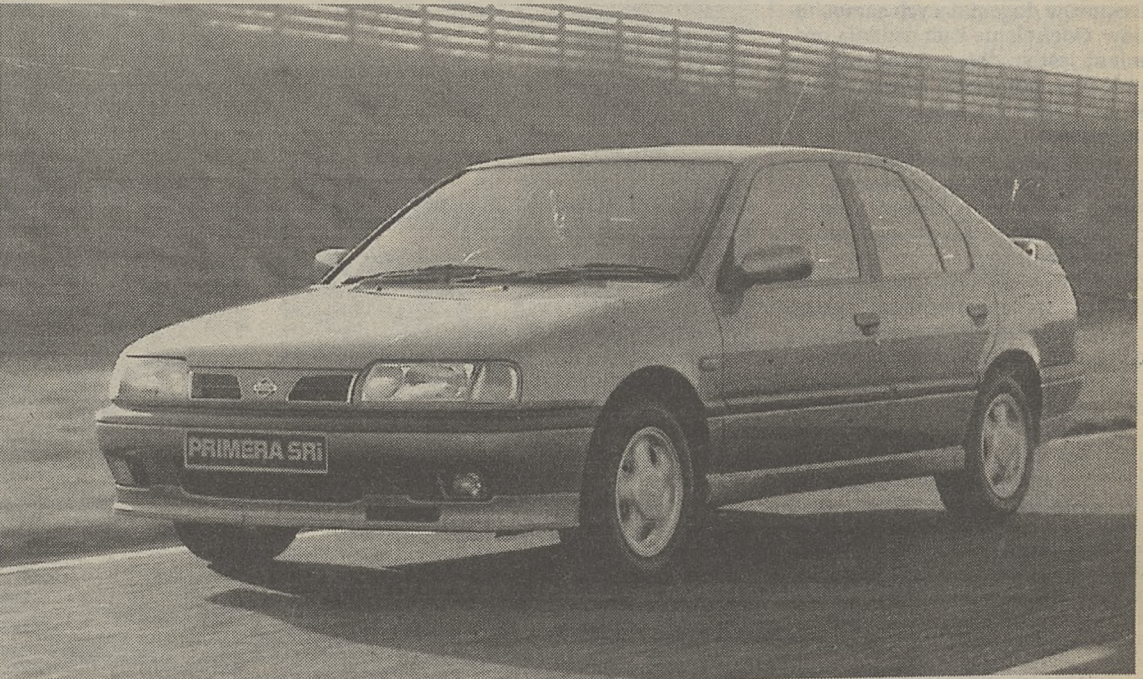
1567el

Angielskie silniki Nissana

Sprowadzane dotychczas z Japonii silniki Nissana do montowanej w Wielkiej Brytanii primery

Nissan nie chce jednak inwestować zbyt dużo pieniędzy w Wielkiej Brytanii. Dlatego też zdecydo-

sle”. Wcześniej liczone było tylko z 12-proc. udziałem tych pojazdów w ogólnej sprzedaży.



będą już niedługo powstawały w fabryce angielskiej w Sunderland.

Najprawdopodobniej już jesienią br. Nissan przeniesie produkcję dieslowskich silników primery z Japonii do Anglii. Ma to pomóc w pokonaniu trudności spowodowanych wysokimi kosztami produkcji w zakładach japońskich. Powód to wysoki kurs jena w stosunku do dolara.

wano, że podstawowe części silników, jak np. blok czy układ rozrządu sprowadzane będą nadal z Japonii. Jednak pozostałe, relatywnie drogie urządzenia, jak np. pompa paliwowa lub aparat wtryskowy, mają powstawać w Europie.

Decyzje dotyczą silników diesla, gdyż sprzedaż właśnie tych wersji samochodów zaskakująco rośnie. 20 proc. sprzedawanych w Europie primery stanowią „die-

Jeśli projekt przeniesienia produkcji silników do Anglii powie dzie się, to wkrótce fabryka w Sunderland wytwarzać będzie 20 tys. jednostek napędowych rocznie. W zeszłym roku Nissan wyprodukował 80 tys. primer. Firma przewiduje, że popyt zwiększy się, gdy w roku 1997 na rynku samochodowym pojawi się następca tego modelu.

(Ł.K.)

Elektryczny RAV-4L

Badania i prace nad rozwojem samochodów z silnikami elektrycznymi prowadzone są w Toyocie od 1969 roku i ich rezultatami są: samochód dostawczy

elektrycznych RAV-ów pozostanie w Japonii dla podobnych celów.

Nowe rozwiązania to usytuowanie baterii pod podłogą pojazdu, co poprawia warunki trakcyjne auta, a pasażer

W pierwszych dniach sierpnia odbył się Skandynawski Rajd Samochodów Elektrycznych, gdzie wśród innych 29 zawodników startował RAV-4. Partnerem Toyoty w przygo-



town ace RV, udostępniony do sprzedaży rok później oraz limuzyna crown majesta EV przekazany Zarządowi Tokio w 1993 roku. Teraz przyszła kolej na terenowego RAV-a.

Dwa egzemplarze elektrycznego RAV-a mają służyć eksperymentalnie właśnie Radzie Miejskiej i tokijskiej elektrowni. Kolejne 10 egzemplarzy przekazane będą do USA dla oceny ich przydatności i prac porównawczych z takimi konstrukcjami amerykańskimi, również 10

rom daje więcej miejsca we wnętrzu a zarazem ułatwia załadunek i rozładunek samochodu. Urządzenia do ładowania bezobsługowych baterii można podłączyć do normalnej domowej instalacji elektrycznej. Silnik elektryczny nowej generacji ma niewielkie gabaryty, ale daje znacznie większą moc od dotychczas stosowanych, a tym samym i dane techniczne tego auta są znacznie lepsze. Zasięg auta jest zdecydowanie większy m.in. przez to, że część energii odzyskiwana jest z układu hamulcowego i innych urządzeń.

towaniu elektrycznego samochodu rajdowego jest Matsushita Battery Industrial, który wyposażył samochód w specjalne baterie niklowe, dające półtora raza lepszy wynik niż tradycyjnie używane i zarazem o 10 procent lżejsze. W ten sposób zasięg auta zwiększył się ze 120 km w ruchu miejskim do 180 km.

Japońskiego RAV-a poprowadzili doskonali szwedzcy kierowcy rajdowi - Thomas Radstrom jeżdżący celiką z pilotem Benny Melanderem.

(O)

Giełdowe rozterki (2)

Jeszcze kilka lat temu najbardziej poszukiwanymi samochodami były modele wyposażone w silniki wysokoprężne. Wszystko to za sprawą niskiej ceny oleju napędowego, umiejętności „wykombinowania” z państwowego przedsiębiorstwa paliwa i okresu kartkowego, który odcisnął swe piętno w psychice wielu kierowców. Czynniki te wpłynęły na cenę samochodów z silnikami dieslowskimi, która w Polsce do niedawna była abstrakcyjnie wysoka. Dzisiaj sytuacja uległa unormowaniu. Różnice cen pomiędzy samochodami z silnikami niskoprężnymi a wysokoprężnymi są zbliżone i kupujący może wybierać bez konieczności nadszarpnięcia budżetu domowego.

Dla kogo silnik Diesla? Z całą pewnością nie dla osoby, która samochodem jeździ tylko „do kościoła i na stację benzynową”. Silniki wysokoprężne polecane są dla osób pokonujących dłuższe trasy. Ze względu na niewielkie zużycie paliwa i niższą cenę oleju napędowego, koszty eksploatacji są w miarę niskie. Niestety z użytkowaniem diesla związane są także kłopoty. Ponieważ zapłon wtrysniętego pod ciśnieniem paliwa powstaje wskutek warunków termodynamicznych (a nie przeskoku iskry jak w silnikach niskoprężnych) ciśnienie sprężania w cylindrach musi być odpowiednio wysokie. Jeżeli natomiast uszkodzone zostaną pierścienie tłokowe lub gładź cylindra, wówczas możemy mieć duży kłopot. Drugą wadą jest krzepnięcie oleju napędowego. Na rynku jest kilka rodzajów olejów napędowych i nalanie tzw. oleju letniego spowoduje, że już w temperaturze -12 C możemy pozostać w domu, gdyż zablokowany zostanie filtr paliwa. Także wszystkie niedomagania silnika najszybciej „wyjdą na jaw” zimą. Nie oznacza to, że w zimie nie można eksploatować tych silników. Jeżeli eksploatacja jest prawidłowa i silnik ma dobrą kondycję techniczną, to nie będziemy mieli żadnych problemów.

Na zakończenie charakterystyki silników Diesla chcielibyśmy obalić mit „czarnych spalin” jako oznaki zużytego silnika. Czarny dym z rury wydechowej dowodzi jedynie niespalonego w pełni oleju napędowego. Może to powstać w wyniku niewłaściwej regulacji wtryskiwaczy i pompy wtryskowej lub też gwałtownego dociągnięcia silnika (tak powszechne na giełdzie przegazowanie). Oznaką słabego silnika są: niebieski dym (silnik pobiera olej), biały (spalany jest płyn z układu chłodzącego) lub szaro-brunatny wskazujący na nadmierne zużycie elementów.

Silniki benzynowe. O ile pojemność silników wysokoprężnych nikogo nie przeraża, o tyle modele benzynowe są chętniej kupowane z małymi silnikami. Wynika to z przeświadczenia o mniejszym spalaniu samochodu z taką jednostką. Tymczasem jest to tylko połowa prawdy.

Każdy samochód ma określoną masę i jednostką napędową musi tę masę poruszyć, przyspieszyć itd. Aby jednostka ta nie była nadmiernie obciążona musi ona mieć odpowiednie parametry. Szczególnie podczas jazdy miejskiej, gdzie częste ruszenia z miejsca i zbyt ciężka noga kierowcy powodują większe spalanie i szybsze zużycie silnika. Także na trasie większy silnik zapewni nam lepszą dynamikę i elastyczność, dzięki czemu nie ma nadmiernego zużycia w czasie wyprzedzania.

Jednocześnie zapomina się o fakcie, że w charakterystyce silnika ważniejszy jest moment obrotowy i jego ukształtowanie niż maksymalna moc. Przykładowo firma BMW, która zaproponowała klientom modele 325E i 525E o mocy jak w silnika 320i (pojemność 2000 ccm, podczas gdy silnik w 325E ma 2700 ccm), ale momencie obrotowym 230 Nm (w 320i z 2000 ccm było wówczas tylko 170 Nm). Dzięki temu samochód może elastycznie przyspieszać już od prędkości obrotowej silnika 1500 obr./min. Efektem tego są lepsze osiągi, większa dynamika jazdy i... niższe spalanie.

BOGUSŁAW KORZENIOWSKI
AUTO BIT

ELEKTRO-CHROMOWE LUSTERKO

Każdy kierowca, który podróżuje często nocą wie, jak bolesne i męczące dla oczu są światła reflektorów doganiających samochodów. Odchylenie kąta padania promieni jest środkiem częściowo zaradczym, ponieważ boczne lusterka nie dają w stu procentach oceny odległości.

W niektórych modelach samochodów Toyota wprowadzono lusterka wsteczne w kabinie kierowcy zmieniające barwę pod wpływem oślepiających promieni z reflektorów innych samochodów. Elektrochromowe lusterko składa się z kilku sensorów, które reagują na wiązkę światła, oceniają ich natężenie, a materiał elektrochromowy reaguje zgodnie z poleceniem czujników zmieniając barwę lustra. Tak więc odcień błękitu zależy od napięcia, jakie zaleca czujnik elektryczny, a środkiem oksydującym jest tlenek tungstenu, który barwi powierzchnię lustra. W każdym razie kierowca, gdy wsiada do samochodu i przekręci kluczyk stacyjki automatycznie włącza instalację.

(O)

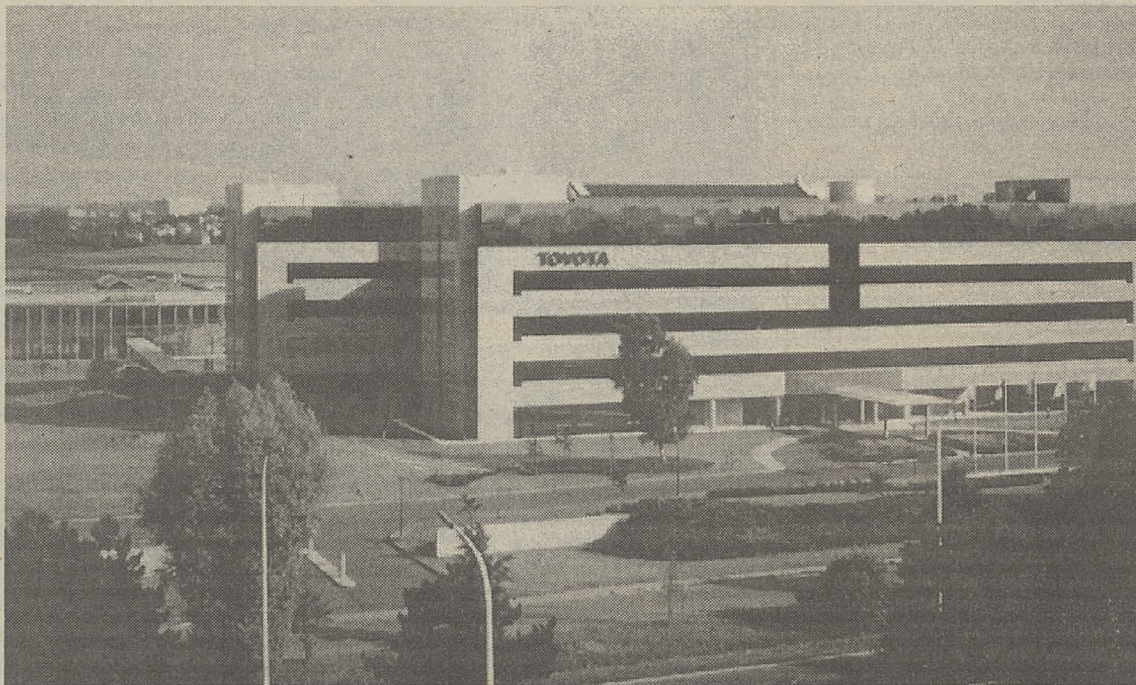
Nowe centrum Toyoty

Europejską stolicą Toyoty jest Bruksela. Na 12-hektarowej powierzchni, nieopodal międzynarodowego lotniska zbudowano nowoczesną siedzibę, gdzie prowadzone są najważniejsze prace marketingowe, szkolenia inżynierów i mechaników, powstają projekty samochodów „eu-

położono na obsługę posprzedażną i jakość serwisu. Osobny dział to sprawy związane z obsługą nadwozia, czyli jego naprawami powypadkowymi - pracami blacharskimi i lakierniczymi. Wszystko to zmierza do podnoszenia jakości, nowoczesności i wytrzymałości samochodów Toyoty.

elektronicznej, komory i urządzenia do badań vibracji i źródeł hałasu oraz 18 stanowisk naprawczych.

Nowe centrum wyposażono w urządzenia poligraficzne, tak więc nowe podręczniki powstawać będą w Europie, a nie jak dotychczas w Japonii.



ropejskich” tego trzeciego co do wielkości koncernu samochodowego w skali świata. Właśnie w tych dniach oddano do użytku nowe budynki akcesoriów i serwisu, w których pracuje 65 osób. Na powierzchni 10 tys. metrów kw. prowadzone są badania akcesoriów samochodowych oferowanych Toyocie przez lokalnych producentów, części zamiennych, a nawet propozycje modyfikacji poszczególnych modeli. Szczególnie duży nacisk

Każdego roku w nowoczesnych pracowniach i warsztatach centrum odbywa się szkolenie szacowane na 560 roboczo-dni, a głównymi tematami jest obsługa nowych modeli samochodów, diagnozowanie, techniki napraw jak i zarządzanie serwisem. Uczestniczą w nich przedstawiciele 23 krajów europejskich, w tym regularnie - Polacy.

Poza blacharnią i lakiernią, nowe centrum ma laboratorium diagnozy

W biurach Toyota Motor Europe usytuowanych w Austrii, Belgii, Francji, Niemczech oraz w W. Brytanii pracuje 470 osób z 15 różnych narodowości. Największa ilość zatrudnionych dotyczy operacji z terenu Belgii - wykonuje je 427 osób. W odległości 60 km na północny wschód od Brukseli, w Diest, działa europejski magazyn części zamiennych.

(O)

Klimatyzacja dla Mercedesa

Właściciele mercedesów typu 124, którzy nie mają fabrycznych klimatyzacji i w upalne dni pocą się w autach, od niedawna mają możliwość zainstalowania tego urządzenia, i to za przystępną cenę. Autoryzowana Stacja Obsługi Jana Kosmowskiego (adres poniżej) montuje w mercedesach model 124 znakomite amerykańskie klimatyzacje typu Tempomatic 1 udzielając na nie gwarancji.

(S)



Mercedes-Benz

**AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI**

mgr inż. Jan Kosmowski

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2

tel. (012) 12-95-18

fax (012) 12-77-77

oferuje

- sprzedaż samochodów
- sprzedaż części zamiennych
- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe
- respektowane są przez PZU S.A. i WARTA S.A.
- montaż i napełnianie klimatyzacji
- komis samochodów marki Mercedes-Benz

KOSMOWSKI

FIAT

CINQUECENTO

TANIE CZĘŚCI - VALEO

Sklepy „MADO-POLRAMA”

Kraków, ul. Wielopole 16,
godz. 9-18

i ul. Stoczniovców 3, godz. 9-17.

204140

❖ ZBIEŻNOŚĆ
❖ WYWAŻANIE KÓŁ NA SAMOCHODZIE
❖ NAPRAWA UKŁADÓW KIEROWNICZYCH
❖ PEŁNA MECHANIKA + CZĘŚCI
wszystkie marki
KAROSAŻ
1) Kraków, ul. Wielicka 224b
2) Kraków, ul. Reduta 3 (k. Cmentarza Batowickiego)
Tel. 58-65-41
codziennie 8-18, sobota 8-16

Co? Gdzie? Kiedy? Bielskie

KINA

Sobota-Niedziela

BIELSKO-BIAŁA - Apollo: „Kongo” (USA), **Złote Łany:** „Kochanek czy kochanka” (fr.), „Pret-a-Porter” (USA), **Rialto:** „Epidemia” (USA), „Skazani na Shawshank” (USA), **OŚWIECIM - Luna:** „Wesele Muriel” (austral.), „W służonej sprawie” (USA), **SUCHA BESKIDZKA - Smrek:** „Epidemia” (USA), „Leon zawodowiec” (fr.), **WADOWICE - Szarotka:** „Pulp Fiction” (USA), **ŻYWIEC - Janosik:** „Głupi i głupszy” (USA), „Władcy marionetek” (USA), **CIESZYN - Piast:** „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA).

APTEKI

BIELSKO-BIAŁA, Kasztanowa 5, Powst. Śl. 9, **CIESZYN,** Rynek 6, **ŻYWIEC,** Rynek 10, **ANDRYCHÓW,** Lenartowicza 7, **WADOWICE,** Rynek 12, **SUCHA BESKIDZKA,** os. Beskidzkie, **OŚWIECIM,** Jagiełły 6.

SZPITALE

BIELSKO-BIAŁA, Wyzwolenia 18, tel. 400-61, Wyspiańskiego 21, tel. 320-15, Sobieskiego 83, tel. 359-04, E. Plater 17, tel. 270-11 **CIESZYN,** Armii Ludowej tel. 205-49, Bielska 4, tel. 206-11 **SUCHA BESKIDZKA,** Szpitalna 6, tel. 438-55, **ŻYWIEC,** Sienkiewicza 30, tel. 40-51.

POGOTOWIA

BIELSKO-BIAŁA, Emilii Plater 14, tel. 999, 234-12, Piastowska 3, tel. 236-11, **ANDRYCHÓW,** 27 Stycznia 9, tel. 999, 626-23, **OŚWIECIM,** Wysokie Brzegi, tel. 999, 12-22-72, **CIESZYN,** Bielska 1, tel. 999, 211-24, **SUCHA BESKIDZKA,** Szpitalna, tel. 999, 422-03, **WADOWICE,** Wojska Polskiego, tel. 999, 336-65, **ŻYWIEC,** Handlowe 3, tel. 999.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 991, **OŚWIECIM** - tel. 42-35-35.

POGOTOWIE GAZOWE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 992, **OŚWIECIM** - tel. 42-36-63.

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 14-33-82.

STRAŻ MIEJSKA

BIELSKO-BIAŁA - tel. 281-14, **OŚWIECIM** - 42-49-99.

INFORMACJA PKP

BIELSKO-BIAŁA - tel. 933, **OŚWIECIM** - tel. 43-22-11.

INFORMACJA PKS

BIELSKO-BIAŁA - tel. 228-25, **OŚWIECIM** - tel. 42-25-61.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

BIELSKO-BIAŁA - tel. 224-06 (od pn. do pt. 8-18).

TELEFONY ZAUFANIA

BIELSKO-BIAŁA - Katolicki Telefon Zaufania: 14-74-00 (16-21), Telefon Zaufania AA: 282-40 (16-22), Tel. Informacja o AIDS - 282-11 (czwartki: 17-20).

MUZEA

BIELSKO-BIAŁA - Okręgowe czynne 10-15, Dom Tkacza czynne 9-14, **CIESZYN** czynne 10-15, **OŚWIECIM-BRZEZINKA** czynne 8-16, **WADOWICE** - Dom rodzinny Jana Pawła II czynne 9-12 i 14-18.

POMOC DROGOWA

BIELSKO-BIAŁA - tel. 265-62, **OŚWIECIM** - tel. 42-54-14.

INNE

GOPR, telefon alarmowy - Bielsko-Biała: tel. 178-536, **WOPR** - Bielsko-Biała: tel. 237-86.

Serdeczne podziękowania Rodzinie,
Radzie Nadzorczej i pracownikom Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Szczucinie,
działaczom spółdzielczości
i Polskiego Stronnictwa Ludowego,
Duchowieństwu, zespołowi Chóru Kościelnego,
znajomym, sąsiadom oraz wszystkim tym,
którzy towarzyszyli mojemu Drogiemu Mężowi -

STANISŁAWOWI BANASIOWI

w ostatniej drodze

składa żona
Zofia Banas

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1995 roku
zmarł wieloletni Prezes Spółdzielni „KAFEL”

ś + p

LUDWIK HALITEW

Nabożeństwo żałobne i ceremonia pogrzebowa odbędą się w środę

16.08.1995 r. o godz. 12.00 na cmentarzu Podgórskim

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Członkowie i Pracownicy
Spółdzielni „KAFEL”
w Krakowie

Panu

MIECZYŚLAWOWI PUZIA

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci CÓRKI

składają

Zarząd oraz pracownicy spółki „Ambud”

Koledze

WOJCIECHOWI KURDZIELOWI

w związku z tragiczną śmiercią

ŻONY

składamy wyrazy serdecznego współczucia

Koleżanki i Koledzy
z Sekcji Konserwacji Dziel Sztuki ZPAP w Krakowie

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1995 roku odszedł z naszego grona

prof. dr hab. inż. TADEUSZ ŚRODULSKI

wybitny naukowiec z dziedziny silników spalinowych, wspaniały dydaktyk, wychowawca kadry naukowej i rzeszy studentów. Zmarły był współtwórcą Katedry Silników Spalinowych Politechniki Krakowskiej, wieloletnim Kierownikiem Zakładu Silników z Zapłonem Iskrowym. Wyróżniony został za osiągnięcia naukowe, wychowawcze i organizacyjne licznymi odznaczeniami. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako człowiek o wspaniałym umyśle i gorącym sercu.

Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Pojazdów Samochodowych
i Silników Spalinowych
Politechniki Krakowskiej

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu Rakowickim w dniu 17 sierpnia o godz. 12.20.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1995 r.
zmarła nagle opatrzona św. Sakramentami nasza Koleżanka

ś + p

ZOFIA POPIEL

z domu Drożdżewicz

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Miłosierdzia Bożego w Skawinie 12 sierpnia 95 r. o godz. 13.00, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają

Koleżanki, Koledzy i Dyrekcja
Banku Spółem SA
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9.08.1995 r. odeszła na zawsze
nasza serdeczna Koleżanka

ś + p

ZOFIA POPIEL

były długoletni pracownik „SPOŁEM” PSS „ZGODA” w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w dniu 12.08.95 o godz. 13.00

w kościele Miłosierdzia Bożego w Skawinie-Ogrody.

Rada Nadzorcza
Prezes „SPOŁEM” PSS „ZGODA”
w Krakowie
oraz Koleżanki i Koledzy

Lokale

ALEJA Słowackiego, garsoniera, parter do wynajęcia. Pośrednictwo 67-48-63. 73713

CENTRUM, trzypokojowe w kamienicy sprzeda Pośrednictwo 67-48-63. 73712

KUPIĘ mieszkanie 3, 4 pokoje, centrum, Krowodrza, 34-04-87 wieczorem. 73614

KUPIĘ mieszkanie 100m² w centrum Krakowa. Oferty nr 231068 Kraków, Wiślna 2. 231068

ODSTĄPIĘ udział na garsonierę 27 m², Ruczaj Zaborze, termin realizacji VI 96. Tel. 57-02-96. 73696

POŚREDNICTWO Rynek Główny 7. Tel. 21-92-99. 73615

POSZUKUJĘ 3 pokoi, superkomfort, w Krakowie, z telefonem. Wiadomość: tel. 12-02-66 po 20. 73664

Nieruchomości

SPRZEDAM 3 ha, gospodarstwo rolno-ogrodnicze, z domem piętrowym, k. Słomnik. Tel. 86-15-93. Oferty 73730, Kraków, Wiślna 2. 73730

STARY Bieżanów: dom piętrowy + warsztat 60m², sprzedam. Telefon grzecznościowy 57-47-88 po 19. 231059

Nauka

MATEMATYKA. Krawczyk. 21-38-09. 231133

Usługi

ELEKTROINSTALACJE 58-92-05. 231003

ZLECĘ tynkowanie elewacji. 67-50-49. 73708

Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie

z siedzibą w Krakowie,

os. Teatralne 8, tel./fax 25-70-26, 43-77-44

**ogłasza przetarg nieograniczony
na ubezpieczenie kontraktowe**

obejmujące dotychczasowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, od ognia

i innych żywiołów oraz odpowiedzialności za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (750 budynków).

Materiały dotyczące przedmiotu i zasad przetargu prosimy odbierać w siedzibie Zarządu w pok. 61 w godz. 8-15 od dnia 18 sierpnia 1995 r.

Przetarg odbędzie się po upływie 6 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia. Dokładny termin przetargu zostanie podany wraz z materiałami dot. przedmiotu i zasad przetargu.

K-2102

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

MALARZY zatrudnię 21-14-00, 22-24-06. 73567

MURARZY, tynkarzy, zatrudnię. Floriańska 53. 73698

SKLEP spożywczy zatrudni młodych ekspedientów. Studenci wykluczeni. 22-22-96 (17-19). 73529

ZATRUDNIĘ sprzedawcę (wykształcenie techniczne) do sklepu motoryzacyjnego. Zgłoszenia: Salon Renault, Kraków, al. Powstańców Śląskich godzina: 16-18. 73681

ZAKŁAD Pracy Chronionej "Goldfruct" przyjmie pielęgniarkę dyplomowaną z grupą inwalidzką. 55-10-20 wew. 328, 55-42-01. 73686

ZATRUDNIĘ fryzjerkę męską. 12-97-53.231087

ZATRUDNIĘ kucharkę na kolonie w terminie 17-27.08. Warunki korzystne. Tel. 44-52-67

ZATRUDNIMY murarzy, tynkarzy, tel. 67-32-60, (8-16). 231142

Sprzedaz

COCKER Spaniel. 44-94-05. 73667

JAMNIKI, foksteriery, szczenięta, ładne, szorstkowłose. 37-81-41. 73630

JAMNIKI 57-47-91. 230880

JAMNIKI. 67-65-47. 231102

KOMPLET mebli młodzieżowych, tanio. 36-86-00. 73668

KUCHNIA "Basia" tanio. 12-82-83. 231154

SPRZEDAM malucha 1991. Tel. 78-24-99. 231202

STYLOWY wózek do sprzedaży precji. 13-61-05 po 20. 231135

TANIO 50 m² nowej dachówki. 25-17-99. 73687

Motoryzacyjne

DACIĘ 1310, XII 1990, sprzedam. 44-27-28. 231082

HONDA Accord, 1995, 2,2 litra, sprzedam. 58-40-41 (19-22). 73509

SPRZEDAM samochód "Jelcz" chłodnia z przyczepą. Rok produkcji 1985/1979: "Żywiec-Trade" Niepołomice ul. Na Grobli 2" a". Tel. 81-14-94, 81-19-29, 81-17-14. 230955

Kupno

DESKI podłogowe. (012) 21-54-69. 73692

WTRYSKARKE ślimakową automat powyżej 150 gram kupię. 0-12/34-50-31. 231208

Praca

A.AGENCJA zatrudni panie. 25-70-71 od 20.00. 229556

BARMANKE - lokal nocny, 78-53-43. 72867

CAŁODOBOWY Salon Masażu zatrudni panie. Ul. Sarego 10, 21-35-40. 72061

FIRMA zatrudni elektronika i projektanta obwodów drukowanych. 16-22-07. 73100

FIRMA prywatna w Krakowie przyjmie absolwentów szkół budowlanych oraz doświadczonych pracowników w zawodach: murarz, tynkarz, ślusarz, cieśla, spawacz. Tel. (012)12-16-97. 73357

FIRMA budowlana zatrudni na korzystnych warunkach: kierownika robót instalacji sanitarnych, mistrza robót instalacji sanitarnych, monterów spawaczy, murarzy tynkarzy, blacharzy. Tel. 56-11-22 (7.00-15.00) 56-29-96 po 20.00. 73364

FIRMA zatrudni parkieciarzy. 44-55-54, 33-04-15. 230341

FIRMA "KRAK-KOLOR" zatrudni sprzedawców do sklepu chemicznego w Krzeszowicach. Pisemne oferty osobiscie: Kraków, ul. Kotlarska 2, w godz. 10.00-12.00. 230476

FIRMA "KRAK-KOLOR" parkieciarza układacza z praktyką. Oferty osobiscie Kraków, ul. Kotlarska 2, w godz. 11.00-12.00. 230477

FORMIERZA - odlewnika kokilowego, poleowników zatrudni odlewnia mosiądzu. Tel. 67-66-80.72445

FRYZJERA(KE) męskiego przyjmie zakład. 21-66-14. 230431

HYDRO-FLIZ zatrudni flizarzy i hydraulika. 23-38-26. 230701

KRAKOWSKI oddział dużej firmy komputerowej poszukuje elektroników i informatyków do pracy w działach: marketingowym, obsługi Klienta i technicznym. Oferty 73401, Kraków, Wiślna 2. 73401

"KLUB" Agencja supermasaże zatrudni Panie, zapewnia mieszkanie, (012) 56-02-09. 227934

MŁODA osobę do opieki na dziećmi w Wieliczce przyjmę, tel. 78-33-62 po 17.00. 230608

MURARZY, tynkarzy, kraj export. "Domeł", Halicka 9. 21-28-86, 22-95-76. 230593

PIEKARZA przyjmę- Wallek Walewskiego 14. 230622

STAŁA praca, 11-79-42. 227617

SZUKAMY sekretarki, wymagana inteligencja. Oferty ze zdjęciem i umiejętnościami, 30-960 Kraków 1, skr. poczt.536. 73098

TARNÓW, Agencja "Q" (014)26- 18- 86. 224673

UCZNIÓW do nauki w zawodzie blacharz lakiernik samochodowy. Centralna 81 (Król) 43-67-88. 229865

ZATRUDNIMY pracowników w zawodach: spawacz (uprawnienia energetyczne E), fliziarz, murarz. Informacje: tel. 36-16-31 (8-15). 72940

ZATRUDNIĘ lakiernika samowystarczalnego, 78-40-96. 73315

ZATRUDNIĘ młodego elektromontera. Konwaliowa 2"b". 230765

Nauka

AGENT celny. Kurs, KSB 012/22-75-79. 229653

AMERICAN English. 23-80-98. 72944

ANGIELSKI. 48-62-75. 73236

BEZSTRESOWO księgowość komputerowa, 78-28-05. 227946

KASJER walutowy, kurs KSB 012/22-75-79. 229873

Autoryzowane Centrum Szkoleniowe MICROSOFT: OFFICE, Windows, Word, Excel, Works Doctor Q Kraków, Mogilska 43, tel. 130-132.

k-1989

KSIĘGOWY, kurs, KSB. 012/22-75-79. 229657

KURSY samochodowe Kat. B, raty, PZMot, 33-81-30. Sobieskiego 7. 71774

LEKCJE angielskiego 11-64-92. 73403

MAKLER papierów wartościowych, kurs, KSB 012/22-75-79. 229656

NAUKA jazdy kat.B. 67-05-65. 230677

PRYWATNE Szkoły Policealne dr Małgorzaty Jantos ogłaszają nabór. Studium Sekretarek, Studium Stewardess, Studium Ubezpieczeń. Kraków, Dunajewskiego 6, 22-71-03, 22-18-37. 204213

DZIENNIK POLSKI

Matrymonialne

LEKARZ 40 lat, kawaler, przystojny, poszukuje w celu matrymonialnym pani; 20-27 lat, poważnej, ładnej, wykształconej. Oferty w j.włoskim (angielskim, francuskim) z fotografią, na adres: Sergio Guiot V.Tabona 9 - 10064 Pinerolo (Torino) Italia. 230125

WDOWIEC bez nałogów, sytuowany z Prokocimia, chętnie pozna samotną panią, wierząca, do lat 66, cel matrymonialny. Oferty 73415, Kraków, Wiślna 2. 73415

Kupno

A. Skup, komis RTV. 21-89-26. 150

SALON Dzieł Sztuki - Antykwariat przyjmuje malarstwo polskie, srebra, meble, bibeloty, biżuterię. Wiślna 10. Tel. 21-94-99. 72909

Sprzedaż

A.PIELUCHY, pościel - producent. Ręczniki, koce - ceny fabryczne. Kraków, Kościuszki 38, 22-76-32. 222959

FIRMA sprzedą sznurek wysokiego zgniotu do pras. Tel. /014/21-29-18. 230403

FORD Windstar nowy, 65.000, czerwony metalik, pełne wyposażenie 49-22-09. 73442

KIOSK w elementach, piecyk łazienkowy, rury śred. 80mm czarne 150mb, sprzedam. Tel. 13-17-28. 230733

KOŁDRY producent 0187/77-915. 192

MEBLE ludowe oraz nowoczesną czarną szafę z lustrem. 11-14-07 wieczorem. 230548

OVERLOCKI 47-79-76. 227918

PARKIET, szeroki wybór. 12-40-33 wew.473. 73015

PARKIET, mozaika, kleje, lakiery. 21-89-68. 229057

SPRZEDAM syntezator "Roland-E36". 58-92-49. 230748

STEMPLE. 67-68-20. 230265

TELEFON komórkowy, używany. 21-39-00. 73031

WYPOCZYNEK skórzany. (012)37-91-84. 72734

Motoryzacyjne

AAC, Alarmy Prestige, blokady, haki, szyberdachy. 36-19-80, 25-50-58. 72851

AUTOSZYBY, 36-17-30 Zyguntowska. 67715

AUTOKONSERWACJA Zajączkowski, 48-66-44, 67-63-60, bonifikaty. 230041

CINQUECENTO 1993, w idealnym stanie sprzedam. 36-64-90 wieczorem. 73211

CITROEN DYANE-VAN 83r, ład. 700kg, 3.000zl, sprzedam. Tel. 86-12-82. 230300

DO Polonezów blokady, haki, szyberdachy. 36-19-80, 25-50-58. 72852

FIAT 126p 1993, 19.500 km, Fiat 126p cabriolet, nowy sprzedam 23-71-92. 73286

FORD Windstar, nówka, 67,800, sprzedam. 56-29-35. 72496

KUPIĘ Fiata 126-Bis po wypadku. 32-36-65 wieczorem. 230615

MORRIS-MINI sprzedam. Tel. 86-12-82. 230301

SKODĘ 100-S sprzedam. Tel. 58-86-57. 230580

SPROWADZAM samochody. (0-12)36-18-61, tel/fax 004989952873. 69392

SPRZEDAM 126p, 90r. Tel. 55-71-07. 230263

SPRZEDAM Ford Escort, 1,6, 1984, 69 mln. Tel. 66-02-25. 230432

SPRZEDAM Polonez-1500, 1981r, biały, cena 29mln. 47-74-82. 230702

SPRZEDAM Fiat 126p, 87r, 33mln. 12-31-40. 230717

SPRZEDAM Audi-100 1600, 79r. 090-330-509. 230784

VOLVO 480 Turbo, 1988 sprzedam, tel. 58-03-39. 230458

Lokale

AGENCJA Grodzka 1- mieszkania, domy, parcele. 23-22-73. 229586

APARTAMENTY do wynajęcia. (012) 37-91-84. 72735

DO wynajęcia powierzchnie handlowe, Dom Handlowy "Azory" Elsnera 3 33-74-80. 73360

DO wynajęcia garsoniera 66-77-38. 73410

DO wynajęcia 50m² na hurtownię, rzemiosło, Czyżyny. 47-77-85. 230545

DWA własnościowe M-3 zamienię na jedno M-5 spółdzielcze w Krakowie. Olsztyn, 415-148. 230684

KUPIĘ mieszkanie 80 m² - 100 m² stare budownictwo, najlepiej Śródmieście, Krowodrza. Tel. 21-60-29. 73419

KUPIĘ, wynajmę mieszkanie, 34-35-77. 229288

STRONCZAK AL. SŁOWACKIEGO 58 33-22-67

NAJSTARSZE POŚREDNICTWO W KRAKOWIE

27 m² - 1 p. - Siemaszki - 32.500 47 m² - 2 p. - Sądowa - 65.000 160 m² - dom - Mateczny - 170.000 dom do remontu - Ulanów - 330.000

205178

KUPIĘ mieszkanie. 33-40-45. 230489

LOKALU sklepowego poszukuję. 47-51-89.73455

MIESZKANIE superkomfortowe sprzedam. Tel. 58-25-37 wieczorem. 73338

POSZUKUJĘ mieszkania najchętniej z telefonem w okolicach ulicy Saskiej lub Lipskiej. Oferty 73209 Kraków Wiślna 2. 73209

FIRMA weźmie w dzierżawę w Tarnowie, na okres minimum 1 roku, SKLEP LUB MAGAZYN o powierzchni około 150 m². Tel. (018) 43-70-79. 000995

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia: dwa pokoje, centrum. Tel. 21-60-29. 73420

POSZUKUJĘ mieszkania, 34-35-77. 229289

POSZUKUJĘ lokalu użytkowego, 34-35-77. 229290

POSZUKUJĘ lokalu, sklep spożywczy, tel. 23-63-86. 230479

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. 33-40-45. 230494

ZAMINIĘ garsonierę na większe. 13-87-51. 73042

Nieruchomości

BIURO Nieruchomości, Mazowiecka 25. Tel. 33-44-55, wewn. 20-61. 71984

DOMEK do remontu kupię: Beskid-Makowski, Gorce, inne oferty. Oferty nr 230228 Kraków, Wiślna 2. 230228

DOM 280 m², 70 m² garaż N.Huta Czyżyny, sprzedam 675-554. 230558

DZIAŁKI rekreacyjne w Dolinie Prądnika sprzedam. Tel. 37-22-98 wew. 29. 230536

KUPIĘ połowę domku z garażem. 37-97-18. 73285

KUPIĘ działkę budowlaną blisko Krakowa lub dom stan surowy. Tel. 48-05-67. 73398

D-4733

1,20 ha z budynkiem 600m² bezpośrednio przy Zakopiance na granicy Krakowa na każdą działalność sprzedam lub inne propozycje oferty fax 67-38-84

KUPIĘ domek w promieniu między Krakowem, Bochnią a Myślenicami. Tel. grzecz. 66-12-24, (17-20). 230453

KUPIĘ dużą działkę niekoniecznie budowlaną okolicę Krakowa. Tel. 43-02-08 wieczorem. 230459

KUPIĘ działkę budowlaną na Krzemionkach. Tel. 57-69-94. 230711

KUPIĘ działkę, dom do remontu w okolicy Prokocimia. 55-12-38. 230774

PARCEŁĘ budowlaną sprzedam. 33-69-10. 230443

POŚREDNICTWO poszukuje działek, domów, lokali, mieszkań, 21-10-30. 225822

PÓŁ bliźniaka, stan surowy otwarty, 12 km od Krakowa, sprzedam. 33-26-22 wew.368. 73237

SPRZEDAM dom w Kokotowie, stan surowy. 55-46-00 wew.513 po 15.00. 73275

SPRZEDAM uzbrojoną działkę budowlaną w Krypinowie, z rozpoczętą budową 12-02-51 po 18.00. 73316

SPRZEDAM dom drewniany, Polanka, Hallera 36. 73324

SPRZEDAM działkę Bieżanów, 7,2a. Tel. 36-05-77 wieczorem. 230359

SPRZEDAM działki budowlane 6a, 6a, 9a os. Zesławice, tel. 47-88-32. 230430

WNOSZĘ zastrzeżenie do sprzedaży domu letniego w Pólrzeczkach, przez mojego syna Zdzisława Kijewskiego. Matka. 230356

WYCENY, biegłych 66-81-77. 227950

Usługi

ALARMY, blokady, znakowanie. Szlak 26. 233-433. 72478

CYKLINOWANIE, układanie parkietu. Kurdziel. 66-96-16. 110

DACHY malowanie 36-25-66, VAT, Piotr Wróbel. 72559

DOPASOWANIE okien, zaczepty, przeróbki, wiercenie udarowe. Kodura, tel. 33-70-35. 73172

FLIZOWANIE 86-15-26. 72664

FLIZOWANIE ekspresowo. 13-89-62. 224655

FLIZOWANIE, hydraulika, remonty, gwarancja, VAT. 23-38-26. 230502

GAZ, piecyki, hydraulika. 25-90-57. 229687

KOMPUTERY, czyszczenie, konserwacja, materiały eksploatacyjne, VAT, 33-18-19. 227997

MALOWANIE, tapetowanie. VAT. Tel. 24-28-47. 102

MALOWANIE, 48-32-65. 227556

MALOWANIE, 48-11-54. 227557

MALOWANIE, tapetowanie, 36-69-45. 229254

MALOWANIE, tapetownie, konserwacje dachów, szybko, tanio, solidnie, VAT, 48-88-43 229905

MEBLOWE płyty, cięcie, sprzedaż, ul. Pasternik 116, 36-35-45. 230107

PRZEPROWADZKI. 43-46-83. 227788

TAPICER, 48-34-18. 229171

TRANSPORT, 300.000. 36-61-63. 71154

TRANSPORT Jelcz kryty kraj (012)22-68-66 wewn.143. 226579

TRANSPORT Starem. 43-09-23. 230031

TRANSPORT 13-93-66. 230078

UKŁADANIE kostki brukowej. 36-00-49. 230511

WIDEOFILMOWANIE, 57-20-07. 229270

WIDEOFILMOWANIE 484-666. 230787

ŻALUZE. 323-111. 71919

ŻALUZE pionowe, poziome, gwarancja. 33-04-55. 71920

Biznes

EXSECUTOR windykacja należności. 12-14-67. 229692

PLECAKI hurt (012) 23-58-06 ul. Węgierska 7. 73121

SPRZEDAM lub przyjmę do spółki (gastronomia). 23-00-49. 73453

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki, skup-komis, Grzegórzecka 17, 21-89-26. 151

"ATRAKCYJNY" Lombard" skup-sprzedaż wszystkiego /RTV, AGD, samochody, działki, domy, itp./ Dąbrowskiego 11, 56-34-33. 270

KORZYSTNY lombard Kalwaryjska 18 naprzeciw "Korony", (012) 56-51-50. 227233

Turystyka

DRUSKIENNIKI Litwa, wczaszy lecznicze, biuro "Fantazja", 22-49-67. 230104

WYNAJMĘ autokar "Autosan H-10-11". 11-76-79. 230674

Towarzyskie

A.A.A.A.A.Aaaaach Czerwona Róża. 43-69-97. 229546

A. A. A. A. A. A. Masaże dla pań, panów. Rejtana 4. 56-24-56. 229068

Reklamy Ogłoszenia

A. A. A. A. Dzika Orchidea. Tel. 12-66-93. 229651

A. A. A. Agencja "Ewa", 25-70-71. 230262

A. A. A. Agencja Pussa Cat- salon masażu, Otwinowskiego 6. 11-62-36. 225905

A. A. A. Amor to supermasaże. Ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 71777

A. A. AGENCJA "Beata", 67-11-53. 57

A. Agencja "Ambasador" salon, fullservice, ul. Meislesla9. 229195

A. Długa 16 Fullmasaże, 44-05-02. 230659

ABECADŁO "Szczęścia". Tel. (0-12) 36-17-97. 72910

AGENCJA "Anetta". 49-84-57. 227791

AGENCJA" Faworyta", 23-01-96. 227932

AGENCJA "Paryska Żanet". Tel. 47-63-26. 230032

AGENCJA "Supermasaże" ul. Bałuckiego 16, 66-06-36. 227922

AGENCJA "Samanta", 43-11-98. 226914

AGENCJA "7", 66-04-11. 227926

AGENCJA "Venus" 56-02-09. 227927

BEZKONKURECYJNA "Regina", 21-96-13. 227930

"BOA" Demoniczne dziewczyny czekają. Tel. 012/21-29-18. 229389

CAŁODOBOWY Salon Masażu. Ul. Sarego 10, 21-35-40. 72062

CLUB 33, Szwedzka 72. 67-23-35 od 20.00. 230038

LATO
z SuperMarketem

Wielki kiermasz szkolny

od 12 sierpnia do 10 września



**U nas
kupisz
wszystko:**

- zeszyty
- bloki
- notesy
- ołówki
- długopisy
- kredki
- tornistry
- plecaczki
- odzież
- obuwie

SuperMarket KrakChemia

poniedziałek-sobota **8-22**
niedziela **10-18**
Kraków, ul. Pilotów 6

**Tanie zakupy
dla każdego ucznia!**

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w „Dzienniku Polskim”
23-02-40
11-75-48
55-43-35
Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18

**NOWO OTWARTE Oddziały
HURTOWNI POLECJA:**

PŁYTKI

**ELEWACYJNE I GRESOWE
MROZOODPORNE**

KRAKÓW

ul. Wielicka 44B
tel. 56-05-77

R.H.U.

Trifuror

ul. Krakusów 4
tel. 36-52-22
(firma NOVKER)

**HURT - DETAL
PROMOCYJNE - ATRAKCYJNE
NAJNIŻSZE CENY !!!**

**TANIE WCZASY W KRYNICY
GÓRSKIEJ od ZARAZ w
DOMACH WCZASOWYCH
„ROBOTNIK”, „FLORA”,
„SOPLICOWO”. NOCLEG
z WYŻYWIENIEM 20 zł dziennie**
Kontakt telefoniczny: (018) 71-54-22
(018) 71-54-41
(018) 71-22-52
000997

**Do wynajęcia lokal na parterze
o powierzchni 124,0 m² w bezpośrednim sąsiedztwie
centrum Krakowa z przeznaczeniem na działalność
handlowo-wystawienniczą lub biurową.**
Oferty prosimy kierować pod adresem:
„BIPROCEMWAP” SA 30-102 Kraków, ul. Morawskiego 5,
w terminie do 28 sierpnia 1995 r.

**Hurtownia wydzierżawi PILNIE
magazyn o powierzchni ok. 300 m²
na terenie Krakowa lub zakupi
pomieszczenia magazynowe
o powierzchni ok. 1000 m².**

Kontakt telefoniczny 36-26-64.

**Dziękuję i składam wyrazy uznania
POLICJANTOM Z KRP KRAKÓW-CENTRUM**

za sprawne i szybkie ujęcie sprawców włamań do samochodów
w czerwcu b.r. na parkingu strzeżonym przy ul. Grzegorzeckiej,
jak również odzyskanie skradzionego mienia poszkodowanych.

dr Marek A. Płaszewski

Przedsięb. Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "CONVECTOR", Kraków
- Kantorowice, ul. Kantorowicka 400, tel. 44 84 36, 44 16 42, 43 79 98,
sprzeda w drodze przetargu publicznego następujące środki:

		cena wywoławcza:
1. Naczepa sam. NB-181 gruszka beton.	rok prod. 1989	3500 zł.
2. Naczepa sam. NB-181 gruszka beton.	rok prod. 1988	3000 zł.
3. Naczepa sam. NB-181 gruszka beton.	rok prod. 1989	3500 zł.
4. Prasa mimośrodowa 10T	rok prod. 1975	300 zł.
5. Nożyce elektryczne do cięcia blach		200 zł.
6. Zgrzewarka liniowa niekompletna	rok prod. 1975	500 zł.
7. Urządzenie rolkowe do badania hamul. samoch.		500 zł.
8. Centrala tel. PHILIPS kompl. z aparatami telef. (systemowe i zwykłe)		3000 zł.
9. Centrala tel. PENTA-CONTA z aparatami telefonicznymi		200 zł.
10. Ośnieźnice drzwiowe metalowe (nowe) 47 szt.		20 zł./1szt.
11. Tylny most sam. Star 28		300zł.
12. Duży wybór części samoch. Star, Gaz 53, Jelcz		

Oferenci mogą obejrzeć w/w środki w siedzibie firmy w dni robocze w godz. 7-15.
Przetarg odbędzie się w siedzibie firmy dnia 28.08.95r. o godzinie 10-tej.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 10%
ceny środka do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9³⁰ w dniu przetargu.
Urządzenia nie sprzedane w drodze przetargu, mogą być przedmiotem sprzedaży wg.
cen wynegocjowanych.
Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



TEL. (012) 22-95-92

Pan B. zamierzał otworzyć hurtownię. Zgromadzone w tym celu oszczędności okazały się jednak niewystarczające, więc pan B. postanowił wziąć kredyt w banku. Znalazł żyrantów – dwaj serdeczni przyjaciele od lat, nie zawahali się podziwiać pożyczki, tym bardziej, że z czasem mieli przystąpić do „interesu”.

Pan B. odszedł od kasy banku z pieniędzmi, jego przyjaciele z obowiązkiem. Wtedy nawet nie podejrzewali, że dług przyjaciela stanie się ich udziałem.

Niedoszły hurtownik nie założył interesu, na dodatek porzucił pracę i wyjechał w siną dal pozostawiając nie

Zanim podżyrujesz

Nie spłacony kredyt

spłacony kredyt żyantom. Przyjaźń naturalnie się skończyła, dług trzeba było jednak spłacić. Nie pomogły żadne tłumaczenia poręczycieli. Prawo opiera się na przepisach, a te z litością niewiele mają wspólnego.

Zasada poręczenia wynika z kodeksu cywilnego. Do spłacenia długu, który został podżyrowany mogą być wezwani wszyscy poręczyciele lub tylko jeden i wówczas ma obowiązek uiścić całą sumę. Gdy spłaci dług może na drodze sądowej żądać od pozostałych poręczycieli i od dłużnika zwrotu pieniędzy.

Zanim więc podżyrujemy, nawet najbliższej nam osobie, warto wiedzieć, że zawsze odpowiadamy solidarnie z dłużnikiem i to całym swoim majątkiem.

Możesz pomóc

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „LIVER” działa w Krakowie od pięciu lat. Ma pod opieką 250 ciężko chorych dzieci z całej Polski, w tym dla 95 przeszczep wątroby jest jedyną szansą na uratowanie życia. Wysoki koszt operacji wydłuża jej termin – kilkoro dzieci nie doczekało. Życie pozostałych zależy od nas.

Wpłata można dokonywać na konto PKO SA O/Kraków nr 535078-7007439-2701-10-1110 z dopiskiem „LIVER”.

Niefortunny powrót

W wydaniu z 2 sierpnia br. Waszej Gazety wydrukowaliście list od Konsumenta R.Z., do którego muszę się ustosunkować.

W celu obsługi linii Neapol-Rzym-Kraków, Ministerstwo Transportu wydało zezwolenie dla firm włoskich oraz dla dwóch firm polskich: Radtur i Jordan.

Zgodnie z planem 21.07.95 miały jechać dwa autobusy firmy Radtur, a 22.07.1995 r. dwa autobusy firmy Jordan.

Jednak 21.07.1995 r. firma Radtur poprosiła nas o pomoc z powodu awarii swojego autobusu i w tym dniu firma Jordan podstaawiła dla pasażerów autobus na trasie Neapol-Rzym-Polska. W związku z powyższym firma Radtur zdecydowała, że 22.07.1995 r. podstawi się dwa autobusy: jeden z Radturu i jeden z Biura Jordan.

W dniu 22 lipca br. podstawiono autobus firmy Jordan, natomiast autobus z Radturu nie pojawił się o określonej godzinie. Autobus Biura Jordan zgodnie z planem odjechał nie spodziewając się dalszych konsekwencji.

Firma Radtur nie podstawiając autobusu w dniu 22 lipca br. nie dość, że naraziła na wielkie niedogodności pasażerów naszej linii, to także nie zachowała się właściwie w stosunku do firmy Jordan, której nie powiadomiła o zaistniałej sytuacji. Należy również dodać, że obsługa punktów w Rzymie i Neapolu została powierzona pracownikom firmy Radtur. Jak z powyższego

Osoba poręczająca kredyt bankowy musi spełniać określone warunki; powinna posiadać stabilny dochód, najlepiej gdy wynika on z umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Wysokość dochodu żyranta nie powinna być dużo niższa od dochodu ubiegającego się o pożyczkę. Niektóre banki wymagają również pisemnej zgody współmałżonka, co pozwala uniknąć rodzinnych dramatów, gdy dłużnik okaże się niewypłacalny.

Przed złożeniem podpisu na dokumencie, od którego nie będzie już odwołania, należy się zapoznać z regulaminem udzielania kredytu (dysponuje nim każdy bank) i do-

kładnie przeczytać umowę. Warto też zorientować się czy osoba, której zamierzamy podżyrować wysoki kredyt bankowy może udzielić nam zabezpieczenia w postaci weksla lub wpisu na hipotekę.

Bank, w którym poręczyliśmy kredyt nie ma obowiązku informować żyrantów na bieżąco o przebiegu spłaty, natomiast na żądanie poręczyciela może udzielić takiej informacji. Jeżeli dłużnik zaprzestanie spłaty kredytu, bank może ściągnąć należne mu pieniądze z pensji dłużnika. Gdy utraci on pracę, kredyt może być spłacony w drodze licytacji majątku dłużnika.

Poręczyciel zobowiązany do spłaty długu, może zawrzeć ugodę z bankiem w celu określenia terminów i wysokości rat spłacanego długu.

ESKA

Urlop bez stresu

Wakacje z biurem podróży (zwłaszcza zagraniczne) nie zawsze są udane. Zanim podpiszemy umowę warto więc zasięgnąć informacji o organizatorze. O tym czy biuro ma rekomendacje Polskiej Izby Turystyki możemy dowiedzieć się:

- ➔ w Krakowskiej Izbie Turystyki, Kraków, ul. Karmelicka 32, tel. 34-59-96
- ➔ w Polskiej Izbie Turystyki, Warszawa, ul. Wierzbowa 9/11 pok. 226, tel. 27-01-66 lub

Dział łączności z Czytelnikami „Dziennika Polskiego” 31-072 Kraków, ul Włopolole 1

Listy, polemiki, wyjaśnienia

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

wynika firma Jordan dołożyła wszelkich starań w celu prawidłowej obsługi linii.

Biuro Jordan o nieprzyjemnościach związanych z niezabraniami pasażerów, z powodu awarii autobusu Radturu, dowiedziało się po fakcie, gdy nie było w stanie już nic zrobić. W związku z powyższym wystosowałem pismo do Biura Podróży Radtur z prośbą o opublikowanie sprostowania, ponieważ nie mogę się zgodzić na to, aby dobre imię Firmy Jordan było narażone na szwank wskutek niezawinionych działań.

Ja ze swej strony, ponieważ linia autobusowa jest wspólnym przedsięwzięciem firm polskich i włoskich, pragnę przeprosić wszystkich pasażerów za zaistniałą sytuację i mam nadzieję, że Radtur postara się zrekompensować niewygody tej podróży, jak również wyciągnie konsekwencje służbowe w stosunku do swoich pracowników.

Dziwną jest dla mnie sytuacją, że publikują Państwo listy nie sprawdzając ich wiarygodności i prawdziwego sensu. W tym wypadku nie można mieć pretensji do Klienta, który nie zawsze jest poinformowany o tym jaka firma kurs

obsługuje, gdyż jest to technicznie niemożliwe, lecz zrzucanie z siebie odpowiedzialności poprzez dopisek „prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami Redakcji” jest niegodne Waszej Gazety.

**Z poważaniem
DYREKTOR
MGR INŻ. JACEK LEGENDZIEWICZ**

W nawiązaniu do listu od Konsumenta R.Z., który został wydrukowany w Waszej Gazecie w dniu 2.08.1995 pragniemy wyjaśnić co następuje:

1. Przepraszamy bardzo serdecznie wszystkich Pasażerów, którzy podróżowali opisanym autokarem oraz Pasażerów, których musieliśmy przewieźć z Rzymu do Polski autokarami innych firm.
2. Przewozy pasażerskie na trasie Polska – Włochy – Polska odbywają się przy udziale firm włoskich oraz ze strony polskiej przez firmę „Jordan” oraz „Radtur” sp. z o.o.
3. Sytuacja, która miała miejsce dnia 22.07.1995 była następstwem awarii autokaru firmy „Radtur”, która wydarzyła się w okolicach Bolonii dn. 21.07.1995. W miejsce zdefektowanego autokaru podsta-

Katyń, Miednoje i Charków

Konkurs otwarty na koncepcję ukształtowania przestrzennego terenu cmentarzy

Ogłoszony 17 lipca br. konkurs jest skierowany do wszystkich polskich twórców i środowisk twórczych w kraju i na świecie. Organizator konkursu zaprosił do udziału pięć zespołów autorskich, które wyraziły zgodę na uczestnictwo w ramach warunków konkursowych obowiązujących wszystkich uczestników.

Warunki konkursu wraz z dodatkowymi materiałami (podkłady geodezyjne w cenie 100 zł) są do nabycia w siedzibie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 00-921 Warszawa, ul. Krucza 36, tel. 628-45-04, fax 628-03-75. Istnieje również możliwość przesłania za zaliczeniem pocztowym kompletu materiałów konkursowych.

Oceny zgłoszonych do 17 listopada br. prac, dokona Sąd Konkursowy z udziałem przedstawicieli środowisk twórczych, Federacji Rodzin Katyńskich z kraju i zagranicy, Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939” i Fundacji Katyńskiej. Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody i wyróżnienia. Zwycięzca konkursu (ogłoszenie wyników nastąpi 1 grudnia br.) otrzyma zlecenie na opracowanie projektu realizacyjnego cmentarzy.

Wszelkie uwagi i wnioski prosimy kierować na adres Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – organizatora konkursu.

Wpis sądowy

Dochodzenie swoich praw na drodze sądowej związane jest z kosztami: honoraria dla adwokatów i biegłych, koszty przejazdów świadków, ławników i sędziów.

Osoba wnosząca sprawę musi zapłacić tzw. wpisowe. Zależnie od sprawy są trzy rodzaje wpisu sądowego: stały, tymczasowy i stosunkowy.

Wpis stały oznacza, że po zakończeniu postępowania procesowego nie będziemy dopłacać. Dotyczy on wniosku o zezwolenie na zawarcie małżeństwa, pozwu o przyjęcie w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej, wniosku o ogłoszenie upadłości oraz wniosku o wpisanie do księgi wieczystej prawa do własności.

Wpis tymczasowy opłacamy, gdy wnosimy sprawę o ochronę

dóbr osobistych, praw autorskich, orzeczenie rozwodu, ustalenie istnienia bądź nieistnienia małżeństwa, zaprzeczenie ojcostwa, Wpis tymczasowy oznacza, że po zakończeniu sprawy suma, którą wpłaciliśmy może ulec podwyższeniu lub obniżeniu.

Wpis stosunkowy zależy od wartości przedmiotu sporu.

Wolne od opłat są sprawy o alimenty i o ustalenie ojcostwa. Sąd może zwolnić osobę wnoszącą sprawę od kosztów wpisu jeżeli, w sekretariacie sądu złoży oświadczenie wraz z dokumentami potwierdzającymi trudną sytuację materialną.

Szczegółowych informacji na temat wysokości wpisu sądowego można zasięgnąć w kasach sądowych lub w sekretariacie odpowiedniego wydziału cywilnego.

ESKA

Za opiekę – na bruk

Z mieszkania można być eksmitowanym za niepłacenie czynszu, znęcanie się nad rodziną, za dewastowanie lokalu mieszkalnego itp. Mało natomiast wiadomo o tym, że na bruk można być eksmitowanym również za pozytywne działania np. za opiekę nad najemcą mieszkania.

Na podstawie prawa lokalowego obowiązującego przed 12.11.1994 r. osoby obce zawierały umowy o opiekę nad najemcą mieszkania w zamian za mieszkanie. Opiekunowie stawiali się osobami bliskimi najemcy (art. 9 dawnego prawa lokalowego). Natomiast po śmierci najemcy opiekunowie wstępowali w stosunek najmu tego mieszkania na podstawie art. 691 kc.

Nowe prawo lokalowe (art. 8) znosi możliwość utrzymania mieszkania po śmierci najemcy mimo wcześniej podpisanej umowy. Nowa ustawa narusza słuszne interesy opiekunów, ponieważ pozbawia ich możliwości nabycia prawa najmu. Odbiera prawo już nabyte przez osoby sprawujące opiekę. Została zatem złamana zasada nie działania prawa wstecz.

Umowy o opiekę zawierane były w oparciu o obowiązujące wówczas prawo. Nie można aktualnie traktować opiekunów jak „dzikich lokatorów” i w przypadku śmierci najemcy eksmitować ich na bruk, powiększając w ten sposób grono bezdomnych.

Sprawa jest bardzo poważna, dotyczy bowiem znacznej liczby osób, które w niczym nie zawiniły by spotkał je tak okrutny los. Czyż nagroda za opiekę jest eksmisja na bruk?

Z poważaniem JAN JACHYM

wiony został autokar firmy „Jordan”, który miał planowany wyjazd dn. 22.07.1995.

Dnia 22.07.1995 wiedząc, że zamiast planowanych dwóch autobusów mogliśmy podstawić tylko jeden, od godzin porannych czyniliśmy starania aby część pasażerów ulokować w autokarach innych przewoźników.

Ośmiu osobom zaproponowaliśmy nocleg w hotelu na koszt naszej firmy i podróż następnego dnia, tj. 23.07.1995.

Niestety część pasażerów usilnie domagała się wyjazdu w dniu 22.07.95 wobec czego skorzystalismy z uprzejmości firmy „Sokół” z Wrocławia, która awaryjnie wysłała autokar z Włoch do Austrii. Pasażerowie zostali zabrani z Rzymu, a jednocześnie z Krakowa został wysłany pusty autokar w celu odebrania pasażerów z granicy włosko-austriackiej.

Niestety błędnie oszacowano godzinę dotarcia autokaru, który wyjechał z Polski i wobec tego pasażerowie zmuszeni byli oczekiwać ok. 3 godzin.

Jeszcze raz przepraszamy wszystkich pasażerów za ten przykry incydent.

RYSZARD JURECKI

Sport

Rekord świata Kim Batten, fenomenalny wyczyn Michaela Johnsona

Piąty tytuł „cara tyczki”

Piątek był kolejnym dniem V lekkoatletycznych mistrzostw świata odbywających się w Göteborgu. Dostarczył on wielu emocji i przyniósł jeden rekord świata. Polacy wczoraj nie startowali.

Kim Batten (USA) wynikiem 52,61 ustanowiła nowy rekord świata w finałowym biegu na 400 metrów przez płotki. Poprzedni najlepszy wynik na tym dystansie należał do Sally Gunnell (W. Brytania) 52,74. Brytyjka uzyskała ten wynik 19 sierpnia 1993 roku w Stuttgarcie.

Jakkolwiek nie najbardziej imponującym rezultatem, **Siergiej Bubka** wygrał po raz piąty z rzędu konkurs skoku o tyczce na mistrzostwach świata. Jest jedynym lekkoatletą, któremu udało się tego dokonać. Wysokość 5,92 pokonał w pierwszej próbie i pozostał sam w zawodach. Publiczność liczyła zapewne, że zobaczy skoki „cara tyczki” na wyższym poziomie. Tego dnia jednak ukraiński supertyczkarz zadowolili się złotym medalem, bez rekordu. Mistrz olimpijski, **Maksim Tarasow** był drugi, z rezultatem 5,86, czego dokonał w pierwszym skoku. Brązowy medalista, Francuz **Jean Galfione** potrzebował trzech prób, by osiągnąć taki sam wynik.

Amerykański biegacz **Michael Johnson** dokonał wyczynu, nie notowanego dotąd w historii MŚ ani innych zawodów wysokiej rangi. Wygrał na jednej imprezie biegi na 200 i 400 metrów. W środę zwyciężył na 400 m, z czasem 43,39 (drugim w tabeli wszech czasów), a dziś triumfował na 200 m z czasem 19,79. 27-let-

ni lekkoatleta z Teksasu był już mistrzem świata w biegu na 200 m w 1991, w Tokio, a złotym medalistą na 400 m w 1993 r., w Stuttgarcie. W igrzyskach w Barcelonie nie powiodło mu się, nie zdobył medalu w konkurencji indywidualnej, wystartował wkrótce po kłopotach zdrowotnych.



Tymczasem żelazna faworytka biegu na 800 m, **Maria Mutola** z Mozambiku została zdyskwalifikowana w wygranym przez nią półfinale, za „wypadnięcie z toru”. To już druga tego rodzaju dyskwalifikacja w ostatnich dwóch dniach, tyle tylko że znacznie łatwiej przekroczyć linię ograniczającą tor w biegu na 200 niż na dystansie 800 m. Tym samym Mutola nie obroni tytułu ze Stuttgartu.

Zdyskwalifikowana po biegu finałowym na 200 metrów Amerykanka **Gwen Torrence** komentowała ze łzami w oczach uwagi **Merlene Ottey**, która dzięki decyzji sędziów została mistrzynią świata. Najbardziej zabolęła ją słowa rywalki, pomawiające ją o oszustwo. - Nie dotknęły mnie jako biegaczki, poczułam się

dotknięta jako człowiek - powiedziała, nie mogąc powstrzymać łez Torrence. - Zawsze staram się wpoić mojemu synowi, że nie można oszukiwać nikogo. Syn mój już potrafi czytać. Weźmie gazetę i zobaczy, co jego mama zrobiła. Mógł o tym przeczytać w porannej gazecie. Jak zdołam mu to wytłumaczyć? Boję się zadzwonić do niego. Ktoś mógł mu powiedzieć, że jego matka oszukiwała, by wygrać. Gdybym zauważyła, że jestem zbyt blisko linii, spróbowałabym to skorygować. Celowo nie zrobiłabym tego nigdy!

Najlepszy wynik w eliminacjach rzutu oszczepem mężczyźni uzyskał **Jan Železný** (Czechy) - 90,12 m. Jest on faworytem tej konkurencji.

Oto medaliści konkurencji:

200 m mężczyźni: 1. Michael Johnson (USA) 19,79, 2. Frank Fredericks (Namibia) 20,12, 3. Jeff Williams (USA) 20,18;

3 km z przeszkodami 1. Moses Kiptanui (Kenia) 8.04,16, 2. Christopher Koskei (Kenia) 8.09,30, 3. Saad Shaddad Al-Asmari (Arabia Saud.) 8.12,95;

skok o tyczce: 1. Siergiej Bubka (Ukraina) 5,92, 2. Maksim Tarasow (Rosja) 5,86, 3. Jean Galfione (Francja) 5,86;

rzut dyskiem mężczyźni: 1. Lars Riedel (Niemcy) 68,76, 2. Władimir Dubrowszczik (Białoruś) 65,98, 3. Wasilij Kaptiuch (Białoruś) 65,88; 400 m ppł kobiet: 1. Kim Batten (USA) 52,61, 2. Tonja Buford (USA) 52,62, 3. Deon Hemmings (Jamajka) 53,48.

(PAP)

Ruszył MWG

Wczoraj na drogach Polski południowej rozpoczął się 33. Małopolski Wyścig Górski Telewizji Wiśła. Na starcie stanęło 82 kolarzy, w tym zawodnicy z Niemiec.

Na I etapie, jeździe indywidualnej na czas z Nowego Sącza do Krynicy Krzyżówki (37 km), najlepiej radził sobie trase reprezentant Lipska **Thomas Liese**, który uzyskał czas 52.14,25. Drugie miejsce zajął **Tomasz Brożyna** (Dek Menle Cyklo Korona Kielce) 52.56,29, a trzecie **Piotr Chmielewski** (GKS Krupiński Suszec) 53.11,64.

Dziś odbędzie się II etap, dookoła Krynicy (154 km), na którym będzie aż 12 górskich premii. Start nastąpi o godz. 10.45 a na mecie kolarze spodziewani są o godz. 14.35. Jutro odbędzie się III etap, z Krynicy do Zakopanego (162 km). Do pokonania będzie 6 górskich premii. Start wyznaczono na godz. 10.15. Zwycięzcę wyścigu poznamy o godz. 14.30.

(FIL)

Baraż Unii

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Koszykówki podjęto wstępną decyzję na temat sposobu uzupełnienia stawki drużyn występujących w koszykarskiej ekstraklasie po wycofaniu się z niej **Śnieżki-Aspro Świebodzice**. Decyzją Zarządu, o jedno wolne miejsce ubiegać będą się ubiegłoroczny spadkowiec z I ligi **Polonia Warszawa** oraz drużyny, które przegrały finałowe mecze play-offu w II lidze, czyli **Instal Białystok** i **Unia Tarnów**. Turniej barażowy rozegrany zostanie na neutralnym terenie w dniach 1-3 września.

(STM)

Cracovia po raz pierwszy gospodarzem, Wisła po raz pierwszy gościem

Między nami beniaminkami

Z uwagi na przygotowania kadrowiczów do dwumeczu z **Franką**, podczas bieżącego weekendu piłkarska ekstraklasa pauzuje. Grają natomiast futboliseci II ligi. Emocji z pewnością nie zabraknie.

Po raz pierwszy w tym sezonie na własnym stadionie wystąpi **CRACOVIA**, która jutro zmierzy się ze **ŚWITEM** Nowy Dwór Mazowiecki (początek meczu o godz. 17). Obie drużyny są beniaminkami ligi. Krakówianie po udanym starcie (wygrana w Białymstoku i remis w Tarnowie) zajmują drugie miejsce w tabeli i... ani myślą je opuszczać. Ich dobra forma z pewnością wzbudziła apetyty licznych sympatyków, którym marzy się, by na 90-lecie powstania klubu (przypada ono w przyszłym roku) „pasy” awansowały do I ligi. Marzenia marzeniami, ale w klubie zdają sobie sprawę, że najważniejsze jest, by drużyna - tak jak po ostatnim awansie - nie opuściła II ligi.

Trener Cracovii, **Ireneusz Adamus** realnie ocenia sytuację: - Cieszymy się, że zdobyliśmy cztery punkty w dwóch pierwszych meczach wyjazdowych. Jest to spory kapitał, bo wszyscy przecież chcą wygrywać u siebie. Nie zachystujemy się jednak tymi punktami. Sezon dopiero się zaczął. Doceniamy najbliższego rywala i traktujemy go bardzo poważnie. Jesteśmy faworytami i sądzę, że ten mecz powinniśmy wygrać. Będziemy chcieli jak najszybciej strzelić bramkę, bo to zawsze ułatwia grę. Zaatakujemy od początku meczu, ale musimy uważać, by nie narazić się na kontry. Zagramy ofensywnie, ale rozsądnie.

Świt nie jest zbyt znaną drużyną. Szkoleniowiec Cracovii otrzymał jednak pewne informacje od... trenera Wisły, z którą Świt przebywał na wspólnym zgrupowaniu. Koleżeńską pomoc na pewno się przyda. Czy Cracovia wystąpi w swoim najsilniejszym składzie? Nie wiadomo. Na drobne dolegliwości narzekali ostatnio Kwedyczenko i Siemieniec, jednak powinni zagrać w niedzielę.

Do zdrowia powraca Hajduk, ale być może najpierw zagra w meczu... rezerw. Nareszcie klub dogadał się ze Stalą Mielec w sprawie Hrapkowicza, który ostatnio był wypożyczony do Wawelu. Wczoraj miał go zatwierdzić do gry PZPN. Najprawdopodobniej jutro utalentowanego napastnika zobaczymy na boisku. Cracovia czekała też na certyfikat z ukraińskiej Federacji Piłkarskiej, którego otrzymanie uprawniałoby do gry inego napastnika Rajki.

Inauguracyjny mecz Cracovii na własnym stadionie, przy ul. Kałuży, powinien ściągnąć na trybuny kilka tysięcy kibiców. Działacze klubu liczą na przyjemną, prawdziwie sportową atmosferę. Z myślą o sympatykach klubu przygotowali kilka niespodzianek. Przed meczem prezes KOZPN **Ryszard Niemiec** wręczy piłkarzom puchar za zajęcie pierwszego miejsca w III lidze w ubiegłym sezonie. Mecz będzie komentować trzech znanych krakowskich dziennikarzy, nie zajmujących się jednak na co dzień tematyką sportową. Ich opinie będzie można usłyszeć za pośrednictwem nowych głośników, które zastąpiły stare, fatalne głośniki. W przerwie meczu wśród posiadaczy biletów (będą w cenie 5 i 3 nowych zł) zostaną rozlosowane różne nagrody, m.in. karta wolnego wstępu na pierwszą rundę wraz z klubowym ręcznikiem, piłka z autografami wszystkich zawodników drużyny, koszulka piłkarska Cracovii z podpisem jednego z graczy, a także trzy zestawy ufundowane przez Krakowskie Zakłady Tytoniowe S.A., zawierające m.in. parasol ogrodowy, zapalniczki, długopisy, czapeczki, breloczki i oczywiście papierosy. Do nabycia będą także informatory zawierające historię klubu i aktualne informacje o drużynie. Atrakcji będzie więc sporo. Mamy nadzieję, że również atrakcyjna będzie gra obu drużyn.

Po raz pierwszy w bieżącym sezonie **WISŁA** zagra na boisku rywala. Dziś zmierzy się ona z beniamin-

kiem ligi **RKS Radomsko**. Obie drużyny są sąsiadami w tabeli. Goście zajmują czwarte a gospodarze piąte-szóste (wspólnie ze Świtem) miejsce, mając od krakowian o jeden punkt mniej. W Radomsku zapowiada się piłkarskie święto. Wizyta tak znanej drużyny jak Wisła będzie dużą atrakcją dla miejscowych kibiców. Gospodarze mają sporo respektu wobec doświadczonych rywali, ale zapowiadają twardą walkę o... komplet punktów. Co na to goście?

Trener Wisły, **Lucjan Franczak** woli dmuchać na zimne: - Jedziemy po zwycięstwo, choć nie ukrywam, że to będzie trudny, twardy mecz. RKS to wprawdzie beniaminek, ale są w nim piłkarze, którzy grali już w drugiej lidze. Jest tam siedmiu zawodników, którzy występowali w GKS Bełchatów. Jest bardzo doświadczony **Iwanicki** i **Michaliszyn**. Obaj grali w pierwszej lidze.

Wiślacy udadzą się na mecz po obiedzie. Prawdopodobnie drużynę wzmocni Świerad, który nie tak dawno naciągnął sobie mięsień czworogłowy uda. Być może nie będzie jeszcze grał przez cały mecz, ale powinien zwiększyć siłę uderzeniową krakowskiej „jedenastki”. Trener krakowian liczy także na Sydorenkę, który został uprawniony do gry w Wiśle przez PZPN. Wznowił już treningi Sarnat, jednak nie podjął jeszcze specjalistycznych zajęć. Przypomnijmy, że na zgrupowaniu przed sezonem doznał on złamania kości policzkowej.

Okocimski spotka się jutro u siebie z **Hetmanem Zamość** (początek meczu o godz. 17). **Unię Tarnów** czeka dziś bardzo trudne spotkanie na stadionie spadkowicza z ekstraklasy **Petrochemii**. Natomiast **Stal Stalowa Wola** rozegra dziś mecz na boisku **Motoru**. Pozostałe pary w grupie II to: Jagiellonia - Avia, Pomezania - Jeziorak, Polonia Warszawa - Hutnik Warszawa i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Lublinianka.

JERZY FILIPIUK

Drugie lokaty spadochroniarzy Wawelu

Odważna rencistka

Na krakowskich Błoniach trwa już XXXII spadochronowe mistrzostwa Wojska Polskiego. Mają one obsadę międzynarodową.

W akrobacji drużynowej bezkonkurencyjna okazała się **Belgia I**, która zgromadziła 73 pkt. Drugie miejsce zajął **Wawel I**, który uzyskał 50 pkt a startował w składzie: **Marcin Bielecki**, **Stanisław Gruszka**, **Mikołaj Marczyk** i **Grzegorz Świerad**. Kolejne lokaty zajęli: **Zawisza** 44 pkt, **Oleśniczanka** 39 pkt, **Belgia II** 25 pkt i **Węgry** 21 pkt. Skoki odbywały się z wysokości ponad 2700 metrów. Sędziowie oceniali na podstawie zapisów filmowych dokonywanych zarówno z ziemi, jak i z powietrza.

Wczoraj odbywały się indywidualne akrobacje, już z udziałem pań. Zwyciężył w nich **Wojciech Białobrodzki** (Oleśniczanka), który wyprzedził **Marianą Bobowskiego** (Wawel), **Wiesławą Skórę** (Zawisza) i **Stanisławą Gruszkę** (Wawel). Ubiegłoroczny mistrz kraju **Marcin Bielecki** (Wawel) był dopiero dziesiąty.

Dziś i jutro rozgrywana będzie najbardziej widowiskowa konkurencja - skoki na celność lądowania. Zawody rozpoczynają się o godz. 8 i trwają do wieczora. Warto więc wybrać się na Błonia, by zobaczyć w akcji czołowych żołnierzy spadochroniarzy.

Podczas zawodów widzowie mogą, za odpowiednią opłatą, odbyć lot turystyczny nad Krakowem i skoczyć w tandemie ze specjalnie przeszkolonym skoczkiem. Jak już informowaliśmy, na skok w tandemie zdecydowała się jedna z pań, której niechęć dodaliśmy trochę lat i awansowaliśmy na szefową firmy (przepraszamy). Odważna rencistka **Krystyna Bartoszewicz** opowiedziała nam o swoich wrażeniach z lotu: - Do skoku w tandemie namówił mnie były zawodnik, teraz szef firmy „Skoczek” **Jerzy Dziekoński**. Kiedyś marzyłam o takim skoku. Gdy stałam na progu śmigłowca, czułam, że za mną jest silna osoba. Sama tak szybko bym nie skoczyła. Nie bałam się, tylko przeskakała mi wiatr i szum w uszach. Jak byłam już w powietrzu, miałam wrażenie, że helikopter bardzo długo wisi nad nami. Tymczasem ja słyszałam nie jego, ale wiatr. Wiedziałam, że jak się leci i jest zmiana ciśnienia, to trzeba przełykać ślinę, żeby uszy nie były zatkane, ale podczas lotu zapomniałam o tym. Gdy otworzyła się czasza spadochronu było wspaniale. Mogłabym tak lecieć wiekami. Wszystko było tak pięknie widać. Lądowałam na... tyłek, ale nie mnie nie bolało. To był mój pierwszy skok, ale nie mówię, że ostatni.

(FIL)

Trzecioliigowy „szczyt”

Dziś i jutro rozegrane zostaną mecze 2. kolejki III ligi piłkarskiej. Najciekawiej zapowiada się spotkanie w Krakowie, gdzie zmierzą się dwie drużyny uchodzące za głównych faworytów wyścigu o awans do II ligi: **Wawel** i **Kamax Kańczuga** (sobota godz. 17). Obaj rywale na inaugurację sezonu odnieśli zwycięstwa (po 2-0) na wyjeździe, odpowiednio z **Kablem** i **Pogonią Leżajsk**. Kto będzie lepszy w bezpośredniej rywalizacji? Liderka tabeli **Unia II Tarnów** spotka się w Myślenicach

z **Dalinem** (niedziela godz. 17), natomiast wiceliderka **Wisłoka** zagra w Rzeszowie z **Resovią** (sobota godz. 17.30).

Pozostałe pary to: **Tarnovia** - **Stal Rzeszów** (sobota godz. 17), **Stal Sarnok** - **Czuwaj** (sobota godz. 17), **Polonia Przemyśl** - **Izolator Boguchwała** (sobota godz. 17), **Kolbuszowianka** - **Świt** (niedziela godz. 16), **Pogoń Leżajsk** - **Karpaty Krosno** (niedziela godz. 17) i **Karpaty Siepraw** - **Kabel** (niedziela godz. 17).

(FIL)

RUSZA BUNDESLIGA

Osiemnastu konkurentów

Od Borussii do Fortuny

BORUSSIA DORTMUND. Obrońca mistrzowskiego tytułu. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1956, 57, 63, 95; Puchar Niemiec - 1965, 89; Superpuchar Niemiec - 1989, Puchar Zdobywców Pucharów - 1966. Najbardziej znani „krajowcy” - Kohler, Sammer, Moeller, Riedle, Herrlich. „Stranieri” - Julio Cesar (Brazylia), Zelic (Australia), Berger (Czechy), Chapuisat (Szwajcaria), Tanko (Ghana). Trener - Ottmar Hitzfeld. **Prognoza** - obrona tytułu będzie bardzo trudna, ale miejsce na podium wielce prawdopodobne.

WERDER BREMA. W ostatnim sezonie 2. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1965, 88, 93; Puchar Niemiec - 1961, 91, 94; Superpuchar Niemiec - 1988, 93, 94; Puchar Zdobywców Pucharów - 1992. Najbardziej znani „krajowcy” - Reck, Borowka, Basler, Hobsch, Neubarth. „Stranieri” - Baiano (Brazylia), Ramzy (Egipt), Bieszczastnych (Rosja), R.

95; Superpuchar Niemiec - 1977; Puchar UEFA - 1975, 79. Najbardziej znani „krajowcy” - Kastenmaier, Klinkert, Effenberg, Sternkopf. „Stranieri” - Andersson (Szwecja), Krznarić (Serbia), Nielsen (Dania), Huiberts (Holandia). Trener - Bernd Krauss. **Prognoza** - długo już Borussia nie miała tak udanego sezonu. Oczekuje się dalszego marszu w górę pod wodzą nietuzinkowego Effenberga.

BAYERN MONACHIUM. 6. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1932, 69, 72, 73, 74, 80, 81, 85, 86, 87, 89, 90, 94; Puchar Niemiec - 1957, 66, 67, 69, 71, 82, 84, 86; Superpuchar Niemiec - 1983, 87, 90; Puchar Europy - 1974, 75, 76; Puchar Zdobywców Pucharów - 1967, Puchar Interkontynentalny - 1976. Najbardziej znani „krajowcy” - Kahn, Babel, Helmer, Matthaeus, Scholl, Ziege, Strunz, Klinsmann. „Stranieri” - Kuffour (Ghana), Herzog (Austria), Sforza i Sutter (obaj

jowcy” - Koepke, Binz, Doll, Falkenmayer, Gaudino, Weber. „Stranieri” - Nikołow, Anicić i Komljenović (wszyscy Serbia), Kaymak (Turcja), Czadadze (Gruzja), Okocha (Nigeria), Penksa (Słowacja), Ekstroem (Szwecja). Trener - Karl Heiniz Koerbel. **Prognoza** - w ilości różnych afer i aferek Eintracht byłby od dawna mistrzem. Czy wreszcie nastąpi „odbicie od dna”?

KOELN. 10. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1962, 64, 78; Puchar Niemiec - 1968, 77, 78, 83. Najbardziej znani „krajowcy” - Illgner, Stumpf, Jansen, Rolff, Labbadia. „Stranieri” - Thiam (Gwinea), Andersen (Dania), Minteanu (Rumunia), Oliseh (Nigeria), Polster (Austria). Trener - Morten Olsen. **Prognoza** - może wreszcie zespół zacznie grać na miarę możliwości i ambicji środowiska?

SCHALKE GELSENKIRCHEN. 11. miejsce. Największe sukcesy: mi-

i Leczkow (obaj Bułgaria), Henchoz (Szwajcaria), Kovacević (Chorwacja), Copado (Hiszpania), Ivanaukas (Litwa), Kindvall (Szwecja). Trener - Benno Moehlmann. **Prognoza** - co najwyżej środek tabeli.

TSV 1860 MONACHIUM. 14. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1966; Puchar Niemiec - 1942, 64. Najbardziej znani „krajowcy” - Kutschera, Schwabl, Bodden. „Stranieri” - Nowak i Leśniak (obaj Polska), Brajković (Chorwacja), Yanyali (Turcja), Borimirow (Bułgaria), Stević (Serbia). Trener - Werner Lorant. **Prognoza** - ubiegły sezon, od chwili przyścia Nowaka, był bardzo udany dla beniaminka. Ale ten drugi będzie chyba o wiele cięższy...

UERDINGEN. 15. miejsce. Największe sukcesy: Puchar Niemiec - 1985. Najbardziej znani „krajowcy” - Paslack, Steffen, Laessig. „Stranieri” - Heintze (Dania), Probiez (Pol-

Boiskowe rekordy

■ **Najwięcej meczów w Bundeslidze** - Koerbel (Eintracht Frankfurt) 602, Kaltz (Hamburger) 581, Fichtel (Schalke) 552, Fischer (Schalke) 535, Immel (VfB Stuttgart) 534 i jeszcze gra, Neuberger (Eintracht) 520, Lameck (Bochum) 518, Votava (Werder) 512 i jeszcze gra, Dietz (Duisburg) 495, Jakobs (Hamburger) 493.

■ **Najwięcej goli w Bundeslidze** - G. Mueller (Bayern) 365, Fischer (Schalke) 268, Heynckes (Borussia M-G) 220, Burgsmueller (Borussia D.) 213, K. Allofs (Koeln) 177, D. Mueller (Koeln) 177, Loehr (Koeln) 166, K.H. Rummenigge (Bayern) 162, Hoelzenbein (Eintracht) 160, Walter (VfB Stuttgart) 157. Z zawodników ciągle jeszcze grających najwyżej w generalnej klasyfikacji snajperów jest Voeller (Bayer L.), który ze 122 golami plasuje się na dziewiętnastym miejscu.

■ **Królowie ligowych strzelców** - tutaj zdecydowanie prowadzi słynny „Niedźwiadek” czyli Gerd Mueller. Koronę najlepszego snajpera Bundesligi zdobywał siedmiokrotnie; w latach 1967 (28 goli), 1969 (30 goli), 1970 (38 goli), 1972 (40 goli), 1973 (36 goli), 1974 (30 goli) i 1978 (24 gole). Trzykrotnie, w latach 1967, 74 i 78 musiał dzielić pierwszą lokatę z innymi zawodnikami, odpowiednio z Emmerichem, Heynckesem i Dieterem Muellerem.

■ **Frekwencja** - wzrasta na niemieckich stadionach systematycznie. W ostatnim sezonie spotkania obejrzało 8.520.689 osób. Dało to najwyższą średnią w historii Bundesligi - 27.845 kibiców na jeden mecz.

Terminy, terminy

Mecze Bundesligi rozgrywane będą w piątki (maksymalnie trzy spotkania), soboty i niedziele (maksymalnie dwa) oraz w środy (trzy terminy). Wczoraj w późnych godzinach wieczornych rozegrano właśnie trzy mecze otwarcia sezonu 1995/96 (wyniki w numerze poniedziałkowym). Dziś pięć dalszych, jutro ostatni dziewięć w inauguracyjnej kolejce.

Zestaw par w pierwszej kolejce spotkań: Borussia D. - Kaiserslautern, Hansa - Bayer L., FC Koeln - Schalke 04, Eintracht - Karlsruhe, St. Pauli - TSV 1860 Monachium, Bayern - Hamburger SV, Werder Brema - Fortuna D., VfB Stuttgart - Uerdingen, Borussia MG - Freiburg.

A oto pozostałe terminy zmagania w Bundeslidze:

I RUNDA - 19 i 30 (środa) sierpnia, 2, 9, 16, 23 i 30 września, 14, 21 i 28 października, 4, 11, 18 i 25 listopada, 2 i 9 grudnia.

II RUNDA - 10, 17 i 24 lutego, 2, 9, 16, 23 i 30 marca, 6, 10 (środa), 13, 20 i 27 kwietnia, 1 (środa), 4, 11 i 18 maja przyszłego roku.

„Rozkład jazdy” reprezentacji Niemiec - 23.08 z Belgii (Bruksela), 6.09 z Gruzją (Norymberga, elim. ME), 8.10 z Mołdawią (Leverkusen, elim. ME), 11.10 z Walią (Cardiff, elim. ME), 15.11 z Bułgarią (Berlin, elim. ME), 21.02.1996 z Portugalią (wyjazd), 27.03 z Danią (u siebie), 24.04 z Holandią (Rotterdam), 29.05 z Północną Irlandią (Belfast), 1.06 z Francją (u siebie).

Materiały przygotował
Wojciech Batko



Rodzinną fotografię Borussii Dortmund. W trzecim rzędzie, od lewej: Kree, Zorc, Kohler, Julio Cesar, Sammer, Kurz, Schmidt, trener bramkarzy „Toni” Schumacher. W środkowym rzędzie, od lewej: masażysta Kuhn i Zoellner, Wolters, Treitschok, Berger, Freund, Ricken, drugi trener Henke, trener Hitzfeld. W pierwszym rzędzie, od lewej: lekarz Wiegandt, Reinhardt, Franck, Klos, Moeller, De Beer, Kutowski, Arnold, Reuter. W „okienkach”, od lewej: Chapuisat, Riedle, Herrlich, Zelic, Tanko. Fot. Kicker - Sonderheft.

E. Cardoso (Argentyna), Albayrak (Turcja), van Lent (Holandia). Trener - Aad de Mos. **Prognoza** - może to być ciężki sezon dla breimeńczyków, nadzieja w niekonwencjonalności nowego szkoleniowca.

FREIBURG. 3. miejsce. Największe sukcesy: brązowy medal w ostatnim sezonie. Najbardziej znani „krajowcy” - Schmadtke, Spanring, Spies, Wassmer. „Stranieri” - Burić (Chorwacja), Borodjuk (Rosja), Rrakli (Albania), Seretis (Grecja). Trener - Volker Finke. **Prognoza** - odejście R. E. Cardoso będzie z pewnością ogromną stratą. Sezon prawdy o możliwościach zespołu.

KAISERSLAUTERN. 4. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1951, 53, 91; Puchar Niemiec - 1990; Superpuchar Niemiec - 1991. Najbardziej znani „krajowcy” - Brehme, Wagner, Marschall, Wegmann. „Stranieri” - Schwarzer (Australia), Kadlec i Kuka (obaj Czechy), Karaca (Turcja). Trener - Friedel Rausch. **Prognoza** - z reguły po niezłym sezonie przychodził słabszy. Może nastąpi odejście od tej tradycji...

BORUSSIA MOENCHENGLADBACH. 5. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1970, 71, 75, 76, 77; Puchar Niemiec - 1960, 73,

Szwajcaria), Kostadinow (Bułgaria), Papin (Francja). Trener Otto Rehnhagel. **Prognoza** - podrażnieni w ambicjach Bawarczyków z pewnością „bić” się będą o tytuł mistrzowski.

BAYER LEVERKUSEN. 7. miejsce. Największe sukcesy: Puchar Niemiec - 1993; Puchar UEFA - 1988. Najbardziej znani „krajowcy” - Vollborn, Schuster, Lehnhoff, Thom, Kirsten, Voeller. „Stranieri” - Lupecu (Rumunia), Addo (Ghana), Rodrigo, Hubner i Paulo Sergio (wszyscy Brazylia). Trener - Erich Ribbeck. **Prognoza** - może być ciężko, drużyna raczej wiekowa...

KARLSRUHE. 8. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1909; Puchar Niemiec - 1955, 56. Najbardziej znani „krajowcy” - Bender, Haessler, Schmitt, Wueck. „Stranieri” - Bilić (Chorwacja), Dundee (RPA), Kirjakow (Rosja), Knup (Szwajcaria), Tare (Albania). Trener - Winfried Schaefer. **Prognoza** - co roku spore nadzieje, podobne obietnice i... przeciętna postawa. Nie powinno być inaczej i teraz...

EINTRACHT FRANKFURT. 9. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1959; Puchar Niemiec - 1974, 75, 81, 88; Puchar UEFA - 1980. Najbardziej znani „kra-

strzostwo Niemiec - 1934, 35, 37, 39, 40, 42, 58; Puchar Niemiec - 1937, 72. Najbardziej znani „krajowcy” - Thon, Anderbruegge, Weidemann. „Stranieri” - Dooley (USA), Latal i Nemec (obaj Czechy), Dichtiar (Ukraina), Mulder (Holandia). Trener - Joerg Berger. **Prognoza** - liczni fani raczej znowu będą przeżywać boje ulubieńców o utrzymanie się w lidze.

VfB STUTTGART. 12. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1950, 52, 84, 92; Puchar Niemiec - 1954, 58; Superpuchar Niemiec - 1992. Najbardziej znani „krajowcy” - Immel, Berthold, Foda, Poschner, Kruse. „Stranieri” - Dubajić (Serbia), Verlaet (Holandia), Bałakow (Bułgaria), Gilewicz (Polska), Elber (Brazylia), Sigurdsson (Islandia). Trener - Rolf Fringer. **Prognoza** - od trzech sezonów zespół permanentnie zawodzi. Teraz głośno mówi się o jego przebudzeniu...

HAMBURGER. 13. miejsce. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1923, 28, 60, 79, 82, 83; Puchar Niemiec - 1963, 76, 87; Puchar Ligi - 1973; Puchar Europy - 1983; Puchar Zdobywców Pucharów - 1977. Najbardziej znani „krajowcy” - Golz, Hartmann, Spoerl, Baeron, Breitenreiter, Ordenewitz. „Stranieri” - Hubczew

ska), Jankow (Bułgaria), Meijer (Holandia). Trener - Friedhelm Funkel. **Prognoza** - uratowanie się przed spadkiem to jedyny cel.

HANSA ROSTOCK. Beniaminek. Największe sukcesy: gra w Bundeslidze. Najbardziej znani „krajowcy” - Lange, Studer, Klee, Milde. „Stranieri” - Chałaskiewicz (Polska), Markow (Macedonia). Trener - Frank Pagelsdorf. **Prognoza** - walka o ligowy byt.

ST. PAULI. Beniaminek. Największe sukcesy: gra w Bundeslidze. Najbardziej znani „krajowcy” - Becker, Trulsen, Stanislawski. „Stranieri” - Manzi (Brazylia), Pedersen (Norwegia), Szubert (Polska), Sawiczew (Rosja). Trener - Ulrich Maslo. **Prognoza** - walka o ligowy byt.

FORTUNA DUESSELDORF. Beniaminek. Największe sukcesy: mistrzostwo Niemiec - 1933; Puchar Niemiec - 1979, 80. Najbardziej znani „krajowcy” - Bach, Werner, Mehlhorn, Mill. „Stranieri” - Drazic, Pejović, Shala (wszyscy Chorwacja), Suksur (Turcja), Buncol i Cyroń (obaj Polska), Glavas (Bośnia), Panczew (Macedonia), Pusić (Holandia), Tonello (Włochy). Trener - Aleksandar Ristić. **Prognoza** - teoretycznie Fortuna nie powinna mieć kłopotów z utrzymaniem się w lidze.

Sobota



Wiadomości co godzinę

5.58 - 8.30 Sygnały dnia 8.30 Reportaż 9.05 - 10.30 Cztery pory roku 9.00 - 11.55 Lato z Radiem, w tym powieść W. Grooma „Forrest Gump” 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata 12.28 Radio w samochodzie 13.08 Polska z oddali - J. Nowak Jeziorański 13.17 - 16.00 Radio relax 16.05 Klub pod znakiem zapytania 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego 17.15 Nowości nauki i techniki 17.20, 18.35, 19.20 Radio sport: Radio sport: Lekkoatletyczne MŚ w Goeteborgu 18.05 „Matysiakowie” 19.30 Radio dzieciom: „Jak wesoło bywa w zoo” 19.45 - 22.15 Transmisja z turnieju żużlowego o Grand Prix Szwecji w Linköping 22.15 Wiadomości 22.20 Słuchajmy razem 22.50 Rozważania 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta 23.10 Magazyn jazzowy 23.55 Pogaduchy do poduchy 24.00 - 5.58 Program nocny 0.10 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę

6.00 - 9.05 Zapraszamy do Trójki 7.45 Informacje sportowe 8.45 Business news 9.05 - 14.05 Markomania 14.05 Magazyn Bardzo Kulturalny 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.35 Korek - magazyn rozrywkowy 16.00 - 19.05 Zapraszamy do Trójki 18.10 Informacje sportowe 19.05 Książka tygodnia: „Cud w opactwie” 20.05 Lista przebojów dla oldboyów 22.05 Informacje sportowe 22.10 Bielszy odcień bluesa 23.00 To był dzień 23.30 Odkurzone przeboje 0.05 - 6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: Markiz de Sade „Małżonek ukarany” - opowieści, humoreski, anegdoty”



Kraków na antenie 68.75 FM, Podhale - 73.85 FM, Nowy Sącz - 88.00 FM, Krynica - 102.1 FM

Całodobowy dyżur telefoniczny: Kraków 33-88-07

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości regionalne 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05

Wiadomości sportowe 8.05, 20.05

Wiadomości kulturalne 7.30, 14.05

Wiadomości gospodarcze 8.30

Auto-serwis 6.30, 9.05, 15.05, 18.05

5.00 - 9.00 Co niesie dzień - prowadzi Leszek Nanus; w tym: 5.30 Przegląd prasy ogólnopolskiej 6.50 Przegląd prasy regionalnej 8.15 Gość programu 8.40 Komentarz polityczny 8.50 Giełda pracy 9.10 - 12.00 Wakacje z Radiem Kraków - prowadzi Justyna Nowicka; w tym: 10.30 Powieść na wakacje: Kornel Makuszyński „Szatan z VII klasy” - czyta Jerzy Radziwiłowicz 12.00 - 12.30 Monitor małopolski 12.30 - 15.00 KRAM - prowadzi Andrzej Knapik i Andrzej Kukuczka 15.10 - 16.00 Klub poszukiwaczy ogórków sezonowych w opr. Wojciecha Kwinty 16.00 - 17.00 Monitor małopolski 17.05 - 19.00 Radio Sport 19.15 - 19.30 Wspólna Europa: Wiedeńska melange - magazyn austriacki w opr. Jolanty Bajdy i Wolfganga Hofera 19.30 - 20.00 Musicale, musicale w opr. Marka Tomalika 20.10 - 22.00 Lista przebojów Radia Kraków - prowadzi Grzegorz Bernasik 22.00 - 23.00 BBC 23.05 - 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Grzegorz Bernas



Wiadomości co godzinę całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 9.15 Urodziny z Radiem Zet 10.00 - 11.00 Lista starych przebojów prowadzi Maria Czarnecka i Kazimierz Robak 12.00 - 13.00 Do trzech razy sztuka - konkurs 14.00 - 15.00 Bogglemania - Gra w słowa Radia Zet 17.00 - 19.00 World Chart Show - światowa lista przebojów 19.00 Gra w okręty 20.00 - 24.00 Party Mix 24.00 - 2.00 Weekly TOP 40 (wersja amerykańska) 2.00 - 6.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45

traffic 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26, 15.59

6.00 - 9.00 „Rano Mogę Fruwać” - piecemy poranne tosty 9.00 - 13.00 „Radio Materii i Formy” - na tacy dużo lub mało 13.00 - 16.00 „Relacje Migawki Flesze” - rajd reporterów 16.00 - 18.00 „Rozrūt Macie Fatalny” - wasza muzyka na naszej antenie 18.00 - 22.00 „Ranking Muzycznych Fajności” - a więc eurochart 22.00 - 2.00 „Rób Mi Fajnie” - twoja osobista

Niedziela



Wiadomości co godzinę Komunikaty energetyczne i losowe: 7.55, 20.05

6.05 Kiermasz pod kogutkiem 6.45 Przegląd prasy rolniczej 6.55 Abyś dzień święty święcił 7.05 7 dni w kraju i na świecie 7.30 Echa sportowej soboty 7.35 Mijają lata, zostają piosenki 8.05 Radiowy magazyn wojskowy 8.35 Anegdoty i Fakty 9.00 Msza święta rzymskokatolicka 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Piosenki na lato 11.05 Zsyp - mag. satyr. M. Wolskiego 11.35 Koncert chopinowski z nagrań B. Kawalla 12.10 W samo południe 12.50 Przegląd tygodników 13.05 Kabaretowa godzina pana Janka 14.05 Koncert w miniaturze 14.15 Wspomnienia pisane dźwiękiem 14.30 „W Jezioranach” 15.05 Koncert życzeń 16.04, 17.15, 17.55, 18.05, 18.15, 18.30 Radio sport: Lekkoatletyczne MŚ w Goeteborgu 18.36 Muzyczna Jedynka: Piosenki z listów 19.00 Z kraju i ze świata 19.15 Wektory 19.30 Radio dzieciom: Czekoladowa lista przebojów 20.08 Przy muzyce o sporcie 20.35 Magazyn na zamówienie 20.57 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.05 Ludzie, epoki, obyczaje 21.30 Teatr PR: Eurypides „Błagalnice” 23.00 Dziennik wieczorny 23.15 Świat - temat tygodnia 23.30 Wiersze dla ciebie 23.55 Północ poetów: A. Olędzka-Frybesowa 24.00 - 6.00 Program nocny 0.10 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę

6.00 - 10.05 Zapraszamy do Trójki 7.45 Zagadkowa niedziela 8.30 Krajobrazy serdeczne - W. Szolgini 9.15 Informacje sportowe 10.50 Studio 202 11.05 2 + 1, czyli Trójka 12.30 Tylko bez polityki, proszę 14.05 Powtórka z tygodnia 14.30 Niech gra muzyka 15.05 Teraz śmieszniej 16.05 Niemodne przyjemności 16.45 Droga na Wawel 17.05 Dzieła, interpretacje, nagrania 18.05 Rozmowy wieczorne 18.20 Piosenka to mały teatr 19.05

Ogórki w Trójce 20.05 Folko-wo-bluesowa gazeta radiowa 21.05 Wieczór reportażu 22.05 Informacje sportowe 22.10 Top-Tlen 22.35 Aud. dokumentalna 23.05 Około północy 0.05 Odkurzone przeboje 0.30 - 6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: Markiz de Sade „Małżonek ukarany” - opowieści, humoreski, anegdoty



Całodobowy dyżur telefoniczny Kraków 33-88-07

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości regionalne - 7.05, 12.05, 16.05, 19.05

Wiadomości sportowe - 8.05, 21.05

Auto-serwis - 15.05, 18.05

6.05 - 8.00 Jarmark - aud. w opr. Katarzyny Fortuny i Andrzeja Starca 8.10 - 9.00 Przeboje na pogodny dzień - wybór Anny Woźniakowskiej w tym: 8.50 Szlaczek - magazyn dla dzieci 9.05 - 10.00 Jak to w rodzinie - magazyn rodzinny w opr. Marcina Barana i Andrzeja Kaczmarczyka 10.05 - 11.00 Globtroter w opr. Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 11.30 Lubię, nie lubię, ale muszę - reportaż Ewy Szkurłat i Barbary Mitoraj 11.30 - 12.00 Poezja na pięciolinii - aud. Andrzeja Starca 12.15 - 13.00 „A-E” - magazyn kulturalny w opr. Barbary Gawryluk 13.05 - 14.00 Parafrazy muzyki poważnej w opr. Andrzeja Knapika 14.05 - 14.35 Krakowski Teatr Radiowy: „Legenda Tatr” (9) - serial słuchowiskowy Kazimierza Przerwy - Tetmajera, adaptacja i reżyseria Romana Bobrowska 14.35 - 15.00 Muzyczna poobiednia sjeść w opr. Andrzeja Starca 15.10 - 16.00 Grająca szafa - aud. w opr. Andrzeja Starca 16.00 - 16.30 Monitor małopolski 16.30 - 17.00 Dodatkowy magazyn literacki w opr. Marcina Barana: „Bóg, trąba i Ojczyzna” Stanisława Barańczaka 17.05 - 20.00 Radio

Sport: Wokół czarnego toru - finał indywidualnych Mistrzostw Polski Juniorów na żużlu 19.30 - 20.00 Artysta o zmierzchu - aud. w opr. Niny Czerwińskiej 20.10 - 21.00 Wieczór z literaturą i muzyką 20.10 Najnowszy numer Znak - aud. w opr. Marcina Barana 20.40 Muzyka 21.05 - 21.30 Krakowskie aktualności sportowe 21.30 - 22.00 Magazyn francuski w opr. Grażyny Szałaj i Bernadetty Ringenbach 22.05 - 23.00 Radiowy Jazz Klub Halikon w opr. Krzysztofa Boligłowy 23.05 - 24.00 Piękne arie, piękne głosy w opr. Jacka Chodorowskiego 0.05 - 5.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Marek Tomalik



Wiadomości co godzinę całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 9.15 Urodziny z Radiem Zet 10.00 - 12.00 Weekly TOP 40 - amerykańska lista przebojów 12.00 - 24.00 Muzyczna niedziela Radia Zet 24.00 - 6.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45

5.00 - 8.00 „Raczej Mało Faktów” - no właśnie 8.00 - 12.00 „Razem Możemy Fszystko” w szkółce niedzielnej 12.00 - 16.00 „Rozrabiać Myśleć Fantazjować” - wioska Astralna 16.00 - 17.00 „ReMiFa” - koncert tygodniowy 17.00 - 18.45 „Radio Metro Forte” mixowanie 18.45 - 19.45 „Rozmowy Między Fanami - bbc transcription 19.45 - 20.45 „Radiowe Małpie Figle” - monkey business inaczej 20.45 - 2.00 „Różne Muzyczne Fascynacje” - nasze i twoje 2.00 - 5.00 „Rozbieraj Małolatę Fachowo” - do rana

Piękny Antonio



Antonio Banderas należy do nowszych nabytków Hollywood, ale w ciągu niespełna 4 lat zdążył zdobyć i ugruntować opinię najbardziej seksownego mężczyzny wśród amerykańskich aktorów i wielkiego pożeracza serc.

Trzeba przyznać, że robi, co może. Od 1991 roku, kiedy pojawił się w Hollywood i zagrał rolę trebacza w filmie „Mambo Kings”, przystojny Hiszpan miał dziesiątki romansów, z których niedawny (z Melanie Griffith) położył kres jego małżeństwu. Żona Banderasa, Ana Laza, Hiszpanka jak i on, uważana była za żonę wyjątkowo cierpliwą. Podobno i teraz stroną porzucającą był piękny Antonio...

Antonio Banderas urodził się w Madrycie. Podkreśla, że jego dom rodzinny stoi nieopodal budynku, w którym mieszkał Pablo Picasso. Debiut aktorski miał bardzo wcześnie: po raz pierwszy stanął na deskach sceny w wieku 3 lat. Prawdziwy, profesjonalny debiut odbył się znacznie później, pod okiem Pedro Almodovara. Współpraca z tym ekscentrycznym hiszpańskim reżyserem była jedyną szkołą

zawodu aktorskiego jaką zaliczył przyszły gwiazdor. Nie bez powodzenia zagrał w paru serialach hiszpańskich, ale międzynarodowa sława artysty filmowego zaczęła się od Hollywood, a zapoczątkowana została główną rolą w „Mambo Kings” u Arbe Glimchera. Sukces jaki odniósł aktor wart był reżyserkiego ryzyka.

Był to sukces w bardzo amerykańskim stylu, umiejętnie podtrzymany przez dziennikarzy wiernych coraz rzadziej materializującym się mitom błyskawicznej kariery. Ta kariera, prawdę mówiąc, aż tak błyskawiczna nie była. Hollywoodzki debiut Banderasa poprzedziło jednak - jakby na rzeźnię spojrzeć - trochę ról, również filmowych i telewizyjnych. Oprócz warunków zewnętrznych wysoko ocenianych przez amerykańskie panie (z branży filmowej i spoza branży) Antonio Banderas ma dostrzegany przez reżyserów talent; to, co sprawia, że aktor staje się wiarygodny, a rola którą kreuje nie jest mozolnie odrabianym zadaniem.

U nas mogliśmy oglądać Banderasa w „Wywiadzie z wampirem”, gdzie dla odmiany miał czarować Branda Pitta. Obecnie przygotowuje się do zagrania Che Guevary w filmie „Evita”. Madonna, która przymierza się do roli tytułowej, gdy dowiedziała się z kim może zagrać, natychmiast wyraziła gotowość zaaprobowania wszelkich warunków kontraktu. Jest jedną z nielicznych, którym piękny Antonio dał kosza, ale pociesza się, że to było cztery lata temu, miał więc czas zapomnieć. No i teraz jest do wzięcia, choć Melanie Griffith nie wygląda na taką, która ustąpi bez walki.

(A)

RAI UNO

Sobota

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki, m. in. „Kapitan Planeta”, „Heidi”, „Człowiek papają”, „Tin Tin”) 9.00 „Smoczek” - film rys. 9.45 „Świat Quark” - film przyrod. 10.40 „Skarb Matecumbie” - film USA 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Morderstwo to jej hobby” - serial kryminalny USA, odc. „Dwa serca i jedna kaseta” 13.30 Dziennik 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Niebieska linia 15.15 „Willy i Jankes” - film USA, w rol. gł. Kurt Russel i James McArthur 17.55 Lotto 18.00 Dziennik 18.10 Słowo i życie 18.25 „Alf” - serial USA 18.50 Goeteborg - lekka atletyka 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 Gry bez granic - turniej reprezentacji miast 22.35 W oczekiwaniu na Miss Italię 22.55 Dziennik 23.00 Wydarzenia tygodnia 24.00 Dziennik i pogoda 0.30 „Matylda” - film włoski, w rol. gł. Silvio Orlando i Carlo Benedetti 2.00 Program rozrywkowy z udziałem Rity Pavone 3.10 Dziennik 3.40 Włosi w Pucharach: mecz piłki nożnej Sampdoria - Legia Warszawa 5.20 Mistrzowie: Nuvolari 5.30 Doc music club.

Niedziela

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (W królestwie brunatnych niedźwiedzi, Nad brzegami Morza Kaspijskiego) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m. in. Mody Robin Hood) 8.00 Błękitne drzewko - dla dzieci 8.30 Banda Zecchino (m. in. „Kubuś Puchatek”, „Orson i Olivia”) 10.00 Zielony poranek 10.45 Msza św. 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia - magazyn rolniczy 13.30 Dziennik 14.00 Cytrynowe lody - program rozrywkowy 14.15 „Śmietanka towarzyska” - film USA, w rol. gł. Grace Kelly i Bing Crosby 16.00 „Pakt trzech” - film USA, w rol. gł. Frank Sinatra i Deborah Kerr 18.00 Dziennik 18.10 Lody cytrynowe - c. d. 19.50 Prog. pogody 20.00 Dziennik 20.40 „Był sobie raz” - film włoski, w rol. gł. Sophia Loren i Omar Sharif 22.30 Oczekiwanie na Miss Italię 22.50 Dziennik 22.55 „Mów mi o miłości Mario” - życie i twórczość Vittorio de Sici 23.30 Niedziela sportowa 24.00 Dziennik 0.30 Letni maraton taneczny 1.00 Grammy 95 1.55 Pod gwiazdami - program rozrywkowy 3.05 Program muz. 4.15 Dziennik 4.45 Włosi w Pucharach: mecz piłki nożnej Juventus - Liegi 5.20 Doc Music Club.

Prosto z satelity

PRO7 zapowiada w sobotę nowy serial sensacyjny „EARTH Force” Billa Corcorana. Występują Gil Gerard, Tiffany Lamb, Clayton Rocher. Jedną z ról kobiecych gra Joanna Pacuła. Odcinek pilotowy w sobotę o godz. 14.25 RTL2 zaprasza w sobotę o godz. 20.15 na spotkanie z klasycznym kryminałem: „Śmierć na Nilu” według Agathy Christie, w obsadzie satysfakcjonującej nawet bardzo wybrednych: Peter Ustinov, Jane Birkin, Mía Farrow, Lois Chiles. Ci, którzy zechcą pozostać z RTL2, o godz. 22.25 będą mogli zobaczyć film amerykańsko-jugosłowiański z 1970 r. „Nadchodzą tygrysy”, z Kłausem Kinskim.

W niedzielę o godz. 20.15 PRO7 zaprasza na komedię „Arizona Junior” (Nicolas Cage i Holly Hunter) Przystępca-nieudacznika i policjantka zakładającą rodzinę. Dzieci, na początek, porywają gotowe... Również na PRO7 można przypomnieć sobie (lub zobaczyć po raz pierwszy jeśli nie zdążyliśmy do kina) „Bleu Velvet” Lyncha, z Isabellą Rossellini, Dennissem Hooperem, Laurą Dern. SAT1 proponuje wczesnym rankiem (o godz. 8.55) „Piaski Kalahari” a RTL2 na niedzielny wieczór oferuje amerykańsko-angielski thriller „Kot i mysz” z 1974 r. z Kirkiem Douglasem i Jean Seberg; początek o godz. 22.25. W TNT cały niedzielny wieczór upłynie pod znakiem obłiwowych thrillerów, z których rekomendujemy „Dom cieni” Dana Curtisa z 1970 roku z Jonathanem Fridem w roli głównej.

Niedziela

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie: Węgry
7.15 Tydzień - magazyn rolniczy
8.00 Notowania
8.30 Niedzielny poranek filmowy
8.55 Gdyby niebo upadło potłukło-
by mnóstwo skowronków -
magazyn astronomiczny dla
młodych widzów
9.10 Fotki dla ciotki
9.20 „Droga do Avonlea” (19) - se-
rial kanadyjski
10.15 W Starym Kinie: „Jawa” (Ja-
va Head) - film angielski
(1934) reż. Walter Ruben,
wyk. Anna May Wong, Ralph
Richardson, Edmund Gwenn
(80 min)



Zdradzona miłość, zazdrość
chirskiej księżniczki, która
stała się angielską żoną...

11.35 Hollywoodzcy czarodzieje -
serial dokumentalny USA
12.00 Anioł Pański - transmisja mo-
dlitwy Ojca Świętego
12.20 Ułaskawiony Mieczysław
Pszon - film dokumentalny
Pawła Woldana
13.00 Wiadomości
13.15 Koncert życzeń
13.45 Przeklęty świat - reportaż Ja-
rosława Kamieńskiego
14.10 Seriale wszechczasów: „Czte-
rej pancerni i pies” (5/21) - se-
rial TP (emisja z teletekstem)
15.00 To tylko plotka: Lodówka
15.30 Złote lata rock and rolla -
Hard rock (1)
16.00 Studio sport: mistrzostwa świa-
ta w lekkiej atletyce - Goete-
borg '95 (finały skoku wzwyż
kobiet, rzutu oszczepem mę-
czyzn, 4x100 kobiet i mę-
czyzn, 4x400 kobiet i mę-
czyzn, 1500 m mężczyzn, 800
m kobiet, 5 km mężczyzn)
17.30 Kalendarium XX wieku
17.35 Teleexpress
18.05 „Dr Quinn” (34) - serial USA
(emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Przygody Mys-
zki Miki i Kaczora Donalda
19.30 Wiadomości
20.10 „Uśmiech losu” (9/16) - serial
USA
21.00 Cher - live - koncert
22.00 Racja stanu - program publi-
cystyczny
22.30 Sportowa niedziela
22.45 Bliskie spotkania - program
Alicji Resich-Modlińskiej
Gościem w salonie pani Alicji
jest dziś (ponownie) Piotr
Skrzynecki.
23.25 „Kłamstwa i pocałunki”
(Lies before kisses) - thriller
USA (1991) reż. Lou Anto-
nio, wyk. Jaclyn Smith, Ben
Gazarra, Greg Evigan (93
min)
Zdrada, zawiść, zaborcza mi-
łość, zbrodnia w świecie ludzi,
którzy mają wszystko.
1.00 Leonard Bernstein - Msza Gau-
de Mater - Częstochowa '95 -
impresja muzyczno-baletowa
1.45 Zakończenie programu

TVP2

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszą-
cych)
7.30 Film dla niesłyszących:
„Uśmiech losu” (9/16) - serial
USA
8.15 Słowo na niedzielę (dla niesły-
szących)
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kalejdoskop
sportowy 9.00 Śniadanie
u Zbyluta Grzywacza (z żoną
Kasią) 9.20 Krakowskie spo-
tkania baletowe

9.30 Studio sport: Siatkówka plażo-
wa
10.00 Ojczyzna - polszczyzna:
O strasznym kochaniu - pro-
gram prof. Jana Miodka
10.15 Godzina z Hanna Barbera - fil-
my animowane dla dzieci
11.10 Teatr dla dzieci: Kornel Maku-
szyński „Awantury i wybryki
małej małpki Fiki Miki” (2)
11.45 Album rycerski: ks. Stanisław
Karwowski
12.00 „Czarny Łabędź” (The Black
Swan) - film przygodowy USA
(1942) reż. Henry King, wyk.
Tyrone Power, Maureen O'Hara,
Laird Cregar (85 min)
Opowieść o angielskich pira-
tach, na motywach powieści R.
Sabatini. Rok 1674. Król powie-
rza byłemu piratowi stanowi-
sko gubernatora Jamajki...
13.25 Halo Dwójka
13.35 Stawka większa niż życie,
czyli kodeks agenta doskona-
łego - program z udziałem
Stanisława Mikulskiego, Emi-
la Karewicz, Zbigniewa Saffa-
na, Andrzeja Szypulskiego, Je-
rzego Dziewulskiego
14.05 Letnia Akademia Muzyki
Dawnej Wilanów '95
15.00 „Nie odchódź”: 12 wspo-
mnień o Kalinie Jędrusik -
film dokumentalny Tade-
usza Pawłowicza
Artystkę wspominają m.in. Da-
niel Olbrychski, Edward Dzię-
wołski, Agnieszka Osiecka,
Andrzej Łapicki, Gustaw Holo-
ubek, Krzysztof Kąkolewski.
16.00 „Radio Romans” (24) - serial TP
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Disco - Polo - program mu-
zyczny
17.35 Studio sport: Mistrzostwa
Świata w lekkiej atletyce -Go-
eteborg '95 (finały 4x400
m kobiet i mężczyzn, finał
skoku wzwyż kobiet)
18.50 Program lokalny
Z Krakowa: 18.50 Kronika
19.00 Gra - teleturniej
19.35 Przygody Animków - serial
animowany.USA
20.00 Godzina szczerości: prof. Ta-
deusz Tołłoczko
21.00 Panorama
21.30 „Czerwony Kapturek” (1):
„Skrwawione serce”
22.20 „Katastrofa DC-10” (1/4)
(Erebus-The Aftermath) -
miniserial nowozelandzki
(1987) reż. Peter Sharp, wyk
Frank Finlay, Jeffrey Thomas
Ian Mune
Film powstał w oparciu o au-
tentyczne wydarzenie: w listo-
padzie 1979 r. samolot nowoze-
landzkich linii lotniczych rozbił
się na stoku wulkanu Elbrus.
Po tragedii wszczęto drobiazgo-
we dochodzenie, aby precyzyj-
nie ustalić jej przyczyny.
23.10 Wieczór nonsensu
24.00 Panorama
0.05 Gwiazdy światowego jazzu:
Jazz w Teatrze Brewhouse -
w hołdzie Billowi Evansowi
1.00 Zakończenie programu

POLSAT

8.00 Hullabaloo - serial dla dzieci
8.15 Dig i Dug - serial dla dzieci
8.30 W drodze - magazyn redakcji
programów religijnych
9.00 Sztuka informacji - program
Marka Markiewicza
9.30 Talia gwiazd
10.00 Disco Relax - program mu-
zyczny
11.00 Daktari (32) - serial dla dzieci
i młodzieży
11.50 „Smacznego telewizorku” -
komedia polska (1992) reż.
Paweł Trzaska wyk. Piotr
Machalica, Gabriela Kow-
nacka (95 min)



Zaniedbywane dzieci w nad-
miarze oglądają telewizję.

Pewnego dnia telewizor poły-
ka rodziców...

13.30 Power Dance - Gra!my
14.00 Jesteśmy - magazyn redakcji
programów religijnych
14.30 Moda i znaki rock'n'rolla
15.00 Oblicza wojny (26) - angielski
serial dokumentalny
16.00 „Karate Kid II” (The Karate
Kid II) - film USA (powt.)
18.30 Informacje
19.00 „Napad z bronią w rękę”
(1/4) (Robbery Under Arms)
- miniserial USA
19.55 Informacje
20.00 Kobra (19) - serial USA
20.50 Kostka szczęścia - losowanie
nagród
21.00 Kino Satelitarne: „Gangste-
rzy” (Mobsters) - film USA
(1991) reż. Michael Karbel-
nikoff wyk. Christian Sla-
ter, Patrick Dempsey, Ri-
chard Grieco, Lara Flynn
Boyle, Anthony Quinn (115
min)
Opowieść o gangsterach osa-
dzona w latach dwudzie-
stych. Czterej zdolni macho
budują siatkę przestępczą,
która paraliżuje miasto i pro-
wadzi ich na szczyty mafijne-
go świata.
23.05 Program rozrywkowy
0.35 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

14.15 Powitanie, program dnia
14.20 Rally cross - relacja z zawo-
dów
14.40 360 stopni - Hiszpania
15.10 Mały lord Fauntleroy - japoń-
ski serial animowany dla
dzieci
15.40 Świat przyrody (14): Wyspy
na afrykańskim niebie -
angielski serial dokumen-
talny
16.30 Strofa Krzysztofa
16.35 Za kulisami zoo: Zoo w Mek-
syku
17.00 Witraż
17.15 Nie czekaj! - angielski serial
komediowy, reż. Harold Sno-
ad
17.55 Krzyżówka szczęścia
18.25 Młodzieżowy koncert ży-
czeń
18.50 Kronika
19.00 Podróż za jeden uśmiech (1)
- serial dla młodzieży
19.30 Krok za krokiem (21) - serial
komediowo-obyczajowy
USA



19.50 Lack Crows - angielski
program muzyczny
20.00 „Pokochaj mnie, a zobaczysz”
- film kubański
21.00 Festiwal muzyki Łańcut '95
21.35 Gość Telewizji Kraków
21.45 Kronika
21.55 Sportowy magazyn sprawoz-
dawczy
22.30 Nasza antena
22.35 Koncert
24.00 Zakończenie programu

TVKatowice

7.00 Gra z królem (2) - serial
8.00 Dzieci i piosenki - serial
8.30 Królestwo wilka - serial przy-
rodniczy
9.00 Łopuszna - film dokumen-
talny
9.20 Tajemniczy ogród - serial dla
dzieci
10.00 Sport
11.00 Bangkok, Bali i dalej - film do-
kumentalny

12.00 Aktualności
12.05 Tydzień kultury beskidzkiej
- koncert finałowy
13.00 Zwycięzcy - serial
14.00 Telefoniada - teleturniej
z udziałem widzów
15.00 Aktualności
15.10 Mały lord Fauntleroy - serial
animowany
15.35 Świat przyrody - film doku-
mentalny
16.30 Blok reklamowy
16.40 Nasz człowiek w parlamencie
- serial komediowy
17.20 Nie czekaj (7) - serial kome-
diowy
18.00 Gość programu
18.10 Kronika Tele-Trójki
18.25 Studio gol - magazyn piłkar-
ski
18.50 Aktualności
19.00 Sacrum w sztuce
19.30 Krok za krokiem (21) - serial
komediowy USA
19.50 Lack Crows - program mu-
zyczny
20.00 „Pokochaj mnie, a zoba-
czysz” - film kubański
(1993) wyk. R. Miravalles, R.
Fornes
21.00 Festiwal muzyki Łańcut '95
21.45 Przegląd wydarzeń tygodnia
22.00 Aktualności
22.10 Sport w Tele-Trójce
23.00 „C.K. dezertjerzy” - komedia
polska

TVPOLONIA

8.05 Sprawa żubra białowieskiego
- film przyrodniczy
8.40 Ateny Wołyńskie - film do-
kumentalny Kazimierza
Sheybala
9.20 Romanów: Kraj lat dziecin-
nych J. I. Kraszewskiego - film
dokumentalny
9.45 Mój dom
10.15 Blask oceanu - film dokumen-
talny
10.50 Poranek muzyczny: Lato
z Chopinem - Pieśni Fryde-
ryka Chopina śpiewa Teresa
Zylis-Gara
11.30 Automania
12.00 Wakacje na polską nutę - pro-
gram dla dzieci
12.30 Piraci - teleturniej
13.00 Podróż Pana Kleksa (2)
14.15 „Tata, a Marcin powiedział...”
14.40 Sylwetki: Ślady - Tadeusz
Gajcy - film dokumentalny
Pierwszy dokument filmowy
o poległym w powstaniu war-
szawskim poecie-żołnierzu.
Autorka filmu, Hanna Ete-
madi, wykorzystwała m.in.
wspomnienia brata poety,
Mieczysława i domowe archi-
wum.
15.10 Ojczyzna-polszczyzna - pro-
gram prof. Jana Miodka
15.30 Tele Rinn, czyli muzyka
środka - Przemysław Gin-
trowski
16.00 Biografie: Kamyk - film doku-
mentalny Andrzeja Bednarka
16.45 Z Maryją na bój - film doku-
mentalny
17.15 Denver ostatni dinozaur - se-
rial animowany
17.40 Wspomnień czar: „Geniusz
sceny” - polski film archi-
walny (1939) wyk.: Ludwik
Solski, Elżbieta Barszczew-
ska, Stanisława Angel-Enge-
lówna (83 min)
19.00 Piosenki z...
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Wiosenna sesja kabaretu pod
Egidą (1) - wyk. Jan Pietrzak,
Janusz Gajos, Krzysztof Dauk-
szewicz, Barbara Krafftówna,
Krzysztof Piasecki
Spotkanie z najpopularniej-
szymi aktorami kabaretu Jana
Pietrzaka.
21.00 „Dyrygent” - film polski
(1980) reż. Andrzej Wajda,
wyk. John Gielgud, Krystyna
Janda, Andrzej Seweryn (89
min)
22.45 Sportowy weekend
23.00 Kropelka wspomnień, czyli
Ludwik Sempoliński i jego
piosenki - film dokumental-
ny
23.45 20-lecie YAPY (1)
Fragmenty koncertu, w któ-
rym występują Elżbieta Ada-
miak, Grzegorz Bukata, W.
Chyliński.

0.15 Poradnia pozamałżeńska -
program satyryczny Marcina
Wolskiego
0.35 Zakończenie programu

POLONIA

6.00 Jolanda - telenowela
6.45 Film fabularny
7.15 Świat sportu
9.00 Filmy animowane dla dzieci
9.50 Drużyna A - serial USA
10.40 Maria - serial
11.30 Posterunek przy Hill Street -
serial USA
12.20 Filmy animowane dla dzieci
13.05 Drużyna A - serial
14.00 Bez maski - magazyn dla
pań
14.30 Pełnym gazem - program
o sportach samochodowych
15.00 „Record City” - komedia USA
(powt.)
16.50 Filmy animowane dla dzieci
17.20 Bez maski - magazyn dla pań
18.20 Chrono - program o sportach
samochodowych
19.05 Magnum - serial
20.20 Film dokumentalny
21.50 MacGyver - serial USA
22.45 „Record City” - komedia USA
(powt.)
0.20 Bez maski - magazyn dla pań
1.10 Magnum - serial USA
3.00 „Record City” - komedia USA
(powt.)
4.40 Bez maski - magazyn dla pań
5.10 Maria

Plotki, plotki

Bogusław Linda, którego wielką
pasją jest (obok koni) żeglarsstwo za-
powiada swój rychły udział w ame-
rykańskich regatach jachtowych na
jeziorze Michigan.

Sylvester Stallone, jak przystało
na supermężczyznę, trzyma w do-
mu nie banalnego psa czy kota, ale
oswojonego geparda. Zwierzątko
jest bardzo zazdrosne i - podobno -
było (nie jedynym, ale istotnym)
powodem rozstania z paroma na-
rzeczonymi.

Beatrice Dale, którą obecnie
oglądamy na dużym ekranie
w „Pret-a-Porter” Roberta Altmanna
twierdzi, że w tym filmie zagrała
postać szczególnie sobie bliską:
wampa, ale w głębi duszy prawie
sierotkę Marysię, łaknącą dobrych
uczuci i stabilizacji. Dotychczas ak-
torka ciężko pracowała na opinie
femme fatale kina francuskiego. Jej
słynny mąż, malarz Jean-Francois
Dale, porzucił ją nie mogąc znieść
jej stylu życia. Kolejne lata przynio-
sły wiele burzliwych romansów...

Charlton Cheston ogłosił konkurs
na tytuł swojej biografii. Nadeszło
blisko 100 tys. propozycji, z której
wybrał „In the Arena” jako - jak
określił - najwięcej mówiący o jego
życiu, zarówno jako aktora, jak
i obywatela.

Godzilla ma w końcu zostać defi-
nitywnie uśmierconą. Stanie się to
w dwudziestym pierwszym filmie
z potworem w roli głównej. Film
wejdzie na ekrany w przyszłym ro-
ku. Producenci obiecują, że Godzi-
la po tym filmie już nie zmartwych-
wstanie.

Marlon Brando poddał się kolej-
nej kuracji odchudzającej. Tym ra-
zem - dla filmu „Divine Rapture”
kręconego w Irlandii. Gwiazdor jada
wyłącznie gotowane warzywa w zni-
komych ilościach, dzięki czemu uda-
ło mu się zrzucić 10 kg.

W przyszłym roku mają rozpo-
cząć się zdjęcia do kolejnego „India-
ny Jonesa”. Główną rolę zagra Har-
rison Ford, który ogłaszał już defini-
tywne zerwanie z tą postacią, ale si-
ła perswazji Stevena Spielberga oka-
zała się nieograniczona. Partnerem
Forda będzie Kevin Costner.

Obrodziło książkami o Elizabeth
Taylor. Do Davida Heymanna, ame-
rykańskiego dziennikarza, który na-
pisał „Liz, biografia intymna”, dotę-
czył znany ze skandalizujących bio-
grafii Donald Spot opowieścią „Eliza-
bet Taylor”. Aktorka oprotowała
obie książki o sobie, czemu dziwić
się trudno. Autorzy jakby zapomnie-
li o paru drobiazgach. Między inny-
mi o tym, że ta okropna baba jest
wielką gwiazdą kina...

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Wiadomości
8.05 Agrolinia
8.30 „Pugwall” (17,18) - serial australijski
9.20 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
9.45 5-10-15 na bis
10.35 Laboratorium od kuchni: Pamiątki (powt.)
10.55 Co wy na to?
11.00 Łowca krokodyli (7) - australijski serial dokumentalny
Steve i Terri trafiają we wschodniej Australii na szczątki i ślady dinozaurów.
11.40 Black and White (11) - program muzyczny (powt.)
12.00 Wiadomości
12.05 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.30 Fronda: Skinheads
13.05 Rock raport
13.30 Walt Disney przedstawia: „Mała syrenka” i „Boomerang, niezwykle sprytny pies” (emisja z teletextem)
14.45 Swojskie klimaty - magazyn weekendowy
15.30 Zwierzęta świata: Błękitny żywioł - Sposób na rekiny” - serial nowozelandzki (emisja z teletextem)
16.00 „Bill Cosby show” (11) - serial komediowy USA
16.25 Swojskie klimaty
16.55 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.15 Studio sport: Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce Goeteborg '95
18.10 „Dzień za dniem” (7) - serial USA



- 19.00 Wieczorynka: Na wyspie słonica i Tukany na tropie
19.30 Wiadomości
20.10 „Skarbonka” (Money Pit) komedia USA (1986) reż. Richard Benjamin, wyk. Tom Hanks, Shelley Long, Alexander Godunov (87 min.)
Para zakochanych kupuje po okazyjnej cenie wspaniały dom. Już pierwszego dnia zaczynają odkrywać rozmiary pomyłki.
21.45 Kabaret Olgi Lipińskiej: Biznesdocent i łowy
22.40 Wiadomości
22.50 Sportowa sobota oraz Mistrzostwa Świata w żużlu - Grand Prix Szwecji
23.55 „Zabójca” (Hitman) - film USA (1992) reż. Roy London, wyk. Forrest Whitaker, Sharon Stone, Sherrylin Fenn (90 min.)
Płatny morderca postawia zmienić zawód, a na początek

zmienia obyczaje: przed wykonaniem zlecenia postanawia porozmawiać ze swoją ofiarą.

- 1.20 „Poza granicami rzeczywistości” - serial kanadyjski
2.30 Mistrzowie magii w Monte Carlo - program rozrywkowy
3.30 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty - Folklor żydowski
7.30 Tacy sami
8.00 „Sprycjan i Fantazjo” (13) - francuski serial animowany
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Wiara i życie 9.00 Domowy Fitness Club 9.05 Joga dla wszystkich 9.10 „Tajemnice przeszłości”
9.30 Podróże w czasie i przestrzeni (7/11): Kierunek Wietnam - francuski serial dokumentalny
10.30 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
11.30 Duchy, zamki, upiory: Tajemnica Baranowa Sandomierskiego
12.00 „Drzewo Kolibrów” (The Hummingbird Tree) - film angielski (1992) reż. Noella Smith, wyk. Susan Wooldridge, Patrick Bergin, Clive Wood (82 min.)
Przyjaźń i miłość we wspaniałej scenerii Trynidadu.
13.25 Halo Dwójka
13.35 Zwiedzisz w jednym dniu: Samochodowy przewodnik znawcy sztuki - Nowy Targ
13.55 Studio sport: MŚ w lekkiej atletyce (Start maratonu)
14.05 Przystanek Olecko
14.30 Życie obok nas - Nasza wielka rodzina: W poszukiwaniu arktycznych waleni - japoński serial dokumentalny
15.00 „Sequest” (16) - serial USA
15.45 Studio sport: MŚ w lekkiej atletyce (finał maratonu)
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Żyć w jedności - program redakcji katolickiej
17.35 Kronika
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 Studio sport: Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce - Goeteborg '95 (finał 1100 m przez płotki mężczyzn, finał rzutu dyskiem kobiet, finał skoku w dal mężczyzn, półfinały 4x100 m mężczyzn, półfinały 4x100 m kobiet)
19.20 Gra - teleturniej
19.50 Na bagnach i uroczyskach - program dla dzieci
20.10 Koń Polski - kabaret
Śtepa, klusem i galopem - czyli 10 lat kabaretu Koń Polski.
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.45 Elvis Presley - film dokumentalny (110 min.)
Życie króla rock and rolla, jego nagrania - czyli rzecz godna uwagi dla fanów.
23.40 Viola, Viola...
24.00 Panorama
0.05 Malta '95: Theater Titanic
0.35 Zakończenie programu



POLSAT

- 8.00 Moto-myszy z Marsa (19) - serial animowany dla dzieci
8.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych

- 9.00 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
9.30 Moda i znaki rock'n'rolla
10.00 Rajską plażę (89) - serial USA dla młodzieży
11.00 Z ostatniej chwili (26) - serial USA
11.55 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Kowboje” (The Cowboys) - film USA (1972) reż. Mark Rydell wyk. John Wayne, Roscoe Lee Brown, Bruce Dern, Robert Carradine (121 min.)
14.00 Oskar - magazyn filmowy
14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
15.00 Daktari (32) - serial dla dzieci i młodzieży
16.00 Eskadry z czerwoną gwiazdą (6) - film dokumentalny USA o lotnictwie
17.00 „Miłość i pieniądze” (1/3) - miniserial kanadyjski (1985) reż. Bob Iscove, wyk. Jennifer Dale, Betsy Bigley, Brent Carver, Charles Chadwick, Ira Reynolds (50 min.)
Historia córki ubogiego farmera, podstępem zdobywającej pieniądze i dochodzącej do wielkiej fortuny
18.00 Alwin i wiewiórki - serial animowany dla dzieci
18.30 Informacje
19.00 Na każdy temat - talkshow Mariusza Szczygła
19.55 Informacje
20.00 Film tygodnia: „Błękitna laguna” (Blue Lagoon) - film USA (1980) reż. Randal Klesner wyk. Brooke Shields, Christopher Atkins, Leo McKern, William Daniels (104 min.)



Dwoje ocalałych po katastrofie statku rozbiteków dorasta wspólnie na bezludnej wyspie. Wkrótce jednak będą zmuszeni do kontaktu z cywilizowanym światem
21.45 „Dieppe” (1) - film kanadyjski (1993) reż. John N. Smith wyk. Gary Reineke, Victor Garber, Robert Joy, Kenneth Welsh (92 min.)
Przygotowujący otwarcie drugiego frontu w Europie sztab aliancki przyjmuje plan lorda Mountbattena: niewielkimi, dobrowolnymi siłami rozpoznać warunki lądowania w Normandii. Akcję przeprowadzić mają dodziaty kanadyjskie

- 23.40 Prosto z Hollywood
0.05 Playboy
1.05 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 14.50 Powitanie, program dnia
15.10 Mały lord Fauntleroy (20) - serial japoński dla dzieci
15.35 Roger Odrzutowiec (21) - serial dla dzieci
15.40 Sonica Nellie (3) - serial angielski dla dzieci
15.45 Jak to jest po chińsku? - angielski serial animowany
15.55 „Oko smoka” (1) - serial dla młodzieży
16.30 Trzy przeboje

- 16.45 Tajemnice świata (7) - serial
17.15 Japońska technologia w natarciu (1) - serial dokumentalny
17.35 Kronika
17.55 Tak, panie ministże (5) - angielski serial komediowy
18.30 Widget (9) - serial dla dzieci
18.55 Gwiazdy Hollywood - magazyn filmowy
19.20 Marzenia i kariery
19.30 Szaleństwo na kółkach (12) - serial
19.50 Bruce Dickinson - program muzyczny
20.00 „Kilka dni z życia pewnego kierowcy” - film francuski, wyk. V. Genest, P. Leotard
21.45 Kronika
21.55 Sport
22.05 Życie biurowe (14 - ost.) - serial angielski
22.30 Nasza antena
22.35 „Pościg” (Chase) - film USA (1987), reż. David A. Prior, wyk. Paul Smith, Jack Starrett, William Zipp (112 min.)
Kilku bogatych businessmenów organizuje zawody, w których nagrodą jest milion dolarów, zwycięstwo natomiast polega na zabiciu wszystkich przeciwników
0.29 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 Świat cyrku braci Ringling - program estradowy
7.40 Namiętność - telenowela
9.10 Arabskie noce - serial animowany dla dzieci
9.40 Anegdota kulturalne
9.55 Program dnia
10.00 W małym domu - angielski serial komediowy
10.30 Gwiazdy Hollywood - serial dokumentalny
11.00 Koncert Lisy Stansfield
11.30 Wielkie odkrycia w nauce i technice - serial dokumentalny
12.00 Aktualności
12.05 Promocje Tele-Trójki
12.20 Gość programu
12.30 Grzechy (5) - serial
13.30 Gol - magazyn piłkarski
13.45 W cztery światy strony - magazyn turystyczny
14.05 Dance Club
14.40 Bez zakłóceń
15.00 Aktualności
15.10 Mały lord Fauntleroy - serial animowany
15.35 Roger Odrzutowiec - serial dla dzieci
15.40 Sonica Nellie - serial animowany
15.45 Jak jest po chińsku? - serial animowany
16.00 Oko smoka (1) - serial
16.30 Uchodźcy - reportaż
16.50 Country Bar
17.20 Dzieci Czarnobyla
17.35 Aktualności
17.55 Gość Tele Trójki
18.00 Gość programu
18.10 Tak, panie ministże - angielski serial komediowy
18.40 Muzyka w zamkach Opolszczyzny
19.00 Sobota w Bytkowie - telenowela
19.30 Szaleństwo na kółkach - serial dokumentalny
19.50 Bruce Dickinson - program muzyczny
20.00 „Kilka dni z życia pewnego kierowcy” film francuski (1990), wyk. V. Genest, P. Leotard
21.45 Rozmowa tygodnia
22.00 Aktualności
23.00 Góralskie święto - reportaż

- 23.30 „Podwójna groźba” - thriller USA (1992)

TV POLONIA

- 8.00 Wiadomości
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Bravo! Bis!
9.00 Zaproszenie
9.20 Wakacje z „Ziarnem” - program redakcji katolickiej
9.45 Bravo! Bis!
12.00 Wiadomości
12.10 Z kamerą wśród zwierząt
12.25 Mała księżniczka - serial mowany
12.50 Teatr Familijny: Danuta Wiliów „Dzikie konie”, Tadeusz Worontkiewicz
14.00 Disco Polo live I
14.30 Czy nas jeszcze pamiętasz
14.50 Cztery czwarte
15.35 Rockus pokus - magazyn muzyki młodzieżowej
16.00 Program dnia
16.05 Sport z satelity
17.00 Teleexpress
17.15 Sport z satelity
18.00 W labiryncie - serial TP Paweł Karpiński
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Kabareton - wspomnienia Opole '86
21.00 „Kronika wypadków miłosnych” - film polski, Andrzej Wajda, wyst. Pał na Młynarska, Piotr Wierzyński
23.05 Słowo na niedzielę
23.10 Benefis Ireny Santor
0.05 Schody, pióra, brylanty - program rozrywkowy Ewy Klińskiej
0.35 Disco Polo live I
1.05 Daleko od szosy (3) serial reż. Zbigniew Chmielewski wyk. Krzysztof Stroiński, na Szewczykowa i in.
2.20 Zakończenie programu

POLONIA

- 6.00 Jolanda - serial
6.45 Posterunek przy Hill Street serial USA
7.45 Teleshop
8.10 Filmy animowane dla dzieci
9.50 Drużyna A - serial
10.40 Maria - serial argentyński
11.30 Posterunek przy Hill Street serial USA
12.20 Filmy animowane dla dzieci
13.05 Drużyna A - serial
14.00 Pełnym gazem - magazyn motoryzacyjny
14.30 Świat sportu
15.00 „Kolor zwycięstwa” - film włoski (powt.)
16.30 Filmy animowane dla dzieci
17.30 Drużyna A - serial
18.20 Maria - serial
19.10 Posterunek przy Hill Street
20.00 „Brass” - film USA, reż. Clay Allen, wyk. Carol O'Connor, Lois Nettleton, Bergonia Plaza
21.50 „Record City” - komedia USA (1977), reż. Denis Steinmetz wyk. Leonard Barr, Ed Begley, Jack Carter, Ruth Buzzi
22.55 Chrono - magazyn sportu samochodowych
23.35 Maria - serial
0.20 Posterunek przy Hill Street serial
1.10 „Brass” - film USA (powt.)
3.00 „Record City” - komedia USA (powt.)
4.40 Posterunek przy Hill Street serial
5.30 Maria - serial

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Długopolski

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98

(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),

Dział Krajowy: tel. 22-47-06

Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79

Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56

Dział Miejski: tel. 22-87-25,

Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,

Dział Sportowy: tel. 21-97-23

centrala: tel. 22-75-88

(łączy ze wszystkimi działami)

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45

Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72

OŚWIĘCIM, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-33) 43-08-04

ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, Ilp., tel./fax: (0-165) 135-30,

ŻYWIEC, tel./fax: (0-30) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Zygmunowska 10, tel./fax: (0-17) 395-22

Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29

PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22

DĘBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78

Prezes Zarządu:

WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., za granicą RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77,
fax: 21-97-77,

czynne w godz. 8-16

ul. Starowiślna 2

tel. 21-45-72

ul. Wiślna 2,

tel. 22-70-89,

czynne w godz. 8-18

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)